BIAŁOSTOCKA

GAZETA współczesna

Nakład 43 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 17-19 PAŹDZIERNIKA 2003 NR 203 (15366) CENA 1,60 zł



BIAŁYSTOK-SEJNY. Nieprawidłowości w wypłatach dodatków mieszkaniowych w Białymstoku i Sejnach stwierdziła Najwyższa Izba Kontroli. Urzędnicy spóźniali się z wypłatami lub przeznaczali te pieniądze na inne cele.

Czytaj na str. 5.



BIAŁYSTOK-MOŃKI. Na trzy miesiące aresztował w czwartek białostocki sąd policjanta z mońieckiej komendy powiatowej podejrzanego o dwukrotne przyjęcie łapówki i oszustwo.

Czytaj na str. 3.

BIAŁYSTOK. W październiku 1984 r. całą Polską wstrząsnęła wiadomość o barbarzyńskim mordzie dokonanym na ks. Jerzym Popiełuszce przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Zginął za swoje poglądy i wspieranie podziemnej „Solidarności".

Czytaj na str. 3.

Manifestacja pracowników podlaskiej ochrony zdrowia

ZARDZEWIAŁY PREZENT

BIAŁYSTOK. Przy wyciu syren alarmowych rozpoczęła się w czwartek manifestacja kilkuset pracowników podlaskiej służby zdrowia przed Urzędem Wojewódzkim w Białymstoku. Organizatorzy akcji przywieźli ze sobą cztery przykryte czarnym płótnem zardzewiałe łóżka szpitalne.

– Te łóżka wyglądają tak jak nasza ochrona zdrowia – powiedziała Alicja Hryniewicka, przewodnicząca Zarządu Regionu Podlaskiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. – Chcemy ten symbol przekazać ministrowi zdrowia.

Manifestacja zorganizowana została przez cztery podlaskie związki zawodowe: pielęgniarek i położnych, „Solidarność", techników elektroradiologii i federację związków zawodowych pracowników ochrony zdrowia.

– Mówimy głośne „nie" założeniom ustawy o restrukturyzacji zakładów opieki zdrowotnej zakładającej możliwość przekształcania szpitali w spółki – mówił podczas akcji Eugeniusz Muszyc, przewodniczący Podlaskiej Rady Wojewódzkiej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia. – Mówimy „nie" propozycji współpłacenia za świadczenia zdrowotne przez pacjentów. Protestujemy przeciwko planowanemu wydłużeniu czasu pracy radiologów i niewidomych, pracujących w zakładach zdrowotnych, przeciwko planom zabrania pracownikom ochrony zdrowia dodatków za pracę w nocy, niedziele i święta. Żądamy też uregulowania sposobu płacenia ustawowych podwyżek o 203 zł. Wojewoda nie może i nie powinien zrzec się odpowiedzialności za ochronę zdrowia województwa podlaskiego.

Manifestanci złożyli na ręce wojewody podlaskiego petycję, aby jak najszybciej zwołano debatę z udziałem posłów i senatorów województwa podlaskiego na temat planowanych przekształceń ZOZ-ów.

– W najbliższym czasie dojdzie do debaty z parlamentarzystami, którzy przed głosowaniem nad ustawą powinni poznać głos pracowników ochrony zdrowia w tej sprawie – obiecał Marek Strzaliński, wojewoda podlaski, który wyszedł do protestujących. – Na Podlasiu są techniczne, organizacyjne i kadrowe warunki, aby ochrona zdrowia dobrze wypełniała swoją misję, trzeba wybrać takie rozwiązanie problemów, które będzie satysfakcjonowało i pacjentów, i pracowników.

Dobrą wiadomość przekazał natomiast Adam Kurluta, dyrektor podlaskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia, który zjawił się na manifestacji.

– Dzięki pomocy wojewody, marszałka i was wszystkich, po szeregu rozmowach i spotkań w Warszawie, mogę dziś powiedzieć, że nie dostaniemy na przyszły rok mniej pieniędzy na świadczenia medyczne – oznajmił dyrektor Kurluta. – Na ten cel będziemy mieć o 10, 7 mln zł więcej niż jest w tegorocznym budżecie. Teraz pracujemy nad tym, aby te pieniądze sensownie podzielić, tak, żeby służba zdrowia w miarę dobrze w przyszłym roku funkcjonowała.

(luk)



Zardzewiałe łóżka szpitalne i zdezelowane kroplówki – tak wg manifestantów wygląda obraz podlaskiej ochrony zdrowia. Wczoraj przed Urzędem Wojewódzkim protestowali pracownicy podlaskich SP ZOZ-ów z Białegostoku, Łomży, Suwałk, Choroszczy, Moniek, Sokółki, Bielska Podlaskiego i Siemiatycz. FOT. A. ZGIET

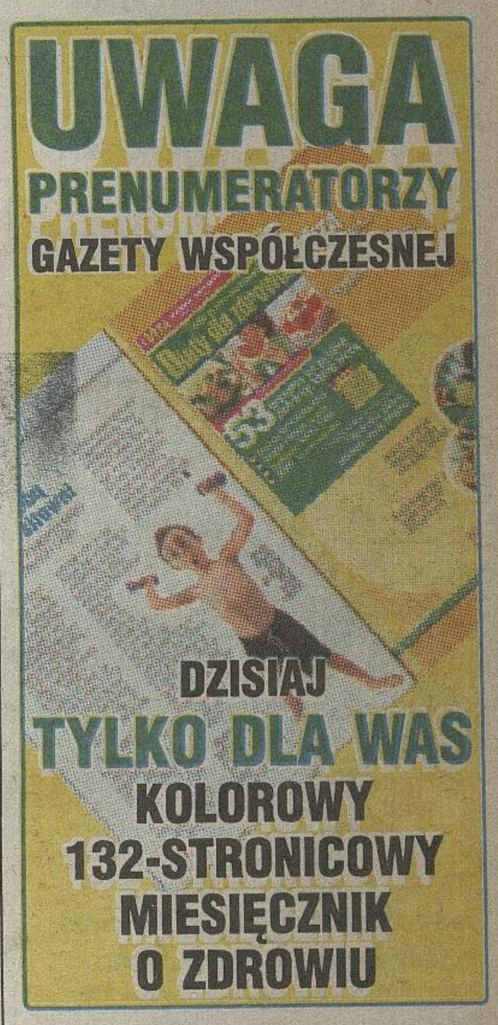
Zapytaliśmy manifestujących, dlaczego przyjechali na pikietę?



Anna, pielęgniarka z SP ZOZ w Siemiatyczach:
– Przyjechałam na manifestację po to, aby polepszyło się w moim zakładzie pracy, były lepsze zarobki, lepsza opieka medyczna dla pacjentów. Żebyśmy nie musieli bać się o pracę. Restrukturyzacja zakładu i tak spowodowała minimalne obsady na oddziałach. Poza tym popieram wszystkie postulaty, przedstawione przez związkowców.



Irena Panasiuk, pielęgniarka z SP ZOZ w Bielsku Podlaskim:
– Chcemy w ten sposób wywalczyć cokolwiek dla pracowników ochrony zdrowia i pacjentów. Chcemy większych pieniędzy i spokoju w pracy. Teraz wszyscy się boją, czy szpital będzie w ogóle istniał. Boimy się o swoje zdrowie, bo każdy z nas może być pacjentem, a ich sytuacja nie jest najlepsza.





Sobotka bez immunitetu

Rozmowa wiceministra spraw wewnętrznych Zbigniewa Sobotki i komendanta głównego policji Antoniego Kowalczyka (zamieszanych w aferę starachowicką – przyp. red.) miała dotyczyć osoby, która miała być mianowana na stanowisko komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku – oświadczył w czwartek Jerzy Dziewulski (SLD). Prokuratura kielecka chce postawić Sobotce zarzut m.in. „ujawnienia tajemnicy państwowej i służbowej o planowanych akcjach CBŚ".

Czytaj na str. 6.

SPORT NA WEEKEND – CZYTAJ NA STRONACH A-D

bea

KARTKA Z KALENDARZA

17

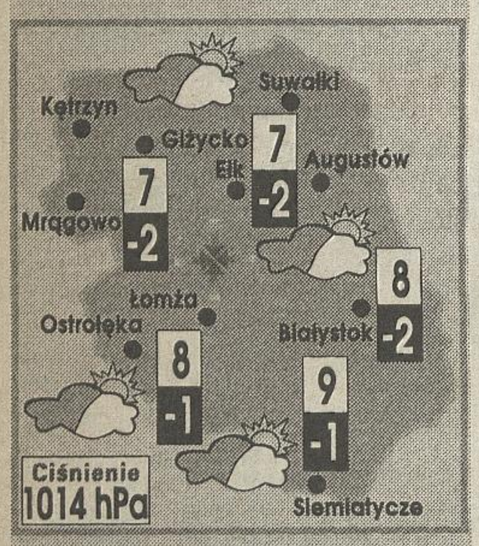
PAŹDZIERNIKA 2003
PIĄTEK
290 DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 6.56 ZACHÓD 17.28

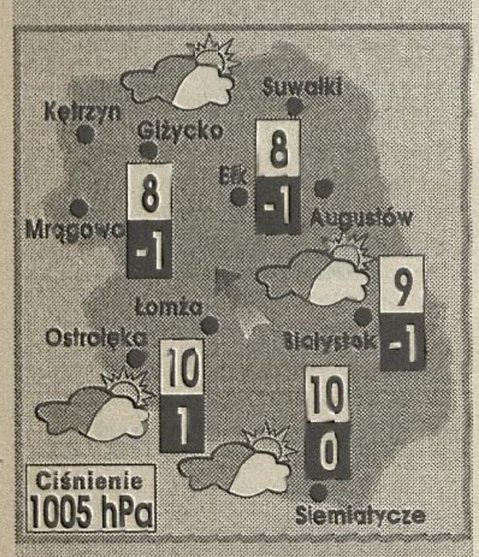
ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Małgorzacie, Lucynie
W SOBOTĘ – Łukaszowi, Julianowi
W NIEDZIELĘ – Piotrowi, Ziemowitowi

POGODA

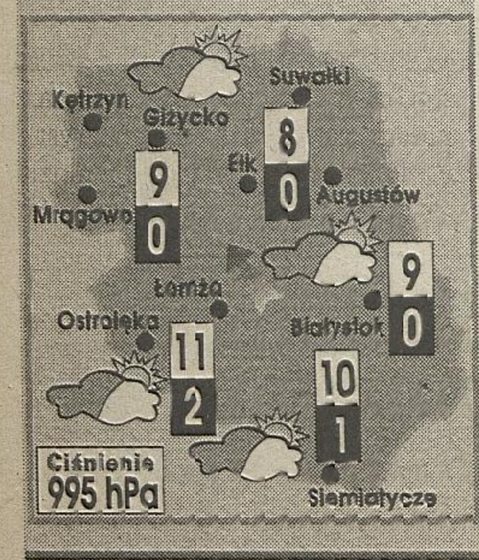
PIĄTEK. *Zachmurzenie przeważnie umiarkowane. Rano i w nocy miejscami mgły. Przygruntowe przymrozki do ok. -4 °C. Wiatr słaby z kierunków zmieniających się.*



SOBOTA. *Zachmurzenie przeważnie umiarkowane. Rano oraz w nocy nadal miejscami mgły. Przygruntowe przymrozki do ok. -3 °C. Wiatr słaby umiarkowany.*



NIEDZIELA. *Zachmurzenie przeważnie małe i umiarkowane. Rano i w nocy nadal miejscami mgły. Przygruntowe przymrozki do ok. -2 °C. Wiatr słaby.*



Łopata, kilof, woda i kłos na budynku białostockiej szkoły

Melioracja – wyższe plony

Na budynku Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych przy ul. Antoniuk Fabryczny w Białymstoku rzuca się w oczy wielkie malowidło. Przedstawia skrzyżowane ze sobą kilof i łopatę, które na pierwszy rzut oka od razu budzą skojarzenia z poprzednim ustrojem, a przede wszystkim budzą chęć do pracy. Postanowiliśmy wyjaśnić sprawę „herbu".

Dowiedzieliśmy się, że wcześniej w tym budynku mieścił się Zespół Szkół Melioracji Wodnej, z tego też okresu pochodzi malowidło.

– Jest to symbol melioracji – tłumaczy zastępca dyrektora szkoły Józef Kucharski.

– A co oznaczają poszczególne elementy?

– Łopata i kilof to przyrządy geodezji, podobnie jak znajdujący się pomiędzy nimi teodolit, służący do pomiaru wzniesień i ustalania poziomów.

– A ta „woda" na dole?

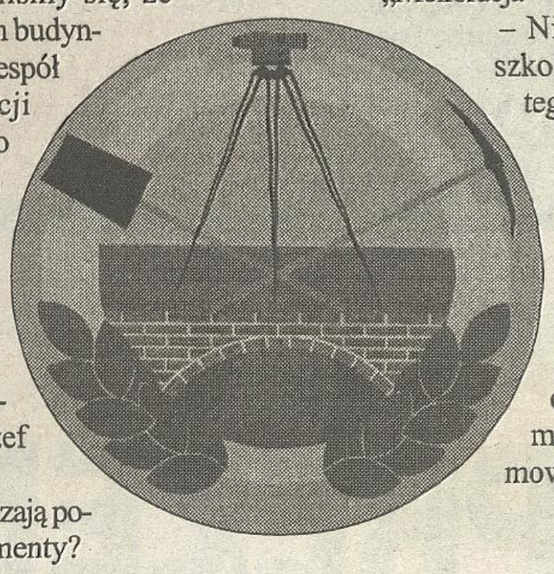
– To uregulowane koryto rzeki.

– No dobrze. Ale co wspólnego z tym wszystkim ma kłos?

– Jak to co? Nie zna pani hasła: „Melioracja – wyższe plony".

– Nie znam. A czy szkoła nie zamierza tego zlikwidować.

– Przecież nie możemy niszczyć wszystkiego, co było. Poza tym dwa lata temu nasi uczniowie odnowili to w ramach pracy dyplomowej.



(ap)
Fot. A. Zgiet

DZIECI MAJĄ GŁOS

Zapytaliśmy dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Ełku, jak postępować aby lubili nas inni ludzie.

Kalina Plaga, lat siedem:



– Bawię się z innymi dziećmi, zawieram przyjaźnie. Chodzę z koleżankami i kolegami na spacery. Niedawno umówiliśmy się i jeździliśmy na konikach. Czasami razem chodzimy do takiej pani, która karmi kotki. U babci na podwórku wyprowadzam psa, jest wielki. Wtedy wołam koleżanki, żeby pospacerowały ze mną i pomogły go wyprowadzić. Jestem spokojna i miła dla innych ludzi.

Karolina Minkiej, lat siedem:



– Jestem dla ludzi dobra. Jak mam pieniądze, to kupuję prezenty. Ostatnio kupiłam koleżance gumę do żucia. Bawię się ze wszystkimi, pomagam i pocieszam jak mają zmartwienie. Uśmiecham się, aby lepiej kogoś poznać. Kiedyś nie miałam koleżanki i podeszłam na podwórku do jednej dziewczynki. Zapoznałam się i zaczęłyśmy się razem bawić.

Jakub Szulc, lat siedem:



– Ja nie dokuczam innym i zaprzyjaźniam się. Bawimy się w chowanego, w szczura, w murarza. Aby mnie lubili, muszę być dobry i przyjazny. Jestem taki dla innych dzieci. Marta dzięki temu mnie polubiła, a później obroniła, gdy dokuczał mi inny kolega. Teraz jest moją najlepszą koleżanką.

Wiktoria Popielarz, lat siedem:



– Zapraszam koleżanki do domu i odwiedzam je u nich w domach. Wymieniamy się zabawkami, lalkami. Gdy się pokłócimy, to długo nie gniewamy się na siebie. Zawsze wtedy przepraszam i chcę się pogodzić. Daję koleżankom prezenty i śpiewam dla nich piosenki.

(mab)
Fot. M. Brozio

TE CO SKACZĄ I FRUWAJĄ



Chociaż nie jestem królem, to mam hiszpańskie królewskie imię. Nazywam się GONZO. Mam 10 lat. Umiem tańczyć na dwóch łapkach i śpiewać, wydając nieartykułowane dźwięki, gdy proszę o coś swoją panią albo pana. Najbardziej lubię, gdy dają mi kości i ciastka. Na zdjęciu jestem przystrojony na Dzień Patrona Zwierząt – napisał Stanisław Paszkowski z Łomży.
W ramach naszego konkursu wybieramy teraz zwierzaka października. Wystarczy wysłać fotki z opisami pod adresy: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Zwierzak" lub: jarek@wspolczesna.pl. Czekają nagrody, m.in. urządzenia do zbierania psich nieczystości CERT.

współczesna KSIĘGA REKORDÓW



A. Zgiet

Bożena Sadowska z Białegostoku w Puszczy Knyszyńskiej niedaleko Czarnej Wsi Kościelnej znalazła trzy zrośnięte ze sobą podbrzeźniaki.
– To nie pierwszy raz. Często tam jeżdżę w soboty i zawsze znajdę jakąś rodzinkę grzybów – powiedziała pani Bożena.
Trzy podbrzeźniaki wpisujemy do Współczesnej Księgi Rekordów. Czekamy na kolejne zgłoszenia. Wystarczy napisać lub zadzwonić do „Współczesnej". Nasz adres: ul. Suraska 1, 15-950 Białystok (dopisek: Współczesna Księga Rekordów), e-mail: jarek@wspolczesna.pl, tel. 748-74-60 lub 748-74-74. Nasz dziennikarz przyjedzie do Państwa i opisze zgłoszony rekord. **(ap)**

Co możesz robić w supermarkecie by się nie zanudzić

✔ Weź 24 pudełka z prezerwatywami i wrzucaj po jednym do koszyków innych ludzi.

✔ W dziale elektronicznym ustaw budziki tak, by dzwoniły co pięć minut.

✔ Zrób smugę z soku pomidorowego prowadzącą do toalet.

✔ Podejdź do jednego z pracowników i powiedz mu oficjalnym tonem: „Kod trzy w dziale AGD". Zobacz jak zareaguje.

✔ Podejdź do okienka ratalnego i poproś o raty na paczkę dropsów.

✔ Rozbij namiot w dziale kempingowym i powiedz innym klientom, że ich wpuścisz pod warunkiem, że przyniosą poduszki.

✔ Spójrz prosto w kamerę ochrony i potraktuj ją jak lustro układając sobie włosy.

✔ Oglądając broń w dziale myśliwskim, spytaj sprzedawcę czy wie, gdzie możesz kupić leki antydepresyjne.

✔ Biegaj po sklepie z dziwną miną, nucąc motyw z „Mission Impossible".

✔ Ukryj się za wiszącymi ubraniami, a kiedy klienci będą je przeglądać, wykrzykuj „Weź mnie! Weź mnie!"

✔ Kiedy z głośników podawać będą jakiś komunikat, upadnij na ziemię, przybierz pozycję embrionalną, chwyć się za głowę i krzycz: „O nie, to znów te głosy!"

✔ Wejdź do przymierzalni i krzyknij naprawdę głośno: „Hej, papier toaletowy się skończył!"

KONKURS DO WTORKU



FOT. A. ZGIET

*Na billboardzie ustawionym na białostockim kinie „Pokój" Michał Żebrowski strzela z łuku. Robi to tak dziarsko, że nie wiadomo, czy ma zarost, czy może część strzały „robi" tu za wąsy (patrz zdjęcie). Nie o to pytamy jednak w ramach naszego konkursu. Trzeba podać części strzały, a poprawną odpowiedź nadesłać mailem pod adres **jarek@wspolczesna.pl** (w temacie prosimy wpisać STRZAŁA). Nazwisko laureata konkursu podamy we wtorek. Czeka nagroda – zestaw gadżetów firmowych.*

W ŚRODĘ NA DRUGIE ŚNIADANIE

– Kiedy do baków pojazdów zamiast benzyny będziemy lać wodę? Jakie będzie paliwo przyszłości? Co będzie napędzać maszyny po wyczerpaniu się ropy naftowej? – czytaj w środę w „Gazecie Współczesnej".

Kupnem białostockiego Polmosu jest zainteresowane konsorcjum z amerykańską firmą CEDC

Pomysły na procenty

BIAŁYSTOK. Prezes amerykańskiego Central European Distribution Corporation powiedział w wywiadzie dla TV Bloomberg, iż prowadzi rozmowy w sprawie kupna Polmosu Białystok – podała Polska Agencja Prasowa. W Ministerstwie Skarbu Państwa dowiedzieliśmy się, że o tym czy ostatecznie Polmos będzie sprzedany inwestorom, czy wejdzie na giełdę zdecyduje doradca -specjalista, który jeszcze w październiku zostanie wybrany.

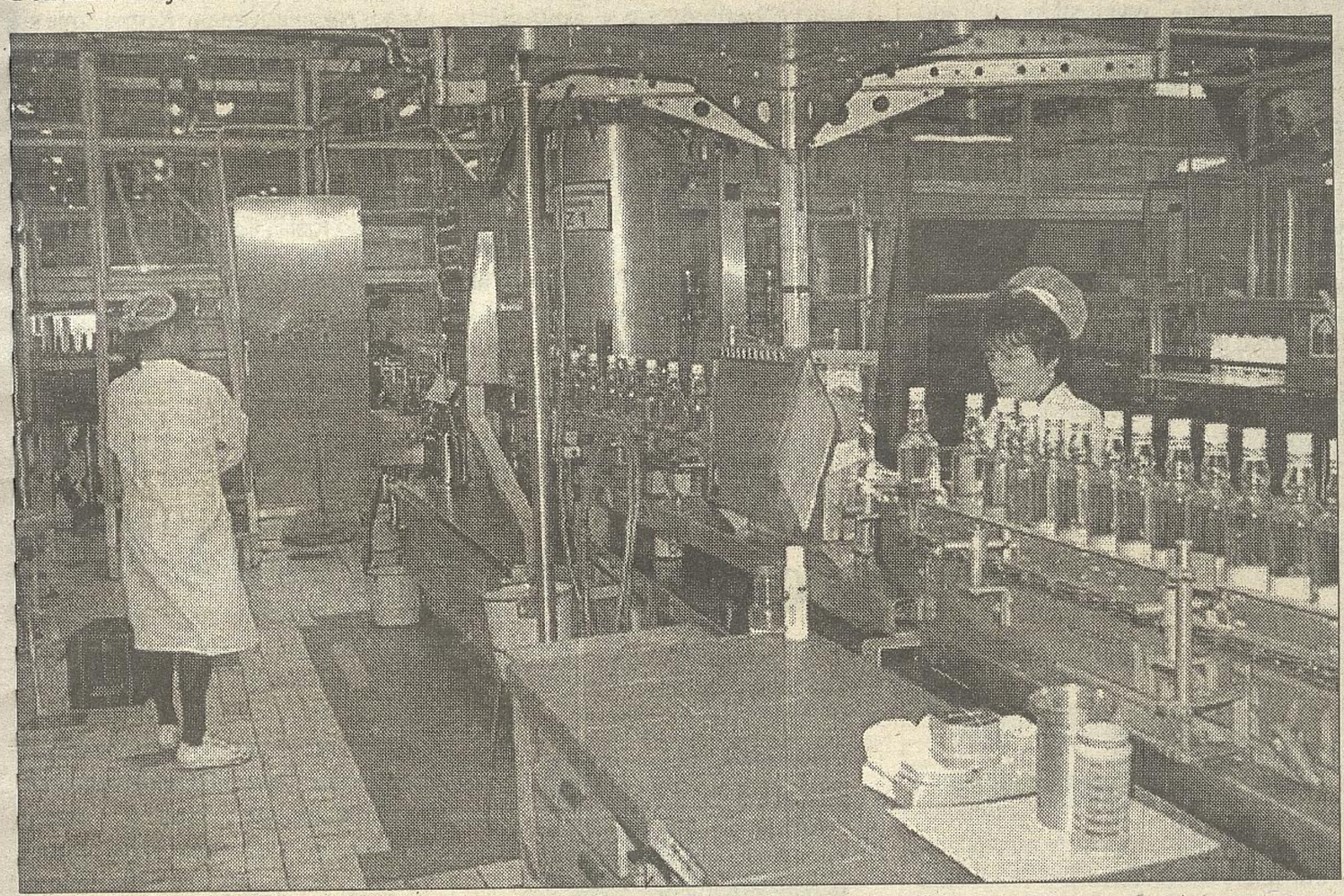
Jak poinformował Puls Biznesu, prezes i współwłaściciel Polmosu Lublin dąży do zbudowania konsorcjum, które weźmie udział w prywatyzacji Polmosu Białystok SA. Polski inwestor namawia CEDC (potentata w dystrybucji alkoholi) do udziału w zakupie białostockiej firmy. Konsorcjum musiałoby wyłożyć ok. 600 mln zł.

– Zadaniem Polmosu Białystok jest realizacja przyjętych założeń i ciągły rozwój – powiedział Jan Małachowski, prezes Polmosu Białystok. – Nie mam bezpośrednich informacji na temat prowadzonych przygotowań do nabycia firmy przez jakichkolwiek inwestorów. Nadal czekamy na wybór doradcy dla naszego Polmosu, który zdecyduje o losie firmy.

Z założeń, które są jeszcze aktualne, Polmos Białystok w II połowie przyszłego roku ma zadebiutować na Giełdzie Papierów Wartościowych.

W biurze prasowym Ministerstwa Skarbu Państwa poinformowano, iż do końca października zostanie wybrany doradca, który ma zdecydować, jaka forma prywatyzacji będzie najlepsza dla białostockiej spółki – tj. sprzedaż mienia inwestorowi czy wejście na giełdę.

Przypomnijmy, że w resorcie Skarbu Państwa jest rozważany pomysł włączenia szczecińskiego Polmosu do białostockiej firmy. Spółka ze Szczecina z powodu złej sytuacji ekonomicznej może zostać postawiona w stan upadłości. Z powodu ewentualnego połączenia obu firm debiut na Giełdzie zostałby opóźniony oraz zmniejszyłaby się wartość akcji. **(d)**



Polmos Białystok SA jest liderem w kraju w branży spirytusowej. Spółka produkuje ok. 30 gatunków wyrobów spirytusowych. Do najbardziej znanych należy m.in. wódka „Absolwent", „Żubrówka", „Winiak Pałacowy". FOT. A. ZGIET/ARCHIWUM

Rocznica śmierci ks. Jerzego Popiełuszki

Zamordowany za prawdę

W październiku 1984 r. całą Polską wstrząsnęła wiadomość o barbarzyńskim mordzie dokonanym na ks. Jerzym Popiełuszce przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Ks. Jerzy upominał się o miejsce Boga w życiu każdego człowieka oraz w życiu całego Narodu i za to zginął.



Ksiądz Jerzy Popiełuszko

W kazaniach przypominał, że władza nie ma prawa eliminować Boga z życia swoich obywateli. Ciągle też dopominał się prawdy: o człowieku, o jego potrzebach duchowych. I za swoje poglądy i wspieranie podziemnej „Solidarności" został zamordowany.

Ks. Jerzy urodził się 14 września 1947 r., we wsi Okopy k. Suchowoli. Kapłanem został 28 maja 1972 r., przyjąwszy święcenia z rąk kardynała Stefana Wyszyńskiego. Od maja do końca swego życia pracował w parafii pw. św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu. W 1982 r. zainicjował msze za Ojczyznę, na które przybywały tłumy ludzi z całej Polski.

19 października 1984 r. został zamordowany pod Włocławkiem przez funkcjonariuszy SB. Jego pogrzeb, który odbył się 3 listopada w kościele św. Stanisława Kostki, zgromadził kilkaset tysięcy osób. Jego grób jest do dziś miejscem kultu.

Msza w 19. rocznicę męczeńskiej śmierci śp. ks. Jerzego Popiełuszki odbędzie się w niedzielę, o godz. 18, w kościele pw. św. Kazimierza, na osiedlu Dziesięciny w Białymstoku. Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność" zaprasza na mszę poczty sztandarowe, członków związku oraz tych wszystkich, którym pamięć o śp. ks. Jerzym jest bliska.

(KP)

Praca we Francji

Osoby zainteresowane podjęciem pracy za granicą mogą skorzystać z dwóch propozycji wyjazdów do pracy we Francji, jakie oferuje obecnie Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku.

Poszukiwane są osoby do pracy we francuskim Disneylandzie (do zatrudnienia w kuchni, barze, bufecie, do obsługi w pokojach hotelowych, w recepcji, portierni oraz kelnerzy, bileterzy, animatorzy kultury i sprzedawcy do butików). Ponadto WUP posiada także oferty pracy dla osób, które posiadają wykształcenie ogrodnicze oraz chciałyby wyjechać do Francji i pracować w zawodzie ogrodnika.

Szczegółowe informacje dotyczące ofert pracy we Francji podamy w „Gazecie Współczesnej" w najbliższą środę w dodatku „Kramik z pracą".

Wszyscy zainteresowani mogą także uzyskać informacje dotyczące ofert pracy we Francji w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Białymstoku oraz Oddziałach terenowych WUP w Łomży i Suwałkach. Osoby, które zdecydują się na wyjazd do pracy za granicę mają czas do 24 października na złożenie odpowiednich dokumentów. **(AnA)**

Policjant z Moniek aresztowany – nowe fakty

Twierdzi że jest niewinny

BIAŁYSTOK-MOŃKI. Na trzy miesiące aresztował w czwartek białostocki sąd policjanta z monieckiej komendy powiatowej podejrzanego o dwukrotne przyjęcie łapówki i oszustwo. Według prokuratury, starszy posterunkowy m.in. brał pieniądze za oddanie prawa jazdy i odstąpienie od kontroli.

Pierwsi opisaliśmy sprawę monieckiego policjanta. 32-letni starszy posterunkowy pracował w policji od 1996 r. Został zatrzymany we wtorek przez funkcjonariuszy Biura Spraw Wewnętrznych. W środę Prokuratura Rejonowa w Białymstoku przedstawiła mu 3 zarzuty.

Prokuratura zarzuca funkcjonariuszowi, że dwa razy przyjął łapówki – w zamian za oddanie prawa jazdy oraz za to, że nie skontroluje kierowcy. Ponadto według prokuratury, policjant wyłudził samochód, obiecując, że go sprzeda oraz pożyczył pieniądze. Jednak nie oddał ani pożyczonej kwoty ani zapłaty za auto.

– Podejrzany nie przyznał się do zarzutów ani w prokuraturze, ani przed sądem – mówi prokurator Dorota Dec, szefowa Prokuratury Rejonowej w Białymstoku.

Za przyjęcie łapówki grozi od roku do 10 lat więzienia, za oszustwo od 6 miesięcy do 8 lat. Komendant wojewódzki policji w Białymstoku zapowiedział, że jeśli zarzuty się potwierdzą, policjant straci pracę. **(mr)**

Będzie czwarta stawka podatkowa?

Uderzą w bogatych

KRAJ. Przyjęcie poprawki do ustawy o PIT, wprowadzającej dodatkową 50-procentową stawkę podatkową, pozytywnie zaopiniowała w czwartek Sejmowa Komisja Finansów Publicznych. Taki podatek płaciłyby osoby, których roczny dochód przekraczałby 250 tys. zł.

Propozycję wprowadzenia czwartego progu podatkowego zgłosiła posłanka Anna Filek (SLD). Zaproponowała, by przy rocznej podstawie obliczenia podatku w wysokości 250 tys. zł podatek wynosił 105 tys. 587 zł 68 gr plus 50 proc. nadwyżki ponad 250 tys. zł.

Posłowie odrzucili inne poprawki, zakładające m.in. zwiększenie kwoty wolnej od podatku. **(PAP)**

Szepietowo zaprasza na targi ogrodnicze

Stu wystawców na jubileusz

SZEPIETOWO. W sobotę i niedzielę na terenach wystawowych Podlaskiego Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie odbędą się jubileuszowe, X Jesienne Targi Ogrodnicze. Udział zapowiedziało ponad 100 wystawców.

Na targach prezentowana jest najbogatsza w regionie oferta gospodarstw szkółkarskich. Oprócz sadzonek drzewek i krzewów owocowych oraz materiału ozdobnego, będzie można zaopatrzeć się także w sprzęt ogrodniczy, nawozy, elementy urządzenia ogrodów itp. Jak co roku, ze swoimi wyrobami przyjadą też na targi pszczelarze oraz artyści ludowi.

ODR oferuje wykłady i spotkania szkoleniowe oraz fachowe doradztwo. Wykłady poświęcone będą m.in. dopłatom bezpośrednim, standardom europejskim w agroturystyce i turystyce wiejskiej oraz możliwościom pozyskiwania środków z funduszy pomocowych. Organizatorzy uhonorują też najwierniejszych wystawców, związanych z targami od początku ich istnienia. O godz. 14 ogłoszone zostaną wyniki konkursu na najatrakcyjniejsze stoiska i najciekawszą ofertę. Tradycyjnie nasza redakcja jest fundatorem jednego z pucharów. **(MK)**

PATRONAT Współczesna

KRÓTKO

Wystawa fotografii

ŁAPY. W niedzielę o godz. 17.00 w Domu Kultury odbędzie się poplenerowa wystawa fotografii „Rudka", organizowana w ramach „Narwiańskiej Jesieni 2003". Swoje osiągnięcia zaprezentują fotograficy, m.in. Aleksander Hołubowicz, Dariusz Dziedzic, Ewa Szczesiul. **(ap)**

Jarmark staroci

SUPRAŚL W niedzielę o godz. 12.00 przed Pałacem Bucholtza już po raz szesnasty rozpocznie się supraski Jarmark Staroci i Sztuki. Swoje wyroby, m.in. z zakresu wikliniarstwa i kowalstwa zaprezentują twórcy ludowi i mistrzowie rękodzieła. Na jarmarku można też będzie kupić antyki. **(ap)**

„Żubrowisko" z Anną Marią Jopek

BIAŁOWIEŻA. W sobotę i niedzielę odbędzie się w Białowieży Festiwal Przyrody „Żubrowisko". W programie m.in. pokazy filmów Jana Walencika oraz prezentacja slajdów i otwarcie wystawy „Żubr" Wiktora Wołkowa. W sobotę o godz. 13.30 w Muzeum BPN odbędzie się spotkanie z Marcinem Kydryńskim, zaś o godz. 18 w kinie „Żubr" z recitalem wystąpi Anna Maria Jopek. W niedzielę oprócz „Biesiady naukowej o żubrze" o godz. 13 planowane jest spotkanie z Adamem Wajrakiem. Uroczyste otwarcie festiwalu w sobotę o godz. 12 w Muzeum BPN. **(jb)**

Spotkanie z Matyskiem

HAJNÓWKA. W niedzielę o godz. 17 w Centrum Promocji Regionu Fundacji „Muzyka Cerkiewna" w Hajnówce (ul. Białostocka 2) odbędzie się spotkanie z Krystianem Matyskiem, twórcą znanego filmu przyrodniczego „Dziobem i pazurem". Ten porównywany z francuskim „Makrokosmosem" obraz, ukazujący życie ptaków północno-wschodniej Polski zdobył wiele nagród na międzynarodowych festiwalach. Spotkanie poprzedzi projekcja filmu. **(jb)**

Konferencja o starości

SOKÓŁKA. W piątek o godz. 11 w Starostwie Powiatowym w Sokółce rozpocznie się konferencja ph. „Starość a niepełnosprawność – problemy opieki nad osobami starszymi niesprawnymi". Omawiane będą m.in. kwestie poświęcone znaczeniu rodziny w życiu tej grupy osób, a także działalność sektora pozarządowego na ich rzecz. Konferencja organizowana jest w ramach obchodów „Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych". **(db)**

Trójgłos poetycki

BIELSK PODLASKI. W piątek w Bielskim Domu Kultury odbędzie się IV edycja konkursu poetyckiego pn. „Trójgłos poetycki". Wezmą w nim udział uczniowie podstawówek i gimnazjów z Augustowa, Bielska Podlaskiego, Chraboł, Czeremchy i Orli, którzy będą recytowali utwory w dwóch językach: polskim i mniejszości narodowych, zamieszkujących ziemię bielską. Wystąpią też zespoły artystyczne BDK. Początek przesłuchań zaplanowano na godz. 10, zaś koncert galowy rozpocznie się ok. 13.30.

Obrzędy białoruskie

BIELSK PODLASKI. W niedzielę mieszkańcy Bielska Podlaskiego będą mogli poznać „Białoruskie Obrzędy Ludowe", które zaprezentują lokalne zespoły folklorystyczne: „Cegiełki" z Lewkowa Starego, „Czyżowianie" z Czyż, „Kalina" z Dasz, „Krasuni" z Krasnowsi, „Tyniewiczanki" z Tyniewicz Dużych i miejscowe „Wasiloczki". Początek występów o godz. 14 w Bielskim Domu Kultury przy ul. 3 Maja 2. **(jan)**

REKLAMA

CUDOTWÓRCA z FILIPIN



RAMON DIWAG
W BIAŁYMSTOKU

FILIPIŃSKIE FANTASTYCZNE I KONTROWERSYJNE UZDRAWIANIE BEZ BÓLU, DOKONYWANE GOŁYMI RĘKAMI STAŁO SIĘ FENOMENEM O ŚWIATOWEJ SŁAWIE. TEN UNIKALNY W ŚWIECIE UZDROWICIEL O OGROMNYCH INTUICYJNYCH I MEDIALNYCH ZDOLNOŚCIACH UDOWADNIA, ŻE **„PSYCHICZNA CHIRURGIA"** ISTNIEJE. EFEKTYWNOŚĆ JEGO DZIAŁANIA JEST ZNACZĄCA. UZDROWICIEL MOŻE ZAJMOWAĆ SIĘ ROZMAITYMI CHOROBAMI W SZEROKIM I NIEOGRANICZONYM ZAKRESIE:

USUWA CHORE TKANKI LUB GUZY, POMAGA PRZY CHOROBACH NOWOTWOROWYCH, WADACH SERCA, WRODZONEJ ŚLEPOCIE, EPILEPSJI, DEFORMACJI KRĘGOSŁUPA, SKLEROZIE, PARALIŻACH ORGANICZNYCH, KAMIENIACH NERKOWYCH I ŻÓŁCIOWYCH, PROSTACIE, LEUKEMII, WRZODACH, CHOROBACH MIGDAŁÓW I ZĘBÓW, CYSTACH ITP.

NA CZYM POLEGA JEGO DZIAŁANIE?

UZDROWICIEL JEST ZDOLNY POPRZEZ INTENSYWNĄ KONCENTRACJĘ WYTWORZYĆ DUŻĄ ETERYCZNĄ SIŁĘ, ENERGIĘ WOKÓŁ SWYCH RĄK (ZWŁASZCZA PODUSZEK PALCÓW). JEST TO TA SAMA ENERGIA, KTÓRĄ KARATEKA ROZBIJA ŚCIANY, A JOGIN DZIĘKI NIEJ CHODZI PO OGNIU BEZ POPARZEŃ. OGROMNĄ CHARYZMĄ, MODLITWĄ, MEDYTACJĄ TERAPEUTA WPROWADZA SIĘ W STAN RELIGIJNEJ ŻARLIWOŚCI I EMANUJE Z NIEGO POTĘŻNA DUCHOWA UZDRAWIAJĄCA SIŁA. GŁĘBOKA DUCHOWA POSTAWA PACJENTA JEST POMOCĄ W UZDROWIENIU. DOPÓKI PACJENT WIERZY W ISTNIENIE SIŁ PONADLUDZKICH I JEST OTWARTY NA DZIAŁANIE UZDROWICIELA - ZAWSZE MOŻE OSIĄGNĄĆ POMOC.

- RAMON DIWAG POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI! -

PRZYJĘCIA:

BIAŁYSTOK 21-23 PAŹDZIERNIKA 2003 R.
HOTEL BETON-STAL
UL. 27 LIPCA 24/1, TEL.: (085) 675 06 01 ORAZ 0601 567 181

D1129803gwbo

Białostoczanie 25. rocznicę pontyfikatu papieża uczcili w świątyniach, na koncertach i wykładach naukowych

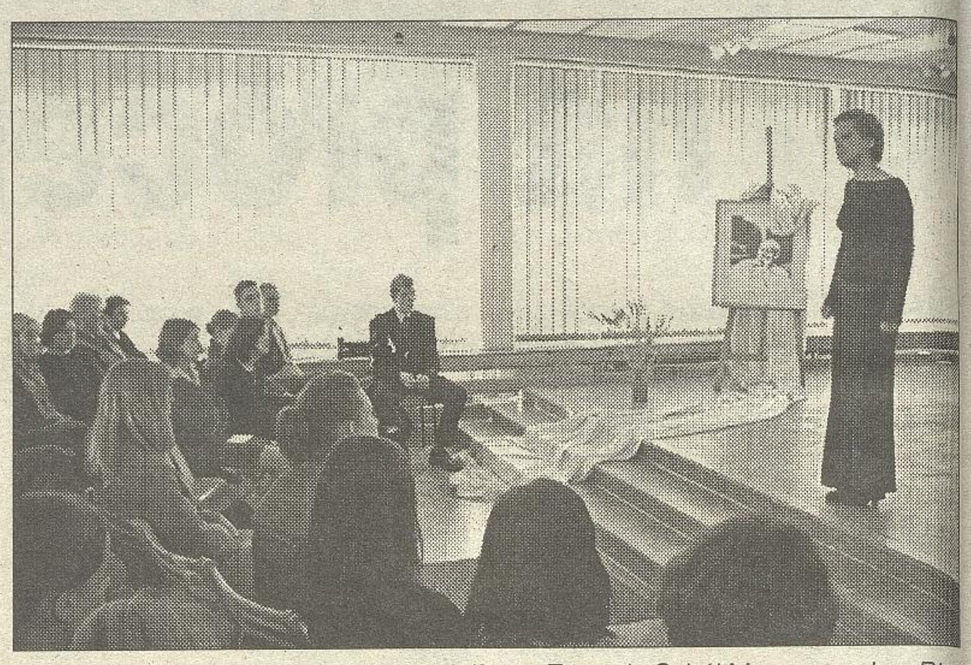
Za spotkanie w Polsce

BIAŁYSTOK. W czwartek, w 25. rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża, o godz. 17.15 we wszystkich kościołach bito w dzwony. W każdej świątyni wierni modlili się w intencji Ojca Świętego – za Jego zdrowie, posługę i aby w przyszłym roku mógł odwiedzić Polskę, a może nawet Białystok.

Uroczysta msza dziękczynna z tej okazji, celebrowana przez arcybiskupa Wojciecha Ziembę, metropolitę białostockiego, rozpoczęła się o godz. 18 w bazylice katedralnej. O godz. 21 białostoczanie spotkali się na Apelu Jasnogórskim przy Ołtarzu Papieskim.

O godz. 16, w Akademii Muzycznej, nastąpiło oficjalne otwarcie Dni Nauki, Kultury i Sztuki pod hasłem „Piękno Celebracji Eucharystycznej", odbywających się w ramach obchodów 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II. Dokonał go biskup prof. Edward Ozorowski, a wykład na temat „Teologii piękna" wygłosił ks. dr Radosław Kimsza. Na zakończenie uroczystości odbył się koncert.

Z okazji XXI Dni Kultury Chrześcijańskiej, także odbywających się w ramach rocznicy pontyfikatu, w czwartek w Zespole Szkół Muzycznych w Białymstoku przeprowadzono przesłuchania uczestników konkursu recytatorskiego „Przekroczyć próg nadziei". Na UwB można było posłuchać wykładu o „Chrześcijańskich korzeniach cywilizacji i kultury europejskiej", a w Galerii Slendzińskich – poznać autobiografię Jana Pawła II. Ponadto msze i koncerty odbyły się w kościołach pw. św. Jadwigi i św. Wojciecha o godz. 18.



Z okazji XXI Dni Kultury Chrześcijańskiej w Zespole Szkół Muzycznych w Białymstoku przeprowadzono przesłuchania uczestników konkursu recytatorskiego „Przekroczyć próg nadziei". FOT. A. ZGIET

W ramach Dni Nauki, Kultury i Sztuki w piątek na Politechnice Białostockiej od godz. 10 odbywać się będą wykłady naukowe, a o godz. 14 w AWSD warsztaty muzyczne dla organistów. W sobotę PB zaprasza na kolejne wykłady, a AWSD na warsztaty, tym razem z architektury sztuki sakralnej.

Obchody 25-lecia pontyfikatu papieża, a także XXI Dni Kultury Chrześcijańskiej oraz Dni Nauki, Kultury i Sztuki zakończy msza inaugurująca rok akademicki. Rozpocznie się ona w niedzielę o godz. 19.30, w bazylice katedralnej, a przewodniczyć jej będzie abp Wojciech Ziemba. **(KP)**

Polscy muzułmanie wysłali w czwartek do Watykanu życzenia dla Jana Pawła II z okazji 25-lecia jego pontyfikatu. W okolicznościowym liście podziękowali mu m.in. za wysiłek na rzecz zbliżania różnych religii i pokoju na świecie.

Coraz więcej sojuszników

Szrotówek nie ma szans

BIAŁYSTOK. Dzieci i młodzież z Zespołu Szkół nr 2 w Białymstoku już w najbliższą sobotę zaczną grabić liście kasztanów. Do ratowania kasztanowców włączają się też nowi sojusznicy – swoją pomoc obiecało nam Przedsiębiorstwo Usługowo-Asenizacyjne „Astwa".

Uczniowie Zespołu Szkół nr 2 będą w sobotę grabić liście wokół drzew rosnących przy ich szkole. Gimnazjaliści wybiorą się ponadto w okolice stawów przy ulicach Mickiewicza i Drewnianej, by posprzątać liście także w tym miejscu. Następnie służby podległe Urzędowi Miejskiemu i Zarządowi Dróg w Białymstoku wywiozą je i spalą. Kolejne grupy uczniów ruszą w teren już w następnym tygodniu.

RATUJMY KASZTANY

Do akcji „Ratujmy kasztany" włączyła się także „Astwa". Dzięki temu otrzymamy dodatkowe grabie oraz worki, do których będzie można zbierać zgrabione liście. Mamy nadzieję, że takich inicjatyw będzie więcej. W imieniu kasztanów dziękujemy! **(ada)**

Uprowadzenie tira

Tir przewożący leki o wartości ok. 80 tys. euro został uprowadzony w środę rano na trasie Białystok – Suwałki. W czwartek policjanci zatrzymali 6 mieszkańców Białegostoku i okolic zamieszanych w kradzież transportu. Odzyskano też naczepę ze skradzionymi lekami.

48-letni kierowca jechał w kierunku granicy, gdy został zatrzymany przez mężczyznę ubranego w policyjny uniform. Kilku napastników obezwładniło go. Kierowca został wywieziony w głąb lasu. Tir zniknął. Policjanci w czwartek namierzyli skradziony transport leków. W południe wkroczyli na posesję w pobliżu Borsukówki, niedaleko Knyszyna. Sześciu przebywających tam mężczyzn zaczęło uciekać. Uciekinierzy byli śledzeni ze śmigłowca i po krótkim pościgu zostali zatrzymani. Mają od 24 do 44 lat. **(mr)**

W jubileuszowy, dziesiąty rok wkroczył Uniwersytet Trzeciego Wieku, działający przy Uniwersytecie w Białymstoku. Słuchaczami są tu seniorzy, studiujący nie dla stopni; zadaniem uczelni jest bowiem aktywizacja intelektualna, fizyczna, kulturalna i społeczna ludzi starszych. W miniony czwartek, podczas inauguracji roku akademickiego 2003/2004, po raz dziesiąty odśpiewano „Gaudeamus". Uroczystość miała szczególny charakter również z tego powodu, że odbywała się w 25-lecie pontyfikatu Jana Pawła II.

(a)

FOT. A. ZGIET



Akcja bezpłatnego badania piersi

Wygrać z rakiem

BIAŁYSTOK. Październik to miesiąc walki z rakiem. W piątek i sobotę (17 i 18 października) białostoczanki będą miały okazję do bezpłatnego palpacyjnego zbadania i nauki samobadania piersi oraz otrzymania w razie potrzeby skierowania na mammografię.

Rak piersi ciągle jest główną przyczyną zgonów u kobiet. Dzieje się tak dlatego, że wykrywany jest za późno, by można było chorobę wyleczyć. Tymczasem wystarczą comiesięczne samobadania piersi. Jak twierdzą specjaliści, w ten sposób wszelkie nieprawidłowości w obrębie tego gruczołu wykrywa 70 proc. kobiet. Najpierw trzeba się jednak nauczyć, jak badać piersi. Okazją do poznania tej wiedzy będą dwie akcje, odbywające się w Białymstoku.

W piątek w Centrum Obsługi Konsultantek Avonu, przy ul. Św. Rocha 8, w godz. 10-18 każda kobieta będzie mogła poddać się kontrolnemu badaniu palpacyjnemu piersi, wykonywanemu przez kwalifikowane pielęgniarki. Specjalistki będą też uczyć kobiety, jak samodzielnie kontrolować piersi i co robić w razie podejrzenia raka.

Z kolei w sobotę w godz. 11-16 wszystkie chętne panie będą mogły przyjść do Szkoły Rodzenia, znajdującej się przy ul. Warszawskiej 43/45, gdzie badać piersi i edukować kobiety będą wykwalifikowane położne. Na miejscu będą też onkolodzy, do których można będzie w razie potrzeby zwrócić się o konsultację. Lekarze będą wydawali też skierowania na mammografię. **(luk)**

Białostoczanie polecieli samolotem premiera

W nagrodę do Brukseli

BIAŁYSTOK. Pięciu uczniów z Białegostoku poleciało w środę w podróż do Brukseli na pokładzie rządowego samolotu w towarzystwie premiera RP Leszka Millera. Jest to nagroda za zwycięstwo w Ogólnopolskim Konkursie dla młodzieży ponadgimnazjalnej pod hasłem „Europa Moich Marzeń".

Wśród laureatów nagród w kategorii plakat znaleźli się według kolejności zdobytych miejsc: Marta Marianska, Urszula Bogucka, Adam Kłodecki, Tomasz Waszczeniuk. W kategorii esej nagrodzona została Agata Pietruczuk.

Łącznie osiemnastu laureatów konkursu z całej Polski, podczas trzydniowej wizyty w Brukseli spotka się między innymi z komisarzem ds. rozszerzenia UE Guenterem Verheugenem. Młodzież będzie mogła też przyjrzeć się pracy parlamentarzystów, zwiedzić siedzibę Parlamentu Europejskiego. **(kas)**

Wyłączą wodę

BIAŁYSTOK. W nocy z piątku na sobotę Wodociągi Białostockie wyłączą na cztery godziny pompownię, zasilającą miasto w wodę ze stacji uzdatniania w Pietraszach. W tym czasie woda, pozbawiona ciśnienia, będzie płynęła rurociągami grawitacyjnie. W związku z powyższym w godzinach 24.00-4.00 należy liczyć się z obniżeniem ciśnienia wody w kranach, a w rejonach wysoko położonych – nawet jej przejściowym brakiem.

Powodem wyłączenia pompowni jest wymiana dużej przepustnicy na rurociągu tłocznym, spowodowana nieszczelnością urządzenia.

– Obniżone ciśnienie może teoretycznie objąć obszar całego miasta. Na brak wody mogą być narażone wyższe piętra budynków. Będziemy jednak starali się zminimalizować te następstwa poprzez stopniowe wyłączanie pomp – powiedział Krzysztof Kita, rzecznik prasowy Wodociągów Białostockich. **(KP)**

REKLAMA

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Konkurs dla gazet lokalnych

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych na zlecenie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ogłasza

II Konkurs dla redakcji gazet lokalnych mających największy wpływ na kształtowanie świadomości proekologicznej społeczeństwa w 2003 roku

Wszelkie informacje nt. konkursu dostepne są na stronie: www.gazetylokalne.pl

Kontakt telefoniczny: (0*22) 627 18 47, (0 600) 811 359

D2127903gwbo

Chcesz zamieścić BEZPŁATNE ogłoszenie w Gazecie Współczesnej?

Zadzwoń pod nr telefonu (085) 748-74-48

KRAMIK

albo kup naszą gazetę w czwartek i zajrzyj do bezpłatnego dodatku

REKLAMA

市 火 木 市 都 *

www.bstok.pl

miejski portal informacyjny

* po japońsku: zapraszamy, odwiedź nas ;-)

D1966703gwbo

Białystok jako jedyne miasto w Polsce spóźniał wypłatę dodatków mieszkaniowych

Pieniądze nie trafiły do lokatorów

BIAŁYSTOK – SEJNY. Nieprawidłowości w wypłatach dodatków mieszkaniowych w Białymstoku i Sejnach stwierdziła Najwyższa Izba Kontroli. Urzędnicy spóźniali się z wypłatami lub przeznaczali te pieniądze na inne cele.

W Białymstoku Urząd Miejski spóźniał się jako jedyne miasto w Polsce z wypłatami dodatków mieszkaniowych, czasami nawet o trzy miesiące.

Brakowało pieniędzy

Było to przede wszystkim spowodowane niewystarczającymi środkami finansowymi. Ale nie tylko. Najwyższa Izba Kontroli wykazała, że opóźnienia brały się również z niesprawnej organizacji obiegu niezbędnych dokumentów.

– Wszystkie pokontrolne nieprawidłowości zostały już wyeliminowane – zapewnia **Tadeusz Arłukowicz**, rzecznik prezydenta Białegostoku. – W przygotowaniu jest także program do prowadzenia ewidencji dokumentów, co ułatwi ich obieg.

Z dodatków spłacili kredyt

Tymczasem w Sejnach pieniądze z dotacji wykorzystano nie tylko do sfinansowania wypłat dodatków mieszkaniowych, ale również do spłat innych zobowiązań gminy. Poza tym w 2001 roku Sejny otrzymały od wojewody podlaskiego dotację większą o 134 tys. zł niż potrzebowano. Dzięki tym pieniądzom spłacono kredyt bankowy i kredyty Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W Sejnach wykazano również brak informacji o wielkości zasobów mieszkaniowych w gminie oraz o gospodarowaniu tymi zasobami przez urząd miasta. Zobowiązano do tego Referat Gospodarki Miejskiej i Zakład Gospodarki Komunalno-Mieszkaniowej. **(agak)**



Najwyższa Izba Kontroli skontrolowała dodatki mieszkaniowe wypłacane przez samorządy A. ZGIET

PATRONAT Gazeta Współczesna

Bliskie Spotkania z Poezją Śpiewaną

Powalczą o Podkowę

KUŹNICA BIAŁOSTOCKA. Wciąż przyjmowane są zgłoszenia uczestnictwa w VII Bliskich Spotkaniach z Poezją Śpiewaną – Kuźnia 2003. Impreza odbędzie się 26 października w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Kuźnicy.

Wykonawcy muszą mieć co najmniej 13 lat i wykonać na scenie dwa utwory polskich autorów. Najlepsi interpretatorzy poezji śpiewanej wyjadą z Kuźnicy ze Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Podkowami. Na zdobywców wyróżnień czekają zaś Złote, Srebrne i Brązowe Hacle.

Przed rokiem w imprezie wzięło udział 100 wykonawców. W kategorii zespołów zwyciężyła grupa „Trzy po trzy" z Augustowa, natomiast wśród solistów najlepsza okazała się Natalia Kozłowska, również z Augustowa.

Kuźnię 2003 organizuje Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Kuźnicy. Współorganizatorami są: Urząd Marszałkowski w Białymstoku, Starostwo Powiatowe w Sokółce oraz Urząd Gminy w Kuźnicy Białostockiej. **(db)**

Uroczystości papieskie w SP 5 w Bielsku Podlaskim

Przypowieść o siewcy

BIELSK PODLASKI. W czwartek w Szkole Podstawowej nr 5 im. Szarych Szeregów odbyły się obchody 25-lecia pontyfikatu papieża Jana Pawła II.

Uroczystości, w których wziął udział m.in. dziekan bielski ks. Ludwik Olszewski, rozpoczęły się odegraniem „Bogurodzicy". Później młodzież przypomniała licznie zgromadzonym gościom historię pontyfikatu Ojca Świętego, a chór szkolny odśpiewał pieśni religijne i piosenki z repertuaru „Arki Noego". Szkolne kółko teatralne przygotowało przedstawienie, którego motywem była biblijna „Przypowieść o siewcy". Uroczystościom towarzyszyła wystawa wydawnictw o tematyce papieskiej. **(jan)**



Młodzi aktorzy z SP 5 przedstawili biblijną „Przypowieść o siewcy" K. JANKOWSKI

Czy Sobotka rozmawiał z Kowalczykiem o kandydacie na komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku?

Bez immunitetu

WARSZAWA. Były wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Zbigniew Sobotka zapewnił w czwartek w Sejmie, że nie przekazał żadnych informacji dotyczących akcji CBŚ w Starachowicach, a o sprawie dowiedział się dopiero 27 marca (dzień po zatrzymaniu samorządowców). Wczoraj jednak zrzekł się immunitetu poselskiego.

Prokuratura kielecka chce postawić Sobotce zarzut m.in. „ujawnienia tajemnicy państwowej i służbowej o planowanych akcjach CBŚ".

Minister sprawiedliwości Grzegorz Kurczuk potwierdził w czwartek, że szef policji Antoni Kowalczyk początkowo zaprzeczał, by przekazywał Sobotce informację o planowanej akcji policji wobec starachowickich samorządowców, ale na trzecim przesłuchaniu przyznał, że przekazał wiceszefowi MSWiA „pewne informacje o sprawie".

– Zeznania, które złożył Kowalczyk, w żadnym wypadku nie obciążają Zbigniewa Sobotki – oświadczył w czwartek Jerzy Dziewulski (SLD). – Rozmowa wiceministra spraw wewnętrznych Zbigniewa Sobotki i komendanta głównego policji Antoniego Kowalczyka miała dotyczyć osoby, która miała być mianowana na stanowisko komendanta wojewódzkiego w Białymstoku.

– Na tym spotkaniu padła teza, że być może będzie to dobry kandydat, tak jak dobrym kandydatem był niedawno mianowany szef Centralnego Biura Śledczego w województwie świętokrzyskim – opowiadał Dziewulski.

Dziewulski zapewnił, że nie padły „żadne liczby, żadne Starachowice, żadni samorządowcy, żadne dodatkowe informacje. To jest najdalej idące zeznanie Kowalczyka – wyjaśnił poseł.

W czwartek, w Sejmie Sobotka powiedział, że pragnie i domaga się szybkiego i obiektywnego wyjaśnienia tzw. „sprawy starachowickiej". **(PAP)**



– Jestem pewny, że całkowicie zostanę oczyszczony z zarzutów – powiedział Z. Sobotka. Podkreślił, że nie zamierza ukrywać się za immunitetem. FOT. PAP

Ukarani za Rolandy

WARSZAWA. Jeden oficer w Iraku i jeden w Polsce będą ukarani w sprawie rakiet znalezionych w Iraku – powiedział w czwartek szef MON Jerzy Szmajdziński po zakończeniu posiedzenia sejmowej Komisji Obrony i Spraw Zagranicznych na temat tych rakiet.

W czwartek szef Sztabu Generalnego gen. Czesław Piątas przedstawił raport o „Rolandach". Najważniejsze wnioski to: szersze włączenie Wojskowych Służb Informacyjnych w identyfikację sprzętu znalezionego w Iraku, utworzenie w sztabach: międzynarodowej dywizji i poszczególnych jednostek stanowisk specjalistów od sprzętu wojskowego oraz zapowiedź konsekwencji wobec winnych. Piątas ujawnił jedynie, że wyciągać je będą przełożeni w Iraku.

Zamieszanie informacyjne wokół odnalezionych rakiet Piątas tłumaczył, że żołnierze, którzy odnaleźli „Rolandy", postępowali zgodnie z procedurami; natomiast jeden z oficerów – według Piątasa – „przekroczył procedury i sugerował dowódcy grupy niszczącej te rakiety, by ten powiedział, że są to „Rolandy" z 2003 r. Dowódca grupy określił prawdopodobieństwo, że mogą to być takie rakiety, ale nigdy nie powiedział tego na pewno" – podkreślił szef sztabu. **(PAP)**

1984 – to rok produkcji rakiet „Roland" znalezionych w Iraku; liczba 2003 oznaczała rok przeglądu technicznego w Mosulu – poinformował w czwartek szef Wojskowych Służb Informacyjnych gen. Marek Dukaczewski na posiedzeniu sejmowych Komisji Obrony i Spraw Zagranicznych.

REKLAMA

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz
Transmisja meczu
Tłoki Gorzyce
Jagiellonia Białystok
w sobotę od 14[30] w Radiu Białystok
D1938003gwbcc

25-lecie Pontyfikatu Jana Pawła II

Owacja na powitanie

KRAJ/ŚWIAT. Główne czwartkowe uroczystości 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II, które odbyły się w Watykanie, zgromadziły ponad 100 tys. osób. Uczestniczyła w nich delegacja państwowa z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim i kościelna z prymasem Polski kardynałem Józefem Glempem.

W kraju odbyły się msze święte w intencji Ojca Świętego i okolicznościowe spotkania. Sam Ojciec Święty miał przewodniczyć dziękczynnej mszy świętej na Placu Świętego Piotra. Wcześniej podpisał adhortację apostolską „Pastores gregis" (Pasterze owczarni) o posłudze biskupiej.



Główne uroczystości 25-lecia Pontyfikatu Jana Pawła II rozpoczęły się w środę FOT. PAP/EPA

Podpisanie dokumentu nastąpiło w obecności kilku tysięcy wiernych z całego świata, w tym z Polski, którzy na powitanie zgotowali papieżowi kilkuminutową owację. Ojciec Święty, najwyraźniej wzruszony, odpowiedział, pozdrawiając obecnych gestem ręki.

Adhortacja „Pastores gregis" stanowi podsumowanie prac 10. zgromadzenia Synodu Biskupów, który odbył się w Watykanie jesienią 2001 roku i był poświęcony właśnie biskupiej posłudze.

Papież zwraca uwagę, że uczestniczący w obradach synodu biskupi wraz z nim „zdecydowanie potępili terroryzm i ludobójstwo, podnieśli głos w obronie tych, którzy płaczą z powodu niesprawiedliwości, prześladowanych, pozbawionych pracy i dzieci wykorzystywanych na różne i okrutne sposoby".

„Biskup jest obrońcą i ojcem ubogich, zabiegającym o sprawiedliwość i przestrzeganie praw człowieka, niosącym nadzieję" – podkreśla dokument, w którym Jan Paweł II przypomina, że „rządy biskupa są skuteczne, jeśli opierają się na wiarygodności moralnej".

Jan Paweł II odczytał tylko początkowy i końcowy fragment przygotowanego na uroczystość przemówienia, w którym dziękował za życzenia z okazji rocznicy Pontyfikatu i krótko przedstawił podpisaną wcześniej adhortację. Resztę przeczytał szef sekcji ds. ogólnych w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej abp Leonardo Sandri.

W uroczystości uczestniczyło również 150 kardynałów, należących do Kolegium Kardynalskiego i zgromadzonych w Rzymie z okazji papieskiego jubileuszu.

Również w Wadowicach, rodzinnym mieście Karola Wojtyły, odprawiono mszę św. w intencji papieża. Odbyła się także uroczysta sesja Rady Miejskiej.

Biskup Kazimierz Nycz podkreślił w kazaniu, że uroczystości jubileuszowe nie są podsumowaniem Pontyfikatu, lecz podziękowaniem Bogu. Hierarcha prosił Boga, „abyśmy jeszcze długo mogli razem z Ojcem Świętym kontynuować dzieło rozpoczęte w tym pontyfikacie".

Pomimo chłodu w polowej mszy świętej uczestniczyło ponad tysiąc osób. **(PAP)**

Z PRASY

■ „Sto lat!" – tymi słowami po polsku rzymski dziennik **„Il Messaggero"** na pierwszej stronie składa papieżowi życzenia z okazji jubileuszu. Gazeta pisze o przywódcach państw i dyktatorach, którzy „skłaniają głowy" przed następcą św. Piotra i zamieszcza ocenę jednego z wybitnych włoskich publicystów, Nantasa Salvalaggia, który podkreśla, że „Wojtyła zawrócił bieg historii, zmieniając wiarą losy świata".

■ Na łamach **"Il Tempo"** komentatorzy opisują zmiany dokonane przez Jana Pawła II w rzymskiej Kurii, nazywając je „przewrotem kopernikańskim".



CHINY. *Wystrzelony w środę rano statek kosmiczny Shenzhou V z taikonautą Yangiem Liwei na pokładzie wylądował w czwartek rano w Mongolii Wewnętrznej. W czasie 21-godzinnego lotu pojazd 14 razy okrążył Ziemię. Po udanym pierwszym locie załogowym na orbicie okołoziemskiej, Chiny ogłosiły dalsze plany podboju kosmosu, w tym – wystrzelenie nowej misji z ludźmi na pokładzie za rok-dwa, łącznie z wyjściem taikonautów w przestrzeń kosmiczną oraz budowę małej stacji orbitalnej.* **(PAP)**

Stanowisko Polski w sprawie unijnej konstytucji jest twarde i niezmienne – zapewnił premier Leszek Miller

Będziemy bronić Nicei

BRUKSELA. W dyskusji nad Traktatem Konstytucyjnym UE Polska chce, by wszystkich 25 komisarzy miało równy status. Nie wyklucza jednak rozmów na temat postulatu, by większe państwa unijne miały więcej niż jednego komisarza. Wówczas chciałaby jednak znaleźć się w ich gronie – powiedział w czwartek minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz.

Według szefa polskiej dyplomacji, projekt Traktatu Konstytucyjnego tworzy dwie kategorie komisarzy. Pierwsza z nich to ci „prawdziwi", którzy mają przydział zadań i kompetencji. Drudzy – jak powiedział Cimoszewicz – „są tam pewnie przez grzeczność, żeby nikogo nie urazić".

Polska delegacja z premierem na czele przybyła w czwartek rano na dwudniowe spotkanie Rady Europejskiej.

Od początku konferencji międzyrządowej, poświęconej konstytucji UE, premierzy Hiszpanii i Polski, Jose Maria Aznar i Leszek Miller, nie zgadzają się na zaakceptowanie projektu Konwentu, wprowadzającego nowy podział głosów w Radzie Europejskiej, mniej dla obu krajów korzystny od ustaleń z Nicei.

Premier L. Miller pytany o dochodzące z Hiszpanii sygnały, według których kraj ten rozważa kompromis między systemem głosowania w Radzie UE przyjętym w Nicei a systemem zaproponowanym przez Konwent, powiedział, że „nie traktuje ich poważnie". **(PAP)**

W systemie nicejskim Polska ma w Radzie UE 27 głosów – tyle samo co Hiszpania i tylko o dwa mniej niż Niemcy i Francja. Dla podjęcia decyzji konieczne jest poparcie połowy krajów Unii, w których mieszka co najmniej 62 proc. ludności UE i które w sumie mają ponad 73 proc. głosów w Radzie. Natomiast w projekcie konstytucji przygotowanym przez Konwent Europejski zaproponowano, by system nicejski został zastąpiony w 2009 r. metodą tzw. podwójnej większości, w której decyzje w Radzie UE zapadać mają przy poparciu połowy państw, które zamieszkuje co najmniej 60 proc. ludności Unii.



MARKET KOMPUTEROWY:
Białystok - Ul. Ryska 1 (obok czołgu na Sienkiewicza)

SALONY SPRZEDAŻY:
Siemiatycze: ul. Plac Jana Pawła II
Suwałki: ul. Utrata 2C
Bielsk Podlaski: ul. Mickiewicza 108
Łomża: ul. Stary Rynek 3

NAUKA

AGENT celny, spedytor, technik administracji celnej, celnik, logistyk, specjalista pozyskiwania funduszy pomocowych. Szkoły i kursy. ☎☎(085)745-13-48, ☎(085)742-19-20, ☎0800-146-614.

AUDYTOR wewnętrzny, kurs, egzamin państwowy, praca. Agent celny, kurs, licencja państwowa, praca. ☎(0-85)745-50-22.

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

EGZAMINY -prawo, historia. ☎(085)742-72-52.

KEYBOARD Yamaha PSR225. ☎(087)568-53-71.

KURS prawa jazdy 22.10.03 godz. 15.00 i 18.00- CENTRUM, Lipowa 31/33 lok. 18. ☎(085)742-09-62.

KURS prawa jazdy 22.10.03 godz. 17.00 -CENTRUM, Sikorskiego 6a lok. 14. ☎(085)661-01-10.

TURYSTYKA

****WTOREK,** sobota- Belgia, sprinter. ☎(0-85)663-56-24.

***SOBOTA** wieczorem, niedziela, poniedziałek- Belgia, Niemcy. ☎(0-85)74-74-375.

BELGIA- czwartek, środa, piątek. ☎(0-85)676-36-27.

BELGIA -czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

BELGIA- środa, czwartek. Niemcy, Holandia. ☎(0-85)718-74-89.

BELGIA Sprinterem -niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

BELGIA, Holandia -środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

BELGIA, Holandia, Niemcy, Grajewo- wtorek, sobota. ☎(0-86)272-83-90, ☎0-692-514-184.

EKSPRESOWE wyjazdy do USA 100% pewności. ☎001-847-630-71-97.

NIEMCY- tanio! ☎(0-87)643-46-63.

NIEMCY -wtorek, sobota. Odbiór i dowóz pod adres. ☎(087)643-16-82, 0601-386-034.

ŚRODA, czwartek- Belgia. ☎(0-85)716-10-19, ☎0602-854-383. TV, video.

PRZEWÓZ osób Polska- Włochy. ☎(0-29)644-09-77, ☎0-694-998-628.

SYLWESTER, wesela, imprezy. ☎(087)516-52-95, ☎0604-190-168.

TRANSPORT busem 7 -osobowym. ☎(0-86)275-57-01, 0601-067-272.

USA wyjazdy. ☎0-603-400-277.

USA; loteria- zgłoszenia elektroniczne; doradztwo wizowe- emigracyjne; ☎(085)741-70-74, www.usainfo.pl.

WTOREK, niedziela -Belgia. ☎(085)654-77-54, ☎0602-452-734.

MATRYMONIALNE

BIURO „ORIENT" zaprasza. ☎(085)742-72-73, ☎0604-633-840.

BIURO Matrymonialne- Suwałki. ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.

ZDROWIE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

***RZUĆ** PALENIE. PROMOCJA. ☎(085)744-97-97.

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA SEKSUALNE. ODTRUCIA ALKOHOLOWE. WSZCZEPIANIE ESPERALU. PSYCHIATRZY - DR E.A. CHOROSZUCHA. CODZIENNIE (9.00-18.00). UL.PODLEŚNA 16 LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

ARCISZEWSKI Krzysztof dr n. med. NOWA KLINIKA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA, OŚRODEK INTERNISTYCZNO-DIABETOLOGICZNY, USG, KTG, EKG. Białystok, ul. Zamenhofa 19, tel.(085)732-32-02.

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. Św. Rocha 10 lok.202, ☎(085) 744-97-97.

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

BEZSENNOŚĆ. ☎(085)654-34-77.

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

CHIRURGIA PLASTYCZNA - prof.dr hab. Józef Jethon. DENT PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14.

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, biżuteria zębowa, dr n.med. Grażyna Szpak.

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎(085)744-44-19.

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(085)732-88-73, www.gastrologia.bialystok.pl

GINEKOLOG kompleksowo. ☎0-508-813-258.

GINEKOLOG -kompleksowo. ☎0605-551-930.

HYDROTERAPIA - głębokie płukanie jelita grubego. Oczyszczanie organizmu, ☎(085)743-23-29.

KOMPUTEROWA diagnoza stanu zdrowia całego organizmu. Obserwowanie stadium choroby na monitorze. Test alergiczny na 1500 alergenów o wartości 100 zł. za darmo!!! Starobojarska 8 lok.2, ☎743-23-29.

LECZENIE bólów kręgosłupa i innych: wtorki Łomża, Piłsudskiego 88, pok. 26, ☎0602-462-093.

RZUĆ PALENIE w 20min.+ tlenoterapia za darmo. Starobojarska 8, ☎(085)743-23-29.

RZUĆ PALENIE! JEDNORAZOWE, BEZBOLESNE, KOMPUTEROWE ZABIEGI ANTYNIKOTYNOWE. WYKONUJEMY: SUWAŁKI, LITYŃSKIEGO 5A, EŁK, ARMII KRAJOWEJ 33. REJESTRACJA: ☎(086)216-94-45.

STOMATOLOGIA -codziennie. ☎(085)748-21-41, Słonimska 21.

ZWIERZĘTA

FOKSTERIER młody, 250 zł. ☎(0-85)749-54-15.

JAŁOWICE wysokocielne w ciągłej sprzedaży -AGRISERWIS Bydgoszcz -baza Przytuły; tel.: (086)472-08-00, (052)321-61-55, 0606-330-324.

JAMNICZKI, persy. ☎(085)653-57-07.

KLACZ srokata 10-letnia, księga koni zarodowych, rasy SP. Klaczka kasztanka 8-miesięczna, rodowód. Kuc szetlandzki, ogierek, srokaty. ☎(087)563-71-16.

KLACZ wielkopolska, 5-letnia, z obustronnym pochodzeniem, źrebna. ☎(087)563-07-59.

KNURY, lochy skupuję. Młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(0-87)567-52-05, ☎0604-860-609.

KUCYKI szetlandzkie. Fiord. ☎(087)567-54-18, ☎0600-989-388.

LABRADORY rodowodowe. ☎0600-902-276.

SPRZEDAM BEAGLE. ☎0694-630-576.

STRUSIE- tanio sprzedam. ☎(087)563-16-94, ☎0607-622-629.

SZCZENIĘTA Bernardyny: ☎0696-311-591.

SZCZENIĘTA Nowofunland sprzedam. ☎(085)651-25-28.

SZCZENIĘTA owczarki niemieckie, po rodzicach rodowodowych. ☎0606-398-288.

SZKOLENIE psów, sprzedaż- Owczarki niemieckie, czarne teriery rosyjskie. ☎0501-492-844.

BIZNES

BIURO Rachunkowe, pełny zakres, biznesplany -tanio. ☎(085)741-50-23, 0604-939-338.

DO wydzierżawienia ciastkarnia z wyposażeniem. ☎(0-85)732-32-51.

FIRMA PTN Kruklanki nawiąże współpracę z solidnymi producentami desek do produkcji palet. ☎(087)421-72-49, ☎(087)429-98-22, fax.(087)421-73-27.

KREDYTY gotówkowe od 12%, lokaty do 8,5%, SKOK, Białystok, Curie-Skłodowskiej 3, (085)742-70-46, Łomża, Dworna 8, (086)215-12-10. **PRACUJEMY** w sobotę 18-X-2003 w godz. 9.00-16.00

KREDYTY hipoteczne. ☎(085)652-07-91, 0506-036-562.

LOMBARD- Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.

PATTSON Kancelaria Patentowa. ☎(0-85)742-44-11.

POŻYCZKI, (zastaw), samochody- skup. ☎0-606-176-088.

PROGRAMY POMOCOWE- PHARE; SAPARD; ☎(085)741-70-74; www.mtz.pl

ROLNICTWO

KUPIĘ

KUPIĘ zboże. ☎0606-266-568.

ŚWIERK, sosna. ☎0-502-368-651.

OLCHA. ☎0-502-368-651.

PAPIERÓWKA, sosna, brzoza, las. ☎0504-277-793.

SKUP ciągników, pras. ☎0501-128-587.

ZIEMNIAKI. ☎0609-524-396.

SPRZEDAM

ŻYTO tanio. ☎(085)681-29-47 po 20.00.

200 ha rolnych Grajewo-Ełk. ☎0691-698-592.

ALFA laval 330, 500, 650, 850, 1200, 2500l. ☎(0-87)423-41-39.

ALFA Westfalia dojarki, zbiorniki, hale udojowe, niedrogo sprowadzam. ☎(085)662-01-19, ☎0604-270-922.

ALFA Westfalia dojarki, zbiorniki. ☎(085)745-30-46.

ATRAKCYJNE wysłodki suche, pasze, koncentraty. Z dowozem! ☎(086)275-91-40, 0602-643-810.

OPONY ROLNICZE
ROSYJSKIE, POLSKIE
Motozbyt Białystok
ul. Elewatorska 52
tel (085) 6518-512

BECZKOWOZY, pługi, prasy kostkujące, wycinaki, siewniki, inne. ☎(086)272-41-65, ☎(086)272-24-54.

BECZKOWOZY, kombajny, ciągniki, paszowóz 8 msześc., ☎(086)219-10-09, 0501-408-363.

BECZKOWOZY, orkany, ciągniki, wycinacze, przyczepy samozbierające, zgrabiarki; ☎(086)474-36-32, 0506-209-094.

BECZKOWOZY, wycinaki, przyczepy, pługi, inne maszyny. ☎0501-545-878, (086)218-53-52.

BIZON Rekord (1994), Zetor 16145 (1990). ☎0601-864-245.

C-330, C-360, C-385, T-25, U-914, U-1014, U-1222, U-1224, Zetory -7245, MF-255. Przyczepy, cyklopy, prasy. Raty, zamiana. Toczyłowo k/Grajewa. ☎0502-387-992.

CIĄGNIK 6945, zbiornik mleka 1000l., mieszanka zbożowa, sianokiszonka. ☎(086)273-80-78.

CIĄGNIK rolnicze ZETOR -URSUS. ☎(086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIK Ursus 3512, siewnik zbożowy Poznaniak, kombajn ziemniaczany Anna. ☎(085)716-27-63.

CIĄGNIKI importowane Ursus, Zetor, MTZ-różne typy. Pługi „Krewland". Kombajny, prasy, oraz inne maszyny. Zamiana! ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70.

CIĄGNIKI importowane: Massey Ferguson, Dutz- Fahr, Zetor, pługi obrotowe, prasy rolujące. ☎(025)461-62-69, ☎0604-180-235.

CIĄGNIK C-360 (1986) MF255 (1987). ☎(087)643-10-68.

CIĄGNIK C-360. ☎(0-86)271-75-61.

CIĄGNIK Zetor 7011 przedni napęd, I właściciel, 21.000 zł. ☎(0-85)650-30-89.

DOJARKI przewodowe, hale udojowe, schładzalniki mleka, boksy paszowe, zgarniaki obornika (Delty), wygrodzenia. A.R. Zawadzcy. ☎0605-295-444, 0606-403-800.

DOJARKI, zbiorniki- raty. ☎(0-86)476-30-80.

DUŻY wybór ciągników, wycinaków do kiszonek, innych maszyn. Tafiły k.Stawisk, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, oferuje Przedsiębiorstwo Bis Poznań. ☎(065)572-73-36, fax(065)573-86-31, 0602-666-198, (086)476-16-91.

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji **przez całą dobę.**
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE. Import: Holandia, Niemcy, Dania; krajowe. Ubezpieczenie; dostawa. Pytaj o nasienie buhajów -import z Włoch i Danii! PH „KONRAD" Łomża, ul. Nowogrodzka 159, tel. (086)216-93-92, 215-11-15.

JAŁÓWKI hodowlane (6m -1,5r.). ☎(086)273-31-53.

JAŁÓWKI hodowlane wysokocielne -75% HF sprzeda PGR w Mikicinie. ☎(085)716-80-44 po 19.00.

JAŁÓWKI, klacz 2,5 roku źrebna. ☎(087)619-77-09.

KLACZE źrebne z papierami i bez, źrebaki rasa sokólska grube. ☎(085)711-23-55.

KOMBAJN New Holland. ☎0696-311-591.

KRÓWY. ☎(086)273-80-45.

LAMBORGHINI 190 KM, przedni TUZ, WOM, klima; MF 170 KM, tur; MF 145 KM. ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

MIESZANKĘ zbożową. Suwałki. ☎0692-224-027.

NAWOZY: polskie, importowane. ☎(087)516-52-95, ☎0604-190-168.

ŚWIERK żywopłotowy 2,20 zł. ☎0602-491-013.

OTRĘBY (z dostawą!) -24 tony: ☎(086)4720-807, (086)472-10-73.

OTRĘBY, nawozy- dostawa. ☎(087)516-52-95, ☎0604-190-168.

PŁUG 4-skibowy obrotowy. ☎(085)715-49-30.

PHU ROL- MIX oferuje jałowice cielne hodowlane. Dowóz zwierząt do odbiorcy transportem specjalistycznym. Ubezpieczenie. ☎(061)437-75-27, ☎0602-731-229, fax.(061)437-75-28.

PRASA belująca Sipma (2002). 31.000 zł. ☎0502-055-138.

PRASA Claas Roland 46 (1997), C-330 (1979), C-360 (1984). ☎0502-470-880.

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-00.

PRASY belujące, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne. Duży wybór! ☎(086)279-15-65.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł), wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

GAZETA Współczesna

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

Ilość publikacji
☐ x 3 zł ☐ x 6 zł
☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: .....
adres, kod pocztowy: .....
Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000011101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA	PRACA	AUTO MOTO	ZAKUPY	
☐ NAUKA	☐ zatrudnię	☐ kupię	☐ hurtownie	
☐ TURYSTYKA	☐ szukam pracy	☐ sprzedam	☐ sklepy	
☐ WETERYNARIA	NIERUCHOMOŚCI	☐ naprawy	☐ producenci	
☐ USŁUGI budowa, remont	☐ agencje	☐ autoalarmy	☐ antykwariaty	
☐ AGD, RTV	☐ kupię	☐ inne	ROLNICTWO	
☐ transport	☐ sprzedam	☐ MATRYMONIALNE	☐ kupię	
☐ inne	☐ poszukuję	☐ ZDROWIE	☐ sprzedam	
☐ MEBLE	☐ zamienię	☐ ZWIERZĘTA	RÓŻNE	
	☐ wynajmę	☐ BIZNES	☐ kupię	☐ KOOPERACJA
	☐ stancje		☐ sprzedam	☐ HYDRAULIKA
			☐ inne	

GAZETA Współczesna

JUNKERS D800203gwbhd
KOTŁY CO.
PODGRZEWACZE WODY
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57

ROZRZUTNIK obornika jednoosiowy, 3.000 zł. ☎719-75-80.

RZEPAK. ☎0606-893-042.

SADZONKI truskawek kwalifikowanych, deserowe wczesne -późne i Senga -Sengana, doradztwo. ☎(085)721-94-18, ☎0604-115-788.

SADZONKI truskawek. ☎(085)717-72-77 po 19.00.

SADZONKI truskawek: Senga Sengana, Kent. ☎(085)721-93-30.

SIANO, słomę, zboże. ☎(085)719-32-72.

SIANOKISZONKĘ w belach, sztachety. ☎(086)217-43-48.

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice- naprawa, wymiana, remonty ciągników, koparek. ☎(0-85)741-26-06.

SPRZEDAM jałówkę. Cena do uzgodnienia. ☎(0-86)278-65-19.

SPRZEDAM 20 ton mieszanki- gmina Giby. ☎0601-460-186.

SYSTEMY udojowe, schładzalniki hydrauliczne zgarniacze, elektryka, hydraulika. ☎(086)476-24-46, ☎0602-381-622.

TUJE Brabant 4,-. ☎0-604-066-977, ☎0-604-293-120.

WYCINAK do sianokiszonki. ☎0604-796-946, ☎(086)275-62-36.

WYCINAKI, beczkowozy, przyczepy do sianokiszonki, zgrabiarki, inne. ☎(087)516-46-14.

WYSŁODKI mokre. Z dostawą! ☎0602-778-757.

ZETOR 6245, 8011, MF 2620 (110 KM). ☎(086)2175-600.

ZETOR z napędem. ☎(087)642-41-40.

ZETORY: 7745 (1992), 8145 (1985). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

ZIEMNIAK jadalny Irga -40 ton, kalibrarz od 5,5 cm. ☎(086)476-43-12.

RÓŻNE

KUPIĘ

DĄB suchy -grubość 80mm, 50mm, 28mm. ☎(087)611-20-69 wieczorem.

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.

KUPIĘ las liściasty. ☎0507-080-608.

PAPIERÓWKĘ sosnową, świerkową, brzozową. ☎0602-344-428.

TARCICĘ olchową, brzozową. ☎0-694-344-208.

TARTAK zakupi sosnę tartaczną, przyjmę zlecenie na usługowe przecieranie. ☎(086)278-46-20.

SPRZEDAM

BLACHA DACHÓWKOWA
I DACHÓWKA- TANIO, ☎(085)868-18-14.

CHRYZANTEMY hurtem- producent. ☎(0-85)718-84-94, ☎0-692-621-138.

CYFROWY aparat słuchowy na gwarancji. ☎0608-294-492.

DĄB suchy. ☎0601-62-85-95.

DREWNO opałowe suche porąbane, łódź wędkarska nowa. ☎(086)272-21-70.

DREWNO opałowe: sosna, świerk, brzoza. Suwałki, ☎(087)563-91-36.

DUŻE poroża jelenia, 500 zł. ☎(0-86)273-21-79.

DWUPIŁĘ. ☎(0-87)520-49-01 po 18.00.

DYLE olchowe wysezonowane. 350 zł. ☎643-12-48.

GARAŻE, blaszaki, transport, montaż -PRODUCENT. ☎(052)348-71-48, 0608-414-949, (041)26-32-742, (086)271-69-22.

CHRYZANTEMY. ☎(085)741-23-45.

KLEJ DO STYROPIANU- TANIO,
☎(085)868-18-14.

KONSTRUKCJĘ hali 12x22m 5m- wysokość. ☎0604-851-080.

KROKWIE, łaty, deski. ☎0-607-049-499.

MEBLE biurowe, komputer z drukarką, szafę ogniotrwałą sprzedam. ☎(087)644-64-18.

ŚWIERK w dylu. ☎0501-893-292.

OKNA DACHOWE, PCV- TANIO,
☎(085)868-18-14.

OLEJ napędowy z dostawą, niedrogo. ☎0-604-331-972.

REGAŁ chłodniczy z oddzielnym agregatem, 2.800 zł. ☎712-80-29.

REGAŁY sklepowe, Grajewo. ☎(0-86)273-10-94, ☎0-606-433-041.

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)653-45-21.

SZKÓŁKĄ drzewek, krzewów owocowych, ozdobnych. Duży wybór, niskie ceny, hurt, detal. Kuriany 61B. ☎(085)743-18-13.

TANIO -meble sklepowe drewniane -duże regały, lady, stojaki: ☎0502-200-602, (085)654-33-10.

TANIO! Brykiet opałowy z torfu
(w workach)- dowozimy.
☎(085)7482-190.

TANIO! Tokarka, szlifierka do wałków, brama przesuwna i otwierana. ☎(085)651-45-46.

TYLNY most do poloneza szeroki, betoniarka 250l. ☎(0-85)719-66-27 po 19.00.

WWW.MARKET.SRUBY.BIZ

WYPOSAŻENIE sklepu. ☎(087)642-35-14, 0608-156-544.

ZBIORNIKI na szamba, olej: od 2 do 60 tysięcy litrów. ☎(087)566-78-97.

ZNICZE hurt, gwarancja jakości, od 0,25 zł. ☎0604-190-487.

INNE

WRÓŻKA ELLENI- zdejmowanie klątw, uroków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.

ZŁOM -wywiozę. ☎(085)652-52-72, 0506-177-885.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎0608-46-47-49, ☎(058)550-76-23 od poniedziałku do piątku w godz. 8:00-16:00.

KLIMATYZACJA. CHŁODNICTWO.
NOWE I UŻYWANE URZADZENIA
SKLEPOWE I GASTRONOMICZNE.
MIG - ELEWATORSKA 29A.
☎(085)662-67-67. ODDZIAŁ EŁK.
ŁUKASIEWICZA 1, ☎(087)610-44-29.

MASZYNY stolarskie. ☎(085)719-79-21, ☎0604-600-839.

WYPOSAŻENIE stolarni w komplecie. ☎(087)565-39-06, ☎0609-128-636.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k/Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

ZABUDOWY leśne -wykonanie, naprawy, usługi spawalnicze. ☎0605-538-021.

TYNKARSKIE

TYNKI gipsowe agregatem, doświadczenie; od 16 zł/mkw; VAT. ☎0602-521-018, (0-86)477-16-93.

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, (0-86)217-59-65 po 18.00.

BUDOWA, REMONT

ARCHITEKTONICZNE projektowanie. ☎0501-939-240.

ATROS. Okna, drzwi - rabaty do 37%, ☎(085)652-58-56.

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

BUDOWY, przebudowy domów, obór, udojni, innych obiektów, remonty. Ełk, ☎0600-506-507 (0-87)621-22-73.

CYKLINOWANIE, centralne ogrzewanie, remonty. ☎(0-85)743-32-21, 0504-119-775.

DACHY, więźby, krycie. ☎0602-593-597.

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA.
☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

DŹWIG 10 ton. Podnośnik koszowy. ☎(0-85)732-53-21, 0602-324-202.

GLAZURA, terakota, remonty- solidnie. ☎(0-85)650-53-46, ☎0-601-071-394.

GLAZURNIK, malowanie, remonty. ☎(085)661-89-21.

KOMINKI- fachowiec. ☎(087)516-37-58.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

MURY, ogrodzenia, klinkier, stany surowe, wykończenia wnętrz. ☎(085)749-21-38, 0600-220-366.

OGRODZENIA klinkierowe, glazura, terakota, szpachlowanie, malowanie. ☎0507-037-705.

POLBRUK, starobruk, kostka granitowa- kompleksowo. ☎(0-85)653-57-03, ☎0-607-044-543.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

POSADZKI betonowe: „MIXBET", ☎0503-00-99-85.

REMONTOWO -budowlane. ☎0600-485-510.

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎ 0602-250-026.

SIDING profesjonalnie. ☎(0-85)651-03-53, 0603-704-661.

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie, hydraulika, elektryka. ☎0608-500-955, (0-87)423-76-92.

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

TYNKI gipsowe maszynowo. ☎0608-474-270.

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, parkany z kamienia, cegły. ☎0692-824-561.

UKŁADANIE paneli, sidingów.
☎0501-173-615.

WYKONUJĘ płoty kamienne, oczka z kamienia, płytę gipsową; inne remonty, naprawy. ☎0601-619-945.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE.
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA.
DRZWI. WITRYNY -PCV. ALUMINIUM.
ZALUS. (085)664-91-90.
UL. MALMEDA 17.

ELEKTRYCZNE

ALARMY, instalacje elektryczne, domofony, automatyka. Szybko, profesjonalnie. ☎0502-773-368, 0505-032-500.

HYDRAULICZNE

CEZAR -kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod-kan, centralnego ogrzewania, instalacje gazowe -sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

HYDRAULIK, przełącza wodno -kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00.

HYDRAULIKA, przeróbki. ☎(0-85)650-53-46.

KOMPLEKSOWE usługi hydrauliczne. ☎0608-500-955, (0-87)423-76-92.

REWELACYJNE, najnowocześniejsze, ekologiczne piece centralnego ogrzewania na zboże i inne odpady.
☎0604-29-19-65, ☎0506-17-88-26.

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.

SPRZEDAŻ kart Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

MEBLE

KUCHNIE, GARDEROBY.
☎(0-85)662-70-15.

KUCHNIE, zabudowy, tanio. ☎(0-85)718-34-39.

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0506-205-272.

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

TAPICERSTWO -naprawy, przeróbki.
☎(0-85)741-93-33.

NAPRAWA AGD

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE
do Gazety Współczesnej
SMS-em
MAKSIMUM WYGODY!

Aby zlecić ogłoszenie drobne do Gazety Współczesnej wystarczy wysłać SMS na nr 2800

Po wysłaniu sms-a otrzymasz dwa sms-y zwrotne
- pierwszy z instrukcją i numerem telefonu
- drugi z kodem aktywacyjnym

Kod aktywacyjny wyślij (poprzez funkcję PRZEKAŻ) na numer podany w instrukcji

- W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
- Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
- Treść ogłoszenia maksymalnie **160 znaków,** Cena SMS - 10,98 PLN (z VAT-em).

Regulamin do wglądu w Biurze Ogłoszeń w Białymstoku oraz na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Jak to zrobić?
Trzeba wpisać w treści SMS-a:



Wykaz rubryk - ogłoszenia SMS
01 Automoto/kupię
02 Automoto/sprzedam
03 Automoto/naprawy
04 Automoto/autoalarmy
05 Automoto/inne
06 Nieruchomości/kupię
07 Nieruchomości/sprzedam
08 Nieruchomości/wynajmę
09 Nieruchomości/poszukuję
10 Praca/zatrudnię
11 Praca/szukam pracy
12 Usługi/budowa, remont
13 Usługi/transport
14 Usługi/inne
15 Turystyka
16 Rolnictwo/kupię
17 Rolnictwo/sprzedam
18 Zdrowie
19 Nauka
20 Weterynaria
21 Zwierzęta
22 Różne/kupię
23 Różne/sprzedam
24 Różne/inne
25 Komputery/kupię
26 Komputery/sprzedam
28 Maszyny/urządzenia
29 Biznes

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.

REMONTY

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

ŻALUZJE, rolety, moskitiery- produkcja, montaż. Z.P.U. Kleosin, Tuwima 8 ☎(085)747-41-87 (7.00-16.00).

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

MALOWANIE, szpachlowanie, układanie glazury, terakoty. Suwałki. ☎(0-87)567-35-47.

MARKIZY tarasowe, balkonowe- oferta jakiej jeszcze nie było, Handlowa 7, ☎(085)742-20-88 (8.00-17.00).

REMONTY, glazura, szpachlowanie. ☎(0-86)474-24-47.

ROLETY, żaluzje, moskitiery- promocja wiosenna. Białystok, Handlowa 7 ☎(085)742-87-64 (8.00-17.00).

KLIMATYZACJA

„KLIMART" - klimatyzacja pomieszczeń, ul. Branickiego 31. ☎(085)743-74-65.

TRANSPORT

BUS ciężarowo -osobowy, przejazdy, przewozy. ☎0602-345-350.

BUS OSOBOWO-TOWAROWY, TANIO. ☎0505-333-309.

BUS osobowy. ☎0502-565-228.

BUSEM osobowo -towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

BUSEM, kraj, niedrogo. ☎0602-423-529.

CZARNOZIEM, pulpa, piasek do zasypywania fundamentów, wywóz gruzu. ☎0-608-48-48-21, (0-85)718-34-41.

OKĘCIE, inne; tanio. ☎0501-703-269.

STAREM -żwir, piasek, inne. ☎0600-706-544.

TRANSPORT, przeprowadzki -bus 1,5 tony. ☎(085)743-38-43, ☎0602-834-535.

USŁUGI niskopodwoziowe, holowanie samochodów ciężarowych. ☎0603-258-840.

USŁUGI transportowe BUSEM, 13 msześc. ☎0608-332-618.

USŁUGI transportowe do 3.5 t. ☎(0-86)473-11-27, 0600-806-137.

USŁUGI transportowe naczepą niskopodwoziową 25 ton, przewóz bel; usługi betonomieszarką 6 m. ☎0502-258-522.

ZŁOM wywiozę, własny transport, możliwość zapłaty. ☎(085)654-54-00.

INNE

ELEWACJE, tynki, solidnie. ☎0695-423-605, 0506-384-678.

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.500 zł. ☎0601-566-181.

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary, Mickiewicza 44a, (085)732-33-06.

SZAMBO- wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. ☎0600-326-282.

USŁUGI KOMINIARSKIE Suwałki, Wigierska 34. ☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

ZŁOM wywiozę. ☎(0-85)652-00-53 rano, wieczorem; 0507-603-744.

ZAKŁAD stolarski oferuje sztachety półokrągłe. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

LIMUZYNA. MERCEDES 420-SLE. KLIMATYZACJA: WESELA. BANKIETY. KONFERENCJE. ☎0502-432-727.

NOWA KLIMATYZOWANA SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE WESELA. BANKIETY. WSZELKIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE. WESELA PRAWOSŁAWNE CENY PROMOCYJNE. ☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.

ŚLUBY -mercedes limuzyna 600SEL. ☎0602-65-59-50.

SYLWESTER, wesela, imprezy; KUKLE. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0502-038-944.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ B+C KSIĄŻECZKA ZDROWIA, MINIMUM SANITARNE. ☎0693-207-680.

KIEROWCĘ na ciągnik siodłowy. ☎0-602-323-908.

REGENERACJA kaset do drukarek, zbyt gwarantowany. Myszkowski Dariusz, Polna 11, 16-503 Krasnopol. Dołącz zaadres.do siebie kop.+ 2 znacz. po 1,20.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie. ☎0602-724-745.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

MALUCHA (1998), stan bdb. ☎(0-85)650-51-76, ☎0-508-068-650.

RENAULT clio (1997), bdb. 18.000 zł. ☎(087)565-64-76.

RENAULT Laguna 2,0 +gaz (1996) 1 właściciel, 25.000zł. ☎(087)620-89-69.

ZAKUPY

PRODUCENCI

SPRZEDAM chryzantemy. ☎(085)719-17-64.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DZIAŁKA 32 ary, Suwałki, Pułaskiego. ☎(087)566-68-24.

KIOSK prosperujący. ☎0504-421-360, ☎0502-091-481.

TANIO mieszkanie w bloku 4 pokojowe o pow. 82 mkw. mieszczące się w Prostkach k.Ełku, ul. Wytwórnia Chemiczna 1/9. Wiadomość: EKO-DOM Sp. z o.o. w Prostkach. ☎(087)611-26-60.

WYNAJMĘ

3-POKOJOWE, Białystok. ☎0-507-181-334.

DO wynajęcia hala 1400 mkw. Ostrów Mazowiecka. ☎0-603-088-706.

MIESZKANIE. ☎(085)743-35-06.

STANCJE

POKÓJ 2-osobowy, centrum. ☎0-694-257-160.

NAUKA

KURSY obsługi kas fiskalnych (085)662-73-37

BIZNES

POŻYCZKI gotówkowe bez sprawdzania zaległości. Kredyty hipoteczne, gospodarcze, rolnicze. ☎(087)563-14-54.

U nas możesz się ubiegać o różne kredyty w różnych bankach, bez poręczenia. Skontaktuj się i wybierz odpowiedni kredyt! ☎(085)744-58-42, ☎0502 096-322.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

BECZKOWÓZ 3000l, stan bdb. ☎(0-86)219-51-35.

GOSPODARSTWO Rolne Stare Juchy ogłasza przetarg na sprzedaż sprzętu: kombajn, ciągniki (914, 902, C-360) oraz maszyny rolnicze. Przetarg: 25.10.2003. ☎0600-969-499.

KOPARKA OSTRÓWEK, stan bardzo dobry, tel. (0-87)517-31-71.

KURY nioski. ☎(0-85)650-30-69.

ŚWINIODZIKI. ☎(0-85)650-30-69.

PROSIĘTA warchlaki. ☎0600-969-499.

SCHŁADZARKI do mleka. Suwałki, Bakałarzewska 21. ☎(087)563-14-38, ☎0600-379-580.

SIANO+ bele. ☎(087)563-81-33.

TROLA. ☎(0-86)476-36-42 wieczorem.

ZAMRAŻALNIA w Ełku ul. Bora Komorowskiego zaprasza do wieloletniej współpracy zainteresowanych uprawą malin jesienych. Informacje pod nr (087)621-69-65, ☎0691-732-871.

RÓŻNE

KUPIĘ

DĄB wysezonowany. ☎(085)675-32-38.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

KOPARKO-ŁADOWARKĄ Ostrówek. ☎(0-85)654-35-70, ☎0-608-870-506.

KRYCIE dachów wiórami, ciepłe, stylowe, 9-warstwowe, przestępne ceny. ☎(085)719-25-92.

REMONTY, wykończenia wnętrz, układanie paneli, glazury, terakoty. ☎0605-203-314, ☎0696-676-057.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

Škoda Octavia już od 591 PLN miesięcznie*

OPONY ZIMOWE GRATIS



cena samochodu: 45 670 PLN
wkład własny: 13 701 PLN
okres kredytu: 84 miesiące

- alarm
- centralny zamek
- elektryczne szyby
- elektryczne i podgrzewane lusterka
- 2 poduszki powietrzne
- wspomaganie kierownicy
- ABS

*nominalna stopa procentowa: 12,9% rzeczywista roczna stopa procentowa: 14,44%

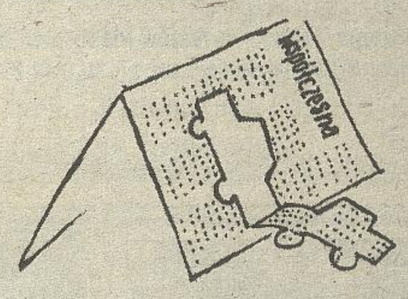
Zapraszamy:
FIMOT SJ.
Ełk, ul. Łukasiewicza 1c, tel. (0 87) 610 48 48, 610 48 40 - ZAPRASZAMY DO KOMISU: tel. 0695 88 999
Pisz, ul. Warszawska 47A, tel. (0 87) 425 13 10; Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. (0 87) 566 32 63
Giżycko, ul. Obwodowa 1a, tel. (087) 428-10-54
ŠkodaKredyt VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.
D2143803gwbo

KUPIĘ KOLUMNĘ PARNIKOWĄ NA BUDOWĘ
TEL. (085) 74-60-686
D830603gwbh

Wieczorek taneczny "40 lat minęło"
każdy czwartek godz. 17.00
każda niedziela godz. 16.00
gra zespół PRIMERS
Klub Rozrywki Krąg
ul. Wierzbowa 6, tel. 651 32 16

GAZETA współczesna Reklamuj się w naszych dodatkach

Poniedziałek AUTOGAZETA



Wtorek WSPÓŁCZESNE DOMY I WNĘTRZA



Środa WSPÓŁCZESNA I GOSPODARKA



Czwartek KRAMIK OGŁOSZENIOWY



D2962O3gsbs
Głębokie wyrazy współczucia Panu BERNARDOWI MACIULEWSKIEMU z powodu śmierci ŻONY
składają Pracownicy BP ARiMR w Suwałkach

D2145103gwbo
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 15 października 2003 r. zmarł płk w stanie spoczynku
CZESŁAW WARGUŁA
ukochany Ojciec, Dziadek i Pradziadek.
Wyprowadzenie zwłok z Domu Pogrzebowego przy ul. Nowogrodzkiej nastąpi 18 października o godz. 10.30.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się o godz. 11.00 w kaplicy na Cmentarzu Miejskim.
RODZINA

Dziękujemy przyjaciołom, sąsiadom, koleżankom i kolegom z pracy, byłym uczniom i wychowankom, którzy uczestniczyli w pożegnaniu
ś.p.
MIECZYSŁAWA MALISZEWSKIEGO
Szczególne podziękowania dla przyjaciół z NSZZ Solidarność Politechniki Białostockiej oraz przedstawicieli Liceum w Jedwabnem, którzy uświetnili uroczystości pogrzebowe.
RODZINA
D2145203gwbo

D2145903gwbo
Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 15.10.2003 r. przeżywszy 78 lat zmarł Honorowy Prezes Augustowskiego Klubu Sportowego "Sparta"
ZYGMUNT KOWALIK
Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie i najbliższym składają:
Zarząd Klubu, trenerzy, zawodnicy i działacze.
Pogrzeb odbędzie się dnia 20.10.2003 r. w poniedziałek godz. 13.00 na cmentarzu w Augustowie.

Koncert dedykowany Ojcu Świętemu

II Podlaskie Spotkania Ekumeniczne

PODLASIE. Siedem zespołów, laureatów diecezjalnych przeglądów chórów katolickich i prawosławnych, wystąpi na koncercie dedykowanym Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II z okazji 25-lecia Pontyfikatu, 19 października br. o godz. 16 w Filharmonii Białostockiej. Koncert odbywa się w ramach II Podlaskich Spotkań Ekumenicznych 2003 „Śpiewajmy panu naszemu, śpiewajmy..."

Honorowy patronat nad Spotkaniami objęli: Metropolita Białostocki abp Wojciech Ziemba, Prawosławny Biskup Białostocki i Gdański Jakub, marszałek województwa podlaskiego Janusz Krzyżewski i prezydent Białegostoku – Ryszard Tur. Organizatorami są: Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury oraz Podlaskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury.

Usłyszymy: Scholę z parafii pw. św. Anny w Kolnie (dyrygent ks. Przemysław Artemiuk), Chór Dziecięco-Młodzieżowy Parafii Przymonasterskiej w Supraślu (dyr. ks. protodiakon Dymitr Tichoniuk), Chór Domu Litewskiego w Sejnach (dyr. Jonas Pavilonis), Scholę DUC in ALTUM z Parafii Najświętszego Serca Jezusa w Białymstoku, (dyr. Ewa Głażewska), Chór Parafii pw. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny w Bielsku Podlaskim (dyr. Ireneusz Ławreszuk), Chór Kameralny Fundacji Muzyki Kameralnej i Organowej w Hajnówce (dyr. Ewa Barbara Rafałko), Młodzieżowy Chór AKSION Prawosławnej Katedry pw. św. Mikołaja w Białymstoku (dyr. ks. protodiakon Aleksander Łysynkiewicz).

PATRONAT Współczesna

W programie imprezy znajduje się też projekcja filmu Tomasza Kuca z pobytu Jana Pawła II na Podlasiu oraz koncert Białostockiego Chóru Kameralnego „Cantica Cantamus" pod dyrekcją prof. Violetty Bieleckiej. Wstęp wolny. **(a)**

KRÓTKO

GRAJEWO. XXVI Wojewódzkie Eliminacje Konkursu Krasomówczego ph. „Ojczyzna ...to krajobraz" odbędą się 20 października o godz. 9 w Klubie „Hades" w Grajewie. Honorowy patronat nad imprezą objął marszałek województwa podlaskiego – Janusz Krzyżewski, złotym patronem jest Edmund Borawski, prezes Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekpol" w Grajewie, poseł na Sejm RP. Organizatorami są: Podlaskie Kuratorium Oświaty, Regionalny Oddział PTTK w Białymstoku oraz Miejski Dom Kultury w Grajewie.

Udział w eliminacjach zgłosiły 33 osoby, w tym młodzi Polacy z Litwy. Dwa razy przeprowadzono zajęcia warsztatowe, w Białymstoku i Kurowie. Konkurs jest „wędrujący", w przyszłym roku eliminacje odbędą się w Białowieży. **(a)**

BIAŁYSTOK. SEJNY. Konferencja naukowa „Białystok miasto przyjazne. Mniejszości narodowe i wyznaniowe w jego dziejach i ziemi podlaskiej" rozpoczyna się w piątek na Uniwersytecie w Białymstoku. Uroczyste otwarcie nastąpi o godz. 10.00 w auli budynku uniwersytetu przy pl. Uniwersyteckim 1. Tu też odbywać się będą wystąpienia uczestników konferencji. O godz. 10.30 rozpocznie się pierwsza sesja naukowa.

Otwarta zostanie także wystawa „Barwy Ziemi Podlaskiej". Drugi dzień konferencji o godz. 9.00 rozpocznie wykład prof. Włodzimierza Pawluczuka. Wieczorem zaś uczestnicy konferencji wyjadą do Sejn, gdzie w niedzielę odbywać się będzie Dzień Komunikacji Międzykulturowej. **(ada)**

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – czynna w godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: Elżbieta Jabłońska – „Supermatka", Prace Katarzyny Józefowicz, „Lekcja śpiewu" – pokaz filmów Artura Żmijewskiego.

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Kruche piękno" – rzemiosło artystyczne, „Jak w Białymstoku Ratusz budowano".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: Konstanty Laszczka (otwarcie 17 bm. godz. 18).

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Białystok – makieta barokowego miasta. Wystawy czasowe: „Białostoccy Żydzi – historia i pamięć", wystawa archeologiczna: trumna kłodowa okresu późnorzymskiego.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Portret żony w twórczości Ludomira Sleńdzińskiego". Niedziele – wstęp bezpłatny, o godz. 12 zwiedzanie z przewodnikiem.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Prace plastyków BTPSzP", godz. 10-17.

Galeria „Politechnika", ul. Zwierzyniecka 10, (tel. 744-06-98), poniedziałek-sobota godz. 9-17. Ekspozycja czasowa: Wojciech Plewako „Formy przestrzenne".

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: Poplenerowa malarska „Ciechanowiec 2003".

Galeria Autorska „Feniks", ul. Św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17.

GALERIA POD ARKADAMI, Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Marty i Marka Andałów.

GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. Św. Rocha 14 – „Bazar w Aszchabadzie" – Joanny Gałeckiej, Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – Malarstwo Iwony Kolasińskiej, czynne w dni powszednie godz. 9-16.

BIAŁOSTOCZEK k.KURIAN

Muzeum Regionalne, niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Historia miasta", „Polska tkanina dwuosnowowa".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawy czasowe – Malarstwo Piotra Gagana, „Artystyczne rzemiosło ludowe" – prace studentów Katedry Artystycznego Rzemiosła Ludowego Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury w Mińsku.

KUROWO

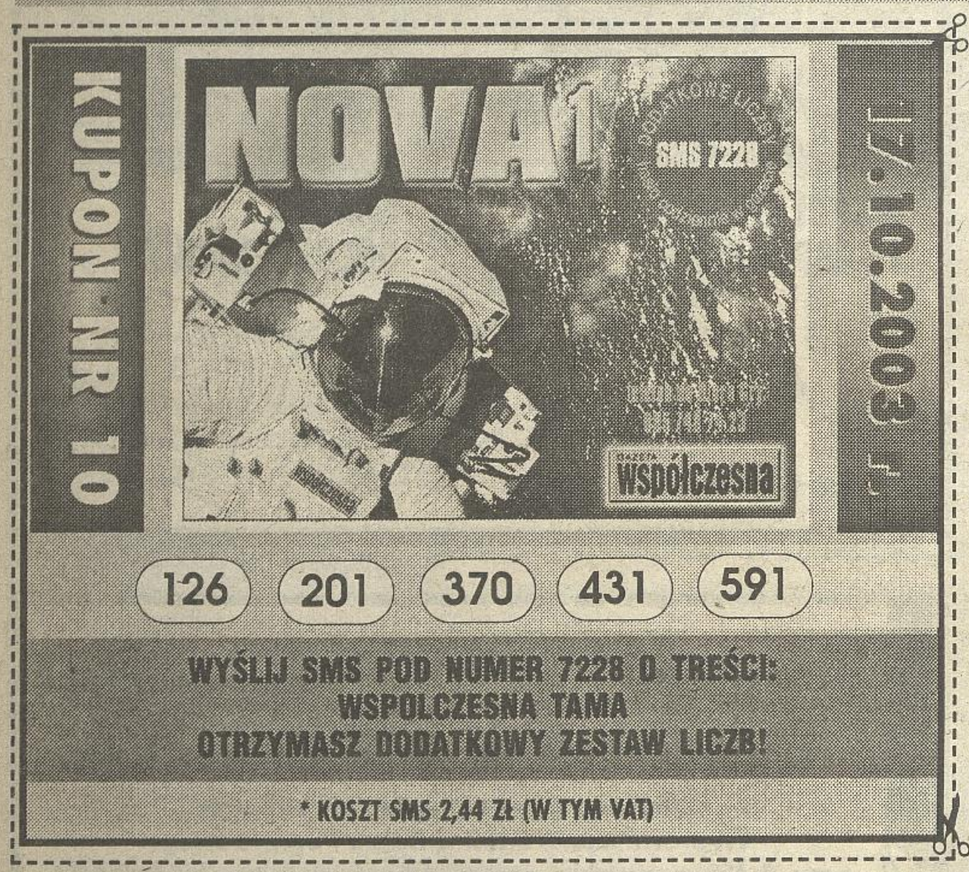
Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Iskry z popiołów, Gabinet glogerowski, Wśród pamiątek po prowizorach aptecznych. Wystawa czasowa: Dawne laboratorium apteczne. **(a)**



W poniedziałek III etap

Miło nam zaprosić wszystkich, którzy grali i chcą grać dalej oraz tych, którzy dopiero od poniedziałku zdecydują się spróbować szczęścia, do III etapu NOVEJ loterii. Szanse na wygraną będą takie same jak w poprzednich etapach, a to znaczy, że codziennie na listę laureatów trafi około 10 osób. Nagród ubywa nam zgodnie z planem więc pula zagwarantowanych wygranych w trzecim etapie loterii jest niezmienna. Nagrodą główną etapu będzie odkurzacz z filtrem wodnym „Wodnik". Oprócz tego codziennie będzie można wygrać nagrodę dnia w postaci sprzętu AGD lub RTV, nagrody pieniężne po 100 złotych oraz mnóstwo upominków.

Bezpłatne karty konkursowe będą jak zwykle dołączone do wszystkich gazet poniedziałkowego wydania Współczesnej. Czasem jednak trzeba się o nie upomnieć u sprzedawcy, tam gdzie kupujemy prasę.

Uwaga ! Aby wziąć udział w finałowym losowaniu nagrody głównej, czyli 20.000 złotych gotówką lub samochodu, wystarczy karta konkursowa i zebrany komplet kuponów z jednego etapu. Oczywiście im więcej przesłanych kart i kuponów tym większa szansa w losowaniu. Nie zapomnijcie o poniedziałkowej Współczesnej.

Wczorajsze wygrane:

129. Jan Kalisty – Krzyżewo – zestaw kosmetyków
130. Zofia Kupińska – Augustów – dzbanek z zaparzaczem
131. Krystyna Stachniewicz – Rutka-Tartak – zestaw kosmetyków
132. Ewa Kupraszewicz – Białystok – dzbanek z zaparzaczem
133. Ewa Kupraszewicz – Białystok – zestaw kosmetyków
134. Jan Sierocki – Bielsk Podlaski – zestaw kosmetyków
135. Stanisław Kochanowski – Płaska – dzbanek z zaparzaczem
136. Zofia Popławska – Topczewo – mikser

Gratulujemy. Po nagrody zapraszamy do Biura Gry (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25 (parter) w ciągu **dwóch tygodni** od dnia zgłoszenia wygranej w Biurze Gry. Inny termin lub miejsce odbioru nagrody (na przykład w oddziałach „Gazety Współczesnej" w Suwałkach, Ełku, Łomży, Grajewie, Ostrołęce) prosimy ustalać indywidualnie, tel. (085) 748 74 23. Po nagrody zapraszamy z kartą konkursową, na którą padła wygrana i kompletem wymaganych kuponów. **(TO)**





Artystyczne rarytasy w „Arsenale"

Zwierciadła rzeczywistości

Józefowicz, Jabłońska, Żmijewski – czyż trzeba dodawać coś jeszcze? Może tylko to, że prace tych artystów do 2 listopada można – a raczej trzeba – oglądać w Galerii „Arsenał" w Białymstoku.



Superwcielenie matki – Elżbiety Jabłońskiej FOT. A. ZGIET

Mrówcza praca Katarzyny Józefowicz nie może nie wzbudzać podziwu i zdumienia. Z kawałeczków papieru, z gazetowych wycinków i małych tekturek wznosi ona konstrukcje tak misterne, że wprost oszałamiające, tak precyzyjne, że przyjemnością jest samo tylko podziwianie poszczególnych elementów jej prac.

W labiryncie

To koronki i pajęczyny, w których przestrzeń zyskuje zupełnie nowy wymiar. Wspinamy się wzrokiem po tysięcznych schodkach, które raz są szufladkami, raz półeczkami; które wyrastają same z siebie, tworzą rozgałęziające się wciąż na nowo korytarze, kończą się w zupełnie nieoczekiwanym momencie, zapętlając się w niemożliwy do pokonania labirynt.

Gdy minie pierwszy zachwyt i zdumienie, w papierowych wieżach odnajdziemy ślady nas samych. Bo prace Katarzyny Józefowicz to także głęboka metafora – świata, po którego korytarzach wciąż błądzimy; rozrastających się wciąż wielkomiejskich aglomeracji, które pączkując, przekształcają się w formy niby nowe, a jednak do starych łudząco podobne.

Babę zesłał Bóg

Batman, Spiderman i Superman to doskonale wszystkim znani komiksowi herosi. To także kostium, jaki przybrała Elżbieta Jabłońska – Supermatka. Na trzech naturalnych rozmiarów fotokonstrukcjach widzimy ją z synkiem i otaczającą ich przestrzeń codziennego życia. Wchodzimy do kuchni, salonu, dziecięcego pokoju. Poruszamy się wśród sprzętów, kobiecą ręką ustawianych, pielęgnowanych, czyszczonych. Na tle tej jakże zwykłej codzienności stroje Jabłońskiej są co najmniej niezwykłe. Okazuje się jednak, że niezwykłość to tylko pozór. Jabłońska w swojej prezentacji tworzy coś na kształt artystycznego manifestu kobiecości. Bo oto w dzisiejszych czasach – zdaje się nam mówić Jabłońska – nie można być już tylko matką. Trzeba być Supermatką. Nie wystarczy sprzątać, prać, prasować i opiekować się dzieckiem. Trzeba jeszcze zarabiać, rywalizować z innymi superbohaterami naszego rzeczywistego komiksu. Jednak Jabłońska nie lituje się ani nad sobą, ani nad innymi kobietami. Jej prace mają w sobie tyle humoru, że wycisza on krzyk manifestu. A dzięki temu przemawiają one silniej, niż zawzięte okrzyki feministek.

Trudne pytania

Na koniec zaś chwila wzruszenia. Bo niewątpliwie filmy Artura Żmijewskiego – „Lekcja śpiewu" i „Spacer" – kogoś poruszyć mogą. Na pierwszym głuchonieme dzieci śpiewają kantatę Bacha. Na drugim sparaliżowani mężczyźni próbują „poruszać się" przy pomocy opiekunów. Oba są przede wszystkim dokumentami – cierpienia, niemocy, bezsilności, choroby, kalectwa, ułomności.

Sparaliżowany człowiek jest właściwie wleczony przez swego opiekuna. Dzieci wydają z siebie dźwięki, które w niczym nie przypominają śpiewu. Więc po co to wszystko? Czy ma to jakiś sens?

Obrazy te mogą wzruszyć, chwycić za serce. Mogą też zastanowić. Żmijewski mówi: „...to jest terror sprawnych – spróbuj upodobnić się do nas kaleko – a będziemy cię chwalić". Pyta nas o to, jak radzimy sobie z akceptacją niepełnosprawności. Czy to oni mają się z nami integrować, czy może raczej my z nimi. I czym tak naprawdę jest „sprawność" – przecież każdy z nas, choć chodzi, ma sprawne oczy i ręce, to w jakimś stopniu jest ułomny. Prosty przykład – ilu z nas potrafi zaśpiewać kantatę Bacha?

To trudne pytania, ale dobrze, że ktoś je stawia. **Anna Danilewicz**

Laszczka u Karnego

Wystawa prac Konstantego Laszczki, rzeźbiarza, ceramika, malarza i grafika, zostanie otwarta w piątek w Muzeum Rzeźby im. Alfonsa Karnego w Białymstoku. Początek wernisażu o godz. 18.00.

Konstanty Laszczka urodził się w Makowcu Dużym k. Mińska Mazowieckiego w 1865 r. Studiował w Warszawie i Paryżu, od 1899 r. był profesorem w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie. W swej twórczości Laszczka ulegał zdecydowanym wpływom Auguste Rodina, co wyrażało się przede wszystkim w rzeźbionych na początku XX w. aktach kobiecych o niezwykle symbolicznej wymowie. Jego najsłynniejsze prace to: „Żal", „Zasmucona", „W nieskończoność", „Krzyk", inspirowany słynnym obrazem Muncha. Artysta szukał inspiracji także w sztuce ludowej oraz mitologii słowiańskiej, czego wyrazem jest chociażby jego „Wodnik", czy „Krakowianka". Oddzielną pozycję w dorobku artysty stanowią portrety, składające się na swoisty panteon wybitnych jego czasów – Fałat, Jasieński, Przesmycki-Miriam, Wyczółkowski, Wyspiański. Zajmował się także rzeźbą monumentalną, jednak znaczna część jego prac uległa zniszczeniu podczas II wojny światowej. Zmarł w Krakowie w 1956 r. **(ada)**

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Kolejna edycja Ligi Kabaretów Białostockiej Pustyni Kabaretowej rozpocznie się już w najbliższy wtorek w kinie „Forum" w Białymstoku. Pierwsze rozgrywki miały miejsce w klubie „Gaj", który ledwie mieścił łaknącą dobrej zabawy publiczność. W kinie Forum, gdzie 21 października Liga Kabaretowa zacznie drugi sezon, z pewnością miejsc nie zabraknie. Tego dnia właśnie zaprezentują się laureaci poprzedniego sezonu – kabarety „Nic Śmiesznego", „GwintEsencja", „Pokręcony". Zaś walka o punkty kolejnej tury rozgrywek rozpocznie się już 18 listopada. Jednak już teraz organizatorzy – BOK, wydawca informatora rozrywkowo-kulturalnego „Maximus" i białostocki kabaret „Widelec" – zapraszają młode kabarety do tego, by zgłaszały się do ligowych zmagań. Poniedziałkowa impreza rozpocznie się o godz. 20.30. **(ada)**

BIAŁYSTOK. W Młodzieżowym Domu Kultury czynna jest wystawa prac Ewy Zając – pedagoga, nauczycielki SP nr 15 w Białymstoku, instruktorki MDK. Autorka prezentuje prace graficzne, wymagające precyzji – akwaforty i akwatinty, z cyklu „Harpie". Eksponowane są także matryce, trawione w metalu. Drugą część wystawy stanowią pastele.

– Inspiracji szukam w starożytności, którą jestem zafascynowana – mówi Ewa Zając. – Stąd cykl „Harpie". Natomiast rozszyfrowanie symboliki pasteli pozostawiam widzom.

Otwarcie wystawy połączone było z koncertem poezji śpiewanej, w wykonaniu również pedagogów – instruktorów MDK. Spotkanie autorskie zorganizowano bowiem z okazji Dnia Edukacji. Swoje „malowane" poezje czytał Marek Charuba, a Wiesław Miksz grał i śpiewał autorskie piosenki. Patronat nad imprezą objęła „Gazeta Współczesna". **(a)**

BIAŁYSTOK. Filharmonia Białostocka proponuje szkołom, w których młodzież uczy się przedmiotów „sztuka" i „wiedza o kulturze", nową formę koncertów z cyklu „Spotkania ze sztuką". Będzie to uzupełnienie tematów z programu nauczania, składające się z prelekcji, prezentacji multimedialnych oraz występów solistów, zespołów muzycznych, tanecznych i innych.

A oto planowane tematy comiesięcznych koncertów, od października do maja: muzyka etniczna, taniec, barok, przenikanie sztuk – związek muzyki z rozmaitymi rodzajami sztuk plastycznych, muzyka w widowisku – muzyka jako język, od bluesa do funky – popularne nurty w muzyce XX wieku a rozwój techniki, cybersztuka – cybermuzyka w perspektywie wieku.

Pierwsze spotkanie – „Muzyka etniczna", odbędzie się 21 października o godz. 13 w Filharmonii Białostockiej. Poprowadzi je dr Wojciech Siwak z Uniwersytetu w Białymstoku, wystąpi zespół „Czeremszyna". Zgłoszenia przyjmuje Biuro Koncertowe FB, tel. 7-416-557, cena biletu 9 zł, czas trwania spotkania 70 min. **(a)**

BIAŁYSTOK. Koncert „Muzyka Rosyjskiej Duszy" to kolejna propozycja V Dni Kultury Rosyjskiej, odbywających się właśnie w Białymstoku. W najbliższą niedzielę na scenie „Spodków" wystąpi Zespół uczniów i wykładowców Rosyjskiej Szkoły Średniej z Warszawy, zespół Rosjan-Staroobrzędowców „Rabina" oraz Męski Zespół Muzyki Cerkiewnej. Początek o godz. 17.00. Przed koncertem, o godz. 15.00 w „Spodkach" odbywać się będzie kiermasz wydawnictw rosyjskich. Zaś o 15.45 rozpocznie się spotkanie z wydawcami i członkami redakcji gazety „Ewroparu".

W poniedziałek i wtorek, najpierw w Książnicy Podlaskiej, a następnego dnia w Centrum Kultury Prawosławnej w Białymstoku Kirył Sokoł z Moskwy i Aleksander Sosna z Białegostoku zaprezentują swoje książki – „Russkaja Warszawa" i „Kopuły nad Wisłą". Pierwsze ze spotkań rozpoczyna się o godz. 17.00 drugie o 18.00. Wstęp wolny.

O kolejnych propozycjach DKR będziemy informować na łamach „Gazety Współczesnej" na bieżąco. **(ada)**

BIAŁYSTOK. „Folkowy piątek za piątaka" to nowa propozycja rozrywkowa Białostockiego Ośrodka Kultury. Pierwsza impreza z tego cyklu odbędzie się już w najbliższy piątek w kawiarni „Fama". Początek o godz. 20.00. Dla Czytelników „Gazety Współczesnej" mamy dwa podwójne zaproszenia do Famy. Otrzymają je osoby, które zadzwonią do nas w piątek o godz. 11.00, tel: 748-74-66. **(ada)**

BIAŁYSTOK. Spektakl „Żywoty Świętych" w wykonaniu studentów Akademii Teatralnej w Białymstoku można obejrzeć 17 i 18 października w Teatrze Szkolnym AT. Początek spektaklu o godz. 19.00. Wejściówki można otrzymać na portierni AT. **(ada)**

BIAŁYSTOK. Wystawa prac Czesława Zdanowicza, zatytułowana „Koń w dialogu z przyrodą", zostanie otwarta 23 października w Klubie „Kalina" w Białymstoku (ul. Kalinowa 9). Początek wernisażu o godz. 18.00. Wystawa będzie czynna do 28 listopada. **(ada)**

BIAŁYSTOK. Jubileusz 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II Filharmonia Białostocka uczci koncertem w piątek, 17 października, o godz. 19. Będzie on transmitowany na żywo na telebimie, umieszczonym na Plantach. Honorowy patronat nad koncertem przyjął arcybiskup Wojciech Ziemba, metropolita białostocki.

Wystąpią: Orkiestra Symfoniczna FB, Białostocki Chór Kameralny „Cantica Cantamus" oraz znani soliści – Tomasz Krzysica – tenor i Adam Kruszewski – baryton. Dyrygować będą Violetta Bielecka i Marcin Nałęcz-Niesiołowski. W programie: Utwory a cappella W. Kilara, M. Sawy, H. M. Góreckiego, J. Łuciuka oraz Messa di Gloria – G. Pucciniego. **(a)**

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mościcki, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz. **Biuro Promocji** tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: Jarosław Jabłoński

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY GAZETA współczesna IZBA WYDAWCÓW PRASY

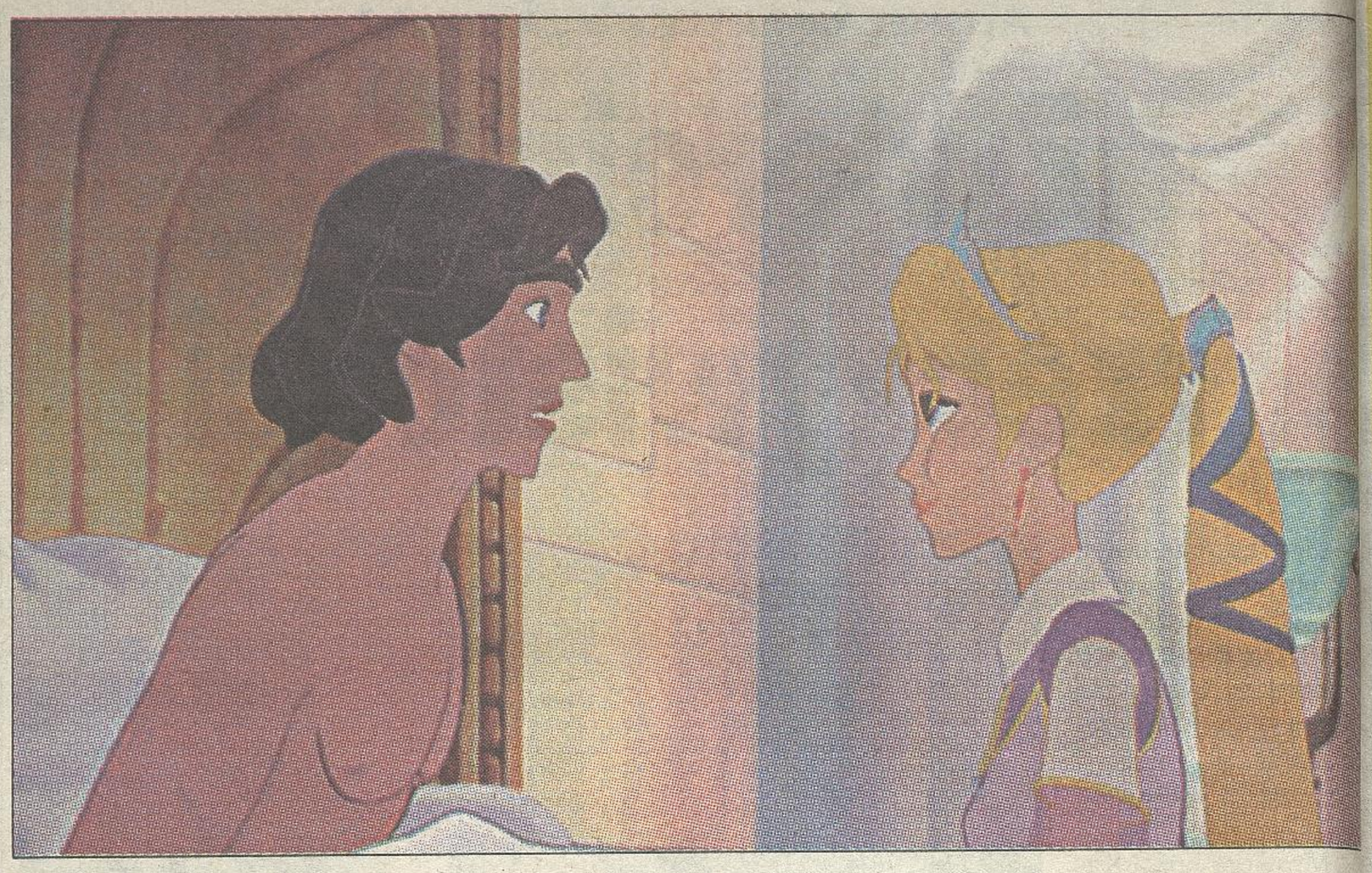


Kill Bill vol. 1

BIAŁYSTOK „Pokój". Film opowiada historię bezlitosnej płatnej zabójczyni, która w trakcie swojego ślubu zostaje postrzelona przez własnego szefa Billa i na pięć lat zapada w śpiączkę. Kiedy się budzi, postanawia się zemścić...

Quentin Tarantino swoim najnowszym filmem nawiązuje do popularnych w latach 70. i 80. produkcji o dużym natężeniu przemocy.

Kill Bill vol. 1. USA, 2003. Reż. Quentin Tarantino. Wyk. Uma Thurman, Lucy Liu, Daryl Hannah.



Dogville

BIAŁYSTOK „Syrena". Akcja filmu, będącego pierwszą częścią trylogii „U, S i A", rozgrywa się w małej osadzie położonej w Górach Skalistych. Jest początek lat 30., czas Wielkiego Kryzysu. Do Dogville przyjeżdża Grace, która ucieka przed nasłanymi na nią gangsterami i potrzebuje schronienia. Społeczność miasteczka, po namowach swego samozwańczego lidera, mimo ryzyka jakie się z tym wiąże, zgadza się udzielić kobiecie pomocy. W podzięce Grace ma dla nich pracować. Początkowo wszystko idealnie się układa, pracy nie jest zbyt wiele, a mieszkańcy Dogville są zadowoleni. Wkrótce jednak, mając świadomość swojej władzy nad dziewczyną, zaczynają ją wykorzystywać na wszelkie możliwe sposoby. Powoli sytuacja staje się trudna do zniesienia...

Dogville. Dania 2003. Reż. Lars von Trier. Wyk. Nikole Kidman.



Tristan i Izolda

BIAŁYSTOK „Ton". W zamku Króla Marka, w sercu królestwa Kornwalii zjawia się młody człowiek – Tristan z Lyonesse. Jest gotów służyć temu królestwu. Odważny i pełen cnót Tristan szybko zdobywa szacunek Króla i jego otoczenia. Ma jednak potężnego wroga zazdrosnego Barona Ganelona, który chciałby zasiąść na tronie Kornwalii.

Tristan zaprzyjaźnia się z leśnym duszkiem – Pukiem. To sympatyczne stworzonko chronić go będzie przed przeszkodami i prowadzić w stronę przeznaczenia. Tristan dobrowolnie bierze udział w wojnie Kornwalii z Irlandią. Ratuje królestwo Króla Marka walcząc w pojedynku z gigantem Morholtem. Niestety zostaje zraniony zatrutym ostrzem Morholta. Wiedząc, że trucizna pochodzi z Irlandii, Tristan wyrusza w poszukiwanie antidotum, które go ocali... Ratuje go piękna Księżniczka Izolda, która ma dar uzdrawiania. Jedyna córka króla Anguisha. Tristan się w niej zakochuje. Jednak po powrocie na dwór Króla Marka młodzieniec doświadcza perfidii Barona Ganelona, którego jedynym celem jest uniemożliwienie Tristanowi realizacji marzeń... Ganelon przekonuje Króla Marka, żeby w ramach sojuszu między narodami ożenił się z księżniczką Izoldą, a Tristana wysłał jako posłańca z prośbą o jej rękę. Z pękniętym sercem Tristan wyrusza do Irlandii wykonać swoją misję. Przybywszy do królestwa Króla Anguisha dowiaduje się, że rękę Izoldy otrzyma ten, kto zabije strasznego smoka, który terroryzuje okolicę...

Waleczny kawaler pokonuje potwora, ale też wykonuje rozkaz swego króla. Wracając do Kornwalii Tristan i Izolda zdają sobie sprawę z tego, że kochają się miłością prawdziwą, ale niemożliwą. Izolda musi poślubić Króla Marka, żeby uszanować wolę swoich rodziców i utrzymać pokój. Tristan zaś musi zostać lojalny wobec swojego króla. Ganelonowi niecofającemu się przed niczym w swojej niegodziwej strategii udaje się znowu postawić na swoim. Ale nie na długo...

Tristan i Izolda. Luksemburg, Francja, 2001. Reż. Thierry Schiel.

REPERTUAR KIN I TEATRU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Stara baśń – kiedy słońce było bogiem" (polski, l. 15), godz. 10.30, 16.00, 18.30, „Pewnego razu w Meksyku: Desperado 2" (USA, l. 15), godz. 14.30, 20.15, „Kill Bill vol 1" (USA, l. 15), godz. 12.00, 14.00, 16.30, 18.00, 20.15, 22.15 (seans nocny), sobota „Stara baśń – klątwa czarnej perły" (polski, l. 15), godz. 10.30, 16.00, 18.30, „Pewnego razu w Meksyku: Desperado 2" (USA, l. 15), godz. 14.30, 20.15, „Kill Bill vol 1" (USA, l. 15), godz. 12.00, 14.00, 16.30, 18.00, 20.15, 22.15 (seans nocny), niedziela „Stara baśń – kiedy słońce było bogiem" (polski, l. 15), godz. 10.30, 16.00, 18.30, „Pewnego razu w Meksyku: Desperado 2" (USA, l. 15), godz. 14.30, 20.15, „Kill Bill vol 1" (USA, l. 15), godz. 12.00, 14.00, 16.30, 18.00, 20.15 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Zróbmy sobie wnuka" (polski, l. 15 – komedia), godz. 15.00, 18.30, 20.15, „Tristan i Izolda" (franc., b.o. – dubbing), godz. 12.00, 13.30, 17.00, sobota „Zróbmy sobie wnuka" (polski, l. 15 – komedia), godz. 15.00, 18.30, 20.15, „Tristan i Izolda" (franc., b.o. – dubbing), godz. 12.00, 13.30, 17.00, niedziela „Zróbmy sobie wnuka" (polski, l. 15 – komedia), godz. 15.00, 18.30, 20.15, „Tristan i Izolda" (franc., b.o. – dubbing), godz. 12.00, 13.30, 17.00 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Małolaty u taty" (USA, b.o. – bilet 10 zł), godz. 14.00, 15.45, „Bad Boys II" (USA, l. 12 – bilet 12 i 14 zł), godz. 17.30, 20.15, sobota „Małolaty u taty" (USA, b.o. – bilet 10 zł), godz. 14.00, 15.45, „Bad Boys II" (USA, l. 12, bilet 12 i 14 zł), godz. 17.30, 20.15, niedziela „Małolaty u taty" (USA, b.o. – bilet 10 zł), godz. 14.00, 15.45, „Bad Boys II" (USA, l. 12, bilet 12 i 14 zł), godz. 17.30, 20.15.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Dogville" (duński, l. 15), godz. 13.30, 17.45, 20.15, „Pogoda na jutro" (polski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 16.00, sobota kino dla dzieci: „Lilo i Stich" (USA, b.o. – dubbing), godz. 12.00, „Dogville" (duński, l. 15), godz. 13.30, 17.45, 20.15, „Pogoda na jutro" (polski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 16.00, niedziela kino dla dzieci: „Lilo i Stich" (USA, b.o. – dubbing), godz. 12.00, „Dogville" (duński, l. 15), godz. 13.30, 17.45, 20.15, „Pogoda na jutro" (polski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 16.00.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – piątek, niedziela „Terminator 3: Bunt maszyn" (USA, l. 15), godz. 19.00, sobota „Terminator 3: Bunt maszyn" (USA, l. 15), godz. 20.00, niedziela „Smak życia" (franc.-hiszp., l. 15), godz. 17.00.

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Telefon" (USA, l. 15), godz. 17.30, 19.00, sobota, niedziela weekendowy zestaw bajek, godz. 16.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Bruce Wszechmogący" (ameryk., l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Kto pierwszy, ten lepszy!" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Equilibrium" (ameryk., l. 15 – SF), „Pinokio" (włos.-franc.-niemiec., b.o. – dubbing).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Piraci z Karaibów. Klątwa czarnej perły" (USA, l. 12).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „28 dni później" (ameryk.-ang.-holend., l. 15), „Prosiaczek i przyjaciele" (USA, b.o.).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Ciało" (polski, l. 15).

Narewka „LAS" – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota „Teściowie" (ameryk.-niemiec., l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek, sobota, niedziela „Bruce Wszechmogący" (USA, l. 15).

Suchowola „Kometa" – piątek, sobota „Bruce Wszechmogący" (USA, l. 15).

Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Tristan i Izolda", „Kill Bill vol.1" i „Dogville" oraz filmowe koszulki i plecaczki. Aby otrzymać jedną z wejściówek lub którąś z nagród wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

ISSN 0137-9488

REKLAMA



GAZETA współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 17-19 PAŹDZIERNIKA 2003
REDAKTOR WYDANIA: DOROTA NAUMCZYK

Poseł na pstrym koniu

Kiedy słyszymy Rokita, już nie myślimy diabeł. Od razu kojarzymy, że to nazwisko posła pracującego w sejmowej komisji śledczej. Tomasz Nałęcz stał się rozpoznawany na ulicy, a Zbigniew Ziobro nawet posądzany o... romans z posłanką Błochowiak. Renata Beger zaś, odkąd zasiada w komisji śledczej, pojawia się na pierwszych stronach gazet i w telewizyjnych „tokszołach"...

– str. IV

Cztery lata po papieżu

Podczas pielgrzymki Jana Pawła II na Suwalszczyznę w 1999 roku jednym z bardziej spektakularnych wydarzeń była wizyta Ojca Świętego w Leszczewie, niewielkiej wioseczce w pobliżu Starego Folwarku. Papież odwiedził tam rodzinę Bożeny i Stanisława Milewskich. Jeszcze do dziś nie milkną spekulacje, dlaczego Leszczewo i dlaczego Milewscy? I co dzisiaj, po czterech latach od wizyty papieża, zmieniło się w ich gospodarstwie?

– str. V

Blondynki nie są najgłupsze

Ludzie inteligentni żyją dłużej – wynika z badań naukowych. Takie osoby lepiej sobie radzą ze stresami i trudnymi sytuacjami życiowymi. W niedzielę o swoim poziomie inteligencji będzie mógł się przekonać każdy Polak. Wzorem innych państw, w naszym kraju zostanie przeprowadzony Narodowy Test Inteligencji.

Taki test, przeprowadzony w ubiegłym roku w Wielkiej Brytanii, obalił mit o przysłowiowej głupocie blondynek. A jakie będą wyniki w Polsce?

– str. IX

Rozwód z tatą

Coraz częściej polscy ojcowie czują się dyskryminowani przez sądy i różnego rodzaju instytucje decydujące o tym, które z małżonków po rozwodzie powinno opiekować się dzieckiem. Coraz częściej też dzieci stają się kartami przetargowymi w sporach dotyczących podziału majątku czy wysokości alimentów. Zwaśnieni małżonkowie zatrudniają detektywów, składają zawiadomienia o przestępstwie, umieszczają ogłoszenia w prasie i szukają pomocy u dziennikarzy...

– str. VII

A miało być miasto

W pustej knajpie w mieście Lipsk między stolikami hula wiatr. Gdyby nie organizowane od czasu do czasu wesela, lokal należałoby zamknąć na cztery spusty. Tłoczniej jest u „Bachusa", gdzie na trunki obowiązują ceny detaliczne. Wzięciem cieszą się owocowe nalewki. Ostatnio popularna jest miodowo-lipowa.

Mieszkańcy Lipska już od kilkunastu lat tkwią w marazmie, choć niektórym się marzy, że łódź z ich miejskiego herbu jeszcze złapie wiatr w żagle.

– str. VIII



BARON – TAŃCZĄCY PIES

STRO VI

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

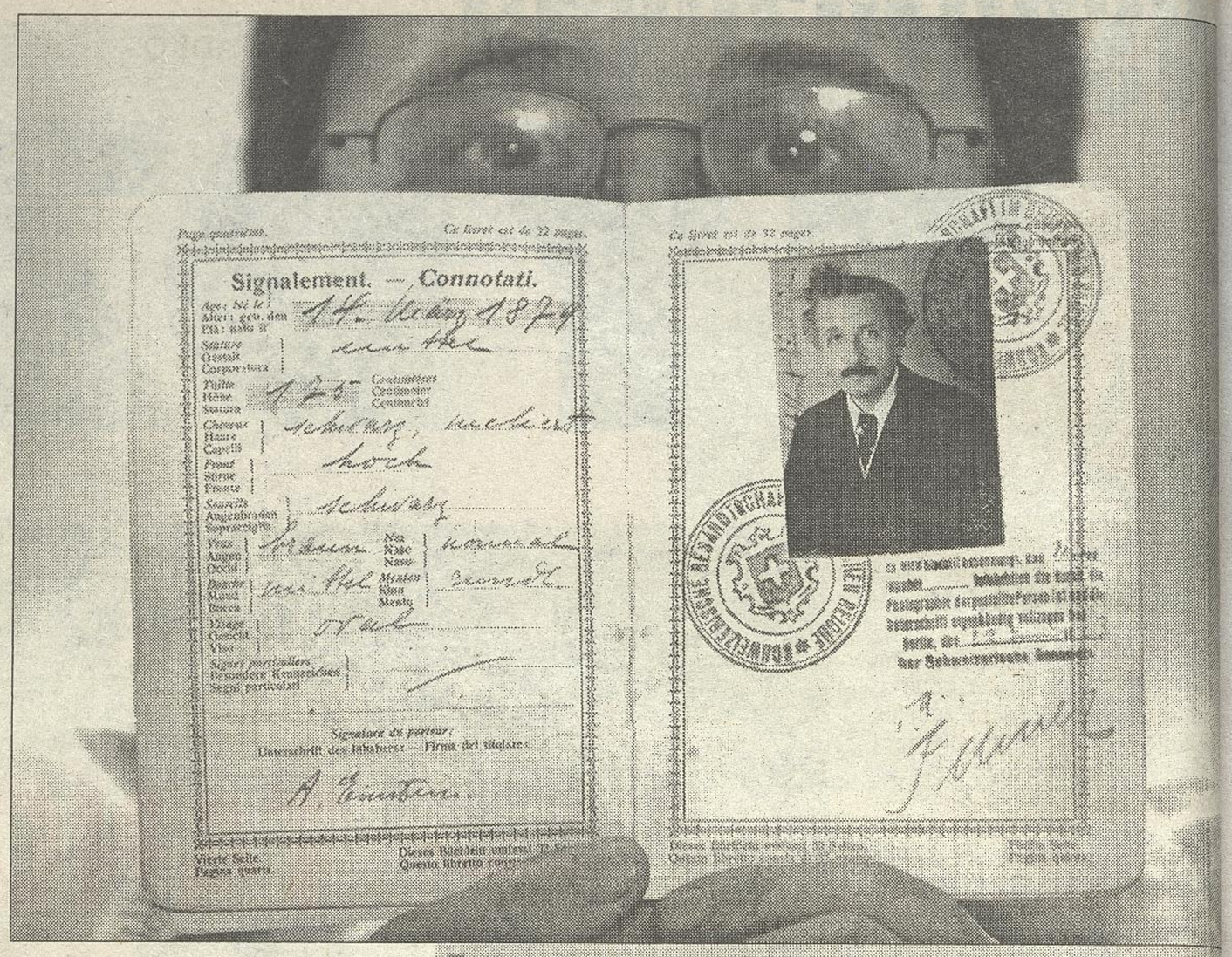
jk



STRAJKI

Policjanci, strażacy, kolejarze i strażnicy graniczni zapowiadają strajki. Strajk kojarzy się z czymś nieprzyjemnym, ale okazuje się, że nie zawsze. Lepsze czasy dla Polski zaczęły się przecież od strajków. Dziś z sensownością strajków bywa różnie. Światowe sukcesy polskich chirurgów rozpoczęły się od strajku włoskiego. Ta odmiana strajku polega na tym, że protestujący wykonują swoje obowiązki bardzo dokładnie i skrupulatnie. Dla chirurgów jest to idealny pomysł na osiągnięcie sławy i wielu to wykorzystało. Dobrym pomysłem na spadek bezrobocia jest strajk policjantów domagających się m.in. większego bezpieczeństwa pracy. Niewykluczone, że każdy policjant otrzyma teraz ochroniarza. Z kolei na kolei obserwujemy błędne koło. Kolejarze domagają się większej punktualności w wypłatach, jakby nie dostrzegając, że pieniądze przyjeżdżają z Warszawy właśnie opóźnionymi pociągami. Nieracjonalnie postępują też więźniowie, grożąc, że jeżeli nie poprawią się ich warunki bytowe, rozpoczną strajk okupacyjny i nie wyjdą z więzienia. Nie tak dawno obserwowaliśmy strajk pracowników fabryki samochodów, którzy zagrozili, że rozpoczną sprzedawać ruchomości firmy, czyli jak się okazało – samochody. Uratowało to fabrykę od plajty. Światowym rekordzistą w strajkowaniu jest jednak ukraiński tyczkarz Siergiej Bubka, który po każdym skoku domagał się od sędziów podwyżki. Wprawdzie zaledwie o kilka centymetrów, ale za to skutecznie.

Jacek Janowicz



Marianne Berchtold, kurator Muzeum Historycznego w Bernie w Szwajcarii, pokazuje szwajcarski paszport Alberta Einsteina. Muzeum nabyło paszport na wtorkowej aukcji za 93 000 franków szwajcarskich (60 tys. euro). Zwiedzającym zostanie udostępniony na wystawie dopiero w 2005 r.

MOIM ZDANIEM

Do tablicy

Wiem, że narażę się Czytelnikom. Zdaję sobie sprawę, że posypią się na mnie gromy. Ale wierzę też, że znajdą się tacy, którzy przyznają mi rację. Zresztą, nigdy nie ukrywałem i ukrywać nie zamierzam swoich poglądów.

W tym tygodniu obchodzono Dzień Edukacji Narodowej. Nieliczni pamiętają, że takie święto na początku lat 70. do kalendarza wprowadziła nam ekipa pod wodzą Edwarda Gierka. Wcześniej był po prostu Dzień Nauczyciela, ale brzmiało to tak plebejsko i wstydliwie w czasach, kiedy Polska ponoć rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej. Zbyt prozaicznie. Przypomniano więc o funkcjonującej dwa stulecia wcześniej Komisji Edukacji Narodowej, która niczym sensownym nie zapisała się w historii Polski.

Nieważne. Za komuny z okazji DEN nauczycielki dostawały kwiaty lub rajstopy niedostępne w sklepie. Panowie chlali wódkę – później dostępną już tylko na kartki lub w Peweksie. Dopiero w latach 90. Dzień Edukacji Narodowej zamienił się w Dzień Ewidentnego Nieróbstwa. Dzieci już nie muszą chodzić do szkoły nawet na godzinkę, imprezy oficjalne i nieoficjalne trwają nawet pół tygodnia.

„Larum grają" – krzyczą co roku nauczyciele i skarżą się na swój los, na niskie pensje. Owszem, w Toruniu uczniowie założyli angliście kosz na głowę, ale co miesiąc inkasował on zupełnie przyzwoite pieniądze. Także jego wina, że dopuścił do eskalacji wybryków. Miało jednak być o pieniądzach. Oto zasadnicze pensje nauczycieli (brutto, bez dodatków, z tytułem magistra i przygotowaniem pedagogicznym): stażysta – 1078 zł, kontraktowy – 1278 zł, mianowany – 1617 zł, dyplomowany – 1863 zł. Jeśli ktoś ma ochotę, niech przeliczy to na czas pracy. W poprzednim roku szkolnym nauczyciel w klasie pojawił się raptem przez 181 dni, a pozostałe 184 dni mógł leżeć do góry brzuchem (74 dni wakacji, 62 soboty i niedziele, 7 dni świąt, 18 dni ferii i 3 dni rekolekcji). Do tego trzeba dodać, że belferskie pensum wynosi zaledwie 18 godzin tygodniowo. Niewiele mniej godzin pracuje w lecie zatrudniony na „czarno" robotnik budowlany. Ale 18 godzin dziennie! Zarabia podobnie, tylko że nie wyleguje się przez 184 dni w ciągu roku.

Minister Hausner szuka budżetowych oszczędności. Proponuję zamiast Dnia Edukacji stworzyć Tydzień Edukacji. Pod warunkiem, że nauczyciele nie dostaną ani grosza za leżenie do góry brzuchem w tym czasie.

Ireneusz Sewastianowicz

PRZEGLĄD KRAJOWY

Premier zostanie zweryfikowany. W poniedziałek premier Leszek Miller otrzymał deklarację przynależności do SLD, taką samą jak pozostali członkowie tej partii. Musi odpowiedzieć, jakie ma wykształcenie, plany zawodowe, w jakim stopniu zna języki obce i zasady obsługi komputera oraz czy był karany. Premier zostanie zweryfikowany 17 listopada.

Poseł zapłaci grzywnę. Roku więzienia z zawieszeniem na trzy lata i 2 tys. zł grzywny zażądał prokurator dla posła Samoobrony Stanisława Łyżwińskiego. Poseł oskarżony jest o udaremnienie egzekucji komorniczej. Wyrok ma zostać ogłoszony w poniedziałek, 20 października. Stanisław Łyżwiński zrzekł się immunitetu pod koniec sierpnia, zaś jego żona Wanda, również posłanka Samoobrony – zrezygnowała z immunitetu w miniony wtorek.

Ośmiornica zeznaje. Przed Sądem Okręgowym w Łodzi rozpoczął się proces dwóch szefów łódzkiej „ośmiornicy" i ich 11 „pracowników", którzy oskarżeni są m.in. o porwania biznesmenów i zabójstwo. Proces toczy się przy zastosowaniu szczególnych środków bezpieczeństwa: budynek ochrania policja, na sali rozpraw obecni są antyterroryści, a oskarżeni mają przez cały czas ręce i nogi skute kajdankami.

Śmierć w Tatrach. Turysta spadł ze szlaku między Świnicą a Zawratem. Świadkiem tego zdarzenia był inny mężczyzna, który wcześniej minął go na szlaku. Zwłoki odnaleźli ratownicy TOPR.

Matka przyznała się do zabicia pięciorga dzieci. 38-letnia Jolanta K. wcześniej przyznawała się do zabicia tylko trójki noworodków znalezionych w beczce z kiszoną kapustą w Czerniejowie pod Lublinem. Zmieniła zeznania dopiero, gdy zostały jej przedstawione wyniki ponownych badań DNA, które potwierdziły, że ona i jej 44-letni mąż są rodzicami wszystkich zabitych dzieci.

Premier i prezydent o rakietach. Premier Leszek Miller oraz prezydent Aleksander Kwaśniewski zapoznali się z raportem w sprawie znalezienia i zniszczenia w Iraku rakiet przeciwlotniczych, który spowodował zamieszanie w kontaktach polsko-francuskich. Jego przyczyną była nieprawdziwa informacja podana przez rzecznika MON-u, który twierdził, że znalezione w Iraku cztery francuskie rakiety zostały wyprodukowane w 2003 r. Premier Miller musiał przeprosić prezydenta Francji.

Batalia o czerwony pasek. Rzecznik praw dziecka zwrócił się do ministra edukacji z postulatem, by – podczas rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych – wprowadzić jednolite kryteria „punktowania" świadectw z „czerwonym paskiem" lub też w ogóle nie brać pod uwagę tego wyróżnienia. Zgodnie z ministerialnym rozporządzeniem, świadectwo z czerwonym paskiem otrzymują uczniowie, którzy mają średnią ocen co najmniej 4,75 i minimum dobre sprawowanie. Jednocześnie zapisano, że szkoły mogą w swoich statutach podwyższyć wymagania konieczne do uzyskania „paska", co też niektóre robią.

(dona)

PRZEGLĄD REGIONALNY

PODLASIE

Mieszkańcy województwa podlaskiego wybrali na senatora kandydata Prawa i Sprawiedliwości – Krzysztofa Jurgiela. Zastąpi on prof. Adama Jamroza (SLD), który został sędzią Trybunału Konstytucyjnego i zrezygnował z mandatu. Frekwencja podczas niedzielnych wyborów uzupełniających wyniosła zaledwie 5,6 proc. Wybory kosztowały blisko 2 mln zł.

BIAŁYSTOK

Radiolodzy ze szpitala klinicznego nie przyjmowali przez dwie godziny w miniony poniedziałek pacjentów, mimo że ci mieli „umówione" prześwietlenia. Był to protest przeciwko planowanym przez rząd zmianom, zgodnie z którymi radiolodzy mieliby pracować nie pięć, a osiem godzin dziennie.

EŁK

Na obrzeżach miasta, przy „wylocie na Olsztyn", powstanie największy hipermarket w północno-wschodniej Polsce. Jego powierzchnia handlowa zajmie około 20 tys. mkw., a cały kompleks usługowo-handlowy, w skład którego wejdzie również salon samochodowy, stacja paliw i różnorodne usługi gastronomiczne „rozgości" się na powierzchni... 6 hektarów. Lokalni przedsiębiorcy nie mają więc chyba powodów do radości...

AUGUSTÓW

Radni powiatu augustowskiego przyjęli program przeciwdziałania bezrobociu i aktywizacji lokalnego ry[nku] pracy na lata 2003-2006. Jego r[ea]lizacja ma poprawić sytuację mi[esz]kańców miasta, w którym funkcjon[uje] blisko 4,5 tys. podmiotów gospod[ar]czych, ale tylko 43 z nich zatr[udn]iają więcej niż 50 pracownikó[w]. Zostaną więc wprowadzone ulgi d[la] przedsiębiorców tworzących no[we] miejsca pracy.

GRAJEWO

Spółdzielnia Mleczarska Mlek[ovita] w Grajewie jest na najlepszej dr[odz]e, by stać się... największą w kraj[u]. „Wchłonęła" ona bowiem właśnie z[a]kłady działające w Augustowie i Z[ambr]owie. Obecnie w skład „holdi[ngu]" wchodzą już spółdzielnie z Grajewie, Kolnie, Mrągowie i Sejnac[h].

HAJNÓWKA

Trzy osoby zostały ranne w wypa[dku] samochodowym, do którego dosz[ło] w poniedziałek na trasie Nowokorn[o] – Trywieża. Kraksa wydarzyła s[ię] w czasie policyjnego pościgu za kie[row]cą samochodu marki Renault, któ[ry] – mimo wezwania – nie zatrzymał s[ię] do rutynowej kontroli. Pojazd ud[e]rzył w przydrożne drzewo i zapalił s[ię].

SEJNY

Wiele wskazuje na to, że w Se[jn]ach powstanie Sąd Grodzki, ch[oć] ostateczna decyzja w tej sprawie n[ie] zapaść dopiero na początku listop[a]da. Na siedzibę sądu przygotow[a]wany jest budynek delegatury PK[P] BP, w którym mieści się Prokurat[u]ra Rejonowa. Sąd rozpocznie funk[cjo]nowanie od początku bądź pol[o]wy przyszłego roku.

SUWAŁKI

Zapakowane w reklamówkę zwło[ki] noworodka znaleziono w opuszczo[nym] domu w Suwałkach. Na torbę natknęły się dzieci zbierające puszki. Jak wykazała sekcja zwłok, przyczy[ną] śmierci było poderżnięcie gardła. Policja poszukuje matki dziecka.

Właściciel suwalskiej firmy ochro[niarskiej] prowadził samochód w st[anie] nietrzeźwym i spowodował po[ważną] kolizję w centrum miasta. Grozi mu utrata koncesji i odpowiedzial[ność] karna.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

Starosta powiatu Jacek Bogucki odebrał w Pałacu Kultury w War[szawie] statuetkę za „Inwestycyjne mistrzostwo Polski". W latach 200[0]-2002 powiat ten wydawał na inwe[sty]cje 81 zł na mieszkańca, podczas gdy inne powiaty – średnio 60 zł.

(dona)

REGIONAŁKI

– W środę na spotkaniu wyborczym Ligi Polskich Rodzin miało miejsce niecodzienne zdarzenie – jedna z uczestniczek nagle podeszła do stołu, przy którym siedzieli członkowie LPR i powiedziała do posła (białostockiego – przyp. red.) Andrzeja Fedorowicza: „Przepraszam panie pośle, czy odda mi pan pieniądze?" – „Kurier Poranny".

LPR wezwała policję, co świadczy, że nie należy się spodziewać ze strony posła rozdawnictwa gotówki.

■■■

– Student w hamburgerze – tytuł w „Gazecie Wyborczej Białystok"

No to doczekaliśmy się współczesnej wersji kanibalizmu.

■■■

– Przemądrzały chłop szuka facetki, która nie zabije, jak się zejdzie z poziomu ego na poziom inteligencji – ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem" „Kuriera Porannego".

Lepiej niech przemądrzały chłop poszuka faceta – większa szansa na przeżycie.

■■■

– Wyjątkowym brakiem wiedzy politycznej wykazał się jeden z siemiatyckich radnych, który na wrześniowym spotkaniu z Jarosławem Kaczyńskim, prezesem PiS-u, pomylił go z bratem Lechem Kaczyńskim. Radny w mowie przed spotkaniem zapowiedział Jarosława Kaczyńskiego jako prezydenta Warszawy – „Gazeta Współczesna".

A Samoobrona proponowała w Sejmie, żeby Kaczyńskich znakować.

■■■

– W Sidrze mamy sto głosów do przodu – ktoś krzyczał. – A gdzie to jest? – pytał Mirosław Hanusz, wspomagający kampanię kandydata SLD. – Ja tam nigdy nie byłem – tłumaczył z niedowierzaniem Bil-Jaruzelski (kandydat SLD na senatora – przyp. red.) – „Kurier Poranny".

Niestety, w innych miejscach Bil-Jaruzelski był, poznali go, więc przegrał.

■■■

– To chyba oczywiste, że gospodarzowi (byłemu szefowi policji – przyp. red.) zaniosłem prezent. Wręczyłem mu ćwiartkę – Andrzej Mocarski, przewodniczący Rady Miejskiej w Sejnach.

Jak człowiek zostaje byłym, to nawet na pół litra się nie szarpną.

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Zatkamy Szwedów bigosem

Strasznie nam Szwedzi podpadli! Oj, strasznie! Od czasu Potopu tak nam nie podpadli, jak teraz. Od momentu, kiedy straszną kolubrynę pod Jasną Górę podciągnęli...

Heretycy!!! Żeby przegrać z Łotwą! Nas wyeliminować z mistrzostw w kopaniu piłki do bramki! Nas! Polaków! Następców Orłów Górskiego puścić w kapciach! Bo im się grać nie chciało! Zawodowcy jedni! To my żyły sobie wypruwamy, żeby pokonać naszych bratanków Madziarów. To nasz Niedzielan błyszczy formą nieoglądaną od czasu, kiedy w kadrze debiutował Olisadebe! Oj, niedoczekanie wasze!

Niby wszystko było dogadane. Nasza młodzieżówka pokonuje Węgrów, żeby szwedzka młodzież mogła awansować, szwedzcy seniorzy pokonują Łotyszy, żebyśmy my mogli przejść dalej. A Skandynawowie normalnie nas wyrolowali...

Komentarze pisane i wypowiadane właśnie w takim duchu pojawiły się w mediach po przegranych przez naszych piłkarzy eliminacjach do mistrzostw Europy. Nie były to pierwsze przegrane przez naszych eliminacje, prawdę mówiąc przegraliśmy wszystkie eliminacje w całej historii tych mistrzostw, ale teraz mamy winnych. Nie są nimi polscy piłkarze, którzy na własnym boisku przegrali z Łotwą, krajem, który ma mniej mieszkańców niż Polska piłkarzy, tylko Szwedzi, którzy dokonali dokładnie tego samego.

W związku z tym pojawiły się różnorakie propozycje, co my możemy za to Szwedom zrobić. Jak ich ukarać. Najciekawsza jest taka, żeby bojkotować szwedzkie produkty. Tak, jak swego czasu Amerykanie bojkotowali frytki i wina francuskie.

Bardzo mi się ta propozycja podoba. Tym bardziej, że ja nie znam żadnych występujących w Polsce produktów szwedzkich, które można by bojkotować. Ze szwedzkich rzeczy widziałem tylko szwedzki stół, ale to nie jest żaden produkt, tylko sposób serwowania posiłków. Czyli wystawiania przynajmniej kilku potraw, z których można skomponować sobie dowolny posiłek o takich rozmiarach, które są dostosowane do naszych gabarytów, możliwości trawiennych naszego żołądka i wytrzymałości naszej wątroby.

Zawsze to coś. Możemy od dzisiaj przysiąc, że ze szwedzkich stołów korzystać nie będziemy! Chcemy normalny polski obiad, z zupą, drugim daniem z kartoflami, kapustą i kompocikiem. Jeżeli w ofercie hotelu będzie szwedzki stół, a jest już w większości, to taki hotel bojkotujemy. Trudno, będziemy spali pod mostem. Jeżeli biuro podróży proponuje nam wczasy ze szwedzkim stołem, prawie wszystkie mają to w ofercie, nie jedziemy. Trudno, będziemy spędzać urlopy w domach. Przynajmniej zaoszczędzimy pieniądze.

Aha, jest jeszcze szwedzka wódka Absolut, którą co prawda można bojkotować, ale nie wiem, czy powinniśmy wymagać od siebie aż takich poświęceń.

Innym, bardzo inspirującym pomysłem jak ukarać Szwedów, znalezionym w jednej z gazet, jest bojkot książki „Dzieci z Bullerbyn". Jest to powieść, jak sam tytuł wskazuje, dla dzieci. Wychowało się na niej już kilka pokoleń Polaków. Ale, co tam! Spalić wszystkie egzemplarze! Niech się bachory wychowują na japońskich pockemonach. Przynajmniej będą agresywniejsze.

Trzeba sobie jasno powiedzieć: w żadne układy, typu my Węgrów wy Łotyszy, ze Szwedami wchodzić nie należało i nigdy nie należy. Ufać im nie można. Heretykom! Przecież oni z kolubryny do klasztoru jasnogórskiego strzelali! To nasi działacze piłkarscy o tym zapomnieli! Sienkiewicza nie czytają!

A jeśli historii nie znają, to przecież są doświadczenia aktualne, choćby z ostatnich tygodni. I są to doświadczenia negatywne.

Marszałek województwa podlaskiego, razem z całą delegacją, pojechał do Karlstad (taka miejscowość w Szwecji), żeby zaprezentować tam województwo podlaskie z jak najlepszej strony. Zabrał więc ze sobą wszystko, co mamy najlepsze. A zatem najlepszego poetę z najlepszymi wierszami, najlepsze przyśpiewki ludowe i najlepszy bigos.

I co!? Nic!. Bo Szwedzi nie przyszli. Nie chcieli słuchać najpiękniejszych strof i się nimi wzruszać. Nie chcieli też tańcować przy naszym oj dana, dana. Żreć bigosu też nie chcieli. Heretycy!!!



Marszałek województwa podlaskiego, razem z całą delegacją, pojechał do Karlstad (taka miejscowość w Szwecji), żeby zaprezentować tam województwo podlaskie z jak najlepszej strony. Zabrał więc ze sobą wszystko, co mamy najlepsze. A zatem najlepszego poetę z najlepszymi wierszami, najlepsze przyśpiewki ludowe i najlepszy bigos. I co!? Nic!. Bo Szwedzi nie przyszli. Nie chcieli słuchać najpiękniejszych strof i się nimi wzruszać. Nie chcieli też tańcować przy naszym oj dana, dana. Żreć bigosu też nie chcieli. Heretycy!!!

Marszałek się obraził. Ale nie na Szwedów, tylko na dziennikarzy, którzy to opisali. Ale to było jeszcze przed meczem. Teraz, po meczu, który wykazał prawdziwą szwedzką perfidię, może zdanie zmienił. Może już nie będzie się domagał, żeby dziennikarze nie pisali o tym, co Podlasie ma do zaproponowania Szwecji, bo w jego wykonaniu nie ma nic, tylko opowiadali (tu cytuję za oficjalnym stanowiskiem Urzędu Marszałkowskiego): „o czym marzy przeciętny Szwed?"

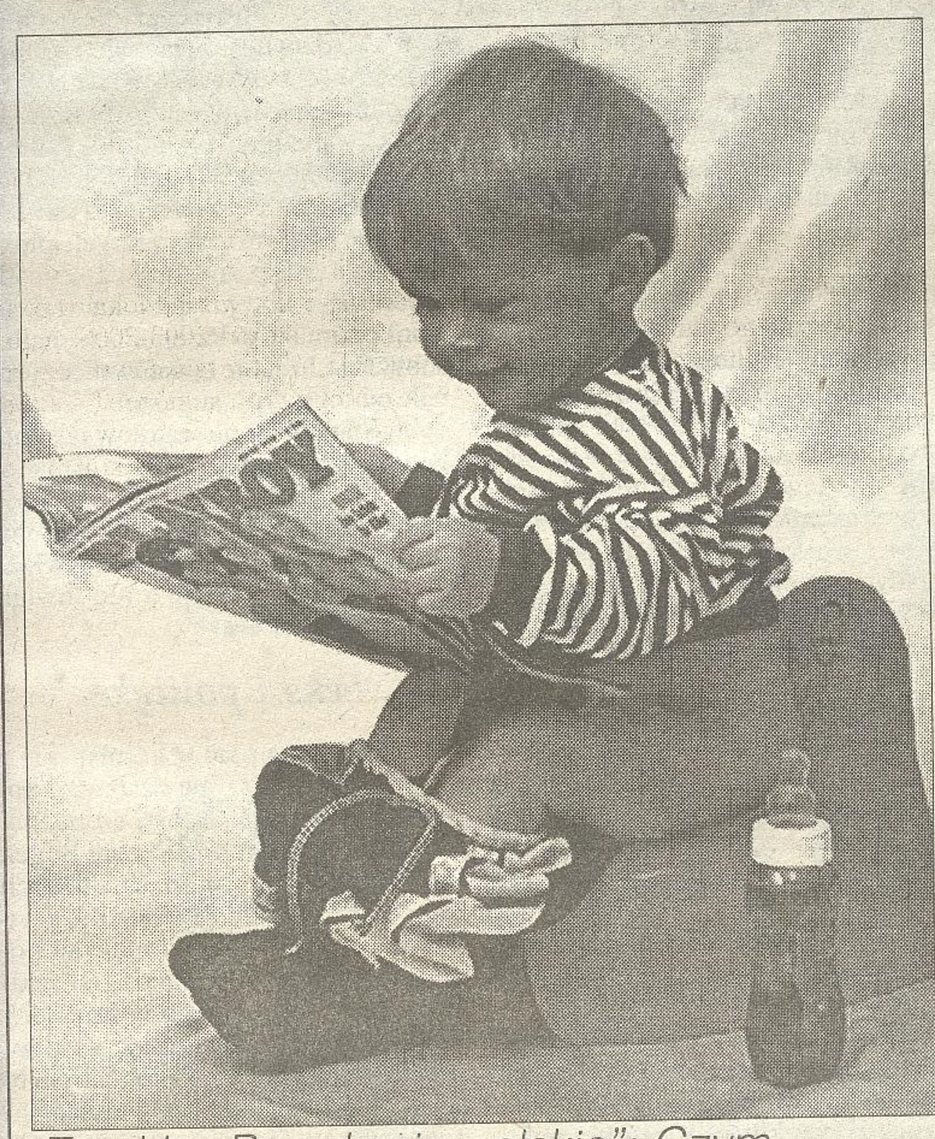
Rozumiem, że prawidłowa odpowiedź na to pytanie powinna brzmieć: Przeciętny Szwed marzy o tym, żeby najeść się polskiego bigosu przy wierszach podlaskiego poety.

Ale tak nie jest. Jak bowiem udowodniły ostatnie wydarzenia, przeciętny Szwed marzy o tym, żeby dokopać przeciętnemu Polakowi, a zwłaszcza Podlasianinowi.

Niedoczekanie jednak wasze! Już my wam przypomnimy Jędrusia Kmicica, którego ran Oleńka niegodna była całować, a który pod Częstochową szwedzką kolubrynę kiełbasą zatkał (cytat: „Naści piesku kiełbasy"). My, Podlasianie, jeszcze raz wyślemy wam naszego marszałka, wiersze, których sami nie czytamy oraz gar bigosu. I was tym bigosem zatkamy.

Konrad Kruszewski

FOTKI



Internet

Z cyklu „Przysłowia polskie": Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Boom na kolei

Nie jest prawdą, że PKP są bankrutem. To są nieodpowiedzialne sugestie naszych wrogów i woda na młyn określonych kół. Nie może być bowiem bankrutem przedsiębiorstwo, które zwiększa zatrudnienie.

Tylko przez ostatnie półtora roku na kolei stworzono 270 nowych, oczywiście kierowniczych stanowisk pracy. 270 „menedżerów" kosztuje podatników jakieś 20 mln złotych rocznie.

Pracę na kolei znalazła też pani Grażyna Liberadzka, żona posła i byłego ministra transportu, oczywiście z SLD. Jak przystało na żonę posła, pani Liberadzka nie przestawia zwrotnicy na torach, tylko zasiada w zarządzie polskich kolei. Specjalnie dla niej, żeby miała jakieś pieniądze na przeżycie do pierwszego, w 5-osobowym dotąd zarządzie, utworzono stanowisko szóstego członka.

W tej sytuacji doprawdy nie wiadomo czego jeszcze chcą ci kolejarze, którzy przygotowują się do strajku generalnego.

Weź sobie kozę

Ośrodek pomocy społecznej w Świdnicy wpadł na unikatowy w skali europejskiej sposób pomocy rodzinom najuboższym. Zgodnie z zasadą, żeby biednym nie dawać ryb tylko wędki, kierowniczka ośrodka rozdawała im kozy...

Żeby dostać dwie kozy, trzeba było mieć nienaganną opinię, przygotowane dla zwierząt miejsce do spania oraz zagwarantować, że kozy zaraz się nie zje.

Plan był taki, że biedne rodziny z dwóch kóz będą miały mleko dla dzieci, a w efekcie końcowym, po rozmnożeniu, wyhodują całe stado.

Niestety, plan, który zakładał zasiedlenie Świdnicy stadami kóz, nie wypalił. Okazało się, że każda rodzina zamiast dwóch kóz miała jedną, która w żaden sposób przez pączkowanie rozmnażać się nie chciała. Zwierząt zamiast przybywać ubywało.

W końcu wyszło na jaw, że rodziny najbiedniejsze musiały po jednej kozie odpalać pomysłodawczyni. Plan pomocy najbiedniejszym okazał się zatem świetny, tyle że nie dla nich, ale dla kierowniczki ośrodka pomocy społecznej.

Za dużo gadała

Wbrew krytykantom, akcja czystek w SLD przyniosła efekt. Dość nieoczekiwany. Z partii wyrzucono na zbity pysk posłankę Alicję Murynowicz, za to, że za dużo gadała.

Udzieliła bowiem wypowiedzi „Polityce", gdzie wyznała, że zmieniła podstawową organizację partyjną na inną, żeby koledzy partyjni nie podpierali się jej nazwiskiem przy załatwianiu różnych dziwnych interesów.

Nic zatem dziwnego, że skoro Murynowicz nie była im już do niczego przydatna, koledzy z koła wyrzucili ją z partii. Wniosek osobiście przygotował towarzysz Marek Klimczak, znany z tego, że swego czasu, jako wiceburmistrz Łodzi, używał pieczątki z tytułem magistra, mimo że zrobił tylko maturę.

Fałszowanie wykształcenia jest jednak w SLD normalną praktyką (patrz: prezydent RP) i nie kwalifikuje się do wyrzucenia z partii tylko do awansu. Pan Klimczak został szefem podstawowej organizacji partyjnej, która wydaliła posłankę z szeregów SLD.

Jasnowidz ponownie przepowiada Lepperowi

Krzysztof Jackowski, znany z tego, że przepowiedział Lepperowi partyjny związek z Renatą Beger, a także wykrył niecne knowania Witaszka, miał kolejną wizję dotyczącą szefa „Samoobrony".

– Wprawdzie nie zostanie on prezydentem – powiedział wróż „Super Expressowi" – ale okres najbliższych dwóch lat będzie dla niego dobry. Po przedwczesnych wyborach będzie on miał wiele do powiedzenie w Sejmie.

Uff! Odetchnęliśmy. Oznacza to bowiem, że nic się nie zmieni. Już bowiem teraz w Sejmie Lepper dużo gada. Na szczęście, mało kto go słucha.

Obaj byli nadzy

Do drobnych nieporozumień rodzinnych doszło wśród krakowskich agentów. Funkcjonariuszka Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oskarżyła swego męża – funkcjonariusza Centralnego Biura Śledczego – o to, że współżyje z własnym psem. Na dowód tego przedstawiła zdjęcia swojego męża w towarzystwie psa. Obaj byli nadzy!

Koledzy oskarżonego męża przypuszczają, że zdjęcia są zręcznym fotomontażem, gdyż funkcjonariuszka zajmuje się technologiami cyfrowymi. Oskarża zaś swojego męża, bo małżeństwo agentów jest w trakcie rozwodu i podziału majątku.

Jest sęp będzie padlina

W Łebie wystąpiła anomalia przyrodnicza. Pojawił się tam żywy sęp. Jest to ptak, który żywi się wyłącznie padliną.

Nie jest zatem wykluczone, że rację mają ci, którzy głoszą, iż SLD jest już trupem.

(kk)

Politycy pracujący w komisji badającej sprawę Rywina potrafią tę „fuchę" wykorzystać do budowania własnej popularności

Poseł na pstrym koniu

Kiedy słyszymy Rokita, już nie myślimy diabeł. Od razu kojarzymy, że to nazwisko posła pracującego w sejmowej komisji śledczej. Tomasz Nałęcz stał się rozpoznawany na ulicy, a Zbigniew Ziobro nawet posądzany o... romans z posłanką Błochowiak. Renata Beger zaś, odkąd zasiada w komisji śledczej, pojawia się na pierwszych stronach gazet i w telewizyjnych „tokszołach"...

AGNIESZKA KASZUBA

Wizyta Lwa Rywina u Adama Michnika w siedzibie Agory miała być, przynajmniej w intencji tego pierwszego, czysto prywatnym spotkaniem. Nikt nie przypuszczał, że wywoła ona taką lawinę wypadków, której konsekwencje dotkną najważniejsze osoby w państwie, a skrupulatne odtwarzanie każdego słowa, które wtedy padło, zajmie długie miesiące. Mało tego, cały proces odbywa się oczach milionów Polaków... Nic więc dziwnego, że politycy pracujący w sejmowej komisji śledczej badającej tzw. aferę Rywina korzystają z szansy i – niejako przy okazji - budują własny wizerunek polityczny.

Popularność komisji i jej poszczególnych członków wynika nie tylko ze skrupulatnego i zawiłego badania tej ważnej i kontrowersyjnej sprawy, jaką jest afera „Rywingate". Miliony Polaków są na co dzień widzami niezamierzonego teatru politycznego, który okazał się nieodłącznym towarzyszem pracy sejmowych detektywów. Po raz pierwszy w Polsce wszystko to dzieje się na oczach telewidza, który jest przecież także wyborcą.

Jak w reality show

Złośliwi twierdzą, że posiedzenia komisji śledczej to najlepszy program w historii polskiej telewizji. Trudno się z tym nie zgodzić, biorąc pod uwagę, że obradom komisji nadano formę bardzo modnego w ostatnich czasach programu reality show. Dziesięć osób wyłonionych w drodze eliminacji, a jeśli ktoś woli castingu, spotyka się w Sali Kolumnowej Sejmu i przepytuje swoich gości – rozmówców, czasami na dość dowolne tematy.

Co więcej, regularnie przeprowadzane są sondaże dotyczące popularności poszczególnych członków komisji i badana jest oglądalność tego programu. A ta jest niebagatelna. Przesłuchanie pierwszego świadka, które miało miejsce w sobotę, 8 lutego br. obejrzało w telewizji... półtora miliona widzów.

Rokita już nie diabeł

Trudno oprzeć się wrażeniu, że największym wygranym spośród wszystkich członków komisji jest poseł Jan Rokita. Nagle stał się on bowiem politykiem zauważalnym, teraz prawie każdy Polak zna jego nazwisko, choć jeszcze na początku roku wiele osób zapytanych, z kim kojarzy się im Rokita odpowiedziałoby, że z... diabłem. Wydaje się, że to właśnie poseł Rokita wyrósł na nieformalnego lidera komisji. Mówi się o nim „ostatni" lub „pierwszy sprawiedliwy", „główny śledczy kraju". Nawet wtedy, gdy niemal wszyscy politycy badający aferę Rywina tracili popularność, co pokazywały zgodnie sondaże, jedynie Rokita trzymał się twardo na swojej pozycji. Setki tysięcy Polaków zasiadających przed telewizorami zastanawiają się, jakie Rokita zada dziś pytania, komu dziś dołoży. Nawet SLD-owska opozycja liczyła się z jego opiniami.

Również sam poseł Rokita nie ukrywa, że teraz odczuwa swoją popularność! Podkreśla jednak, że ważniejsza jest dla niego odpowiedzialność, którą czuje przed wszystkimi Polakami.

– Popularność na pstrym koniu jeździ – mówi Jan Rokita. – Bardziej od popularności cenię więc sobie zaufanie ludzi i nadzieje, jakie pokładają w mojej działalności. To, że ludzie wierzą, że jestem uczciwym i sprawiedliwym człowiekiem. I chciałbym się takim okazać.

Nie da się jednak ukryć, że poseł Rokita udziela ogromnej liczby wywiadów, rozmawia z internautami, a artykuły o nim ukazują się w najbardziej wpływowych tygodnikach w kraju. „Medialny" aspekt pracy nie jest więc mu obcy. Wszyscy chcą zapytać Rokitę nie tylko o komisję śledczą, ale też o to, czy już zrekonstruował przebieg zdarzeń i „grupę trzymającą władzę" i jaki jest prywatnie, dlaczego nosi kapelusze, dlaczego ceni Kanta, a nawet czy woli psy czy koty.

Poseł Rokita chętniej opowiada o sobie, niż odpowiada na pytania o skład „grupy trzymającej władzę". Nie musi to oczywiście być zarzutem, jeżeli weźmiemy pod uwagę „wagę sprawy". Rokita jednak, zdaniem obserwatorów, umie grać z mediami, dobrze się czuje w roli gwiazdy, choć do tej pory idolem tłumów nie był. Tylko niewielką przesadą byłoby stwierdzenie, że poseł Rokita, dzięki swoim publicznym występom, stał się jednym z głównych motorów napędowych wzrostu notowań Platformy Obywatelskiej na polskim rynku politycznym, na którym postaci wyrazistych liderów odgrywają bardzo dużą rolę. Tak było m.in. z SLD i Aleksandrem Kwaśniewskim, z AWS-em i Marianem Krzaklewskim, z zapomnianą Unią Demokratyczną i Tadeuszem Mazowieckim, a także z Samoobroną i Andrzejem Lepperem.

Profesor do magistra

Wraz z kolejnymi posiedzeniami sejmowej komisji śledczej wzrasta też popularność jej przewodniczącego – Tomasza Nałęcza z Unii Pracy. Na początku prac zarzucano co prawda brak profesjonalizmu (jest profesorem historii, a nie prawa) i pewną stronniczość spowodowaną przynależnością koalicyjną. Sam marszałek również nie ukrywa, że „pewne, aczkolwiek nieduże naciski odczuwał". Dodaje jednak, że zawsze starał się być obiektywny. Nałęcz tłumaczy, że owe „naciski" odbierał jako uwagi kierowane do niego jako osoby, a nie do polityka. Jeśli zaś chodzi o brak kompetencji prawnych, publicznie podkreślał i obiecywał, że kodeksu karnego nauczy się w ciągu kilku dni.

Czy Tomasz Nałęcz zyskał na politycznej popularności i medialnej rozpoznawalności?

– Nawet na ulicy odczuwam, że moja popularność wzrosła – stwierdza Nałęcz.

W pierwszych fazach posiedzeń komisji marszałek Nałęcz wydawał się oschły i dość konfliktowy, jak gdyby próbował takim właśnie zachowaniem umocnić swoją formalną pozycję lidera. Szczególnie często dochodziło do zderzeń między nim, a posłem Zbigniewem Ziobro z Prawa i Sprawiedliwości. Do rangi anegdoty urosło już zdarzenie, kiedy to Nałęcz – posiadający tytuł naukowy profesora – zwrócił się do posła Ziobro per „panie magistrze".

Również po „wymianie" Ryszarda Kalisza na posłankę Anitę Błochowiak, równie często dochodziło do „zgrzytów" między nią i marszałkiem Nałęczem.

Jednak od pewnego czasu przewodniczący zmienił swoją strategię. Doszedł do wniosku, że konflikty ujawniające się na posiedzeniach komisji mogą uniemożliwić dotarcie do sedna sprawy. Wobec tego Tomasz Nałęcz zaczął zapraszać do swojego gabinetu komisyjnych partnerów, częstując ich kawą, ciastkami i kanapkami. Przyznaje się do tego bez nieśmiałości:

– Miałem nadzieję, że takie spotkania oczyszczą atmosferę, poprawią organizację pracy i ułatwią dyskusję już podczas właściwych obrad komisji.

Nie ustrzegło to jednak Nałęcza przed atakami na jego osobę. Okazało się, że można go atakować poprzez pryzmat działalności członków jego rodziny. W tym przypadku chodziło o żonę – szefową Archiwów Państwowych, która ponoć miała współpracować w przygotowaniach nieszczęsnej nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji. „Super Ekspress" próbował zdyskredytować przez ten fakt Nałęcza jako przewodniczącego komisji. Cóż, rodzina to ryzyko wpisane w zawód polityka...

– Mam hipotezę odnośnie tego, kto za tym stał – tłumaczy Nałęcz. – Nie ulega wątpliwości, że była to osoba, mówiąc językiem Lwa Rywina, „związana z grupą trzymającą władzę".

Love story w Sali Kolumnowej

Przyciąga uwagę, ale też irytuje zbytnią skrupulatnością, poseł Prawa i Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Rekord dociekliwości śledczej pobił on w czasie przesłuchania premiera Millera, kiedy to zadawał mu pytanie przez... prawie osiem godzin. Przy okazji, osiągnął niezaplanowany cel – Millerowi puściły nerwy i wypowiedział słowa: „Jest pan zerem, panie Ziobro".

– Niewątpliwie stałem się rozpoznawalny i odczuwam wzrost popularności. Spotykam się z wieloma aktami sympatii – mówi poseł.

Jednak nadmiar popularności okazuje się także uciążliwy:

– Mankamentem jest zanik prywatności, za którą często tęsknię. Teraz rozumiem sławne osoby, które narzekają na brak intymności! Zdarzało się, że podczas powrotu z kościoła zaczepiali mnie przypadkowi ludzie i dawali rady odnośnie pytań, jakie ich zdaniem powinienem zadać, pytali o pracę komisji, czasami gratulowali...

Prasa zaś dostrzegała na swoich łamach „dziwne powinowactwo" posła Ziobro i posłanki SLD Anity Błochowiak. „Kto się czubi, ten się lubi?" – pytano. Tygodnik „Polityka" opublikował nawet żartobliwą love story, jaka miała zawiązać się między posłami odmiennych płci i orientacji politycznych. Można to odczytać jako kolejny przejaw traktowania komisji w kategoriach reality show. Poseł Ziobro dystansuje się jednak od tego typu sugestii:

– Staram się nie zajmować panią Błochowiak – twierdzi Ziobro. – Nawet przesunąłem się i teraz siedzę dalej od niej. A pani poseł Błochowiak powinna się intensywniej zająć pracami komisji, a nie inwigilacją jej członków.

Seks i polityka

Może nie z prac w komisji, ale z „występów" poza nią zasłynęła kolejna członkini śledczego grona, posłanka „Samoobrony" Renata Beger. Jej słynne wyznanie o „kurwikach w oczach" obiegło całą Polskę, a nawet na trwałe weszło do języka potocznego. Czy posłanka dzisiaj żałuje swojego seksualnego wyznania?

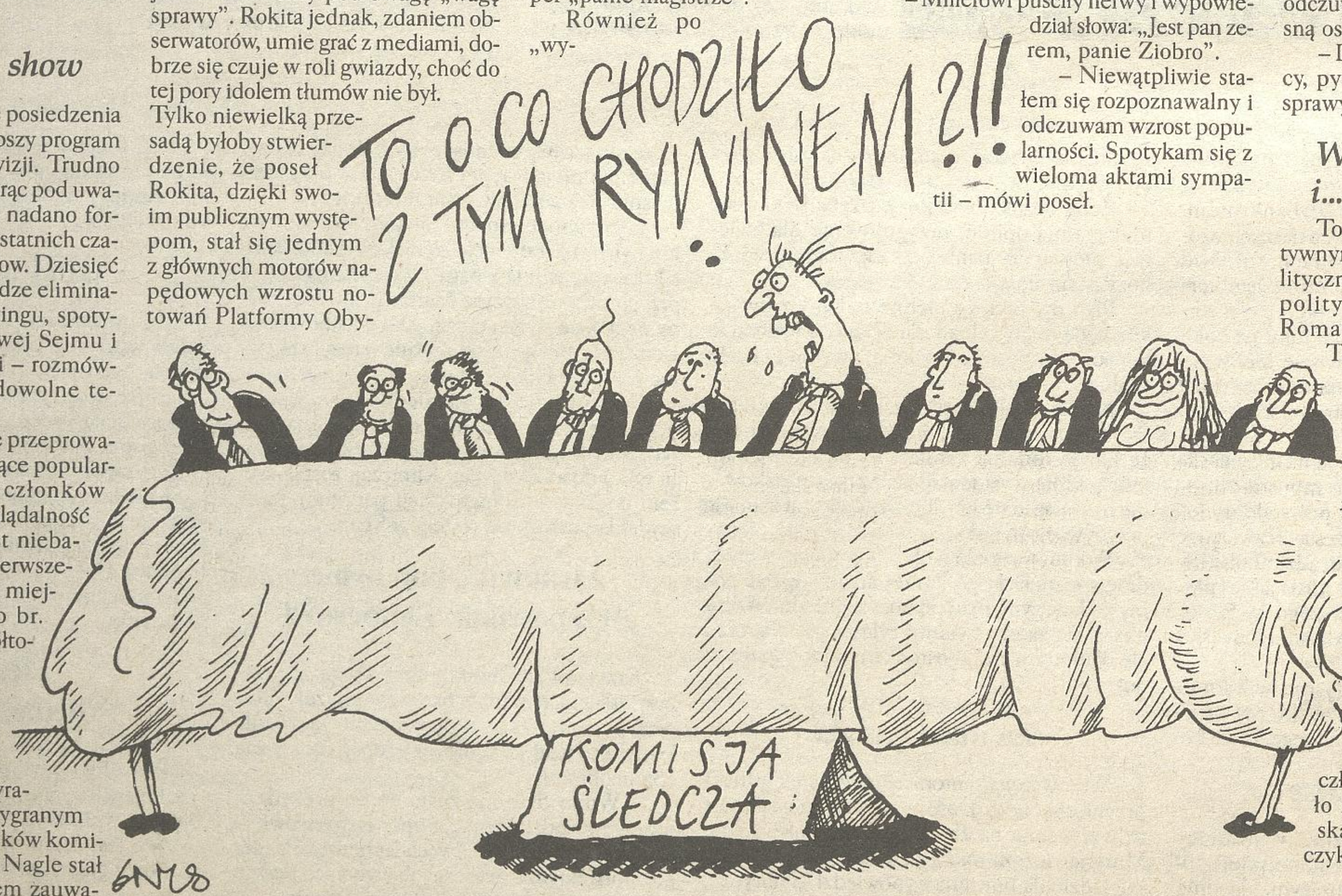
– Absolutnie nie żałuję – odpowiada Renata Beger. – Zrobiłabym to jeszcze raz. Przecież powiedziałam tylko o naturalnej potrzebie, jaką jest seks. To tak samo naturalne jak jedzenie, czy spanie.

Renata Beger przyznaje, że tak jak i jej koledzy z komisji śledczej, odczuwa wzrost zainteresowania własną osobą.

– Ludzie zatrzymują mnie na ulicy, pytają, czy dojdziemy do sedna sprawy... – opowiada.

W blasku jupiterów i... w cieniu kolegów

To, że komisja śledcza jest efektywnym narzędziem marketingu politycznego, jako pierwsi dostrzegli politycy Ligi Polskich Rodzin z Romanem Giertychem na czele. To właśnie lider tej formacji próbował czterokrotnie już, i zawsze bez skutku, odwołać Bohdana Kopczyńskiego, aby zastąpić go... sobą. Wydaje się, że tego faktu nie zrozumieli dotychczas – (lub też nie umieli wykorzystać?) – pozostali członkowie komisji. Kilku z nich bowiem nie znalazło się w blasku jupiterów, a pozostają w cieniu rzucanym przez najaktywniejszych członków komisji śledczej... Mało kto bowiem kojarzy nazwiska Szeliga, Rydzoń, Szczepańczyk czy też Kopczyński.





– Krzyż i głazowisko upamiętniające wizytę papieża w czerwcu 1999 roku znajduje się na rozstajnych drogach, tuż obok domu Milewskich

Milewscy z Leszczewa pamiętają o wizycie papieża, ale o samych Milewskich już mało kto pamięta

Cztery lata po papieżu



– Dariusz Nowosadko, sołtys Leszczewa (na zdjęciu z córkami) o rodzinie Milewskich mówi w samych superlatywach. Nie jest jednak do końca pewien, czy potrzebny wokół nich ten „papieski rozgłos"

Podczas pielgrzymki Jana Pawła II na Suwalszczyznę w 1999 roku jednym z bardziej spektakularnych wydarzeń była wizyta Ojca Świętego w Leszczewie, niewielkiej wioseczce w pobliżu Starego Folwarku. Papież odwiedził tam rodzinę Bożeny i Stanisława Milewskich. Jeszcze do dziś nie milkną spekulacje, dlaczego Leszczewo i dlaczego Milewscy? Mówią, że miejsce wybrał sam Jan Paweł II, który przyjeżdżał tu w młodości do gospodarstwa, już nieżyjących dziś, Makarewiczów. Natomiast rodzinę wskazał papieżowi ks. Zygmunt Bieluk, proboszcz wigierskiego kościółka. Bo co jak co, ale Milewscy to bardzo pobożni ludzie.

GRAŻYNA MIKŁASZEWICZ

Dziewiąty czerwca 1999 roku. Od rana niewielkie Leszczewo pokryła chmura kurzu. Krętą żwirówką co chwila przejeżdżały policyjne i cywilne auta. Ludzie nie wiedzieli, co się dzieje. Tadeusz Topolski, którego dom stoi bliżej skraju wsi, zebrał się na odwagę i zagadnął jednego z mundurowych. Mało nie usiadł z wrażenia, gdy usłyszał, że Ojciec Święty wybiera się tu z wizytą do jednej z rodzin.

Bożena i Stanisław Milewscy, ich pięcioro dzieci oraz matka Bożeny, Zofia Pietrewicz, o przybyciu papieża dowiedzieli się na godzinę przed przyjazdem gości. Ot, tyle tylko, żeby w chałupie i wokół siebie trochę ogarnąć. Gdy na podwórze zajechała kawalkada aut, cała rodzina czekała przed domem. Ojciec Święty nie zabawił długo. Zasiadł w pokoju, chwilę ze wszystkimi porozmawiał, pobłogosławił.

Nie dobiegli

Papieża na żywo udało się zobaczyć tylko najbliższym sąsiadom. Czesławowi Nieszczerzewskiemu nawet pozwolono wejść na podwórze i złożyć hołd wielkiemu Polakowi. Ale już jego żona, Halina, nie miała tyle szczęścia.

– Coś ją podkusiło, żeby zawiadomić znajomą aż na końcu wsi. Zanim obróciła, bo na nogę słabuje, już było po wszystkim – opowiadają w Leszczewie.

Inni też nie zdążyli dobiec pod dom Milewskich. Zresztą policja i ochroniarze nie bardzo pozwalali na wędrówki. Ten miał szczęście, którego dom stoi blisko drogi. Halina Nowosadko, matka sołtysa Leszczewa, przysięga, że widziała zarys papieskiej głowy zza szyby długiej limuzyny.

Milewscy nie chcieli mówić

Połowa czerwca 1999 roku. Prawdziwe pielgrzymki pod dom Milewskich zaczęły się już pierwszego dnia po wizycie papieża. Z kraju i zagranicy walili do Leszczewa dziennikarze.

– Niby słuchają, a potem wszystko poprzekręcają, zmanipulują po swojemu – stara Pietrewiczowa bez zabawy w uprzejmości przeganiała wysłanników prasy. Wrogą nieufność demonstrowała także jej córka, Bożena. Tylko Stanisław Milewski próbował łagodzić niezręczne sytuacje.

– Żonę i teściową zezłościły te wszystkie prasowe kłamstwa. Napisali, że mamy same córki i jedna z nich jest zakonnicą, dlatego Ojciec Święty nas odwiedził. Prawda jest taka, że są dwie dziewczyny i trzech synów, a zakonnicą jest siostra mojej żony, znaczy szwagierka – mówił Milewski „Współczesnej".

I nadal milczą

Leszczewo, październik 2003 roku. Dom Milewskich zdobią dwie tablice. Jedna wielka z reklamą Radia Maryja, druga dużo skromniejsza z napisem upamiętniającym pobyt papieża w dniu 9 czerwca 1999 roku. W obejściu Zofia Pietrewiczowa robi codzienny obrządek. Tylko na oko mniej żwawa niż przed czterema laty, bo gdy pada pytanie o Milewskich, natychmiast zagradza drogę do drzwi.

– Tylko córka w domu i na pewno nie będzie rozmawiać – ucina wrogo.

– A o czym tu gadać. Papież był i pojechał. U nas się nic nie zmieniło, roboty zawsze kupa – wykręca się od odpowiedzi i znacząco patrzy na bramę.

Ostatnie pytanie, o krzyż na rozstajach tuż za domem, kobieta kwituje energicznym machnięciem ręki.

A jest na co popatrzeć. Krzyż to tylko jeden z elementów ni to pomnika, ni ołtarza. Jego ramiona górują nad głazowiskiem, spośród którego wyrastają kępy kwiatów i ozdobnych traw. Na dwóch powykręcanych pniakach tablice. Na jednej z nich można przeczytać: ***Boże pobłogosław tej ziemi i ludziom, którzy tu przybędą – turystom i wczasowiczom. Tymi słowami poświęcił ten Krzyż Prymas Polski Kardynał Józef Glemp w pierwszą rocznicę pobytu Ojca Świętego w Leszczewie.*** A dalej jeszcze nazwiska biskupów: ełckiego, radomskiego, nawet kowieńskiego

Sąsiedzi bardziej rozmowni

– Krzyż na rozstajach i cała reszta to od początku do końca robota Pietrewiczowej – mówi Dariusz Nowosadko, sołtys Leszczewa. – Aż nie do wiary, skąd w tej kobiecie tyle mocy. Niby kijem się podpiera, a takich kamulców naznosiła. Tylko do transportu największych prosiła o pomoc i nie wypadało odmówić, więc ciągnął największy z głazów aż dwoma traktorami. Kolos ważył coś około dziewięciu ton, trzeba było solidnego dźwigu, żeby go ustawić.

Sołtys nie wie, dlaczego Milewscy tak nieprzychylni prasie. On sam złego słowa o tej rodzinie w zasadzie nie powie, ale faktycznie, coś w nich tajemniczego siedzi.

– Robotę ukończyli w ubiegłym roku, ale nikogo ze wsi nie zaprosili na poświęcenie budowli. Wszystko odbyło się po cichu – mówi.

A tak na co dzień Milewscy są skromni, spokojni, pracowici. Jak twierdzą zgodnie sołtys i jego matka, nigdy im się nie przelewało, ani „przed papieżem", ani po jego wizycie.

– Jak większość tutaj, tłuką swoją biedę na dziesięciu hektarach – mówi Dariusz Nowosadko.

Jego zdaniem, Milewskim ten „papieski rozgłos" wcale na dobre nie wyszedł.

– Ludzie chyba myślą, że tu zaraz po wyjeździe Ojca Świętego ich dom workami pieniędzy zarzucono, dolarowe konta pozakładano. Przytomnie zachował się tylko ojciec Rydzyk. Już w kilka dni po pielgrzymce papieża na domu Milewskich zawisła, widoczna z daleka, reklama Radia Maryja – sołtys nie kryje uśmiechu.

Za Milewskimi ujmuje się także inny sąsiad, Waldemar Szałkowski.

– Dobrzy i bardzo pobożni ludzie, ale niebogaci – mówi. – Piątka dzieci na wychowaniu, najstarsza Monika ma coś ze dwadzieścia lat, najmłodszy Damian dopiero w drugiej klasie podstawówki. Nie mówię, żeby tam zaraz ktoś wykładał duże pieniądze, ale jakaś pomoc Milewskim by się zdała. No i samemu Leszczewu. W końcu to chyba jedyna wieś w Polsce, gdzie papież wysiadł z samochodu i spotkał się z ludźmi.

Szałkowski uważa, że o honor Leszczewa powinny zadbać władze samorządowe.

– Albo takie autorytety, jak dla przykładu profesor Andrzej Strumiłło – podpowiada już na odchodnym.

Fot. Autorka

luc



Najlepszy czworonożny tancerz mieszka w Białymstoku

Baron – tańczący pies

Pies Gabrieli pomaga jej w zakupach, przynosi gazetę z drugiego końca sklepu, a nawet poszukuje zagubionych przez nią rzeczy. Mało tego, jej czworonożny przyjaciel jest... Mistrzem Czech w tańcu i właśnie wybiera się na Mistrzostwa Europy.

Siedmioletni Baron, czarny sznaucer miniaturowy, w rodowodzie ma zupełnie inne imię – Tao Tangram. Może to rytmiczne brzmienie imienia pozwala odnosić mu takie sukcesy na psiej scenie tanecznej?

Sznaucer zamiast jamnika

Właścicielką Barona jest 19-letnia Gabriela Drwięga. O psie marzyła od dziecka. Gdy skończyła 12 lat, wybór padł na sznaucera, chociaż wcześniej myślała o jamniku.

– Od tamtej pory zaczęła się moja przygoda z psami, chodziłam na wystawy i hodowcy namawiali mnie na sznaucera twierdząc, że Baron jest bardzo ładnym psem – opowiada.

Przewróciło mu się w głowie

Jak mówi Gabrysia, od licznych pochwał i występów Baronowi „przewróciło" się w głowie. Był nawet moment, kiedy zaczął sprawiać swojej właścicielce problemy „wychowawcze". Na spacerach uciekał, poza tym warczał, szczekał, gryzł... Gabrysia postanowiła więc porządnie wziąć się za wychowanie pięknego i rozkapryszonego pupilka. I tak zaczęła się kolejna przygoda – tym razem ze szkoleniem.

– Najpierw pierwszy stopień posłuszeństwa. Spodobało mi się, pies się zmienił. Trzeba było to kontynuować – wspomina Gabriela.

I poszło jak z górki, jeden kurs, drugi, trzeci. Potem zaczęły się zawody i wyjazdy. Baron spokorniał, przyzwyczaił się do oklasków i kolejnych sukcesów.

Z psem po gazetę

Na kursach psy mogą nauczyć się wielu ciekawych sztuczek. Niektóre z nich są bardzo przydatne, z innych właściciele odnoszą korzyści... Przede wszystkim psy po szkoleniu chodzą przy nodze, warują, przychodzą na komendę. Niepotrzebna jest smycz, a wszyscy z boku podziwiają, jak właściciel potrafił świetnie wychować swojego psa. Psie zdolności mogą też się przydać w codziennym życiu... Człowiek zgubi skarpetkę, mówi psu „szukaj", a wyszkolony czworonóg znajduje zgubę. W supermarkecie zaś ten mały „przyjaciel" przynosi gazetę z drugiego końca hali, a właściciel w tym czasie zajmuje miejsce w kolejce do kasy.

Obrót i... ukłon

Psie tańce są bardzo popularne w USA i Australii. W Europie zawody w tej dziedzinie są jeszcze w powijakach, a do Polski ta moda nawet nie zdążyła dotrzeć. Baron jest jedynym psem z Białegostoku startującym w tanecznych zawodach. W Polsce ma tylko kilku kolegów „po fachu".

– Aby wziąć udział w tego typu zawodach, trzeba nauczyć psa różnych sztuczek – opowiada Gabrysia. – Regulamin wymaga czterech obowiązkowych kroków, a resztę pozostawia inwencji właścicieli i ich psów.

Pies na tanecznych mistrzostwach musi wykonać slalom między nogami trenera, obrót, ukłon oraz przeskoczyć przez rękę czy nogę swojego pana. Poza tym, psy wykonują masę zabawnych kroków i figur: obracają się na podłodze, czołgają, kręcą wokół własnej osi. Niektóre potrafią wprawić w wibracje kolejne części swojego ciała – poczynając od ogona, a na głowie kończąc.

Popisy te odbywają się oczywiście przy muzyce. Dla zwierzaka liczy się bowiem konkretne tempo wykonywania ćwiczeń.

Wszystko przez suczkę

– Psy tańczą na specjalnych matach, z których nie mogą zejść w czasie występu – opowiada Gabriela. – Jeżeli zejdą – dostają punkty karne.

Natomiast za załatwienie przez psa, podczas występu, „własnej potrzeby" grozi dyskwalifikacja.

– W Czechach psy miały z „tym" problem, ponieważ w pobliżu była suczka z cieczką i nie wszystkim zwierzakom udawało się powstrzymać od znaczenia terenu – wspomina ze śmiechem Gabrysia. – Mi udało się zatańczyć z Baronem. Jednak po występie zagadałam się z kimś na chwilę, odwracam się, a mój pies już siedzi na tej nieszczęsnej suczce.

W zawodach brały udział psy różnych ras: teriery, golden retriviery, owczarki niemieckie. Trudno powiedzieć, którym lepiej wychodzi taniec. Zarówno duże, jak też małe psy, mają swoje słabe i mocne strony. Jedno nie ulega wątpliwości – mały, tańczący sznaucer jest naprawdę uroczy.

– Bardzo ważne w pracy z psem jest to, żeby mieć kogoś, kto twoje wysiłki może ocenić patrząc z boku – przyznaje Gabriela. – Kiedy tańczę z Baronem, to nie widzę, czy coś robię źle, czy jakiś ruch jest zbędny lub wręcz śmieszny. Wskazówki fachowców z Klubu Sportów Psich „ALPI" w Białymstoku, z którymi pracuję, bardzo mi pomagają.

Właścicielka Barona swoją przyszłość wiąże z psami. Nie wyobraża sobie jednak uczenia psów posłuszeństwa, ponieważ – jak mówi – posłuszeństwa trzeba przede wszystkim nauczyć właścicieli psów. Chciałaby natomiast uczyć tańców już wyszkolone psy.

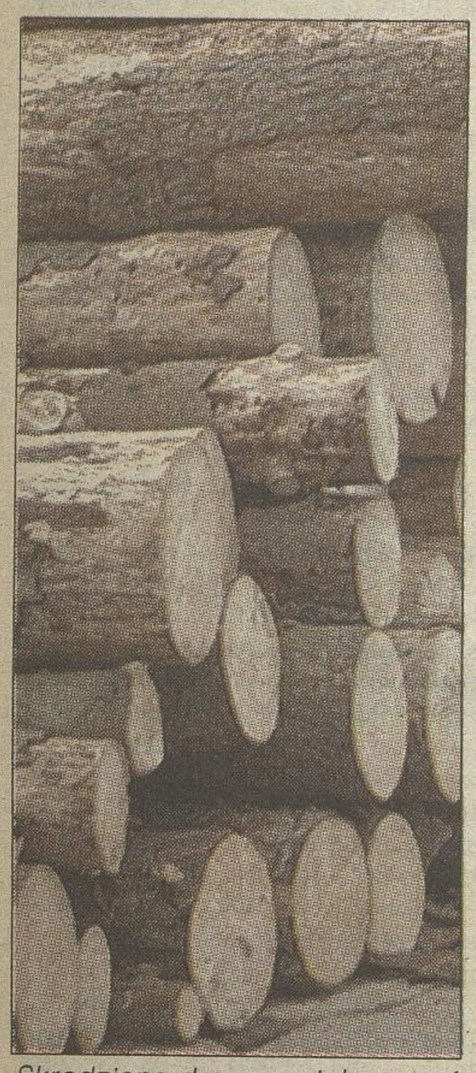
Baron i inne tytuły

Lista sukcesów Barona jest długa. Przede wszystkim jest tegorocznym mistrzem psiego tańca w Czechach. W posłuszeństwie zdobył Mistrzostwo Polski w 2003 r. Był drugim wicemistrzem kraju w 2002 r., I wicemistrzem Warmii i Mazur w 2001 r. oraz II wicemistrzem Warmii i Mazur w 2002 r. W ubiegłym roku okazał się też najbardziej posłusznym „psem towarzyszącym" na Podlasiu. Niedługo będzie walczył o mistrzostwo Europy w psim tańcu.

Katarzyna Michałowska
Fot. P. Niemczynowicz

Tradycją grajewskiej Rady Miejskiej stało się, że niektórzy jej członkowie mają kontakt z... sądem

Radny uciekł w pole



Skradzione drewno miało ponoć zostać przeznaczone na gołębnik radnego

Kiedy patrol policji zatrzymał w Popowie do kontroli ciągnik wiozący drewno, trzech siedzących na przyczepie mężczyzn zbiegło w pole. Wśród nich był radny Grajewa Leszek K., notabene lekarz. Prokurator oskarżył jego i siedmiu innych mężczyzn o kradzież drzewa z lasu państwowego.

Opisywane zdarzenie miało miejsce 31 stycznia br. Jak wynika z akt sprawy, w połowie stycznia Leszek K. uzgodnił z Jarosławem M. z Kurejwy, że pod koniec miesiąca wspólnie z jego synami oraz innymi mężczyznami udadzą się do lasu państwowego, by ściąć drzewa. Drewno mieli zawieźć do tartaku w Popowie, aby tam je przetrzeć. Radny Leszek K. potrzebował je rzekomo na gołębnik, zaś Jarosław M. na garaż.

●●●

31 stycznia br. syn Jarosława M. podjechał pod Urząd Miasta w Grajewie, skąd zabrał Leszka K. W Popowie dosiadł się do nich Edward D. z synami. Wzięli piłę motorową i udali się do Jarosława M. w Kurejwie, potem do lasu. Po obiedzie dołączył do nich Krzysztof Ch. z ciągnikiem i dwiema piłami. Leszek K., Jarosław M. i Edward D. mieli wybierać drewno do ścięcia, zaś reszta ścinała i układała na przyczepy. Kłody były tak duże, że należało przywieźć cyklop. W sumie ścięto 20 drzew, czyli ponad 21 tys. mkw., powodując straty w wysokości prawie 4,3 tys. zł na szkodę Nadleśnictwa Rajgród.

●●●

Kiedy panowie wracali z lasu, patrol grajewskiej policji zatrzymał ich ciągnik do kontroli. Trzech siedzących na przyczepie mężczyzn zbiegło w pole. Jeden z nich powiadomił o zdarzeniu tych, którzy pilnowali w lesie pozostałej części ściętego drewna.

Żaden z zatrzymanych nie miał asygnaty na drewno. Policja, podejrzewając, że pochodzi ono z przestępstwa, odwiozła mężczyzn na grajewski posterunek.

Zarzut kradzieży drewna przedstawiono ośmiu mężczyznom, w tym radnemu miejskiemu. Wszyscy, z wyjątkiem Krzysztofa Ch. z Kurejwy, przyznali się do zarzutów składając wyjaśnienia. Stwierdzili, że mieli świadomość bezprawnego wycinania drewna, bez zezwolenia i opłat. Później jednak zmienili stanowisko. Radny Leszek K. tłumaczył, że wycinkę uzgodnił z leśniczym z Nadleśnictwa Rajgród. Pracownik leśny jednak zaprzeczył.

●●●

Sądowi nie udało się odczytać aktu oskarżenia wobec ośmiu mężczyzn. Rozprawę wyznaczoną na 19 września odroczono. Nie stawiło się czterech oskarżonych, w tym Leszek K. W adnotacji sądowej czytamy, że wezwanie do sądu nie zostało podjęte w terminie. Leszek K. był we wrześniu na zwolnieniu lekarskim, co jednak nie przeszkodziło mu uczestniczyć w pracach Rady Miasta. Termin następnej rozprawy nie jest jeszcze wyznaczony.

●●●

Tradycją grajewskiej rady stało się, że niektórzy jej członkowie mają kontakt, nie zawsze pozytywny, z sądem. W minionej kadencji słynna była sprawa Wojciecha Ch., oskarżonego m.in. o wymuszanie haraczy. Mężczyzna został skazany na rok więzienia w zawieszeniu na 4-letni okres próby.

Radny powiatowy minionej kadencji Krzysztof M. został uznany w 2001 roku za winnego narażenia spółki komunalnej, której szefował, na straty. Krzysztof M. został skazany na 2 lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4 oraz zakaz zajmowania stanowisk w zarządach spółek prawa handlowego na 4 lata. Oprócz tego sąd zarządził solidarnie zapłatę od Krzysztofa M. oraz księgowej na rzecz Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych 200.371,55 zł. Krzysztof M. na rzecz PUK-u ma zaś zapłacić 79.643,25 zł. Ma – ale przebywa za granicą, dokąd wyjechał jeszcze przed wyrokiem...

Aneta Zamojska
Fot.: autorka

Ojcowie coraz częściej starają się o powierzenie im opieki nad dzieckiem

Rozwód z tatą

Coraz częściej polscy ojcowie czują się dyskryminowani przez sądy i różnego rodzaju instytucje decydujące o tym, które z małżonków po rozwodzie powinno opiekować się dzieckiem. Coraz częściej też dzieci stają się kartami przetargowymi w sporach dotyczących podziału majątku czy wysokości alimentów. Zwaśnieni małżonkowie zatrudniają detektywów, składają zawiadomienia o przestępstwie, umieszczają ogłoszenia w prasie i szukają pomocy u dziennikarzy...

JOLANTA GADEK

30-letnia Anna jest przekonana, że tak naprawdę jej mężowi wcale nie chodzi o to, żeby zamieszkała z nim ich 5-letnia córka.

– Anitka nadal często budzi się w nocy, jest bardzo ruchliwym, absorbującym dzieckiem. Mój mąż nie ma do niej cierpliwości, potrafi się nią zająć co najwyżej przez godzinę. Ale walczy o nią jak lew. Jestem przekonana, że tak naprawdę wcale nie zależy mu, żeby Anitka z nim mieszkała. Chce w ten sposób wymusić na mnie ustępstwa dotyczące wysokości alimentów, chce, żebym położyła uszy po sobie i nie domagała się mieszkania czy samochodu – mówi białostoczanka.

Jej mąż odpiera zarzuty. Uważa, że kobieta traktuje córkę jak zabezpieczenie kapitałowe.

– Nie chce jej się iść do pracy, chce wyciągnąć ode mnie jak najwięcej kasy. Żąda pieniędzy to na basen, to na lekcje muzyki i baletu dla małej, a potem kupuje sobie za nie kosmetyki i ciuchy – mówi.

Takich zwaśnionych małżeństw w Białymstoku są setki. Z roku na rok rośnie liczba rozwodów, małżonkowie coraz zacieklej walczą o podział mienia i o dzieci.

– Niestety, coraz więcej osób traktuje dzieci w sposób instrumentalny – mówi psycholog Wiesława Gołąbek. – Zależy im nie na samym dziecku, ale na tym, żeby dokuczyć małżonkowi. Uważają, że ten, kto otrzyma dziecko, jest górą. A przecież sąd, wydając decyzję o powierzeniu opieki nad dzieckiem, nie przyznaje nikomu racji, wybiera jedynie tego rodzica, który, jego zdaniem, lepiej się będzie dzieckiem opiekował.

Porwanie na ulicy

„Poszukuję świadków brutalnego porwania mojej 7-letniej córeczki, podczas którego zostałem poturbowany" – w jednej z lokalnych gazet pojawiło się ogłoszenie o tej dramatycznej treści. Ogłoszeniem zainteresowali się nie tylko dziennikarze, lecz także policja. Okazało się, że białostoczanin, który je dał, od dwóch lat walczy o przyznanie mu prawa opieki nad dzieckiem. Sprawa rozwodowa jest w toku. Jego żona mieszka obecnie w Warszawie. Dziewczynka przez dłuższy czas przebywała u niego w Białymstoku. Do momentu, kiedy w sierpniu jego żona wyrwała mu córkę na ulicy.

Dziewczynka wyszła z koleżanką przed dom. Tam czekała na nią matka w towarzystwie mężczyzny. Gdy białostoczanin zorientował się, co się święci, wybiegł za córką na ulicę. Mężczyzna – prawdopodobnie wynajęty detektyw – wyrwał mu dziecko, matka umieściła je w aucie i wszyscy troje odjechali. Wygląda na to, że prawo nie zostało złamane – żadne z rodziców nie miało ograniczonych praw rodzicielskich. Do chwili podjęcia przez sąd decyzji, które z rodziców ma sprawować opiekę nad dziewczynką, miała ona przebywać z matką. Kobieta twierdziła, że tylko w taki sposób mogła zabrać córkę.

W podobny sposób postąpiła mieszkanka Olecka, której sąd przyznał opiekę nad synem. Przez długi czas jednak ani ona, ani kuratorzy nie byli w stanie wyegzekwować postanowienia sądu. Ojciec nie chciał oddać syna, którym opiekował się przez kilka lat.

– Niezależnie od tego, jaka jest sytuacja prawna dziecka, takie siłowe rozwiązanie, zabieranie dziecka na ulicy może odcisnąć trwałe, negatywne piętno na jego psychice – mówi Wiesława Gołąbek. – Jedną z podstawowych potrzeb dziecka jest bowiem poczucie bezpieczeństwa. Już samo rozstanie się rodziców jest bardzo bolesnym przeżyciem, powoduje lęk, a cóż dopiero mówić o kłótniach pomiędzy nimi czy tak drastycznych rozwiązaniach jak zatrudnianie detektywów do „odbijania" dziecka...

Białostoczanin, któremu odebrano córkę na ulicy, tak przejął się całą sytuacją, że zasłabł w komisariacie.

– Córka była ze mną, bo chciała ze mną być. Opiekowałem się nią ostatnie dwa lata i trzy miesiące – mówi mężczyzna. – W tym kraju ojcom nie przyznają praw do opieki.

Tak jak w filmie

Tego samego zdania jest Andrzej M. z Białegostoku, który przez długi czas bezskutecznie walczył o powierzenie mu opieki nad trzyletnią córką. Mężczyzna porównuje swoją sytuację do sytuacji głównego bohatera filmu „Tato". Ojciec, kreowany w nim przez Bogusława Lindę, stara się o powierzenie mu opieki nad dzieckiem, które wychowują rodzice jego psychicznie chorej żony.

– Gdy się pobraliśmy pięć lat temu wydawało mi się, że wszystko będzie dobrze – opowiada mężczyzna. – Bardzo chciałem mieć dziecko. Sądziłem, że tego samego chce moja żona. Ale gdy urodziła się Monika szybko zrozumiałem, że żona nie potrafi się nią opiekować.

Andrzej M. opowiada, że jego żona traktowała malutką córeczkę jakby ta była dorosła. Kazała jej odkręcać gaz i wykonywać różne inne prace domowe. Bał się zostawiać ją samą z córką, zaczął szukać porady specjalisty. W efekcie kobieta wraz z córką wyprowadziła się do rodziców. To oni, zdaniem mężczyzny, aktualnie opiekują się dziewczynką.

– Najgorsze jest to, że była żona (sąd orzekł rozwód we wrześniu br.) utrudnia mi kontakty z córką – mówi białostoczanin, pokazując wykaz skrupulatnie spisanych dat odwiedzin. Przy większości z nich widnieje dopisek „odwiedzin nie było".

„Przeprowadzone badania oraz analiza akt sprawy wskazuje, że podłoże konfliktu małżeńskiego ma swoje uwarunkowania w niezaradności życiowej powódki wynikającej z faktu, że jest ona osobą upośledzoną umysłowo w stopniu umiarkowanym. (...) Obowiązki wynikające z faktu bycia żoną i matką przekraczają jej możliwości intelektualne" – tak brzmią wnioski z badań psychiatrycznych przeprowadzonych w Rodzinnym Ośrodku Diagnostyczno-Konsultacyjnym. Psycholodzy z tej placówki w swej opinii stwierdzili również, że trzyletnia Monika w bezpośrednim kontakcie preferuje ojca ignorując obecność matki. Co prawda, zdaniem psychologów, „pewne wątpliwości" budzi też postawa życiowa ojca, ale to on daje „większe gwarancje sprawowania władzy rodzicielskiej nad córką" i to on powinien się nią opiekować.

– Sądziłem, że dzięki tej opinii Monika zamieszka ze mną – mówi Andrzej M. – Jednak sąd orzekając rozwód powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej mojej byłej żonie, jednocześnie ograniczając ją poprzez poddanie jej nadzorowi kuratora sądowego. A ja mogę jedynie spotykać się z córką dwa razy w miesiącu po trzy godziny, i to w obecności byłej żony. To szalenie niesprawiedliwe!

Bronić praw ojca

Członkowie Stołecznego Stowarzyszenia Obrony Praw Ojca twierdzą, że w Polsce ojcowie mają niezwykle małe szanse na uzyskanie prawa opieki nad dzieckiem.

– Udzielamy pomocy prawnej mężczyznom, którzy walczą w sądach o dzieci – mówią. – Sprawdzamy osoby, którym pomagamy. Nie wspieramy mężczyzn budzących nasze podejrzenia, i tak lista ojców, którym udzielamy wsparcia, jest bardzo długa. To są normalni, przyzwoici mężczyźni, którym z różnych przyczyn rozpadło się małżeństwo. Kochają swoje dzieci i chcą je wychowywać, odgrywać w ich życiu ważną rolę, chcą być prawdziwymi ojcami. Ale w Polsce dla mężczyzny rozwód z żoną oznacza również rozwód z dziećmi...

Zdaniem członków stowarzyszenia, sądy z reguły powierzają dzieci pod opiekę matkom – zgodnie ze stereotypem, że opieka nad potomstwem jest ich powołaniem, więc one zrobią to najlepiej, a jeśli mężczyzna chce sam wychowywać dziecko, to nie robi tego bezinteresownie, lecz ma w tym jakiś cel...

Z opinią tą nie zgadza się psycholog Wiesława Gołąbek, wieloletni biegły sądowy.

– Nie wątpię w szczerość intencji ojców ubiegających się o prawo opieki nad dzieckiem – mówi. – Ale w naszym społeczeństwie to właśnie mężczyzna najczęściej jest żywicielem rodziny, intensywnie pracuje zawodowo, wyjeżdża w delegacje itp. Pytani o to, jak rozwiążą problem nieobecności w domu zazwyczaj odpowiadają, że w tym czasie dzieckiem zajmie się babcia albo ciocia. A ich byłe żony bardzo często już kilka lat wcześniej dostosowały swoje życie zawodowe i prywatne do potrzeb dziecka.



A. Zgiet

W Polsce ojcowie mają niezwykle małe szanse na uzyskanie prawa opieki nad dzieckiem. Niektórzy nie są nawet w stanie wyegzekwować od swoich byłych żon możliwości spaceru sam na sam z pociechą.

Mieszkańcy Lipska tkwią w marazmie, choć niektórym się marzy, że łódź z ich herbu jeszcze złapie wiatr w żagle

A miało być miasto



Swoje „pięć minut" Lipsk nad Biebrzą miał w latach 70. Teraz w kinie domu kultury hula wiatr. Czy jeszcze kiedykolwiek dmuchnie on w żagle łodzi, która widnieje w herbie Lipska?

W pustej knajpie w mieście Lipsk między stolikami hula wiatr. Gdyby nie organizowane od czasu do czasu wesela, lokal należałoby zamknąć na cztery spusty. Tłoczniej jest u „Bachusa", gdzie na trunki obowiązują ceny detaliczne. Wzięciem cieszą się owocowe nalewki. Ostatnio popularna jest miodowo-lipowa.

ANDRZEJ IRSKI

– Pijemy to, co najtańsze. Albo nalewka, albo ruska wódka. Na koniaki nas nie stać – mówi mężczyzna w trudnym do określenia wieku i z zarostem przynajmniej trzydniowym.

– W Lipsku nikogo już na nic nie stać. Nawet na pochówek, bo proboszcz ma swoją taksę – dodaje inny amator miodu i lipy.

Łódź bez żagli

Kiedyś Lipsk rzeczywiście przypominał miasto. Lipszczanie chętnie odwołują się do historii i przypominają, że królewski gród nad Biebrzą za sprawą Stefana Batorego powstał już w 1580 r. W herbie do dziś łódź pędzi z rozwianymi przez wiatr żaglami.

– Dawno osiadła na mieliźnie – śmieją się złośliwi, choć tak naprawdę nie są w nastroju do żartów. Prawie połowa dorosłych w liczącym 2.800 mieszkańców Lipsku może tylko pomarzyć o pracy i stałych dochodach. Dla wielu rodzin sposób na przetrwanie do końca miesiąca, to „krecha" w zaprzyjaźnionym sklepiku.

– Starają się potem spłacić, chociaż różnie bywa. A później od nowa biorą. Żadne frykasy. Chleb, mleko, najtańszą kiełbasę – gęsto zapisany zeszyt w kratkę pokazuje właścicielka jednego ze sklepów.

Pan Wacław w Lipsku uchodzi za finansowego krezusa. Nikogo nie ma na utrzymaniu, a co miesiąc kwituje osiemset złotych emerytury. Może więc to wina październikowej aury, wilgotnej i ponurej, chłodu, który nachalnie wciska się pod kurtkę i straszy reumatyzmem, że pan Wacław narzeka?

– Bieda, bieda i jeszcze raz bieda – powtarza. – Zamiast pomóc ludziom, wyrzucają pieniądze w błoto – wskazuje na poniewierające się w kałuży strzępki kolorowego plakatu, z którego uśmiecha się kandydat do fotela i diet na Wiejskiej. – Ich interesuje tylko żłób – emeryt o politykach zdanie ma jak najgorsze.

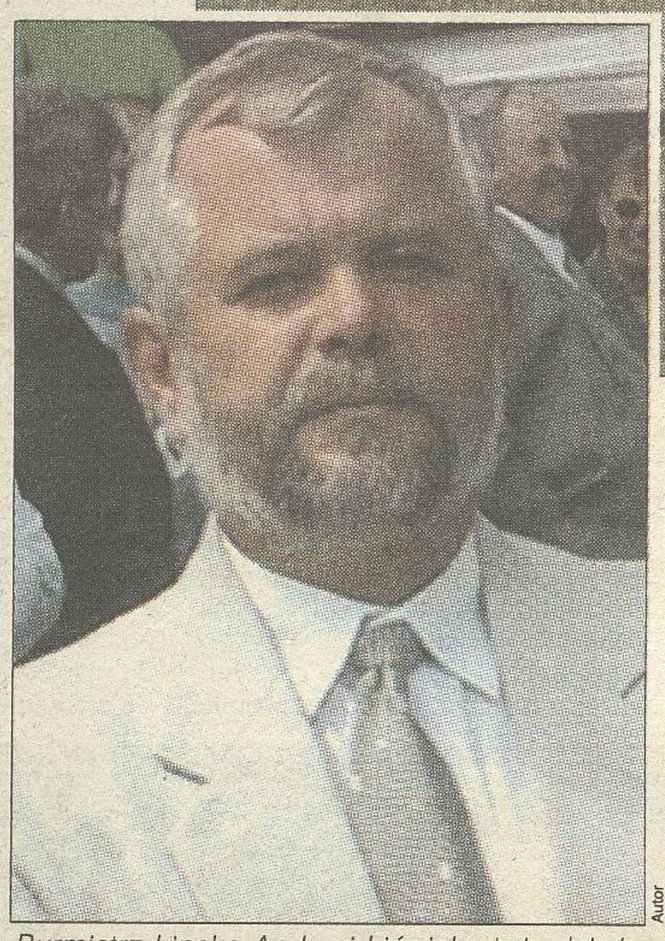
Nie jest odosobniony w swoich poglądach. W minioną niedzielę w uzupełniających wyborach do Senatu lipszczanie głosowali nogami. W obwodzie nr 1 na 1.281 uprawnionych kartki do urny wrzuciło siedem osób. Frekwencja wyniosła 0,55 proc., trzy głosy były nieważne. Rekord padł jednak w pobliskiej Rygałówce. W lokalu wyborczym pojawiły się... dwie osoby spośród 694 uprawnionych.

– Ludzie są zniechęceni, zmęczeni codziennymi kłopotami. Nie wierzą, że coś może zmienić się na lepsze – przyznaje Andrzej Lićwinko, burmistrz Lipska.

Nie wrócą te lata

Historia nie oszczędzała miasteczka nad Biebrzą. Paliło się podczas szwedzkiego potopu i wojen napoleońskich, po powstaniu styczniowym utraciło grodzkie przywileje. Druga wojna światowa, to wywózki na Syberię za „pierwszego Sowieta" i zamordowanie 50 mieszkańców przez hitlerowców w Naumowiczach koło Grodna. Później – siermiężna rzeczywistość z kocimi łbami na ulicach i z pasącymi się na rynku krowami. Aż do początku lat 70. Wówczas wiceministrem spraw wewnętrznych został Mirosław Milewski. Urodzony w Lipsku, tuż po wojnie współpracownik sowieckich służb specjalnych i funkcjonariusz UB w Augustowie.

Lipszczanie wybaczyli krajanowi tę mało chlubną kartę w życiorysie, bo „Mirek" – jak go tu wszyscy nazywali – miał możliwości i wizję. Zamarzyło się mu miasto nad Biebrzą i zapyziała osada zaczęła się zmieniać z miesiąca na miesiąc.



Autor

Burmistrz Lipska Andrzej Lićwinko twierdzi, że jedyną szansą dla mieszkańców byłoby otwarcie granicy

Zniknęły kocie łby, pastwisko zastąpił park. Z wielką pompą odsłonięto pomnik zamordowanych w lipcu 1943 r. Lipsk został odznaczony Krzyżem Grunwaldu. A później inwestycja goniła inwestycję. W wybudowanej od fundamentów podstawówce odbyła się ogólnopolska inauguracja roku szkolnego. Jak na drożdżach wyrósł ośrodek kultury z kinem „Batory". Bez problemów znalazły się pieniądze na pełnowymiarowy basen pływacki. Przy okazji podretuszowano przeszłość. Białostocki historyk doszedł do wniosku, chociaż nie potwierdzają tego żadne źródła, że spod Lipska rozpoczął w 1939 r. swój szlak sławny major Hubal. Inny znawca dziejów próbował dowieść, że Lipsk istniał już w dwunastym wieku. Nie zabrakło też chałturników piszących i śpiewających piosenki o nadbiebrzańskim grodzie.

Miasto nie mogło jednak istnieć bez przemysłu. W szczerym polu wybudowano produkujące podzespoły elektroniczne zakłady „Unitra-Unitech", obok ruszyła fabryka ziemniaczanych kopaczek. W sumie – praca dla pół tysiąca ludzi. Fachowcy bez problemów dostawali mieszkania, do pracy dojeżdżali mieszkańcy pobliskiej Dąbrowy Białostockiej i odległego o przeszło 30 kilometrów Augustowa.

W centrum Lipska stoi obelisk. Z napisu łuszczy się farba. Z trudem można przeczytać, że w 1983 r. Lipsk odzyskał prawa miejskie. Był to ostatni spektakularny akord.

I koniec snów!

Przy wjeździe do Lipska straszą popadające w ruinę hale produkcyjne dawnej „Unitry". Splajtowała produkująca kopaczki Spółdzielnia Kółek Rolniczych. Niewielu mieszkańców może liczyć nawet na zasiłek dla bezrobotnych. Większość utrzymuje się z dorywczych prac na „czarno" albo z sezonowego zbierania grzybów czy żurawin.

Sny o potędze zaczęły rozwiewać się już w połowie lat osiemdziesiątych. „Mirek" robił karierę. Był ministrem spraw wewnętrznych, członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC PZPR. Nagle podwinęła się mu noga. W 1984 r. został przez Jaruzelskiego odesłany na zasłużoną emeryturę. Kulisy tej sprawy ujrzały światło dzienne dopiero sześć lat później, kiedy gen. Milewskiemu prokuratura zarzuciła, że tolerował przestępcze praktyki polskiego wywiadu w ramach tzw. akcji „Żelazo". Śledztwo umorzono z powodu przedawnienia. Były szef MSW już nigdy nie pojawił się w Lipsku, którego nadal jest Honorowym Obywatelem.

– Odczepcie się od Mirka. Nikt dla nas nie zrobił tyle dobrego! – lipszczanie do dziś są gotowi bronić Milewskiego jak niepodległości. Klną na rządzących po 1989 roku: – Przez nich wszystko poszło w ruinę.

Płynie Biebrza, płynie

W zrujnowanym, od lat nieczynnym basenie wody po kostki, ale tylko wtedy, jeśli... akurat popada deszcz. Dla żab wystarczy. O rzut kamieniem dalej łąki i bagna Biebrzańskiego Parku Narodowego. Można na nie popatrzeć z niedawno ustawionej wieży widokowej. Można też wypożyczyć kajak albo wynająć tratwę. W lecie są chętni, bo zafascynowanych Biebrzą nie brakuje w całej Polsce.

– Turystyka jest szansą – uważają miejscowi samorządowcy. – Niestety, nie do końca wykorzystaną.

Amatorzy spływów po Biebrzy zazwyczaj nawet nie zaglądają do Lipska. Wodują przy moście kajak i ruszają w drogę. Miasteczko próbuje promować się w różny sposób, ale rezultaty są co najmniej wątpliwe. Nikt już nie śpiewa o nadbiebrzańskim grodzie, nie poprawia jego historii i nie pisze peanów na cześć mieszkańców. Dziennikarze pojawiają się tu przed Wielkanocą, gdy trzeba przypomnieć o pisankach, z których Lipsk zasłużenie słynie od lat. Czasem pojawiają się też w gazetach inne tematy, bo np. z cmentarza skradziono nieboszczkę. Albo – smakosz denaturatu rozpalił na balkonie ognisko i krzyczał, że Armia Czerwona atakuje. Albo – pewna rodzina zjadła przysłane z USA prochy babci. Myśleli, że to przyprawa do zupy...

Brama na Wschód

Od dziesięciu lat lipski samorząd stara się o otwarcie przejścia granicznego w Lipszczanach. Tędy prowadzi najkrótsza droga z północnej Polski do Grodna. Podniesienie szlabanu w ciągu najbliższych kilku miesięcy obiecał ostatnio Krzysztof Janik, minister spraw wewnętrznych i administracji.

– Jest to szansa – wierzy burmistrz Lipska. – Do Grodna mamy raptem trzydzieści kilometrów. Nawet troch bliżej niż do Augustowa. A chodz tu o trzystutysięczne miasto, poten cjalny rynek zbytu dla wielu towa rów z Polski.

Gdyby ministerialna obietnic nabrała realnych kształtów, Lips byłby ostatnim miastem w międzynarodowym ruchu tranzytowym od Szczecina, przez Gdańsk i Olsztyn.

– I nie chodzi tu o żaden „korytarz" – do nagłośnionych przed kilkoma laty rosyjskich żądań utworzenia eksterytorialnej trasy z Kaliningradu na Białoruś nawiązuje Antoni Kościuch, przewodniczący Rady Miejskiej w Lipsku. – Chodzi o zlikwidowanie żelaznej kurtyny, któr powstała po wojnie. Po tamtej stronie granicy mamy bliskich, krewnych, znajomych. A jeździć musimy albo przez Kuźnicę, albo przez Litwę.

– Do Sopoćkiń, z którymi na co dzień współpracujemy, z Lipska jest zaledwie dwadzieścia kilometrów. A ostatnio podróż stamtąd zajęła mi pięć godzin – wylicza Lićwinko.

Również zdaniem Marii Hećman, wiceburmistrza Lipska, otwarcie przejścia w Lipszczanach, to szanse dla gminy i regionu.

– Może ta granica przysporzy trochę miejsc pracy. Niewykluczone, że ożywi się handel. Dlatego tej szansy nie można zmarnować i miejmy nadzieję, że tym razem nie skończy się tylko na obietnicach.

Podobne opinie usłyszeć można od mieszkańców Lipska.

Lepiej późno niż wcale – chętnie powołują się na przykłady Sejn, Szypliszek czy Gołdapi, gdzie przygraniczne położenie niekiedy zaowocowało prawdziwymi fortunami.

– Mogę być „mrówką". Co parę dni przywiozę kilka kartonów papierosów i jakoś zarobię na życie – snuje plany na przyszłość trzydziestolatek, który bezskutecznie szuka pracy, od kilkunastu miesięcy.

Wszyscy wierzą, że łódź z herbu Lipska jeszcze nabierze wiatru w żagle.

Narodowy Test Inteligencji najlepiej potraktować w kategoriach dobrej zabawy...

Blondynki nie są najgłupsze

Ludzie inteligentni żyją dłużej i rzadziej chorują – wynika z badań naukowych. Takie osoby lepiej sobie radzą ze stresami i trudnymi sytuacjami życiowymi oraz częściej przestrzegają zasad prozdrowotnych. W najbliższą niedzielę o swoim poziomie inteligencji będzie mógł się przekonać każdy Polak. Wzorem innych państw, w naszym kraju zostanie przeprowadzony Narodowy Test Inteligencji.

URSZULA LUDWICZAK

Jego organizatorzy chcą się przekonać, czy Polacy są inteligentniejsi niż np. Niemcy czy Holendrzy, czy polskie blondynki wypadną tak samo dobrze jak angielskie...

– Narodowy Test Inteligencji zademonstruje to, co dla mnie jest wyraźnie widoczne – Polacy mają wysoki iloraz inteligencji i wypadają pozytywnie na tle innych narodów! – zachęca w Internecie do udziału w badaniu Michał Hachulski, prezes Mensa Polska.

Zdaniem psychologa i socjologa, Joanny Heidtman, warto poznać nasze możliwości i predyspozycje po to, aby rozwijać talenty, nadrabiać braki i nie zapominać o fascynującym narzędziu radzenia sobie ze światem, jakim jest nasz inteligentny umysł.

– Zamiast na Narodowy Test Inteligencji lepiej byłoby wydać pieniądze na walkę z rakiem, AIDS czy gruźlicą – mówią przeciwnicy akcji. – Takie badanie narodowej inteligencji nie ma żadnego sensu.

Co to jest inteligencja?

Według Davida Wechslera, twórcy jednej z metod pomiaru inteligencji, inteligencja to „zdolność jednostki do podejmowania działań celowych, racjonalnego myślenia i do efektywnego radzenia sobie we własnym środowisku".

Wyróżnia się trzy podstawowe formy inteligencji: praktyczną (umiejętność rozwiązywania konkretnych zagadnień), abstrakcyjną (zdolność operowania symbolami i pojęciami) oraz społeczną (umiejętność zachowania się w grupie). W połowie lat 90. wprowadzono pojęcie inteligencji emocjonalnej, czyli umiejętności empatii, opanowania, podejmowania szybkich i trafnych decyzji.

Na początku XX wieku inteligencję zaczęto mierzyć. Pojęcie iloraz inteligencji – tzw. IQ – wprowadził w 1912 roku W. Stern. Aby sprawdzić iloraz własnej inteligencji wystarczy poddać się specjalnemu testowi. Taki test to kompilacja zadań sprawdzających nasze umiejętności logicznego myślenia, pamięć, podstawową wiedzę o kulturze, umiejętności praktyczne, wiedzę szkolną i ogólną, sprawność wypowiadania się i zdolności pojmowania decyzji. Z dotychczasowych doświadczeń organizatorów testów wynika, że IQ 70 proc. ludzi sytuuje się pomiędzy 85 a 115 punktów. Niektórzy jednak zdobywają znacznie więcej...

Mensa dla wybranych

Od 1946 roku na świecie istnieje organizacja skupiająca ludzi o ponadprzeciętnej inteligencji – Mensa. Obecnie należy do niej ponad 100 tys. ludzi w 100 krajach. Aby zostać jej członkiem w Polsce, trzeba mieć IQ na poziomie co najmniej 148 pkt, w USA wystarczy 130.

Polska Mensa skupia około 3 tys. członków. Większość to osoby między 20. a 49. rokiem życia. Do Mensy należą reprezentanci wszystkich zawodów i grup społecznych: od licealistów począwszy, przez studentów, po profesorów, od osób na zasiłkach dla bezrobotnych po milionerów. Są wśród nich: kierowcy, robotnicy, lekarze, informatycy, prawnicy, rolnicy, muzycy, naukowcy i poeci.

– Mamy w swoim gronie osoby z pierwszych stron gazet, ale nie możemy ujawniać nazwisk – mówi Artur Mikołajczyk, koordynator ds. członkostwa polskiej Mensy. – Tak samo jak nie mówimy publicznie jaki iloraz inteligencji mają nasi członkowie. Ważne, że spełniają jeden warunek – ich IQ jest wyższe niż 148. Wynik każdego testu badającego IQ znają tylko dwie osoby: pisząca i sprawdzająca. Dlatego ujawnienie wyniku zależy tylko od zainteresowanego tym faktem członka Mensy.

Od Kopernika do Madonny

O ile w Polsce mało kto przyznaje się do swojego poziomu IQ, na świecie jest to bardzo popularne. Powszechnie mówi się o wysokim IQ amerykańskiej aktorki Sharon Stone (155), lubującej się w skandalach wokalistki Madonny (140) czy też żony byłego prezydenta USA Hilary Clinton (140). Zdaniem znawców tematu, najwyższym wskaźnikiem inteligencji spośród słynnych ludzi mogli wykazywać się Leonardo da Vinci (220) i Johan Wofgang Goetge (210). Wiele wskazuje na to, że wysokie IQ miał również astronom Mikołaj Kopernik (160). Ze współczesnych polskich nazwisk można jeszcze wymienić pisarza Stanisława Lema o ilorazie wynoszącym 185!

– Na początku naszej działalności w Polsce zaproponowaliśmy uczestnictwo w testach osobom publicznym – mówi Artur Mikołajczyk z Mensy. – Ale nasza propozycja spotkała się z bardzo nikłym zainteresowaniem...

Natomiast każdy przeciętny Polak, który ma ochotę zbadać swój poziom IQ, może to zrobić podczas cyklicznych sesji testowych, przeprowadzanych przez Mensę w różnych regionach kraju. Na Podlasiu taki test planowany jest na wiosnę przyszłego roku. Po co ludzie przystępują do Mensy?

– Osobiście zbadałem swoje IQ i wstąpiłem do organizacji po to, by spotykać się z fajnymi ludźmi – nie ukrywa Mikołajczyk. – Mój powód był zdecydowanie towarzyski.

Narodowy sprawdzian

Inny powód przyświeca najwyraźniej organizatorom ogólnopolskiego testu zwanego Narodowym Testem Intelegencji, który ma zostać przeprowadzony już w niedzielę, 19 października. Taki test przeprowadziły już inne europejskie kraje. Jako pierwsi swój poziom inteligencji zbadali Holendrzy – w 2001 roku. W ich ślady poszli Niemcy, Francuzi, Belgowie, Włosi, Hiszpanie, Anglicy, a nawet Australijczycy. Wszędzie ogólnonarodowe testy wzbudzały olbrzymie zainteresowanie. Niezwykle zaskakujące były też uzyskane wyniki.

Starszy – mądrzejszy?

W Wielkiej Brytanii udowodniono np., że im Brytyjczycy są starsi, tym ich IQ jest większy: przeciętny 16-latek ma IQ na poziomie 105 punktów, podczas gdy 70-latek – średnio 116 IQ! Okazało się też, że blondynki, wbrew ogólnemu mniemaniu, nie są najgłupsze. Najwyższe IQ uzyskały wprawdzie osoby z szarym (siwym) kolorem włosów, ale blondyni zajęli trzecie miejsce (IQ 107), przed osobami posiadającymi włosy rude i czarne (po 106 IQ). Na drugim miejscu uplasowały się osoby z włosami brązowymi (108 IQ).

W Niemczech najinteligentniejsi okazali się nauczyciele (IQ 119), we Francji – studenci (IQ 122), a w Holandii... rolnicy (IQ 137). Dla porównania holenderscy studenci osiągnęli IQ równe 130.

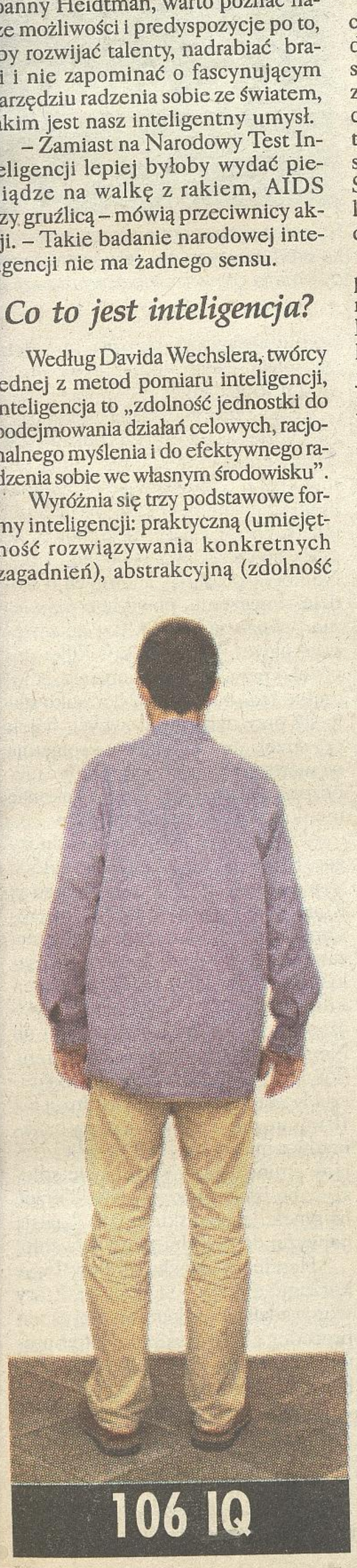
– Warto poddać się temu Narodowemu Testowi chociażby po to, żeby zobaczyć, czy można stać się członkiem Mensy – dodaje Artur Mikołajczyk.

Niepotrzebny stres

– Zupełnie nie rozumiem, po co ludzie robią sobie badania poziomu IQ – mówi Jacek Sochacki, psycholog, prowadzący Centrum Leczenia Zaburzeń Nerwicowych w Białymstoku. – Badanie inteligencji to kategoria wymyślona przez ludzi, która ma zaspokajać ich ciekawość i ambicje, ale nie bardzo ma jakikolwiek sens. To tak, jakby ludzie chwalili się, jaki mają poziom hemoglobiny we krwi. Oczywiście dla osób, u których test wypada bardzo dobrze, jego rozwiązanie może dawać lepsze samopoczucie, świadomość przynależności do ludzi bardziej inteligentnych.

Zdaniem Sochackiego, inteligencja to jednak nic innego jak czynnik determinujący szybkość uczenia się. W dodatku nasz aktualny poziom inteligencji zależy z reguły od wielu czynników.

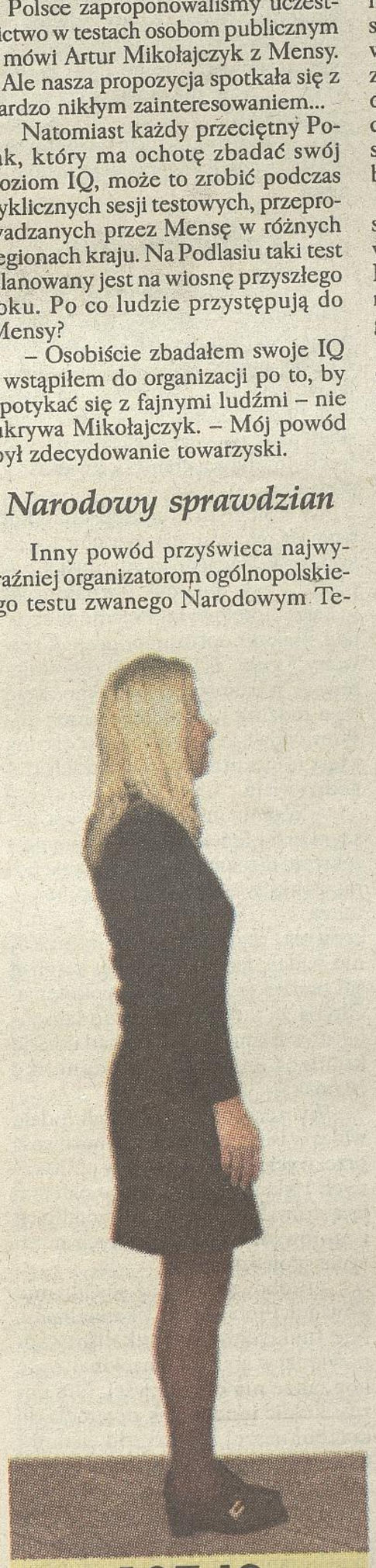
– Poznanie własnego poziomu inteligencji nie sprzyja szczęściu i nie jest warunkiem szczęścia – zapewnia Sochacki. – Wręcz przeciwnie, po takim narodowym teście może się okazać, że takie placówki, jaką m.in. ja prowadzę, są... bardzo potrzebne. Bo ci, których iloraz wyjdzie np. na poziomie 90 IQ, przyjdą do nas po poradę...



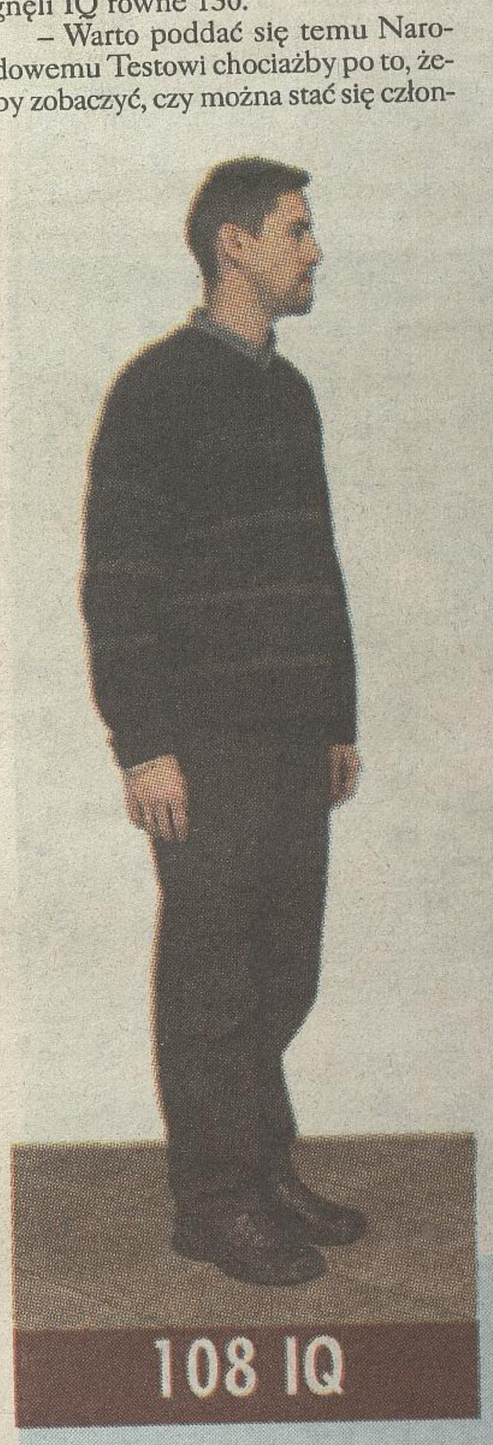
106 IQ



106 IQ



107 IQ



108 IQ



113 IQ

Narodowy Test Inteligencji przeprowadzony w ubiegłym roku w Wielkiej Brytanii obalił mit o przysłowiowej głupocie blondynek. Co prawda najwyższym IQ spośród 600 tys. osób, które wzięły udział w teście, wykazały się osoby posiadające włosy **siwe** (113 IQ), ale zaraz za nimi uplasowała się grupa z **brązowymi** włosami (108 IQ) i **blondynki** (107 IQ). Najniższe IQ wykazały osoby **rude** (106 IQ) oraz **bruneci** i **brunetki** (106 IQ).

Niezależnie od tego, czy chcemy zbadać swój iloraz inteligencji, warto zadbać o lepszą sprawność mózgu. Wówczas bowiem będzie nam się żyło łatwiej i przyjemniej. Oto kilka rad zaczerpnietych z Internetu:

– uwierz w swój mózg – pozytywne nastawienie wobec siebie to klucz do osiągnięcia większej mocy mózgu
– nie wyciągaj mylnych wniosków na temat swoich możliwości umysłowych
– codziennie ćwicz swoją pamięć
– przebywaj często w miejscach gdzie powietrze jest bogate w jony ujemne
– nie używaj koca elektrycznego, twoja głowa podczas snu powinna być jak najdalej od gniazdka elektrycznego
– obniż ciśnienie krwi
– ćwicz codziennie fizycznie

Podróż do Somalii – kraju bez rządu i konstytucji, będącego w rękach „panów wojny"

Państwo – widmo

Wszędzie wokół złowieszcze, budzące grozę zgliszcza domów zniszczonych przez artylerię i naloty bombowe. Do 1991 r. były to banki, hotele, teatry, muzea ministerstwa... W rynsztokach gniją zepsute banany. Dokoła góry wysypisk śmieci, skąd uderza odrażająca woń zgnilizny. Nieliczni przechodnie okazują wyraźną nieufność w stosunku do białego intruza. Kilka kobiet, o smukłych figurach i pięknych twarzach, ze skromnie opuszczonymi oczami umyka w labirynt wąskich uliczek przed wścibską kamerą...

JACEK PAŁKIEWICZ

Duszny, obezwładniający skwar lejący się z nieba wysysa ostatnie siły z człowieka. Temperatura sięga 40 st. C i gorący wiatr niesie tumany dławiącego kurzu. Dokucza dręczące brzęczenie much. Po jezdni, pełnej jam, posuwa się wolno dwukołowa ośla kolaska, tu i ówdzie siedzą pod murami skulone postacie. Trudno otrząsnąć się z przygnębienia. Takie morze ludzkiej niedoli widziałem tylko w Kabulu i Groznym, które są w stanie zaszokować każdego przybysza.

W Rogu Afryki

Jestem w Mogadiszu, stolicy Somalii, kraju-widmie, nieuznawanym przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Ministerstwa spraw zagranicznych wielu krajów gorąco odradzają wyjazdy do tego Rogu Afryki, bez względu na cel i charakter podróży, i nie biorą na siebie odpowiedzialności za to, co może spotkać ich obywatela w tym niebezpiecznym regionie.

Moja reporterska wyprawa to próba poznania kraju, którego od lat nikt nie odwiedza. Długotrwała wojna domowa przekreśliła wszelkie szanse na turystykę w wegetującym i desperacko walczącym o przetrwanie kraju. Mogadiszu, zamieszkałe przez prawie 2 miliony zagubionej i przeżywającej koszmar ludności, znajduje się w rękach sześciu liderów klanów dysponujących prywatnymi armiami milicji, które nierzadko ścierają się w prawdziwych bataliach.



J. Pałkiewicz

Somalijczycy żują liście khata, które działają jak narkotyk

REKLAMA

miałeś tyle darmowych minut

Musse Suudi, protektor północnej części miasta, gdzie dominują wille i niewysokie budynki, posiada „armię" liczącą 10 tysięcy i zajmuje się eksportem bananów, głównego produktu dewizowego Somalii. Jego rywal z południa, Hussein Farah Aidid, syn poległego w 1996 r. generała, może liczyć na bojówkę w sile 1,5 tys. ludzi. Zaś Mohamed Kanyare, pod którego wpływami pozostaje teren leżący pomiędzy lotniskiem Dayniila i miastem, ma własny oddział milicji złożony z 4 tysięcy dobrze wyszkolonych ludzi. Kiedy odwiedziłem go, aby przeprowadzić rozmowę, zapytał wprost: „Ile mi dasz za wywiad?". „A ile mi zapłacisz za to, że go opublikuję w Europie?" – odparłem. „Zapewnię ci życie na moim terenie!" – rzucił już przyjacielskim tonem.

Każdy ma broń

W mieście kwitnie przestępczość. Praktycznie każdy posiada tu broń palną. Na przykład AK-47 „made in Russia" można kupić już za 120 dolarów, czyli dużo taniej niż na słynnym Bazarze Szmuglerów w pakistańskiej miejscowości Darra. Nie ma dnia bez morderstwa, grabieży, gwałtu czy porwania.

W ubiegłym tygodniu odzyskał wolność młody miejscowy chirurg, za którego ludzie jego klanu musieli zapłacić 4 tys. dolarów. Poznałem go w barze hotelowym. Pracuje w szpitalu Benadir opłacanym przez Czerwony Krzyż. Zarabia 300-400 dolarów, co wystarcza na spokojne życie jego rodziny i nawet na pomoc bliskim. Mówi, że Somalia dotknęła dna i jest koncentratem wszystkich tragedii świata.

– Wspólnota plemienna jest naszym przekleństwem, ohydnym pretekstem do zemsty i regulowania porachunków – mówi wzburzonym tonem. – Cała inteligencja wyemigrowała, realnych szans na pokój nie widać, łańcuch wendet ciągnąć się będzie jeszcze przez pokolenia. Chyba że... organizacji fundamentalistów islamskich al-Ittihad uda się któregoś dnia stworzyć republikę islamską.

Wyczerpani i wygłodniali ludzie widzą w islamie konkretną możliwość przezwyciężenia podziałów politycznych i klanowych, ideę umożliwiającą odzyskanie wartości moralnych i zaprowadzenie poprawnych norm życia społecznego.

– Próbowaliśmy już socjalizmu. Zawiódł. Próbowaliśmy kapitalizmu. Nie funkcjonował. Szukaliśmy odpowiedzi w arabskim nacjonalizmie i on także nie dał korzyści. Nie pozostaje nic innego, jak powrócić do korzeni naszej kultury, do islamu i na jego osnowie zbudować nowe społeczeństwo – kończy swój wywód chirurg.

Poruszanie się w tych stronach to nieustanne balansowanie na cienkiej linie. Przypominają o tym pojedyncze, przytłumione strzały albo ostra strzelanina, które rozrywają chwile nierealnej ciszy. W tym kraju nikt nie zna dokładnej liczby ludzi żywych (5, 7, 9 milionów?), ale też nie wie, ile ginie każdego dnia. Życie człowieka nie przedstawia tu żadnej wartości.

Bezsensowna barbarzyńska wojna, przynosząca od kilkunastu lat ofiary i zniszczenia, połączona z klęskami straszliwej suszy o biblijnych wymiarach, pozostawia głęboką nie zaleczoną ranę. Wielu młodych mieszkańców miasta nie zdaje sobie jeszcze sprawy, że ludzkość żyje już w XXI wieku.



Ochroniarz jednego z miejscowych watażków

Podczas tych rozmyślań, wyczuwam pewne poruszenie. Pośród zwałów gruzów centralnej ulicy Maka al-Mukarama pojawia się długa kolumna pojazdów wojskowych z włączonymi światłami. Przestraszeni przechodnie przyciskają się do resztek ścian zburzonych domów. Na wozach bojowych rozwydrzeni, pewni swojej bezkarności młodzi ludzie, uzbrojeni w pistolety maszynowe na dwójnogach, granatniki, działka pięćdziesięciomilimetrowe, haubice, wielokalibrowe karabiny maszynowe, gotowi są do prowadzenia ognia we wszystkich kierunkach. Eskortują właśnie swojego bossa, Osmana Aato, udającego się na lotnisko. Moi ochroniarze żując beznamiętnie „życiową dawkę khata", lekkiego narkotyku, niezdolni do okazania uczuć, wcale nie przejawili głębokiego respektu przed tą demonstracją siły.

Scena jakby żywcem wyjęta z filmu „Śmigłowiec w ogniu", rekonstrukcji jednej z najtragiczniejszych amerykańskich misji wojskowych, operacji pod kryptonimem „Irene" w stolicy Somalii w październiku 1993 roku. Dziesięć lat temu kraj ten był areną jednej z najbardziej krwawych i okrutnych wojen domowych w Afryce. Konflikty rodowe doprowadziły do rozpadu państwa, nie funkcjonował aparat administracyjny, nie było policji ani sądownictwa. Obok prywatnych armii lokalnych kacyków reprezentujących zwaśnione rody, starające się zachować swoje wpływy i niezależność w poszczególnych rejonach, wszędzie grasowali bandyci.

ONZ łudziło się, że interwencja 38 tysięcy „Błękitnych Hełmów", w tym 26 tysięcy Amerykanów, pozwoli złagodzić krwawe konflikty lokalne i zaprowadzić pokój i demokrację w „kraju rozlewu krwi i wielkich zniszczeń". Operacja „Irene" miała na celu unieszkodliwienie wysokiej rangi zastępców jednego z dwóch somalijskich przywódców, generała Mohameda Faraha Aidida.

Liście do żucia, czyli... sztuczny raj

Do Mogadiszu przyleciałem wczoraj z Nairobi jednym z pięciu małych samolotów z zakrytymi szczelnie oknami, które codziennie przemycają tu 5 ton liści khata, będących narodową obsesją. Za ładunek używki psychostymulującej stołeczni hurtownicy płacą 120 tys. dolarów, co znaczy, że w skali rocznej do Kenii wypływa stąd ponad 40 mln dolarów. To bardzo dużo, jak na kraj należący do piątki najuboższych na świecie. Dla zapewnienia chwil euforii nałogowcy, nieumiejący żyć bez „sztucznego raju", wydają ostatnie pieniądze, często zdobyte podczas napadów.

Kroniki mówią, że w XV wieku zażywanie khatu należało do towarzyskiego rytuału miejscowej arystokracji. Jego użycie wśród pospólstwa rozpowszechniło się zupełnie niedawno, bo dopiero w latach 60. i szybko osiągnęło rozmiary prawdziwej plagi, stając się groźnym zjawiskiem społecznym.



Również przyjezdni poruszają się w ob z ką broń maszynową. Jej koszt wynosi w dyś mafia dla wszelkich organizacji

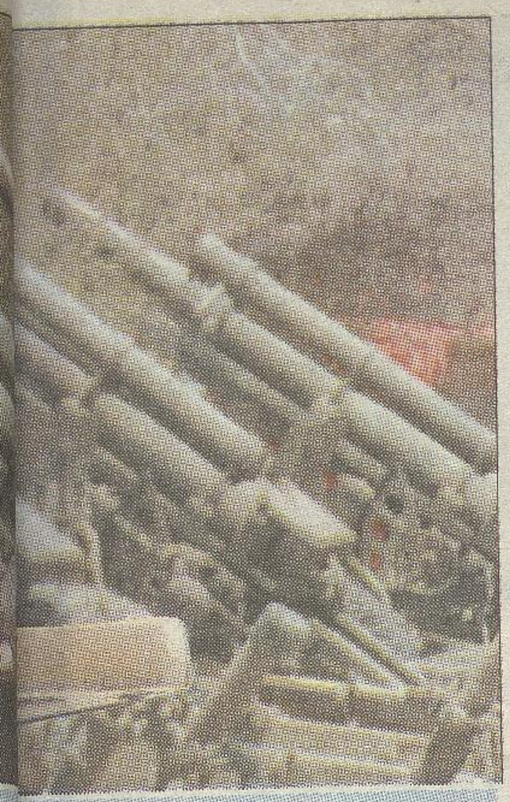
Liście żute godzinami tworzą papkę wydzielającą gorzki i zielonkawy sok dający efekt amfetaminy. Jedna porcja khata, odpowiadająca 5 miligramom amfetaminy, kosztuje na ulicy pół dolara. Osoby żujące liście mówią, że czują się szczęśliwe, pogodne i silne. Narkotyk pozwala zapomnieć o głodzie, zmęczeniu, powoduje ożywienie i poprawia nastrój. Często zastępuje nawet posiłek, ale w kilka dni później przynosi przygnębienie, zmęczenie i rozdrażnienie. Nierzadko staje się przyczyną gwałtownych bójek czy strzelaniny. Odurzenie zobojętnia na wszystko, pozwala lekceważyć niebezpieczeństwo, czy nawet dokonać morderstwa z nieczułym sercem.

Uprawa khata kwitnie u podnóży góry Kenia na wysokości powyżej 1500 m n.p.m. „Mira", jak nazywają go w Kenii, jest bardzo intratnym interesem, wyparł nawet uprawę kawy, która zawsze przynosiła duże zyski. Gałązki z liśćmi zrywane przez cały dzień z drzew przez 11-13-letnie dzieci, wieczorem odjeżdżają ciężarówkami do Nairobi, skąd o świcie powietrzna flotylla przerzuca towar do Mogadiszu. Rozładowanie trwa nie dłużej niż 10 minut, piloci odbierają sterty banknotów, a hurtownicy szybko odjeżdżają w stronę miasta. Trzeba się spieszyć, bo liście muszą świeże dotrzeć na rynek, jako że skutecznie działają najwyżej do dwóch dni po zerwaniu.

Handel tą używką próbował wykorzenić dyktator Siad Barre, który wprowadził nawet karę śmierci za ten proceder, ale 200 tysięcy dystrybutorów kontynuowało wciąż swoją działalność i robi to do dziś.

Ochrona zamiast paszportu

Znalazłem się w jedynym na świecie kraju, gdzie cudzoziemiec nie po-



J. Palkiewicz



J. Palkiewicz

...w z ochroną uzbrojoną po zęby w ciężkie...sów dziennie, bo taką stawkę ustaliła kiedyś mafia dla wszelkich organizacji charytatywnych i dziennikarzy.

trzebuje mieć paszportu, ale za to menedżer zawiadujący tym terenem jest w stanie wymusić 30 dolarów „opłaty lotniskowej". Na lotnisku o nazwie Dayniile, które nie posiada wieży kontrolnej i ogranicza się wyłącznie do gruntowego, osiemsetmetrowego pasa startowego pośród wyschniętego stepu, czekał już mój samochód osobisty oraz drugi, z kilkunastoosobową, uzbrojoną po zęby w ciężką broń maszynową, ochroną, z którą od tej pory miałem nie rozstawać się ani na chwilę. Jej koszt wynosił 300 dolarów dziennie, bo taką stawkę ustaliła kiedyś mafia dla wszelkich organizacji charytatywnych i dziennikarzy. Podczas gdy w Polsce funkcjonariusze z Biura Ochrony Rządu czuwają nad nierozerwalnością ochrony, wyróżniają sektory obserwacji i różne szyki, tu liczy się głównie pierścień ochronny składający się z 15 osób i będący w stanie siłą ognia wystraszyć każdego, kto miałby jakieś złe zamiary.

Zapomniany przez Boga Mogadiszu jest dziś areną bezpardonowej walki. Wojna zniszczyła doszczętnie miasto, przerwała funkcjonowanie wszystkich struktur władzy centralnej. Są trudności z wodą i elektrycznością. Szkolnictwo ogranicza się do poziomu podstawowego. Co drugie dziecko nie osiąga piątego roku życia, dochód na głowę mieszkańca szacowany jest na 90 dolarów rocznie. Długoletni chaos przyczynił się do narodzin kompletnej anarchii. Życie sprowadza się do sztuki przetrwania, trudnej do zrozumienia dla kogoś, kto tu nie mieszka...

(za tydzień kolejny odcinek przygód)

www.palkiewicz.com

Na podstawie książki „Pasja życia" świeżo wydanej przez wydawnictwo „Książka i Wiedza"

Nie kopię leżącego

O małżeństwie, popularności i marzeniach z **Marcinem Dańcem** *rozmawia Tomasz Zaręba*

– Jak zaczęła się Pana przygoda z kabaretem?

– Robię to, o czym całe życie marzyłem, od piątego roku życia. Natomiast zawodowo gram w kabarecie od 24 lat. Wtedy dostałem pierwsze honorarium za występ.

– Bilety na Pana występy sprzedają się błyskawicznie, publiczność zapełnia sale do ostatniego miejsca, więc krótko mówiąc jest Pan osobą bardzo popularną i lubianą. Jak znosi Pan popularność?

– Bardzo normalnie, wręcz dodaje mi to wiatru w żagle, a w żaden sposób nic nie komplikuje i nie usłyszy Pan ode mnie narzekania. Nie można całe życie marzyć o tym, by mieć sprawdzoną w „bojach" widownię i potem rozgłaszać wszem i wobec jakie to męczące. Długo zdobywa się sympatię widowni, a potem jeśli zachowuje się normalność to widownia jest wierna po stokroć.

– W swoich skeczach porusza pan problemy życia codziennego związane z kulturą, sportem, polityką, a z czego najbardziej lubi Pan ironizować?

– Ze wszystkiego, co zasługuje na tak zwaną minimalną chłostę. Nigdy nie robiłem programów polegających na „machaniu obuchem" na prawo i lewo. Nie używam nazwisk, nie „kopię leżącego". Natomiast kiedy zakładam symboliczne białe rękawiczki to – oprócz oczywiście tematu wiary i istnienia Pana Boga, chorób i kalectwa – na reszcie nie zostawiam suchej nitki.

– Mówi się o Panu, że jest Pan obecnie królem polskiego kabaretu. Czy zgadza się Pan z tą opinią?

– To szalenie miłe ! Przez grzeczność tylko trochę się z Panem pokłócę jak skończymy ten wywiad. Dziękuję bardzo wszystkim, którzy tak mówią. Znam też wypowiedzi kilku „specjalistów", którzy mówią, że w Polsce w ogóle kabaretu nie ma.

– Patrząc na Pana przez pryzmat Pana programów kabaretowych można stwierdzić, że jest Pan człowiekiem bardzo szczerym, obiektywnym, a przede wszystkim pozytywnie nastawionym do świata. A jaki na co dzień jest Marcin Daniec?

– Doskonale Pan wie, że mężczyźni są bardziej łasi na komplementy niż kobiety. Dziękuję Opatrzności za to, że dostałem przyzwoite poczucie humoru. Wychodząc na scenę nie muszę niczego udawać. Oczywiście nie mam obsesji bycia wesołym przez całe życie! O tym wie moja rodzina, moi przyjaciele, ale bardzo często się zdarza, że kiedy opowiadam jakąś historię pytają mnie, czy to będzie na scenie.

– Jakie pasje ma Marcin Daniec?

– Sport to nieprawdopodobna pasja. Zarówno czynne jego uprawianie jak i łażenie na mecze, dopingowanie wszystkich możliwych drużyn. Nie jestem kibicem szowinistą. Trzymam z „Wisełką", ale również życzę „Cracovi" wejścia do pierwszej ligi. Chętnie usiądę na derbach. Niektórzy psioczą na Legię, a tymczasem dopiero Legia musi przyjechać do danego miasta, by był komplet na widowni. Trzymam z siatkarzami, z reprezentacją Polski w piłkę nożną bez względu na miejsce, jakie zajmuje, czy trzydzieste, czy zbliżone do Wysp Owczych. Trzeba być z drużyną na dobre i na złe. Uwielbiam także dobry teatr, śledzę wszystko co się dzieje w polityce. Najczęściej wtedy śmieję się przez łzy.

– Czy uważa Pan, że Polacy to naród, który lubi dobry humor i zna się na nim?

– Kategorycznie tak! I będę obalał wszelkie mity, że Polacy to smutasy, że nie umieją się bawić! Tak najczęściej mówią Ci, którzy w ogóle nie znają sprawy. Fantastycznie potrafimy się bawić na studniówkach, rajdach. Obserwuję grupy młodzieży, które łażą po górach, ubrane we flanelowe koszule. Z jedną „zmęczoną" gitarą śpiewają piosenki moich kolegów i znają je na pamięć. Świetnie także bawimy się na półmetkach, urodzinach, imieninach. Nie wolno w programie widzowi pokazać, że przyjechał „zbawca", mędrzec. Trzeba po prostu dać widzowi do zrozumienia, że dzisiaj może robić wszystko, oczywiście w odpowiednich ramach. Okazuje się, że publiczność reaguje tak, jakbym sobie chyba nie umiał wymarzyć. Polacy mają bardzo przyzwoite poczucie humoru. Chcą i umieją się bawić, czasami ze środkami dopingującymi.

– Jak poznał Pan swoją żonę?

– To było na występie. Jak ją zobaczyłem to po prostu zwariowałem!

– Czy służy Panu małżeństwo?

– Bardzo! Twierdzą to moi przyjaciele, znajomi. Przytyłem już cztery kilogramy!

– Za co najbardziej kocha Pan swoją żonę?

– Za to, że jest skromna, że nie ma nieuzasadnionych pretensji, kaprysów. Jest po prostu fantastyczną, bardzo ciepłą osobą, która przywróciła mi wiarę w dom.

– Czy planują państwo powiększyć rodzinę?

– Na razie chcemy nacieszyć się wolnością, ale nie ukrywam, że bardzo często rozmawiamy o przyszłym reprezentancie Polski w piłce nożnej.

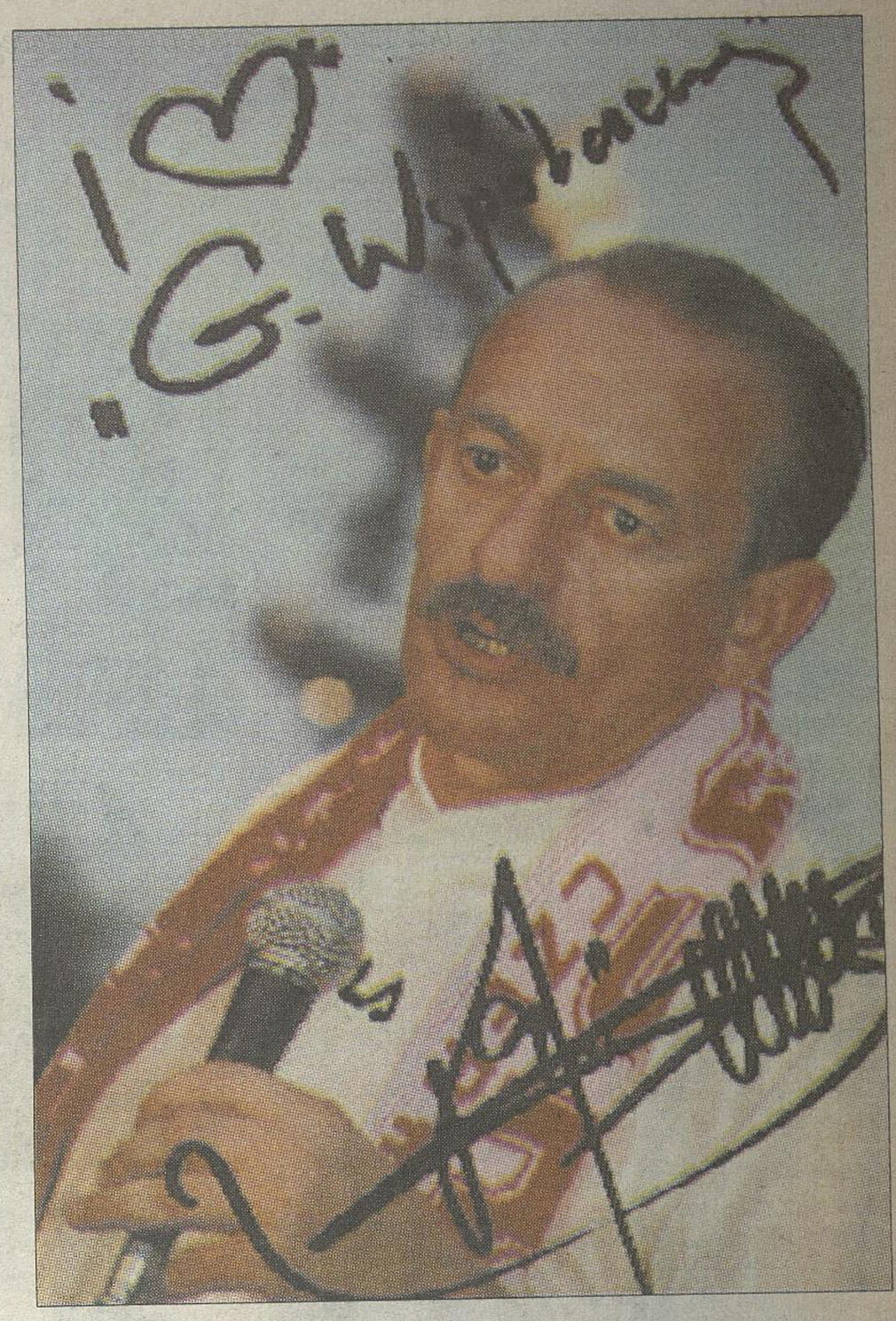
– Czy nie przeszkadza Panu to, że żona jest dużo młodsza?

– Moja żona we wszystko ze mną przegrywa i nie potrafi dotrzymać mi kondycyjnie. To mnie szalenie uspokaja. Zawsze Jej mówię, że jeśli będę miał 80 lat to ona będzie miała 60 i jeszcze Jej po schodach pomogę wejść...

– Jakie są aktualne marzenia Marcina Dańca?

– Podobno marzenia to bardzo niemęska rzecz, ale jeśli ktoś uważa się za prawdziwego mężczyznę to marzyć mu chyba wolno. Mam kilka prywatnych i zawodowych. Marzę, żeby w miarę spokojnie żyć, bo jestem dojrzałym facetem i już dawno się przekonałem, że wszystkiego na raz w życiu mieć się nie da. Nagrywam dla „Dwójki" – dopingowany od dwóch lat przez Ninę Terentiew – „Marzenia". Mogę zdradzić, że będę miał fantastycznych gości: Marylę Rodowicz, Dosię Stalińską i Piotrka Gąsowskiego. Będzie to program o kibicowaniu, o jego wadach i zaletach, o sprzedaży pewnego „telewizora". Będę także mógł zrealizować moje marzenie zagrania w klasycznej komedii teatralnej, ponieważ z Dosią zagramy scenę balkonową z „Romea i Julii", widzianą moimi oczami. Będą piękne, nowe piosenki. Emisja odbędzie się w moje imieniny 11 listopada, kiedy św. Marcin przyjeżdża na siwym koniu...

– Dziękuję za rozmowę i życzę wszystkiego dobrego.



REKLAMA

teraz masz
dwa razy
więcej
darmowych
minut

W NOWEJ PROMOCJI
DLA ROZWIJAJĄCYCH SIĘ FIRM OFERUJEMY:

- dwa razy więcej darmowych minut przez rok;
- połączenia z wybranym numerem w sieci Era jedynie za 1 grosz netto za minutę.



Tylko w sieci Era

Siemens
ST55

z wbudowanym
aparatem cyfrowym

od 1 zł
(1,22 zł z VAT)

www.era.pl

Biznes Informacja:
0 801 602 602, 602 962 000
Opłata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie.

Szczegóły oferty w cenniku i regulaminie promocji.

era
BIZNES
Możesz więcej

JAK NIESIE PŁOTKA...

Odchudzona Kasia Stankiewicz



Była wokalistka zespołu Varius Manx bardzo mocno schudła. Zdaniem fanów, jest to jej nowy, wspaniały image, zdaniem złośliwych – strata kilogramów to efekt stresów, jakie wokalistka przeżywała z powodu spadku popularności po odejściu z zespołu. Czy uda jej się jeszcze zrobić karierę, okaże się już wkrótce. Na rynku pojawiła się bowiem jej nowa solowa płyta.

Angelina Jolie się boi



28-letnia aktorka Angelina Jolie zaczęła obawiać się o swoje bezpieczeństwo. W ubiegłym tygodniu wybrała się ze swoim małym synkiem Maddoxem na rękę do apteki w Beverly Hills i... wzbudziła szalone zainteresowanie paparazzi. Angelina nie mogła opuścić sklepu, bo bała się, że zostanie popchnięta lub zmiażdżona przez tłum. Kasjerzy bezskutecznie próbowali odpędzić fotoreporterów.

Ania Przybylska przeżyła tragedię



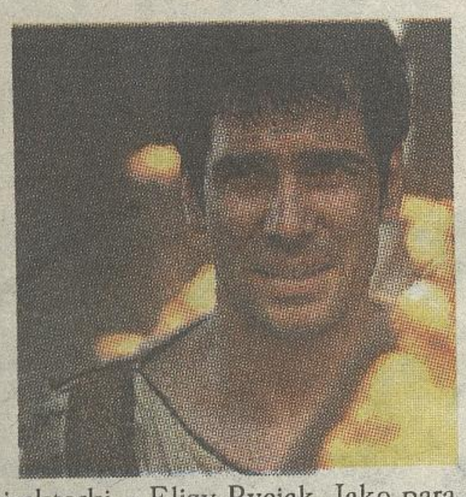
Znana m.in. z serialu „Złotopolscy" Anna Przybylska poroniła drugie dziecko. Aktorka ma już córkę, której ojcem jest piłkarz Jarosław Bieniuk. Teraz oboje marzyli o zdrowym synku... Obecnie pani Ania przebywa na zwolnieniu lekarskim.

Antonio Banderas był piłkarzem



Antonio Banderas nie jest zadowolony z faktu, że w Real Madryt gra David Beckham, ponieważ według aktora, w drużynie powinno być więcej Hiszpanów. Antonio sam był kiedyś obiecującym piłkarzem, jednak poważna kontuzja sprawiła, że wybrał karierę filmową.

Miłość Deląga mieszka w Mediolanie



Uznawany za najprzystojniejszego z polskich aktorów, 33-letni Paweł Deląg, w każdej wolnej chwili lata do... Mediolanu. Jednak przyczyną jego podróży nie jest miłość do tej stolicy światowej mody, a do młodziutkiej 25-letniej aktorki – Elizy Ryciak. Jako para po raz pierwszy objawili się światu cztery miesiące temu, podczas ślubu Katarzyny Skrzyneckiej. Od tej pory można ich zobaczyć na korcie tenisowym, podczas jazdy konnej i w... Mediolanie, gdzie Eliza pracuje jako aktorka i prezenterka TV.

Bond – dla żony wszystko!



Pierce Brosnan zafundował swojej żonie Keely – z okazji jej 39. urodzin – 2 dni życia w stylu dziewczyny Bonda i zabrał ją na rejs luksusowym jachtem. Wiedząc, że Keely jest oddaną matką i nie czułaby się dobrze z dala od dzieci, urządził wszystko tak, żeby zabrać je razem z nianią na jacht.

Julia Roberts rezygnuje z dziecka



35-letnia aktorka Julia Roberts zrezygnowała z planów urodzenia dziecka i znowu zamierza skoncentrować się na karierze aktorskiej. Chociaż jeszcze rok temu, kiedy poślubiła kamerzystę Danny`ego Modera ponoć marzyła tylko o dziecku... Ograniczyła wtedy pracę, przestała pić alkohol i palić papierosy. Jednak po roku nieudanych prób zajścia w ciążę, Roberts zdecydowała, że czas wrócić na plan filmowy.

DN
(na podst. Internetu i PAP)

Danuta Stenka polską Bridget Jones?



Danuta Stenka często słyszy o swojej nowej roli Judyty w filmie kręconym na podstawie powieści Katarzyny Grocholi „Nigdy w życiu"), że gra polską Bridget Jones. Tymczasem Stenkę i panią Jones łączy tylko twierdzenie, że świat bez mężczyzn jest... trochę pozbawiony sensu.

MODA

Dziurawe i połatane, czyli... modne



Specjalnie „postarzone" spodnie dżinsowe, z łatami na nogawkach, a nawet dziurami na kolanach – to najnowszy krzyk mody. Nowością są przetarcia w kolorze khaki (nie biało-bure, które modne były wiosną). Tej jesieni na topie będę jeszcze dwa kolory dżinsu (obok niebieskiego poprzecieranego na khaki) – ciemny granat i czarny. Czarne dżinsy powinny jednak stwarzać wrażenie już lekko wypłowiałych, jakby „znoszonych", zaś granatowe – mimo że w „szkolnym" kolorze – są najbardziej awangardowe w kroju. Nogawki są wąskie i dopasowane, a spodnie zapinają się czasami tylko na... jeden guzik.

– Tej jesieni modne będą właściwie trzy fasony nogawek – mówiła Izabela Korol, specjalista ds. mody z białostockiej firmy „Madorin" podczas pokazu mody, który odbył się tydzień temu w klubie studenckim „Gwint" w Białymstoku. – Modne będą nogawki proste jak rurki, nogawki poszerzające się od kolan, które nosimy już od kilku sezonów oraz zupełnie nowy fason nogawek, czyli rozszerzające się od samego biodra – tzw. szwedy.

Podczas pokazu mody można było zobaczyć najnowsze kolekcje firm: Levis, Columbia, Diverse, Timezone. Oglądającym pokaz studentom najbardziej podobały się kolekcje „bojowe" – spodnie szyte z płótna dżinsowego w kolorze szarym i moro, z szerokimi nogawkami i licznymi, mniejszymi i większymi kieszeniami. Niektóre jeszcze dodatkowo wzmocnione na kolanach.

Studentki zaś z aplauzem przyjęły pokaz dżinsowych spódnic.

– Modne są trzy długości dżinsowych spódniczek – podkreślała Izabela Korol. – Dla dziewczyn o zgrabnych nogach proponuje się bardzo krótkie mini w ciemnych kolorach, a dla pań lubiących klasykę – dżinsowe lub sztruksowe spódnice do kolan. Natomiast zimą z pewnością najlepiej sprawdzi się długa dżinsowa spódnica w niebieskim, poprzecieranym kolorze.

Do dżinsowych spodni i spódnic bardzo dobrze pasują sportowe bluzy – tzw „koledżówki" – ze ściągaczami u dołu i, czasami, skórzanymi rękawami. Dżinsowe spodnie świetnie wyglądają też w zestawieniu z dwoma t-shirtami, ale – uwaga! – noszonymi jednocześnie. Przy czym, koszulkę z długim rękawem zakładamy pod spód, a na nią nieco krótszą koszulkę z krótkim rękawem. Na zimowe mrozy zaś na dwa t-shirty i „koledżową" bluzę najlepiej narzucić puchową kurtkę. Do tego jeszcze... dwa szaliki i w drogę. Tak modnie i młodzieżowo ubrani z pewnością nie zmarzniemy!



DONA
Fot. A. Zgiet

HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX



Weźmiesz się za solidne porządki. Posprawdzasz, czy masz porządek w papierach. Więcej będziesz działać, a mniej mówić. Chwilowo życie rodzinne może być nieprzewidywalne. Przemyślisz plany mieszkaniowe. Postarasz się o znacznie więcej ruchu.

WAGA 24 IX – 23 X



Zaczniesz zastanawiać się nad nowymi zadaniami. Znajdziesz pewne rozwiązania. Na ryzykowne posunięcia nie dasz się namówić. Różne emocje. Swoich problemów nie będziesz przelewać na nowego przyjaciela. Niewykluczona czasowa zmiana otoczenia.

SKORPION 24 X – 22 XI



Wszystko co najtrudniejsze chyba masz już za sobą. Znajomość zawarta ostatnio naprawdę dobrze rokuje. Dobrze przemyślisz pewne, nie tylko ważne sprawy. Przypływ pieniędzy pozwoli na małe szaleństwa. Unikaj dwuznaczności, bo źle na tym wyjdziesz.

STRZELEC 23 XI – 22 XII



W ciągu najbliższych dni nie będziesz się nudzić. Nadszedł dobry moment, by podsumować to, co już Ci się udało osiągnąć. Bez trudu zainteresujesz swoimi planami kogoś spod znaku Ryb. Zawsze masz prawo się wycofać, jednak dobrze to przemyśl.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I



Sprawy osobiste nie będą nadrzędne, jednak nie pozwolisz sobie na ich lekceważenie. Komplementy zrobią swoje. Więcej optymizmu i nadziei. Pewność siebie odbije się korzystnie na sferze zawodowej. Wolne popołudnia dobrze Ci zrobią.

WODNIK 21 I – 19 II



Jeżeli martwisz się kondycją swojego związku, otwórz oczy na zmiany. Sytuacja materialna powinna ulegać stopniowej poprawie. Kres wahań i większa siła przebicia. Nie zamkniesz się przed nowymi rozwiązaniami. Rodzina pomoże w wielu sytuacjach.

RYBY 20 II – 20 III



Wspaniałe odnowienie starych przyjaźni. Spodziewaj się prawdziwego ożywienia w życiu towarzyskim. Kontakt z dziećmi da Ci wiele satysfakcji. Rozsądnie gospodaruj siłami, czeka Cię sporo absorbujących zajęć. Naprawdę miła niespodzianka ze strony sympatycznej osoby.

BARAN 21 III – 20 IV



To prawda, że wiele spraw stoi w miejscu, jednak na siłę nie ma sensu niczego przyśpieszać. Niewielka, ale zawsze, poprawa sytuacji finansowej. Korzystne dni dla Baranów zajmujących się życiem społecznym. Dobry czas na krótki, jesienny odpoczynek.

BYK 21 IV – 21 V



Codzienne zaabsorbowanie zwyczajnymi obowiązkami. Jakieś pomysły i nowe sposoby ich realizacji. Dużo skoncentrowania. Wyczekiwane spotkania z naprawdę bliskimi ludźmi. Piątkowe biesiadowanie może zakończyć się dopiero w sobotę w godzinach porannych.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI



Wszystko co najtrudniejsze załatwisz na początku tygodnia. Realna szansa, by sporo spraw doprowadzić do udanego finału. Nie dasz się namówić na nadmiernie ryzykowne posunięcia. A z poważnymi inwestycjami zdecydowanie jeszcze poczekasz.

RAK 23 VI – 22 VII



Przyzwyczaisz się do zajęć i nowego rozkładu dnia. Współdziałanie z innymi przyniesie wiele satysfakcji. Masz przed sobą niezły tydzień. Więcej odpowiedzialności w kwestiach materialnych. Będziesz mocno trzymać się praktycznej strony życia.

LEW 23 VII – 23 VIII



Znasz sposoby na swoje kiepskie samopoczucie. Poprosisz o pomoc Wodnika i już w środku tygodnia poczujesz się lepiej. Bądź konkretny, sytuacja zawodowa raczej z dnia na dzień się nie poprawi. Nie obawiaj się słów pewnego Skorpiona. To tylko jego opinia.

GOTUJ Z NAMI

Przedstawiamy do wypróbowania kolejne przepisy, które przekazali nam nasi Czytelnicy, przygotowując jednocześnie gotowe dania. Degustowali je z przyjemnością nasi dziennikarze.

Przepisy drukujemy co tydzień w wydaniu magazynowym, przedstawiając także osoby, które je polecają. Zwracamy się więc z prośbą o nadsyłanie nowych pomysłów na dobre, zdrowe i urozmaicone jedzenie, zaproszenie dziennikarzy do swojej kuchni i zademonstrowanie, jak przygotować proponowaną zupę, drugie danie, przystawkę, deser, ciasto – czyli wszystko, co można podać na stół. I jak to podać.

Przypominamy, że nasz konkurs nadal trwa.

Autorzy najbardziej interesujących przepisów otrzymają nagrody, w postaci sprzętu gospodarstwa domowego (roboty kuchenne, czajniki elektryczne), zestawów naczyń itp. Przyznawać je będzie specjalnie powołane jury, wybierając przepis miesiąca.

Prosimy o kontakt z redakcją „Gazety Współczesnej", listowny, telefoniczny, elektroniczny lub osobisty. Adres: ul. Suraska 1, 15-950 Białystok – z dopiskiem „Gotuj ze „WSpółczesną", tel. (085) 748-74-50, e-mail: gazeta@wspolczesna.pl.

(a)

Grzyby zawsze pod ręką


A. Zamojska

Józef Budziński z Grajewa chce zachęcić Czytelników „Współczesnej" do wypróbowania przepisu na babkę ziemniaczaną z ...pieczarkami. Jest to przepis zasłyszany, trochę znowelizowany i przede wszystkim sprawdzony.

Pan Józef uwielbia grzyby, zarówno zbierać, przyrządzać, jak i jeść. Zwłaszcza teraz, gdy jest ich w bród, przyrządza na wszelkie możliwe sposoby, np. z papryką, jajkiem. Doskonale opanował kuchnię „grzybową", gdy jeszcze podczas studiów z kuzynem robili wycieczkę po Polsce. Studentów nie było stać na wiele, a grzyby zawsze były pod ręką...

Drugie miejsce w kuchni, zaraz za grzybami, zajmują sałatki warzywne. Grajewianin zaznacza, że ich zrobienie nie wymaga dużo czasu, a są smakowite.

(an)

Babka ziemniaczana z pieczarkami

- 3 kg ziemniaków
- 30 dag pieczarek
- 30 dag boczku
- 2 duże cebule
- 5 jajek
- susz warzywny
- vegeta
- pieprz

Ziemniaki obrać i zetrzeć na tarce. Obrane grzyby, boczek i cebulę pokroić w plasterki. Na dnie blaszki ułożyć boczek, potem warstwę ziemniaków utartych z jajkami i przyprawami, na to pieczarki, boczek. Znowu warstwa ziemniaków, a na wierzch pieczarki i boczek. Piec w temperaturze 200 st. C około 1,5 godziny.



Wszyscy proszą o dokładkę


E. Ławreszuk

Monika Garbowska proponuje apetyczną zapiekankę ziemniaczaną z boczkiem. Przyznaje, że przepis na tak przyrządzoną zapiekankę podpatrzyła u siostry.

– Sama rzadko gotuję, jeśli już, to sięgam tylko do takich sprawdzonych przepisów – mówi Monika. – Ta pyszna w smaku zapiekanka to danie, które nie wymaga wiele pracy i zawsze chętnie widziane jest przez całą rodzinę. Zapiekanka od razu znika ze stołu, wszyscy proszą o dokładkę. Niestety, nigdy nic nie zostaje – śmieje się nasza rozmówczyni. – A specjalnością dania jest przepyszny, podpieczony boczek.

(law)

Zapiekanka ziemniaczana z boczkiem

porcja dla czterech osób
- 1 kg ziemniaków
- 1/2 kg boczku
- 1 cebula
- 2 łyżki oleju
- sól, pieprz
- 2 łyżki mąki pszennej
- 2 łyżki przypraw ziołowych: papryka, cebula, czosnek, pietruszka, pieprz, oregano, gałka muszkatołowa, majeranek

Ziemniaki obrać i przekroić na połówki, po czym ułożyć je w naczyniu żaroodpornym (ewentualnie na blaszce wyłożonej pergaminem). Cebulę obrać i pokroić z boczkiem w plasterki (część odłożyć). Następnie między każdy przekrojony ziemniak włożyć plasterek boczku i cebuli. Doprawić solą i pieprzem. Posypać przyprawami ziołowymi, wymieszanymi z mąką. Na koniec zapiekankę pokryć resztą plasterków cebuli i boczku, posypując ponownie przyprawami z mąką. Całość skropić olejem i przykryć pergaminem. Wstawić do nagrzanego piekarnika i zapiekać w 180 st. C przez półtorej godziny. Podawać na gorąco.



Wyśmienity deser, nie tylko w sezonie


E. Ławreszuk

Pani **Halina Wegner** serwuje wyśmienity deser: galaretkę z owocami jagodowymi.

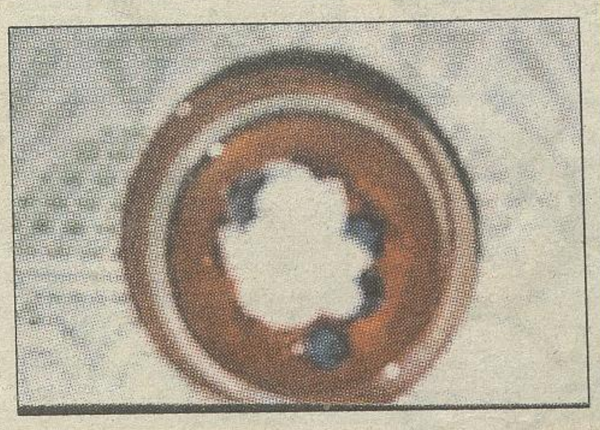
– Przygotowanie takiego deseru jest proste i mało czasochłonne. Poza tym nie wymaga zbytnich umiejętności kulinarnych, za to fantazji i pomysłowości – mówi pani Halina. – Ten deser można przygotować nie tylko w sezonie, ponieważ wykorzystuje się owoce mrożone. Galaretka z owocami to niskokaloryczna słodycz, której nikt się nie oprze – podsumowuje nasza Czytelniczka.

(law)

Galaretka z owocami jagodowymi

porcja dla czterech osób
- 40 dag mieszanych, mrożonych owoców jagodowych (jeżyn, czarnych i czerwonych porzeczek, truskawek, jagód, malin)
- opakowanie galaretki owocowej
- bita śmietana

Zamrożone owoce wsypać na dno pucharków, np. do lodów. Ugotowaną galaretkę odstawić, a gdy zacznie tężeć, zalać nią owoce. Całość wstawić do lodówki do całkowitego zastygnięcia. Podawać z owocami i kleksem bitej śmietany. Do galaretki można użyć również innych owoców, np. brzoskwiń z puszki, wiśni z kompotu. Dodatki też mogą być dowolne: gałązka mięty, cukier puder, płatki migdałowe lub rodzynki.



Grunt to pomysł


A. Łabanow

– Często zostają nam warzywa z rosołu, które można podać właśnie w taki sposób – mówi autor przepisu Robert Panek. – Można też specjalnie ugotować warzywa w rosole, albo – po wegetariańsku – w kostce warzywnej.

Potrawa jest lekkostrawna, zdrowa i smaczna. Degustowaliśmy ją w redakcji, pięknie przez autora udekorowaną. Można ją podawać jako przystawkę, także na zimno, albo jako drugie danie.

(a)

Warzywa w panierce

porcja dla trzech osób
- 1 seler
- 2 grube pietruszki
- 2 duże marchewki
- 2 kostki rosołowe (albo warzywne)
- ulubione zioła
- panierka
- olej

Sos:
- 2 łyżki majonezu
- 2 łyżki pasty pomidorowej
- 1 łyżka musztardy

Warzywa obrać, seler i pietruszkę pokroić w plastry, marchew ukośnie. Gotować 15 minut w rosole, odcedzić, ostudzić. Przygotować panierkę z 1 jajka, tartej bułki i ziół. Warzywa panierować obustronnie, smażyć na oleju na złoty kolor. Polewać sosem.



Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 39

Cześć! Wygląda na to, że nie ma żartów z pogodą. Rzeczywiście zaczyna być zimno. Nocą pojawiają się przymrozki. Nie wiem jak Wam, ale mnie nie chce się wcale wychodzić na podwórko. Najchętniej siedziałbym w ciepłym pokoju, w wygodnym fotelu i czytał ciekawe książki. Jeszcze zaparzyłbym sobie pysznej malinowej herbaty... Ale, niestety, muszę codziennie – tak jak Wy, zresztą – wychodzić na chłód i wiatr. Pocieszam się jednak, że jesień szybko minie, po niej jeszcze szybciej minie zima, a później to już same przyjemności: wiosna i lato. Trzymajcie się ciepło i nie popadajcie w jesienne przygnębienie. Nosy (nawet zakatarzone) do góry.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 36. otrzymują: ***Marysia Bondziul z Glinisk, Krzyś i Kamila Sienkiewicz z Białegostoku oraz Krzyś Tokarski również z Białegostoku.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek



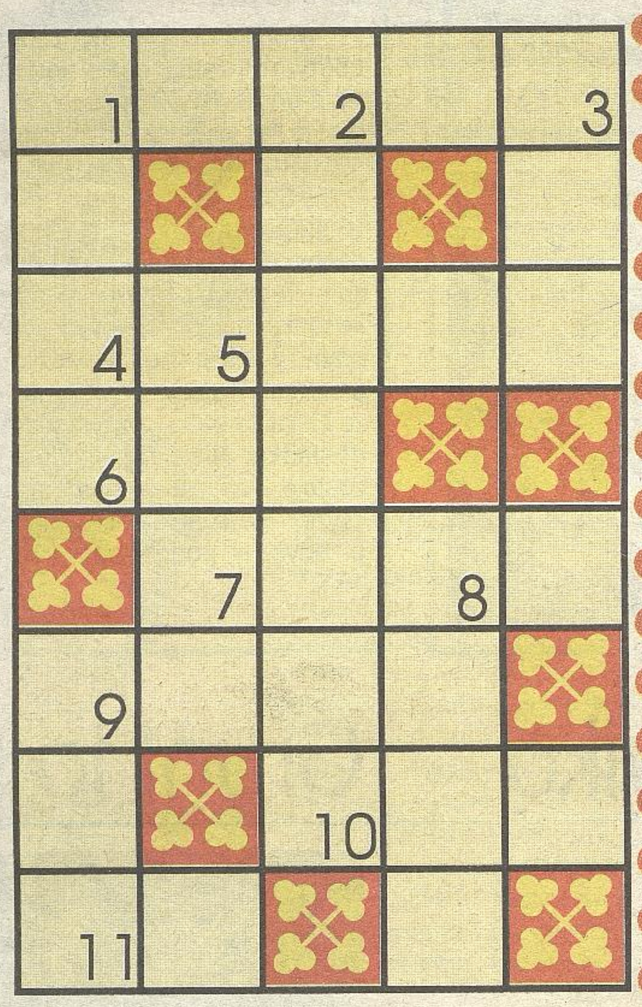
W CO SIĘ BAWIĆ...

Jeśli nie wierzycie, że czarownice istnieją, to bardzo się mylicie. Wszyscy, którzy do tej pory wątpili, że są między nami mają okazję przekonać się na własne oczy, iż to co dątąd wkładali między bajki jest prawdą, a dowód macie na zdjęciu obok! Spodziewaliście się długich, haczykowatych nosów? Nic podobnego! Dla zmylenia wszystkich czarownice przybierają zupełnie normalny wygląd. To oczywiście żart. Te panie na zdjęciu przebrały się za czarownice bawiąc się na imprezie zatytułowanej „Zlot czarownic", która odbyła się – oczywiście – na Babiej Górze. Ponoć wszystkie czarownice bawiły się doskonale i to do białego rana. Wiedźmy częstowały gości „czarcim jadłem" i „diabelską okowitą", a na zakończenie festynu wybrano najpiękniejszą czarownicę. Fot. PAP

KRZYŻÓWKA

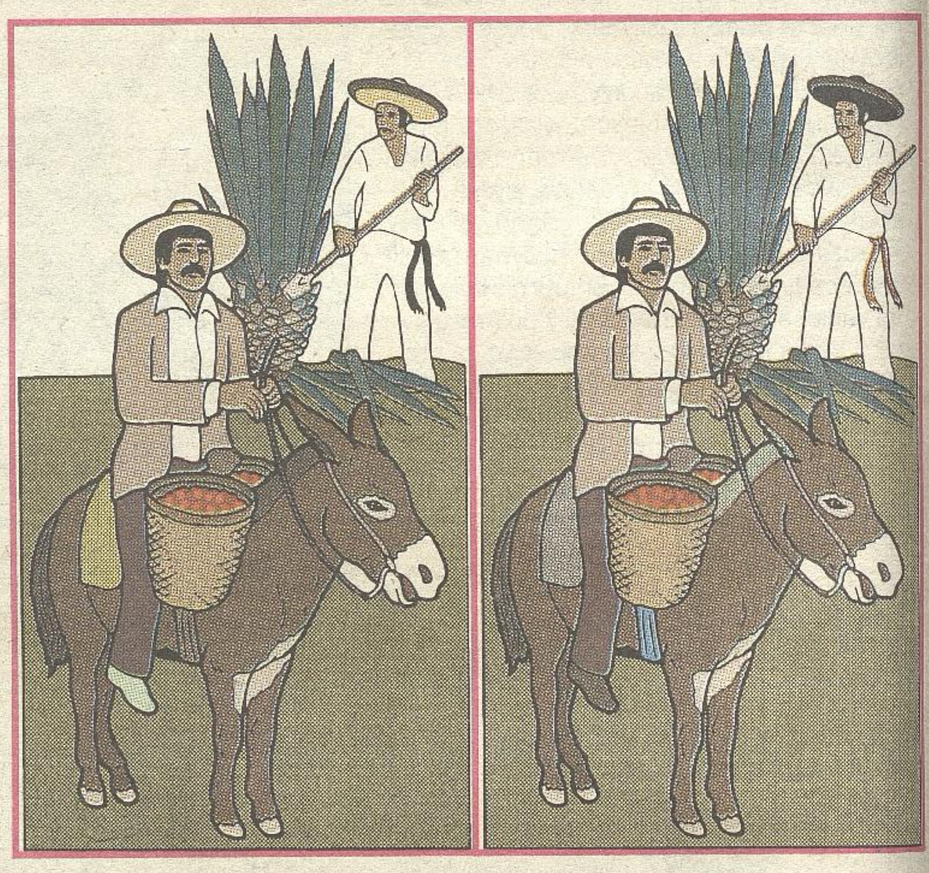
POZIOMO:
1. Odmierza czas. 4. Mieszkaniec Polski. 6. Inaczej Agnieszka. 7. Łódź Noego. 9. Wykonywana przy pomocy pługa. 10. Rodzaj papugi. 11. Superkarta.

PIONOWO:
1. Pomidorowa lub szczawiowa. 2. Może używać jej tata. 3. Dwanaście miesięcy. 5. Pies myśliwski. 8. Ryba wigilijna. 9. Podobna do pszczoły lecz nie robi miodu.



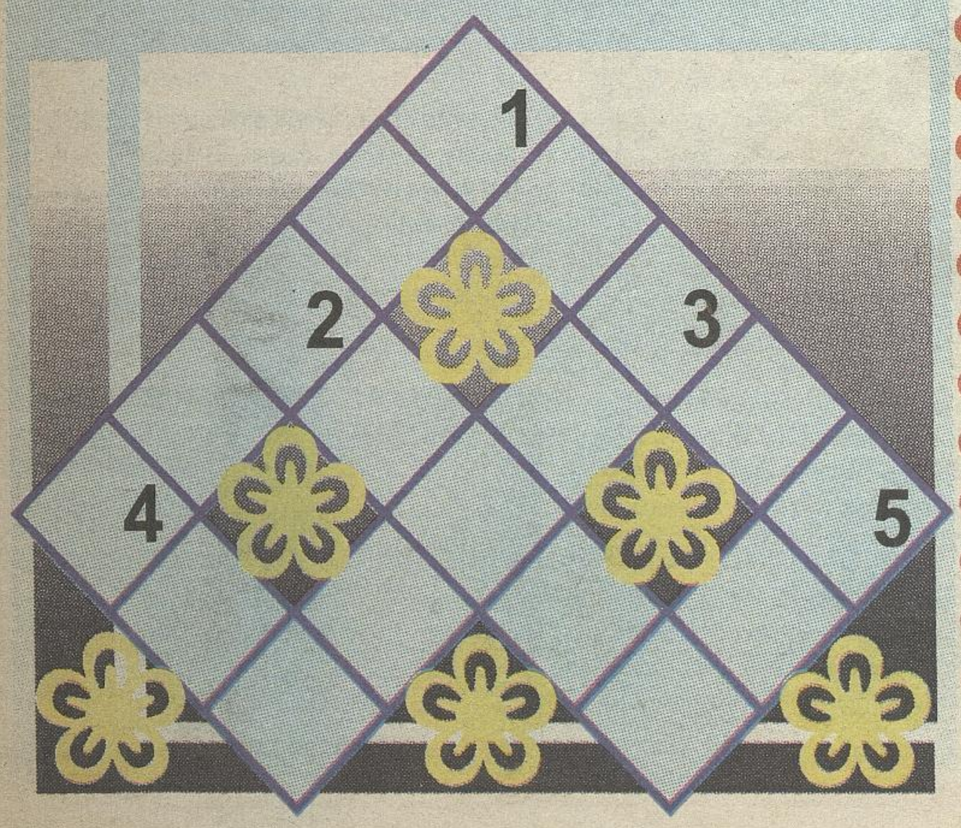
DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Iloma szczegółami różnią się poniższe obrazki?

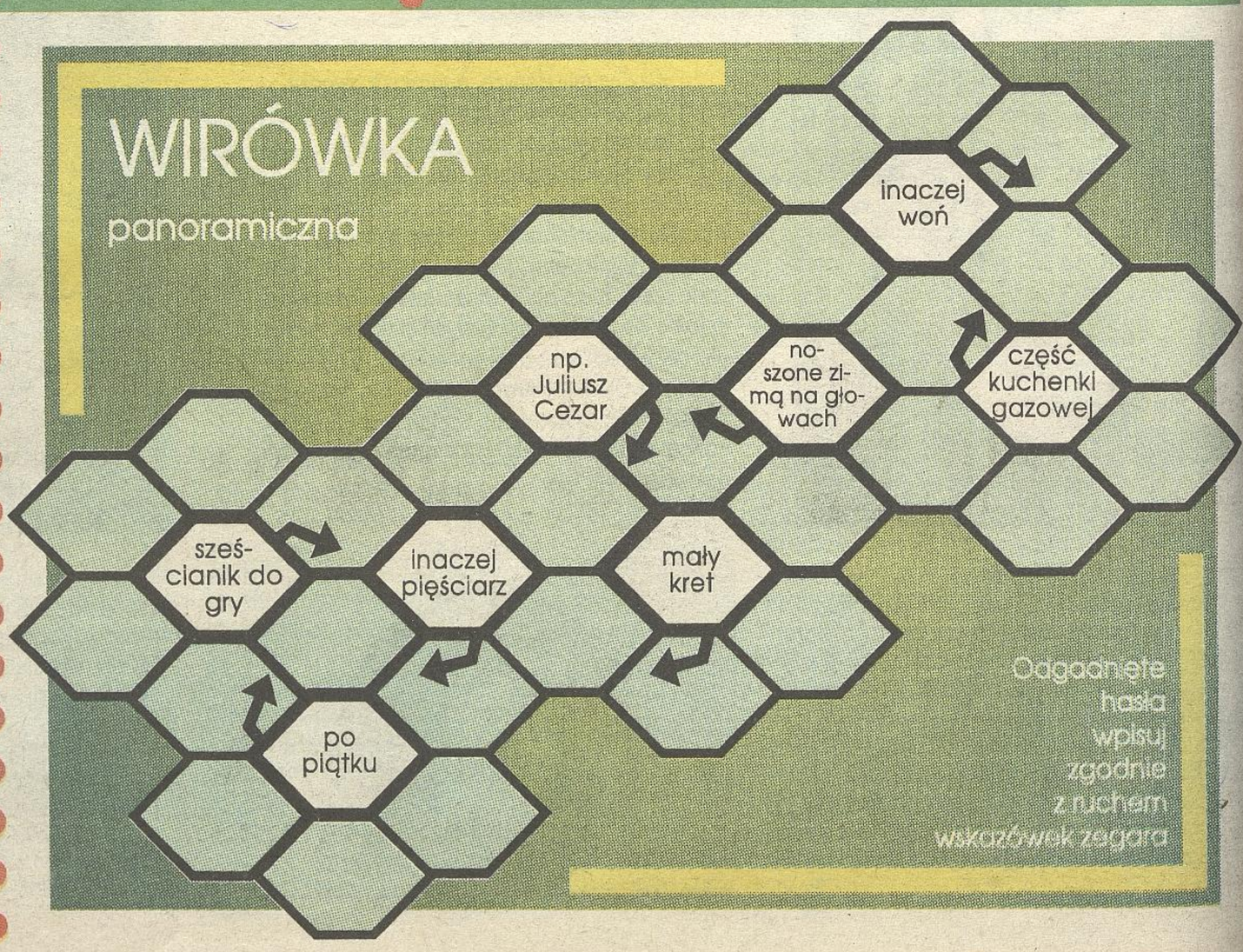


UKOŚNIK

PRAWOSKOŚNIE: 1. Bardzo podmokły teren. 2. Jezdnia, szosa. 4. Imię żeńskie. LEWOSKOŚNIE: 1. Drewniany „budynek" dla szpaków. 3. Jaskinia, pieczara. 5. Owad w czarno-żółte paski.

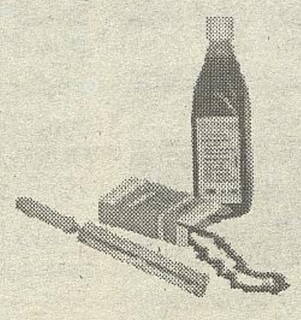


WIRÓWKA panoramiczna



PROMOCJA!





Do wybranych modeli pilarek spalinowych

GRATIS!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl, tel. 061 816 62 16

D2149702gwboh

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 22 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - 1 Maja 6, tel. 566 42 40, Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie. **STIHL®**



D5259059wbh

ZAPRASZAMY NA PREZENTACJĘ NOWEJ LANCII YPSILON 17-19 PAŹDZIERNIKA

Nowa Lancia Ypsilon

- 6 poduszek powietrznych
- elektrycznie otwierany szklany dach
- automatyczna dwustrefowa klimatyzacja
- system audio Hi-Fi Bose
- radioodtwarzacz CD z MP3
- przycisk sterowania radiem na kierownicy
- dwukolorowa skórzana tapicerka
- czujnik parkowania
- czujnik deszczu

POLMOZBYT PLUS
AUTORYZOWANY DEALER LANCII
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A
tel. (085) 651-25-40
fax 651-73-32

Infolinia 0 801 116 118 www.lancia.pl



nie zawsze

KREDYT

jest Ci potrzebny!!!

nowa oferta

5,5 %

rata już od 94,33 zł

BIAŁYSTOK
ul. Rynek Kościuszki 24
tel. 0 85/ 732 46 40

Polskie Centrum Kapitałowe Koral Sp. z o.o.

D2134803gwbo

SKŁADNICA MASZYN ROLNICZYCH

CH-U "DOJLIDY" S.P.
W BIAŁYMSTOKU
UL. NOWOWARSZAWSKA 128

CIĄGNIKI, MASZYNY I SPRZĘT ROLNICZY
oraz
CZĘŚCI ZAMIENNE, AKUMULATORY, OLEJE...

W STARYCH CENACH !!!

TEL. (085) 732-78-02; 743-27-51

D825703gwbh

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

D800103wbh

DRZWI i OKNA

ceny do **50%** w dół

PRZYKŁADY:

OKNO DREWNIANE 019 1480x1155	→	448 zł + 7% Vat
BALKON DREWNIANY OB4 880x2115	→	411 zł + 7% Vat
SKRZYDŁO SZKLONE BIAŁE "70"	→	68 zł + 7% Vat

DOBRA STOLARKA

Classic sp. z o.o. 15-688 Białystok, ul. Przędzalniana 29
tel./fax 743-83-06, pn.- pt. 8.30-18.00 sob. 8.30-14.00
e-mail: stolarka@classic-bial.com.pl www.classic-bial.com.pl

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W WASILKOWIE

rozpoczęła budowę mieszkań po bardzo atrakcyjnych cenach
od 1.600 zł/m² !!!

DOGODNY DOJAZD, EKOLOGICZNE POŁOŻENIE NA SKRAJU LASU

Szczegółowe informacje:
Wasilków, ul. Nadrzeczna 1, tel. 71-85-398

Skorzystaj z okazji - kup mieszkanie!

LIDER RYNKU 2003
kredytów mieszkaniowych
proponuje kredyt mieszkaniowy WŁASNY KĄT
oprocentowanie już od:
3,75% (w CHF) od 6,15% (w PLN)

PKO BANK POLSKI

D780303gwbhb



Przyjdź i sprawdź naszą ofertę:
- dla rozpoczynających działalność
- finansowanie budowy rozbudowy
- spłata zobowiązań-oferta dla zadłużonych
- dla Firm bez zaświadczeń ZUS I US

afp ALTER FINANS POLSKA

30 000 rata 234 Pln
50 000 rata 388 Pln
70 000 rata 543 Pln

Nasze biuro:
Białystok
Ul. Świętego Mikołaja 1
biuro 36 (III Piętro)
koło Hotelu CRISTAL
742 46 22

D780103gwbq

OGŁOSZENIA I REKLAMY przyjmują:

- **Augustów** *ul. Żabia 3 A, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"*
- **Białystok** *ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS"*
- **Ełk** *ul. Wojska Polskiego 71A, tel./fax (0-87) 621-08-05 - Oddział "GW"*
- **Giżycko** *ul. Pocztowa 5, tel. (0-87) 428-46-28, 429-21-44 - Mazurskie BT*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Mońki** *ul. Białostocka 29, tel. (0-85) 716-21-91 - BT "KURIER"*
- **Olecko** *ul. Zielona 37, tel./fax (0-87) 520-02-30*
- **Ostrołęka** *ul. Gołbatowa 5a/7b, tel. (0-29) 760-94-25 - "Oddział GW"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"*
- **Siemiatycze** *ul. Pałacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska*
- **Sokółka** *ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok tel. 748-74-41 do 44.

Husqvarna

PROMOCJA
Pilarki Husqvarna 350
od 20.10 do 20.12 2003r.

OGARNĘŁA CAŁĄ POLSKĘ!

1449 PLN*



*Ilość maszyn ograniczona

Zapraszamy do punktów handlowo – serwisowych

Augustów: Młyńska 4, (0-87) 643 14 41 • **Augustów:** Turystyczna 37, (0-87) 644 31 03 • **Białystok:** Jęczmienna 4, (0-85) 676 28 90 • **Białystok:** Kmicica 3, (0-85) 743 31 32 • **Bielsk Podlaski:** Sienkiewicza 5, (0-85) 833 23 39 • **Ciechanowiec:** Łomżyńska 56, (0-86) 277 21 78 • **Dąbrowa Białostocka:** Jana Pawła II 17, (0-85) 712 12 16 • **Ełk:** Dąbrowskiego 20, (0-87) 621 61 26 • **Giżycko:** Suwalska 30, (0-87) 429 30 94 • **Gołdap:** Wojska Polskiego 6, (0-87) 615 05 30 • **Grajewo:** Ełcka 3, (0-86) 272 64 62 • **Hajnówka:** Ks. I. Wierobieja 1a, (0-85) 873 11 75 • **Kolno:** Wojska Polskiego 46, (0-86) 278 30 49 • **Kruklanki:** 22-go Lipca 22, (0-87) 421 71 48 • **Łapy:** Średnia 8, (0-85) 715 57 97 • **Łomża:** Nowogrodzka 60, (0-86) 216 69 10 • **Michałowo:** Gródecka 1, (0-85) 718 98 10 • **Mońki:** Kościelna 10, (0-85) 716 32 97 • **Olecko:** Wojska Polskiego 16, (0-87) 520 48 78 • **Orzysz:** Rynek 1, (0-87) 423 87 81 • **Pasłęk** Westerplatte 1, (0-55) 248 10 02 • **Pisz:** Grunwaldzka 1, (0-87) 423 21 02 • **Ruciane Nida:** Dworcowa 23a, (0-87) 423 19 63 • **Sejny:** Piłsudskiego 18, (0-87) 516 24 76 • **Siemiatycze:** Wysoka 60, (0-85) 656 11 16 • **Sokółka:** Grodzieńska 20, (0-85) 711 53 59 • **Suchowola:** Goniądzka 22, (0-85) 712 50 07 • **Suwałki:** Kolejowa 9a, (0-87) 565 82 22 • **Węgorzewo:** Jaracza 1A, (0-87) 427 40 63 • **Wysokie Maz.:** Ludowa 54, (0-86) 275 49 34 • **Zambrów:** Mazowiecka 51 B, (0-86) 276 08 40

www.husqvarna.com.pl

N1179503gwbo

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENTÓW Ubezpieczeniowych. Profesjonalne szkolenie, wysokie zarobki, szerokie możliwości awansu! ☎(0-87)567-60-67, ☎0503-045-509.

ANGLIA -budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.

ANGLIA, farmy, fabryki, szklarnie. 100% przejazdu ☎00447792908966.

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. VICTORIA GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

CIASTKARZA lub piekarza ze stażem do wypieku bułek drożdżowych i pączków. ☎(085)653-13-08, ☎0504-217-006.

ELEKTROMONTERA. ☎0-605-365-625.

FIRMA Handlowa zatrudni młode ambitne osoby do promocji i reklamy. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

HOTEL -Restauracja DELICJUSZ przyjmie kucharzy, kucharza garmażera, kelnerów. Wymagana praktyka. Oferty na adres: Komornicka 75, 62-052 Komorniki.

HURTOWNIA poszukuje Przedstawicieli Handlowych, minimum 900 zł. ☎(087)563-16-70.

KIEROWCĘ -mechanika kat. C z Suwałk, uczciwego. ☎0691-668-294, ☎(085)653-85-82 wieczorem.

KIEROWNIKA stacji paliw (doświadczenie). ☎0603-098-676.

ORIFLAME- bezpłatne wpisowe. ☎0605-459-165.

PILNIE składanie długopisów. Dostawa, odbiór. ☎0501-664-419. 7,58 /min.

POMOC domowa, Grajewo. ☎(086)273-87-95.

PRACA w domu, urządzenie gratis. Dodatkowo reklama na samochód 1000 zł. Edyta Marlęga, 06-500 Mława, OKM 7/47. ☎(023)654-26-88.

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(071)385-20-18.

PRZYJMĘ pomoc domową, możliwość zamieszkania. Komorniki k.Poznania. Najlepiej osoba samotna, czysta, uczciwa. Oferty na adres: Komornicka 75, 62-052 Komorniki.

RZETELNYM, domową pracę, 900 miesięcznie. Umowa. ☎0602-394-931 (7,58 zł /min.)

SERWIS BOSCH zatrudni PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO ze znajomością rynku motoryzacyjnego. Oferty proszę składać na adres: ul.Gen. Andersa 38, tel. (085)65-38-333.

SKŁADANIE długopisów, zgłoszenia listowne, koperta + znaczek. Rapczyński Krzysztof ul. Turystyczna 20B/2 16-300 Augustów.

SKŁADANIE długopisów. ☎(060)695-79-28. 7,58 /min.

SZWACZKI. ☎0-603-721-137.

TECHNIKA farmacji -Grajewo. ☎(086)272-38-75, ☎0607-326-062.

USA -Loteria Wizowa. ☎(042)659-77-07, www.konsul.pl

WŁOCHY, Grecja -kobiety, mężczyźni - opieka, zbiory. ☎0608-891-070.

ZATRUDNIĘ mechaników do naprawy tirów z naczepą, z dużą praktyką, na stałe. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

ZATRUDNIĘ murarzy- Warszawa. ☎(087)567-87-88, ☎0602-738-794.

ZATRUDNIMY młode kobiety przy produkcji okien drewnianych. Suwałki, Platynowa 5, ☎(087)565-49-01.

SZUKAM PRACY

SAMODZIELNA księgowa. ☎(0-85)653-07-91.

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422.

KÄRCHER

PROFESJONALNY SPRZĘT CZYSZCZĄCY
Sprzedaż, serwis
- **urządzenia czyszczące, myjnie**
- **chemia samochodowa**
- **czyściwa przemysłowe**

PUH EFEKT Sp. z o.o.
BIAŁYSTOK, ul. I Armii Wojska Polskiego 6
tel. (085) 654-98-14, 654-98-10

D792503gwbh

*****AUTA powypadkowe. ☎0-602-222-709.

*****POWYPADKOWE- gotówka. ☎0-602-506-359.

AUTA rozbite -najdrożej. ☎(085)716-48-16.

BEZWYPADKOWY, I właściciel, z salonu, klimatyzacja, serwisowany, do 40.000 zł. ☎(085)718-37-87 po 18.00.

CITROEN C-15 5-osobowy. ☎(085)719-65-84.

KAMAZ wywrotkę. ☎0-602-666-111.

MERCEDES 190, może być uszkodzony. ☎0502-765-390.

NAJDROŻEJ całe, powypadkowe. ☎0-600-87-90-67.

NAJDROŻEJ SKUPUJE POWYPADKOWE. ☎0-501-871-497.

POWYPADKOWE i skorodowane- gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.

POWYPADKOWE, najdrożej skupuję. ☎0609-832-438.

SPRZEDAM

ŻUK blaszak (1992), osobowo- towarowy, odchylane ławki. ☎(087)615-82-32.

ARO (1986). ☎0503-068-833.

ASTRA 2000/2001, 25.900 zł. ☎(085)741-89-05, 0606-144-991.

AUDI 1,8T (1998), bogato wyposażony. ☎0601-535-600.

BMW 316i (1991), bogate wyposażenie, atrakcyjny wygląd, stan bdb, 19.500 zł. ☎(0-85)662-43-01, ☎0-501-265-816.

BMW 318 stan bardzo dobry (1988). ☎0695-588-089.

BMW 318i (rocznik 1992). ☎0604-135-889.

COTYGODNIOWE wyjazdy po samochody do Belgii-Francji (1996-2003), wszystkie marki, typy. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

FADROMA Ł201, KOPARKĘ R9, STALINIEC 170 -SZTUK 2, KOPARKA WARYŃSKI, TATRA 815. ☎(087)428-43-60, ☎0602-127-488.

FIAT ducato 2.5D (1994) biały wspomaganie. 16.500 zł. ☎712-80-29.

FIAT palio 1.2 (11.1999), 97.000 km, serwisowany, I właściciel, 18.500 zł. ☎(0-85)711-47-45, ☎0-603-765-169.

FIAT UNO 1.7DS (rocznik 1996/97), cena 12.500 zł. ☎(086)216-54-60 godz. 9-18 lub: ☎0507-197-966.

FORD focus 1.8TDi (2001), bezwypadkowy; z salonu. ☎0606-441-724.

FORD transit maxi (1994). ☎0501-631-430.

GOLF 3 granatowy (1992). ☎0692-553-302.

KAMAZ (miejsce na HDS) całość lub na części. ☎(086)272-37-56, ☎0600-216-559.

KAMAZ 5511 (1981), 8.000 zł. ☎0601-38-28-73.

KIA pride 1.3 (1999/2000), granatowy metalik, nowa instalacja gazowa. ☎(086)474-30-60, po 14.00.

KOMBAJNY zbożowe, beczkowozy, prasy belujące, ciągniki, wycinaki, siewnik do kukurydzy. ☎741-84-37 po 18.00, ☎749-27-03.

LUBLIN III uniwersalny (2000) 35.000 km, 23.000 +VAT. ☎(085)719-79-21, ☎0604-600-839.

MAZDA MX3 (1994). ☎0-506-866-806.

MERCEDES 207D (1984), po kapitalnym remoncie. ☎0696-311-591.

MERCEDES vito 112 CDI (2000), biały, klima, ABS, ASR, wspomaganie, radio CD, 7 miejsc, 56.000 zł. ☎0602-123-766.

NACZEPA plandeka Mol (1990), napoduszkach, 1 oś podnoszona, nowa plandeka, 18.900 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

NISSAN sunny diesel (1984). ☎(0-86)270-12-69.

OGRZEWANIA postojowe. ☎0600-075-335.

OPEL astra 1,4 (1997). ☎(087)565-89-45.

OPEL astra 1,7 TDI (1993) silnik isuzu, 13.000 zł. ☎0692-385-710.

OPEL omega 2.5 V6, (2000/01), pełna opcja. ☎711-63-01, ☎0-503-558-655.

PEUGEOT 206 z ubezpieczeniem GRATIS. Poznański Auto, ☎(085)675-57-21.

PEUGEOT 307. Pełna wersja, 2002r. Poznański Auto, ☎(085)675-57-21.

POLONEZ caro plus 1.6 (1998), uszkodzony, 4.400 zł. ☎0-504-065-160.

ROVER 620Si pełne wyposażenie, 19.800 zł. ☎0501-063-798.

SAET toledo (XII.1992) 1,9 TD, granat. ☎(085)653-53-93 po 17.00.

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych Volvo FH-12 (1994-2001), Scania, Mercedes, Daf i wiele innych, cena do uzgodnienia. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

SPRZEDAŻ naczep plandeki firanki - chłodnie, duży wybór w kraju i zagranicą, cena do uzgodnienia. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

SPRZEDAM 2 żuki izotermy. ☎0508-068-650, (085)650-51-76.

STAR 1142 (1989) ospojlerowany, izoterma, 12 palet, 10.500. ☎0602-648-065.

STAR 1142, chłodnia, hakówka (1990), Star 1142 żywiec (1991), 15.000 zł. ☎(085)711-23-55.

VOLKSWAGEN golf (1995) 1.8, 5 drzwi, klimatyzacja. ☎0605-270-906.

VOLKSWAGEN golf 1,9D match. ☎0506-187-647.

VOLKSWAGEN transporter 1.9TD (1996/1997) 9 osób, długi, osobowy. ☎(085)716-99-07.

VOLVO S40 (1997) -32.000 zł. ☎0600-588-666.

VOLVO S-60 2,4 D5 165KM (XII 2001), granat, pełne dodatkowe wyposażenie, cena do uzg. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

VOLVO V-40 1,9TDi 115KM (2002) 45 tys. km. zielony metalik, skóra, pełne wyposażenie, 66.500 zł. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

CZĘŚCI

DAEWOO, Niedźwiedzia 38, ☎(085)869-10-54.

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35.

AUTOKOMISY

„AVANT" -skup, sprzedaż, zamiana, raty, ul.Kopernika 10, Białystok, ☎(085)744-19-21.

„DOBRZYNIEWO" k.Fast TVBiałystok 636. ☎(0-85)749-19-96.

AUTOKOMIS „HETMAN",kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel/fax(085)651-41-51.

INNE

SKOMPLIKOWANE naprawy skrzyń automatycznych, silników. Diagnostyka zawieszenia. ☎(085)743-57-23, 0603-258-840.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

AKUMULATORY
PROMOCYJNE CENY!
Motozbyt Białystok
ul. Elewatorska 52
tel (085) 6518-512

817703gwbh

RĘKAWICE, ubrania robocze ocieplane „TANDEM", Jurowiecka 31, tel.(085)654-56-77.

SKLEPY

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.

PRODUCENCI

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE -WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38, ☎(085)683-45-05.

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI- TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.

KUPIĘ

2-POKOJOWE w centrum, nie wykończone. ☎0502-348-259.

60 mkw Os. Przydworcowe. ☎0600-815-214.

DOM w okolicach Puszczy Białowieskiej. ☎(022)658-24-69.

DOMEK w Białymstoku, może być do remontu. ☎(085)651-93-33.

GOSPODARSTWO rolne lub ziemię w okolicach Białegostoku. ☎(085)743-79-29.

KUPIĘ mieszkanie hipoteczne w bloku, na wsi, do remontu, do 10 tys. zł. ☎0691-098-799.

LAS. ☎0-502-368-651.

SPRZEDAM

2-POKOJOWE, nowa cegła, wysoki parter, 98.000 zł. ☎(0-85)663-40-29.

3-POKOJOWE, Białystok. ☎0-507-181-334.

63 mkw. IIp. Sobolewo, 1.000 zł/mkw. ☎(0-85)741-82-24 po 18.00.

DOM 110/554, Wiklinowa 22. ☎0-605-365-625.

DOM drewniany 5,5mx15m w Zbuczu. ☎(085)681-39-35.

DOM drewniany do przeniesienia lub rozbiórki. ☎(086)27-02-066.

DOM stan surowy, Bakałarzewo. ☎(087)569-42-08.

DOM, Czarna Białostocka, Chabrowa 2. ☎0505-103-135, ☎0507-782-228.

DZIAŁKA budowlana 3100 mkw. uzbrojona, blisko jeziora, Przerośl, 22.000 zł. ☎(087)615-83-64.

DZIAŁKA budowlana, Bielsk Podlaski. ☎(0-85)730-49-21.

DZIAŁKA rolna 3,73 ha, obrzeże Kolna. ☎(085)719-16-54.

DZIAŁKĘ budowlaną -Krzywe k.Suwałk. 10 zł/mkw. ☎(087)566-43-47.

DZIAŁKĘ z tartakiem. ☎0502-701-540.

DZIAŁKI budowlane uzbrojone: 2.000 i 3.000 mkw. Pilnie! ☎(085)743-32-12 po 14.00.

DZIAŁKI budowlane w Łomży ☎(087)610-18-31.

EŁK, Kilińskiego -działka. ☎(086)272-77-46 wieczorem.

GARAŻE- blaszaki najtaniej! Transport, montaż w cenie! ☎(089)513-97-78, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GARAŻE, blaszaki. Najniższe ceny! Transport, montaż gratis. ☎(087)620-00-65, ☎(089)741-38-75, ☎0505-036-609.

GOSPODARSTWO agroturystyczne (nowa stajnia) przy lesie k.Suwałk. ☎(087)567-54-18, ☎0600-989-388.

LUB wynajmę 60 mkw. Zagórna 19. ☎(0-85)653-08-88.

M-5 z garażem- centrum Suwałk. ☎(087)565-39-06, ☎0609-128-636.

MIESZKANIE 2-poziomowe (127 mkw.): Łomża, Moniuszki 16/45 (po kapitalnym remoncie; wymienione okna). Możliwość wydzielenia dwóch mieszkań. ☎0608-632-790.

MIESZKANIE 72 mkw. Bobra Wielka, 260 zł/mkw. ☎712-80-29.

MIESZKANIE M5 Augustów, Wojska Polskiego. ☎(087)643-48-43.

SKLEP Z DZIAŁALNOŚCIĄ MRĄGOWO. ☎0605-099-551.

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 7 ha, dom 200 mkw. obora 370 mkw, powiat Ostrów Mazowiecka przy trasie. ☎0693-106-013.

TANIO M-4: Łomża. ☎(086)215-05-57.

POSZUKUJĘ

POMIESZCZEŃ biuro +plac dozorowany. ☎0603-098-676.

ZAMIENIĘ

ZAMIENIĘ piękny dom (240 mkw.): Zabrze na Łomżę. ☎(032)271-74-66.

WYNAJMĘ

200 MKW MAGAZYNU DO WYNAJECIA. „CENTRUM HANDLOWE DOJLIDY" BIAŁYSTOK UL. NOWOWARSZAWSKA 128 ☎(085) 74-14-247

3-POKOJOWE pracującym. ☎(085)742-23-16.

DO wynajęcia M-3: Warszawa Tarchomin. ☎0601-367-920.

DWUPOKOJOWE umeblowane centrum Łomży. ☎0601-382-841.

KOMFORTOWE umeblowane, telewizja, pralka, lodówka- studentkom. Mickiewicza, pełne wyposażenie. ☎(0-85)748-20-70.

LOKAL (parter)- Suwałki, Noniewicza. ☎0608-226-705.

LOKAL handlowy 70 mkw. Sokółka. ☎(0-85)711-86-75.

POKÓJ do wynajęcia- Grajewo. ☎(0-86)272-89-16.

SZCZUCZYN. Lokal handlowy 60 mkw. - trasa Warszawa -Augustów. ☎0502-092-138, ☎(086)272-54-21.

WYNAJMĘ lokal pow. 90 mkw. centrum Augustowa. ☎(087)643-20-60, ☎(087)643-00-09.

STANCJE

DWA pokoje- Suwałki. ☎(087)563-06-51.

EŁK - stancja. ☎0600-588-666.

POKÓJ dziewczynie- Suwałki, ☎(087)566-26-41.

SPONSORING!!!
I semestr
BEZ CZESNEGO!
tylko w
Policealnym Studium Zawodowym Zaocznym PWG:
- ***rachunkowość i finanse***
- ***żywienie zbiorowe i dietetyka***
- ***turystyka i hotelarstwo***

INFORMACJE: Białystok
ul. Bema 105, tel. (085) 744-08-34
ul. Knyszyńska 12, tel. (085) 651-34-05

SZKOLENIA
W OŚRODKU
SZELMENT
k./Suwałk
PROMOCYJNE CENY!
informacje
tel. (087) 568-32-71

NASZE SPRAWY

– Z żalem muszę przyznać, że niektórzy autorzy anonsów zamieszczanych w „Kąciku Samotnych Serc" sami nie wiedzą czego chcą. Nie odpowiadają na listy albo umawiają się na spotkania i nie przychodzą. W telefonicznych rozmowach twierdzą, że są chorzy albo, że już zmienili zdanie i nie chcą żadnych znajomości. Czy w takich przypadkach można liczyć na znalezienie kogoś bliskiego? – pyta Piotrek.

Emil: Niestety, należy wkalkulować takie sytuacje i nie tracić wiary. Gdyby tak łatwo można było sobie znaleźć prawdziwego przyjaciela, nasz „Kącik" nie byłby potrzebny.

– „Kącik Samotnych Serc" jest dla mnie ostatnią szansą – pisze Rafał. – W 1993 roku uległem wypadkowi. Dużo ucierpiałem. Jestem teraz na rencie inwalidzkiej. Szukam dziewczyny, która pomoże mi przetrwać najgorsze chwile w życiu, może zostanie kiedyś moją żoną? Często wysyłam prośby o zamieszczenie anonsu, ale wciąż jestem sam.

Emil: Nigdy nie należy tracić nadziei! Aleksander Fredro w „Ślubach panieńskich" napisał : „Wierzmi – są dusze dla siebie stworzone. Niech je w przeciwną los potrąci stronę, one wbrew losom, w tym lub w tamtym świecie, znajdą, przyciągną i złączą się przecie; tak jak dwóch kwiatków obce sobie wonie – łączą się w górze, jedna w drugiej tonie". Nie wątpię, Rafale, że przyjdzie taki czas, że otrzymasz list od tej właściwej osoby i świat się i dla Ciebie zmieni.

– Szukam Pani uczciwej, bez nałogów, z mieszkaniem. Wskazane, by miała córkę. Chciałbym, by ta córka została narzeczoną mojego syna – pisze w liście Józek.

Emil: W Waszych listach jest wiele życzeń. To zacytowane nie jest jedynym. Jeden z Czytelników prosił o podanie adresów dziewczyny o imieniu Basia. Była też prośba o znalezienie kandydata na męża dla miłej, rozwiedzionej Polki stale mieszkającej w Grodnie na Białorusi. Warunek : kandydat powinien mieć mieszkanie w Białymstoku i być ...kawalerem. Jak zawsze zachęcam do pisania długich listów. Każdy czytam i w miarę moich i redakcyjnych możliwości staram się pomagać. (sed)

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Kochani!

Dziękuję za wszystkie listy i telefony od Was. jak już wielokrotnie pisałem, zamieszczenie anonsu nie rozwiąże problemów z samotnością. To tylko pierwszy krok do tego, by zmienić swoje monotonne życie, aby wyjść ze stanu oczekiwania. Trzeba działać. Zauważyłem, że informacje w Waszych anonsach nie zawsze są prawdziwe. Potem zamiast radości, przychodzi rozczarowanie, bo osoba, z którą robiliśmy sobie nadzieje nie jest tą oczekiwaną osobą. Pewnie nie ustrzeżemy się od przykrych niespodzianek, ale nie może to oznaczać rezygnacji z poszukiwań tej wymarzonej, jedynej na świecie" połowy. Najrozsądniej jest dokładnie czytać i analizować listy, jakie nadchodzą na zamieszczone w gazecie anonsy. Warto chociaż trochę porozpondować, może porozmawiać telefonicznie zanim się podejmie decyzję o spotkaniu. To w gruncie rzeczy, też nie jest najgorsze rozwiązanie, ale trzeba się liczyć z ryzykiem. Właśnie dlatego obiecywałem kiedyś zorganizowanie spotkania „w realu" osób czytających „Kącik Samotnych Serc". Musze przyznać, że poza pojedynczymi listami i telefonami większego odezwu nie było. Trochę rozumiem Was. Postaram się wymyślić wkrótce jakiś pretekst, by nie krępował on nikogo. Piszę „wkrótce", ale sam nie jestem do końca przekonany czy takie spotkanie ma sens. Nie bardzo wiem, jak ono powinno wyglądać i czego od niego oczekujecie. Bardzo proszę napiszcie.

Otrzymuję od Was dużo listy, w których prosicie o kilkakrotne wydrukowanie anonsu. Umówmy się, że jeden list to emisja jednego anonsu. Nadal nie publikuję listów pisanych przez Czytelników odsiadujących wyroki, przebywających w aresztach. Nikt z Was nie wypowiedział się na ten temat.

Kochani! Wciąż otrzymuję listy z prośbą o podanie adresu autorów anonsów publikowanych w „GW". Piszę o tym aż do znudzenia ale w minionym tygodniu znowu ktoś z Was w tej sprawie zadzwonił do mnie.Przypominam, że zasada działania „Kącika Samotnych Serc" polega na tym, że korespondencję nadesłaną na konkretny anons przekazuję bezpośrednio autorowi tego ogłoszenia. Jeśli na kopercie oprócz adresu redakcji umieszczono kod cyfrowy anonsu to nie rozpakowuję listów, nie czytam ich, tylko wysyłam do osoby, której anons opatrzony jest tym numerem. Wciąż czekam na Wasze listy. Nie tylko osób samotnych. Może właśnie teraz napiszą Ci, którym udało się zerwać z samotnością. Jak to zrobiliście? Gdzie i w jaki sposób poznaliście swoją partnerkę (partnera). Być może Wasze doświadczenia pomogą tym, którzy nie potrafią „wskoczyć" na tor, który wiedzie do ludzi, do samotnych, do czekających na przyjazny gest.

Listy należy adresować: Redakcja „Gazety Współczesnej„, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Kącik Samotnych Serc" – dla Emila. Korespondencję można też przekazywać za pośrednictwem Internetu. Oto adres poczty ematlowej: wspolczesna@buziaczek.pl

Emil

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałabyś (chciałbyś) poznać. Podaj swój adres i list wyślij do redakcji. Nie zapomnij podać swego adresu zwrotnego (do wiadomości redakcji), to jeden z warunków zamieszczenia anonsu. Anonsów bez adresu nadawcy nie zamieszczamy. Możesz też przesłać anons pocztą emailową. Oto adres: wspolczesna@buziaczek.pl. Oprócz anonsu nie zapomnij w korespondencji internetowej podać swego adresu, na który będziemy mogli przesłać Ci listy.

Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc", napisz krótki list. Podaj tam swój adres albo telefon. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię adresata i kod (znajduje się pod każdym anonsem) – np. Lucyna lat 23 – 7588. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik Samotnych Serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki lub dostarczyć do redakcji, pok. 115.

Korespondencję osobom spoza Białegostoku wysyłać będziemy pocztą, pozostali po odbiór listów mogą zgłaszać się codziennie w godz. 9.00-16.00 do redakcji, pok. 115.

Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

Optymista, lat 30: Jestem szczery i towarzyski. Poznam panią, która nie chce być już samotna. W natłoku codziennych spraw zapominamy o tym, co jest naprawdę ważne, dlatego ja szukam stałego związku, a nie przygód. Zdjęcie i numer telefonu mile widziane. (8002)

Kawaler, lat 32: Mam 175 cm wzrostu. Jestem czułym i opiekuńczym kawalerem. Znam znaczenie słów „Kocham Cię". Chciałbym poznać panią w wieku 25-45 lat, może mieć dzieci. Zdjęcie i numer telefonu mile widziane. (8003)

Skorpionka, lat 29: Jestem ładną, miłą, kontaktową i optymistycznie nastawioną do życia panną z Suwałk. Mam niebieskie oczy, ciemne włosy, 169 cm wzrostu. Szukam pana w wieku do 35 lat, powyżej 175 cm wzrostu, męskiego, kulturalnego, zadbanego, zaradnego i tolerancyjnego, z samochodem. Jeżeli chciałbyś zobaczyć, jakie życie może być piękne, a świat cudowny, napisz! Numer telefonu przyspieszy kontakt. (8004)

Wolny, lat 47: Jestem szczupłej budowy zielonookim szatynem z lekko łysiejącym czołem. Mam 178 cm wzrostu. Jestem niezależny finansowo. Tymczasowo mieszkam w Belgii, ale pochodzę z Białegostoku. Interesuję się otaczającym mnie światem. Poznam panią w wieku do 40 lat, niskiego wzrostu, stanu wolnego, bez nałogów, wyrozumiałą, potrafiącą kochać. Czekam na listy. (8005)

Bak, lat 55: Jestem samotnym kawalerem, rencistą. Nie mam nałogów. Mieszkam na wsi. Jeśli chcesz poznać człowieka o dobrym sercu, napisz! (8006)

Cicha, lat 49: Jestem samotną domatorką. Poznam pana w wieku 45-55 lat, który myśli o życiu we dwoje. (8007)

Samotny, lat 29: Mam 180 cm wzrostu. Pracuję w Białymstoku. Mam średnie wykształcenie. Poznam wrażliwą, nieszukającą przygód dziewczynę. Status majątkowy bez znaczenia. Cel matrymonialny. Telefon przyspieszy kontakt. (8008)

Kazik, lat 26: Jestem niezależny finansowo. Mimo że mieszkam na wsi, jestem w stanie zmienić miejsce zamieszkania. Mam wykształcenie zawodowe. Poznam stałą w uczuciach, wrażliwą dziewczynę. Telefon przyspieszy kontakt. (8009)

Samotny, lat 65: Jestem uczciwy i spokojny. Mam 170 cm wzrostu. Od niedawna jestem na emeryturze. Mieszkam sam w okolicach Białegostoku. Chętnie poznam miłą i sympatyczną panią w wieku 50-60 lat, poważnie myślącą o życiu. Najlepiej z okolic Białegostoku. (8010)

Antoni, lat 54: Jestem samotnym kawalerem bez nałogów. Mam średnie wykształcenie. Mieszkam na wsi, ale pracuję w mieście. Posiadam samochód. Poznam pannę lub wdowę do 44 lat, która chciałaby zamieszkać na stałe na wsi. Dziecko nie stanowi przeszkody. (8011)

Rencista, lat 28: Jestem przystojny i bardzo nieśmiały. Lubię słuchać dobrej muzyki i oglądać filmy, głównie komedie. Chętnie obcuję z przyrodą. Marzę o spotkaniu wrażliwej, skromnej i sympatycznej dziewczyny o imieniu Basia, która zechce przejść ze mną przez życie. Najlepiej z Suwałk. (8012)

Basia, lat 22: Mam ciemny blond włosy i niebieskie oczy, mierzę 165 cm. Interesuję się muzyką, filmem, książką oraz sportem. Lubię dobrą zabawę, chodzić na spacery, poznawać nowych ludzi. Jestem z Ełku. Chciałabym poznać chłopaka w wieku 22-27 lat o podobnych zainteresowaniach, który szuka drugiej połówki. Najlepiej z Ełku lub okolic. Miłe widziane zdjęcie. Numer telefonu przyspieszy kontakt. (8013)

Panna, lat 31: Jestem samotną optymistką lubiącą kino, spacery i podróże. Poznam pana w przybliżonym wieku do mojego, o podobnych zainteresowaniach, ceniącego wierność, zaufanie, tolerancję oraz spokój. Najlepiej z Białegostoku lub Suwałk. Odpiszę na każdy list. Miłe widziany numer telefonu. (8014)

Piotr, lat 23: „Dokąd dziewczyno gonisz tak, jak halny wiatr. W końcu zatrzymaj się, obejrzyj się, zauważ mnie. Nie jestem snem. Za Tobą ciągle gonię jak cień. Podaj mi pomocną dłoń." Mam ciemny blond włosy i śniadą cerę. Jestem szczupły, mam 178 cm wzrostu. Chciałbym poznać ładną, kokieteryjną, zdecydowaną dziewczynę w wieku do 27 lat, potrafiącą zaangażować się w związek uczuciowy. Raczej tradycjonalistkę, nie feministkę. Najlepiej z własnym autem. Proszę o oferty ze zdjęciem lub ksero najlepiej z Białegostoku, Bielska Podlaskiego, Zabłudowa, Ciechanowca, Siemiatycz i okolic. (8015)

Andrzej, lat 40: Jestem rencistą trzeciej grupy, wykształcenie zawodowe. Moim hobby jest komputer i piłka nożna. Podczas rowerowych wycieczek fotografuję przyrodę. Chciałbym poznać panią w wieku 30-35 lat z dzieckiem, bez nałogów. Odpowiem na każdy list. (8016)

Samotny, lat 67: Jestem wysokim mężczyzną. Posiadam własne mieszkanie na wsi oraz samochód. Nie mam nałogów. Chętnie poznam atrakcyjną panią lubiącą wieś. Odpowiem na każdy list. (8017)

Kawaler, lat 37: Jestem średniego wzrostu. Mieszkam w Stanach Zjednoczonych od 25 lat. Poznam panią w wieku do 30 lat, miłą, o dobrym sercu. (8018)

Zbigniew, lat 60: Jestem wyrozumiałym mężczyzną, potrafiącym kochać. Mam duże poczucie humoru. Lubię ogród, kwiaty, spokojną muzykę. Poznam panią o uśmiechniętym sercu, której byłbym wiernym towarzyszem życia. (8019)

Brunet, lat 37: Lubię piękno przyrody, wędrówki po lesie oraz wyjazdy za miasto. Cenię u ludzi szczerość i otwartość. Chętnie poznam kobietę, przy boku której szary, jesienny dzień nabierze cieplejszych kolorów. Chciałbym z nią pójść na długi spacer, szczerze i otwarcie porozmawiać o tym, co jest ważne w życiu. Spotkajmy się, może się odnajdziemy... (8020)

Kasia, lat 26: Jestem zgrabną panną o niebieskich oczach i blond włosach. Wyznaję katolicyzm. Nie mam nałogów. Do pełni szczęścia brakuje mi kogoś, kto wypełni pustkę w moim sercu. Poznam pana w wieku do 35 lat, który spróbuje razem ze mną stworzyć trwały związek oparty na miłości, szacunku i wzajemnym zrozumieniu. Najlepiej z Sokółki lub Sztabina. Odpowiem tylko na poważne oferty. Foto mile widziane. Czekam na Ciebie. (8021)

Ania, lat 24: Jestem wesołą i zadowoloną z życia dziewczyną. Mam 173 cm wzrostu. Jestem spokojna, uczciwa i tolerancyjna. Lubię przebywać na łonie natury, czytać dobre książki, słuchać muzyki i tańczyć. Cenię w życiu szczerość i zaufanie. Pragnę poznać miłego, wrażliwego chłopaka w wieku 25-34 lat, o dobrym sercu i podobnych zainteresowaniach. Najlepiej z Suwałk lub okolic. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam na list do Ciebie. (8022)

Wysoki, lat 36: Interesuję się psychologią, muzyką i dobrą książką. Skoro jedną z najważniejszych wartości w życiu człowieka jest przyjaźń, więc i ja postanowiłem jej szukać. Poznam panią, która mnie zrozumie, z którą mógłbym spędzać swój wolny czas. Uważam, że we dwoje jest zdecydowanie łatwiej pokonywać życiowe trudności. Może wspólnie uda się nam odnaleźć to, co w życiu najważniejsze? (8023)

Sławek, lat 24: Jestem sympatycznym chłopakiem o zielonych oczach i czarnych włosach. Mierzę 180 cm. Jestem szczery, wyrozumiały i odpowiedzialny. Mam duże poczucie humoru. Słucham różnej muzyki, głównie techno i disco. Poznam pannę w wieku 18-28 lat, odpowiedzialną, z poczuciem humoru, która tak jak ja szuka tej drugiej osoby. Odpiszę na listy z adresem. Nie czekaj, napisz! (8024)

Marcin, lat 23: Jestem wysokim blondynem o niebieskich oczach, szczerym, odpowiedzialnym, z poc[illegible] humoru. Interesuję się sportem, szczególnie wspinaczką skałkową. Słucham dobrej, polskiej muzyki i techno. Lubię się bawić w dobrym towarzystwie. Poznam dziewczynę w wieku 18-28 lat, miłą, z poczuciem humoru. Odpiszę na listy z adresem. Foto mile widziane, do zwrotu. (8025)

Odważna, lat 47: Muzyka włoska, autorodeo i filozofia – potrafią zatrzymać mnie na chwilę w jednym miejscu. Po drodze zgubiłam dom, pieniądze i męża... chcę zwolnić. Pomożesz mi? Napisz. (8026)

Jędrzej – mistrz muchy

Kosztuje tylko 1.449 zł. Kijek, o którym słów kilka przed zasadniczym tematem, to gustownie uzbrojona w jednostopkowe przelotki, trzyczęściowa muchówka, mimo blisko trzymetrowej długości ważąca zaledwie 99,4 g. Muchówka St.Croix – Legend Travel UFT996: Ilość składów: 3, długość: 3,00 m. Akcja: Fast, typ uchwytu: 2 nr, materiał: SCIV, kolor blanku: ciemna zieleń mat.

Wędzisko muchowe po złożeniu to metr długości, pakowane do tuby, oddzielnie chroniącej każdy element. Wędka doskonale spisuje się podczas wędkowania jeziorowego zarówno z łodzi, jak i z brzegu, gdzie konieczne są długie, precyzyjne rzuty, wykonywane szybko i bez wysiłku. Z uwagi na blisko trzymetrową długość i niewielką wagę łowiąc w rzekach wędką bardzo sprawnie operuje się przy technice krótkiej i długiej nimfy. Kij doskonale spisuje się także przy łowieniu mokrą muchą w średniej wielkości rzekach jak Supraślanka czy Czarna Hańcza, które Jędrzej zalicza do średnio zasobnych w ryby łososiowate.

Jędrzej Grygoruk, uczeń II LO w Białymstoku, członek wędkarskiego klubu „Salmo" należy do ścisłej czołówki muszkarzy Polski. Pierwsze „machy" leszczynowym wędziskiem rozpoczął, gdy miał pięć lat. Pierwszą rybę na sztuczną muchę złowił w wieku lat dziesięciu.

Aktualnie ma w swoich zbiorach około 700 much rodzaju „mokra" i „sucha". Pasja muszkarska tak go omotała, że sam wykonuje muchy na potrzeby własne i kolegów z klubu. Fachowo w języku muszkarskim produkcja sztucznych much zwie się wiązaniem much.

wędkarstwo
najzdrowszy z nałogów



Jędrzej Grygoruk, poniżej medal

Bezspornie jest ewenementem, że wśród bardzo nielicznej grupy członków klubu „Salmo", liczącego na Podlasiu zaledwie 30 osób, aż dwóch to bracia Grygorukowie.

– Moja muchówka, którą już trzykrotnie wyłowiłem muchowe wicemistrzostwo Polski w kategorii juniorów, kosztuje w granicach jednego tysiąca złotych, zaś kołowrotek 500 zł plus zapasowa szpula 250 zł – oznajmia muszkarz Jędrzej. – Nauczycielem moim w specjalności muszkarstwo był Przemysław Lisowski, aktualnie polski konsul w Indiach specjalizujący się w rzemiośle muchowym od 1990 r. Wiem, że tam też macha muchówką.

Przez skromność Jędrzej omija temat swoich sukcesów na szczeblu województwa i krajowym, woli mówić o starszym bracie i nauczycielu muszkarstwa, zatem z obowiązku dziennikarskiego wypada mi dodać, iż ostatnie dwa starty na Muchowych Mistrzostwach Polski Juniorów (2002 i 2003 r.) to dwukrotna jego obecność na pudle z uhonorowaniem medalami. W roku przyszłym ma zapewniony start w kategorii seniorów. Brawo Jędrzej!

A. Remiesz
e-mail: jeziora@wspolczesna.pl

Bez litości

Nienawidzę szkoły i nie chcę swoich dzieci posyłać do tego piekiełka. Uważam, że sam potrafię nauczyć swoje dzieci, czego trzeba. Niestety, istnieje przymus edukacji – jeśli się nie zastosuję, to mi odbiorą prawa rodzicielskie. Jakim prawem ktoś, państwo, uzurpuje sobie prawo do tego, by mówić mi, jak mam wychowywać swoje dzieci? Szkoła to jeden z największych przejawów Babilonu, jaki istnieje. Przemoc i obłuda.

Tomasz Budzyński (ARMIA)

W branży muzycznej stabilizacja, posiadanie rodziny ma znaczenie szczególne. W pracy wszyscy są dla ciebie mili, nigdy nie wiesz, co naprawdę myślą – łatwo dać się zwieść pozorom. Ważne jest, by znalazł się przy tobie ktoś, kto śmiało powie, że jesteś nieznośny, że coś niedobrze brzmi... Ktoś, kto przypilnuje, byś mocno stąpał po ziemi.

James Walsh (STARSAILOR)

Dla mnie najważniejsze jest to, żebym po nagraniu płyty sam jej z przyjemnością słuchał, jeśli kiedykolwiek Sceptic nagra płytę, która nigdy nie zagości w moim odtwarzaczu, sprzedam gitarę.

Jacek Hiro (SCEPTIC, DIES IRAE)

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW



RADIO BIAŁYSTOK
12 października 2003r.
metal@radio.bialystok.pl

1. SIX FEET UNDER „Sick In The Head"
2. EDGE OF SANITY „The Forbidden Words"
3. DARK LEGION „About The Mercy Of Hell"
4. EFFECT MURDER „Massacre"
5. AKERCOCKE „Leviathan"
6. TIAMAT „Love In Chains"
7. TIAMAT „Carry Your Cross"
8. TIAMAT „Clovenhoof"
9. ANATHEMA „Harmonium"
10. LIMPBIZKIT „Eat You Alive"
11. ANDREW W.K. „Long Live The Party"

Skóry, łańcuchy, gwoździe i ćwieki w Fabryce, czyli...

URODZENI W PIEKLE

Już w następny piątek odbędzie się impreza, jakiej od kilku lat w Białymstoku nie było. W pubie „Fabryka", w ciągu trwającego dwa dni „Creation of Chaos – I Underground Metal Festival" wystąpi 11 zespołów!

Gwiazdą tej imprezy będzie niemal legendarny już **HELL-BORN** z Trójmiasta. Grupa powstała na przełomie lat 1995-1996, kiedy to ówcześni członkowie **BEHEMOTH**, Baal i Les (znany również jako lider **DAMNATION**), postanowili powołać do życia formację, czerpiącą natchnienie ze złotego okresu historii metalu – czasów świetności m.in. **DESTRUCTION**, **SODOM**, **POSSESSED**.



Po krótkiej serii prób duet nagrał pod szyldem **HELL-BORN** debiutancki minialbum, który ukazał się nakładem Pagan Records. Mimo pozytywnych recenzji zespół z wielu powodów zamilkł aż na pięć lat. Przełom przyniósł rok 2000. Baal (wtedy już wokalista **DAMNATION**) i Les postanowili wskrzesić zespół. Tymczasowo posadę basisty i drugiego wokalisty objął Jeff. W tym składzie **HELL-BORN** skomponował pięć nowych utworów, odwołujących się do korzeni i esencji prawdziwie brutalnego metalu. Materiał ten, jako kompilacyjny album (zawierał również legendarny minialbum z 1996 r.) „Hellblast" wydany został przez angielską Conquer Records. Po szeregu pozytywnych recenzji **HELL-BORN** zaprezentował się na żywo w pełnym składzie. Do zespołu dołączył Basti (ex-**DEVILYN**, **SPINAL CORD**), Jeff wziął we władanie gitarę, a Baal przejął funkcję basisty, pozostając głównym wokalistą zespołu.

W tym składzie zespół zadebiutował na scenie u boku **DAMNATION** podczas trasy koncertowej, obejmującej Niemcy i Francję, po czym wyruszył na trasę do USA. W połowie ub.r. **HELL-BORN** nagrał w białostockim Hertz Studio album „The Call of Megiddo", będący spadkobiercą dokonań najznamienitszych prekursorów sztuki śmierci. Trzeci album zespół nagrał (ponownie w Hertz Studio) w tym roku. „Legacy of the Nephilim", zawierający 11 bluźnierczych utworów, ukaże się na początku października. Na koncercie **HELL-BORN** z pewnością nie zabraknie więc premierowych kawałków. W listopadzie zespół ponownie wyrusza w trasę po USA.

Reszta informacji – na reklamie, którą znajdziecie poniżej.

DJ Bęben

DIMMU BORGIR „Death Cult Armageddon"

Nuclear Blast/Mystic Prod. (prawie 4 $truny)

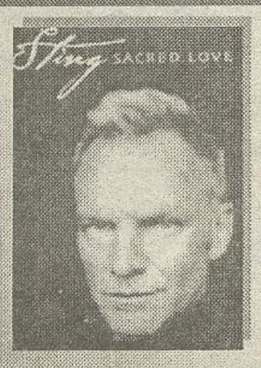


„Co za dużo, to niezdrowo" – chciałoby się powiedzieć po wysłuchaniu nowego albumu **DIMMU BORGIR**, zastrzegając od razu, że powyższe stwierdzenie nie oznacza, jakoby „Death Cult Armageddon" była płytą słabą. Wprost przeciwnie – pod każdym względem jest dopieszczona. Szkoda, że aż do przesady. Jednak z perfekcyjnego, choć nie powalającego potęgą brzmienia, z licznych, zaskakujących zmian tempa, z bogactwa nastrojów czy ze znanej z poprzednich płyt różnorodności warstwy wokalnej trudno czynić zarzuty (choć liczba efektów, przez które przepuszczono głos Shagratha, nasuwa obawy, co do możliwości wiernego odtworzenia niektórych fragmentów na żywo). Nie ma też nic złego w fakcie użycia klawiszy (to wszak jeden ze znaków rozpoznawczych **DIMMU BORGIR**) czy nagraniu niektórych utworów z udziałem orkiestry symfonicznej (pomysł mało oryginalny, ale orkiestra pojawia się już przecież, choć w mniejszym zakresie, na doskonałej płycie „Puritanical Euphoric Misanthropia"). Jednak na „Death Cult Armageddon" Norwegowie wykorzystali te dwa ostatnie zabiegi w sposób przesadny. Efekt? Muzyka zamiast nabrać mrocznego, podniosłego klimatu symfonicznego black metalu, podryfowała w kierunku... filmowego soundtracka (np. „Progenies Of The Great Apocalypse"). Na tej płaszczyźnie można znaleźć też inne słabe punkty płyty. Klawisze grają niekiedy melodyjki rodem z przesłodzonego gothic metalu („Blood Hunger Doctrine", w którym jednak pojawiają się również piękne partie „czarno-romantyczne"), zaś nadmierna liczba fragmentów orkiestrowych osłabia intensywność całości. Od black'owych kanonów płytę oddala też brzmienie gitar – często bliższe death, czy nawet thrash metalowi. Słychać to m.in. w „Lepers Among Us" (nowy hymn Samoobrony, czy jak?) – skądinąd jednym z najlepszych i najmocniejszych kawałków, utrzymanym w zimnym, podniosłym klimacie. Pozytywnie zaskakujących kontrastów jest na „Death Cult Armageddon" więcej. Przykładem może być jeden z dwóch utworów w języku norweskim – bardzo energetyczny „Vredesbyrd", którego centrum stanowi szybki i mroczny fragment, z opętańczymi wokalami, natomiast ramy tworzy melodyjny, niemal rockowy, gitarowy motyw. Do mocnych punktów płyty należy też prosty i ostry „Cataclysm Children", choć i on nie pozbawiony jest ozdobników, stanowiących kamień obrazy dla black'owych purystów. Wątpliwe jednak, by ich opinią przejmował się zespół, nagrywający utwór pod tak znaczącym tytułem jak „Unorthodox Manifesto". Szanując wybór **DIMMU BORGIR** jako muzyków, jednocześnie nie można nie zauważyć, że „Death Cult Armageddon" jest płytą, na której – znane z poprzednich produkcji – prawdziwe rozdarcie duszy, szaleństwo i wściekłość utonęły w nadmiarze aranżacyjnych pomysłów, a przede wszystkim – w powodzi klawiszowo-orkiestralnych wypełniaczy. Nie pierwszy to raz, kiedy okazuje się, że „prościej" znaczy „lepiej", a już na pewno – „mocniej".

DJ Bęben

STING „Sacred Love"

A&M Records/Universal Music Polska (2 $truny)



„Mentalnie był to bardzo trudny do stworzenia album" – przyznał **STING** w jednym z wywiadów. „Po pierwsze, nie byłem w nastroju do pisania utworów. Ponadto z powodu tego, co się działo na świecie – zagrożenia wojną po 11 września oraz wydarzenia rzeczywistej wojny – to był zdecydowanie trudny okres, aby być kreatywnym" – dodał. Jeżeli artysta ma świadomość, że tworzenie krążka po czterech latach milczenia przychodzi mu z wielką boleścią, a przy tym produkuje album najgorszy w swojej karierze, to stanowi niechybny znak, że czas udać się na muzyczną emeryturę. Były wokalista **THE POLICE** przypomina ucznia, który przeskakuje do następnej klasy tylko dzięki opinii prymusa, choć jego rzeczywiste umiejętności wcale go do tego nie uprawniają. Kompozycje z „Sacred Love" to w przeważającej mierze „wyliczanki" (wersy zaczynające się od tych samych sów) z prostą, wręcz prostacką linią melodyczną, powtarzanymi do znudzenia kilkoma taktami. Dowodem tego jest chociażby słabiutkie „Send Your Love" (na płycie dwie wersje tego utworu, z czego technobitowa przyprawia o torsje). Taka popelina nie przystoi muzykowi, który uchodzi za legendę rocka. Owszem, przyzwoicie wypada barowe, jazzujące „Forget About The Future" czy kojące „Dead Man's Rope". To jednak za mało na przyzwoitą płytę. Jak tak dalej pójdzie, Michał **WIŚNIEWSKI** będzie nagrywał porównywalne kawałki, co przy cenie albumów (najnowszy krążek lidera **ICH TROJE** ma kosztować pięć złociszy) może okazać się dla **STINGA** zabójcze.

Pit

Redaktorzy „Po $trunach" przerażeni wizją dziedzicznej prezydentury w kraju nad Wisłą, postanowili przeciwdziałać kwaśnym deszczom, które spadałyby na ten kraj przez kolejne cztery lata. Zwarli zatem szeregi, stając się trójgłowym smokiem: Man miał zaskakiwać elektorat lekkością w obcowaniu z nim, Pit – czarować urodą, a DJ Bęben – olśniewać uśmiechem. Obowiązkową działalnością charytatywną obciążono Sierotkę, która zwyczajowo wywiązała się z zadania koncertowo, wyciągając ze stosu kartek dwie, należące do Katarzyny Walczak i Anety Sadowskiej (obie panie z Białegostoku), które odpowiedziały, że Finlandia nie słynie z nadprodukcji bananów. Po odbiór nagród zapraszamy do Biura Gry.

Dziś z kolei pytamy o to, jakiego zespołu liderem był Sting. Chodzi o:

a) The Police,
b) Lady Pank,
c) Alphaville?

Na kartki z odpowiedziami i talonikiem czekamy przez dwa tygodnie.

WIELKA WYGRANA
TALONIK NR 331

KILLING JOKE „Killing Joke"

Zuma Rec./Universal Music Polska (4+1/2 $truny)



Płyty o takim stężeniu ciężkiego riffowego grania, agresywnego niepokoju i porywającej motoryki dawno nie było w muzyce rockowej. Aż dziw bierze, że po siedmiu latach milczenia **KILLING JOKE** powraca w tak doskonałej formie. Jak widać, dłuższy oddech i zdystansowanie się do tego, co obecnie dzieje się w świecie rocka wyszło grupie na dobre. Na nowym albumie dominują wyraziste, dynamiczne i gniewne kompozycje. Esencję grania stanowią połamane i „rudne" riffy, dudniąca perkusja, częste zmiany tempa i hipnotyczny, momentami przypominający szamańską mantrę śpiew Jaza **COLEMAN**'a. Rozbudowane utwory, kojarzące się z postpunkowym ostrym graniem, choć brzmią klasycznie, to wiele w nich świeżości i energii. Już od pierwszych taktów otwierającej płytę, rozbudowanej kompozycji „The Death & Resurrection Show" słychać, że na albumie nie będzie schematycznie i nudno. Bezapelacyjnymi perełkami na płycie są kompozycje „Loose Cannon" i najbardziej melodyjna na albumie, oparta na partii basu „You`ll Never Get To Me". Te utwory śmiało można zapakować do kapsuły czasu i zachować dla potomnych jako wzór tego, jak bazując na prostej rockowo-punkowej formie, można zbudować nową, intrygującą jakość muzyczną. Interesujące połączenie surowej agresji i melodyjności słychać też w kolejnych kompozycjach: „Seeing Red" i „Dark Forces". Ta ostatnia zasługuje na szczególną uwagę ze względu na połamaną figurę rytmiczną i wykorzystanie nowych elektronicznych brzmień. Warto dodać, iż za wszystkie partie perkusji odpowiedzialny jest Dave Grohl, dawny pałker **NIRVANY** i wierny fan **KILLING JOKE**.

Nowy album grupy Colemana to dzieło ze wszech miar dojrzałe, w którym słychać ogromne doświadczenie muzyczne. Sami muzycy podkreślają, iż jest to najlepszy album w ich wieloletniej karierze. I choć jest to zdanie często towarzyszące nowo wydawanym albumom, to w tym przypadku naprawdę trudno się z nim nie zgodzić.

Man

REKLAMA

Creation of Chaos
I Underground Metal Festival
produced by Panzer Faust
Fabryka, ul. Jurowiecka 31

Dzień pierwszy - 24 października (piątek) godzina 17.00

Hell-Born - brutal satanic old school art - Trójmiasto
Lafayn - heavy metal - Elbląg
Immemorial - death metal - Elbląg
Neuropathia - gore grind - Białystok
Redemptor - black/death metal - Łomża
Dark Legion - brutal death metal - Gdańsk
Calm Hatchery - death metal - Białystok

Dzień drugi - 25 października (sobota) godzina 18.00

Mental Demise - brutal death/grind - Ukraina
Non Opus Dei - diabolical black metal - Olsztyn
Fomoraig - progressive death metal - Suwałki
Effect Murder - brutal death/grind - Białystok

Lech, Gazeta Współczesna, Polskie Radio Białystok 99,4 98,6 87,9 104,1, Panzer Faust

Gazeta Współczesna TYDZIEŃ, 17 października 2003

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

SIŁA, KRZEPKOŚĆ		NIEPRZEBYTE CHASZCZE		PRZECIWSTAWIA SIĘ WŁADZY TOTALITARNEJ	11	WKŁAD (ANAGRAM WYRAZU PUTIN)	SZTUCZKA	18	PROPAGANDYSTA / WOKÓŁ MIASTA		OBJAW NP. ZATRUCIA / KLĄTWA KOŚCIELNA	2
	5		19				COŚ Z PIECZYWA					
ZNAK ROZPOZNAWCZY OKREŚLONEJ POSTACI		STAROŻYTNE NACZYNIE DO PICIA WINA		DUŻE NACZYNIE Z KLEPEK	12	KOSTIUM PLAŻOWY / SŁOWA PIOSENKI	10			1		4
			7				UKŁON CHIŃSKI / ZWIERZĘ Z BRÓDKĄ					
KOSZT / FARTUCH LEKARSKI	3							PORA ROKU	8			
			14		MOŻE BYĆ RODZICIELSKI						16	
CZĘŚĆ SUWAKA / DIABEŁ MORSKI					9		15	NAJGŁĘBSZE JEZIORO W ALPACH				
		17			AJER			6		13		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

1. Litery uszeregowane od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – fraszkę Jana Sztaudyngera

CZĘŚĆ SWETRA / SKŁADANY NOŻYK	7	POKRAKA		MIESZKANIEC IZRAELA: GÓRSKI PTAK DRAPIEŻNY / ZNANY KLUB MADRYCKI			PRZECIWIEŃSTWO ABSTRAKCJI	POBUDZAJĄ DO ŚMIECHU		NIEMIECKI INŻYNIER I FIZYK	4	SZANIEC / POLAK STAREJ DATY
			1			18		DŹWIĘK „A" OBNIŻONY O DWA PÓŁTONY		14		
ZACINA SIĘ W MOWIE		WYZNAWANIE ZASADY			6			MOC				
	13			20		BOGINI ZWYCIĘSTWA / STOLICA SAMOA ZACH.		9		3	SKŁADNIK POWIETRZA	
TRENER NASZEJ KADRY PIŁKARSKIEJ		SKOWRONEK POLNY	16			21		HALUCYNACJA				10
12					SZTUCZNA SZCZĘKA						17	
NIEPRAWIDŁOWY KŁUS KONIA	8	DMUCHANIE W TRĄBKĘ	19			5		W ŚRODKU ŚWIECY	15			
		2			NIEWIERZĄCY							11

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

2. Litery uszeregowane od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – przysłowie staropolskie

GÓRY Z ŁYSICĄ / PRĄDNICA W ROWERZE	2	WŚRÓD WARZYW / OBORNIK		INDIAŃSKA GRZECHOTKA	16	LATA Z KWIATKA NA KWIATEK	NATO / PTAK Z RODZINY DZIERZB		KOZIOŁEK Z KSIĄŻKI KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO		5	TKANINA PODOBNA DO AKSAMITU
						MACHO				6		13
NACZYNIE STOŁOWE / DYWANAMI SŁYNĄ						12				KUZYNKA ŚLEDZIA	8	RYTUALNY POSIŁEK MASONÓW
		4		10		STOLICA KANADY / WIELKI POEMAT	19					
NAJMNIEJSZY SSAK KOPYTNY						7		ROSYJSKIE IMIĘ MĘSKIE				
	3		9		DO NIEJ GŁOWY W POWIEŚCI JANA LAMA				18			
WEHIKUŁ BOBASA / ZAJĘCIE JUHASÓW		STYL PEŁEN POWAGI						TWÓRCA BAJKI GRECKIEJ		14		
	15			1	ZŁOŚLIWA PRZYKROŚĆ		11					17

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

3. Litery uszeregowane od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – przysłowie staropolskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 42. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 42 GAZETA współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 40 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

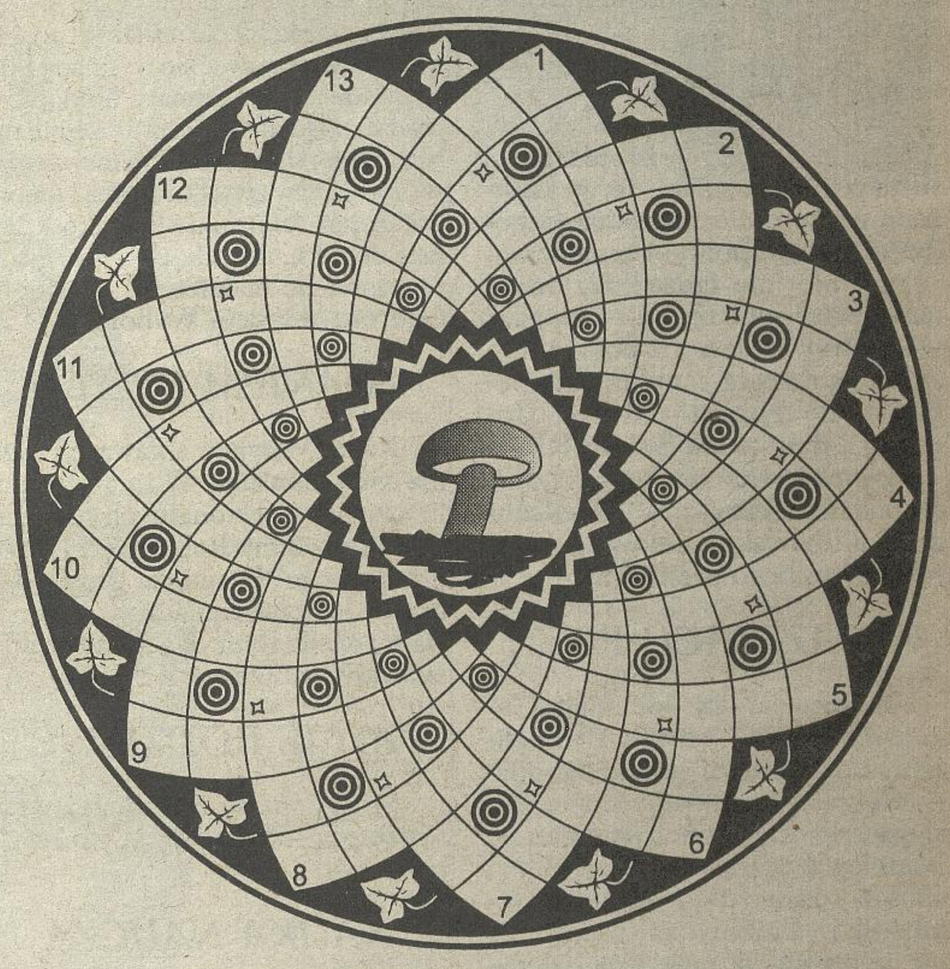
Radosława CZEMERYŃSKA – Gołdap
Henryk STANGRECIAK – Łapy
Barbara GRYCIO – Białystok
Gratulujemy!
UWAGA
Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (cr)

4. ROZETA TAUTOGRAMOWA

Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową. Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane prawoskrętnie, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) entuzjasta, 2) człowiek bogaty, mający wielkie wpływy, 3) w piłce nożnej: agresywne pilnowanie przeciwników na całym boisku, 4) dawny piechur uzbrojony w pikę, 5) może być pingpongowa, 6) zdobycie wiedzy, 7) ryba zwana również remorą, 8) kobieta dbająca o czystość i poprawność języka, 9) plac przy domu, 10) zajęcie pasterza, 11) epidemia obejmująca swym zasięgiem bardzo duże obszary, 12) część składowa chłodziarki, 13) spekulantka.

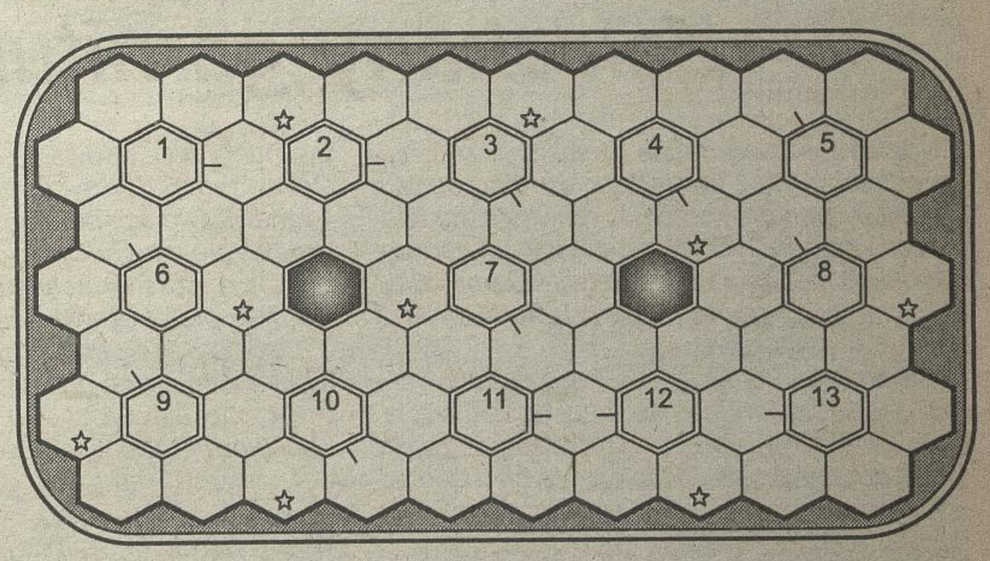
LEWOSKRĘTNIE: 1) ortografia, 2) to, na czym się śpi, 3) święta Barbara dla górników, 4) grzyb albo ciasto, 5) państwo z Islamabadem, 6) pastwisko górskie, 7) masa z rozdrobnionych warzyw lub owoców, 8) służy do rozniecania ognia, 9) papier do pakowania tłuszczów, 10) puchowa, elektryczna albo powietrzna, 11) gatunek ropuchy, 12) ubiór wojskowy barwy ochronnej, 13) tworzywo ceramiczne do produkcji naczyń.



5. WIRÓWKA

Każdy wyraz zawiera tylko jedną samogłoskę. Z liter w polach zaznaczonych gwiazdką należy ułożyć wyraz, który wystarczy podać jako rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z liczbą): 1) uczucie pustki w żołądku, 2) szok, 3) przechodzi po ciele podczas oglądania horroru, 4) chrobotanie, 5) zarys jakiegoś przedmiotu, 6) ośrodek turystyczno-wypoczynkowy i sportów zimowych w Beskidzie Śląskim, 7) gleba piaszczysto-gliniasta, 8) okrycie wierzchnie, 9) wykwit skórny, 10) przysłowiowo tania zupa, 11) roślina oplatająca altany, 12) drobny, ale niebezpieczny pajęczak, 13) roślina, którą otruto Sokratesa (zakończona zwierzęciem, które nie pasuje do karety). HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 41.

1. Nie zawracaj rzeki kijem. 2. I na słońcu są plamy. 3. Czysta woda zdrowia doda. 4. Pora babiego lata. 5. Rozterka.


Rys. D. Grozdew

RZECZNIK PRASOWY...

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Niesort prosto z Holandii – Holandia niesortem stoi???

MÓWIĄ POLITYCY

Państwo nie może płacić za strajk przeciwko sobie – **Jerzy Hausner, wicepremier, minister gospodarki, pracy i polityki społecznej.**

Premier nie może codziennie rano czytać sondaży i albo wpadać w zachwyt, że jest już dobrze, lub w czarną rozpacz i myśleć, czy podać się do dymisji – **Marek Borowski, marszałek Sejmu RP.**

Lwica lewicy trochę pokąsana, ale potrafi jeszcze ryknąć – **Aleksandra Jakubowska, szefowa gabinetu politycznego premiera.**

W GAZETACH PISZĄ

W Sulęcinie – jak informuje **„Gazeta Lubuska"** – trwa walka polityczna przynosząca śmiertelne ofiary. Chwilowo wyimaginowane. Na słupach ogłoszeniowych pojawiają się nekrologi żyjących działaczy. W ten sposób „uśmiercono" kilku polityków SLD. Prokuratura twierdzi, że nie ma podstaw do prowadzenia śledztwa. „Tymczasem ostatnio w mieszkaniu jednej z ofiar „grabarza" zadzwonił telefon i anonimowy rozmówca zapytał dziecko polityka, czy wie, że tatuś nie żyje" – **„Polityka".**

Nasza narodowa niska samoocena osiągnęła już takie rozmiary, że prezydent Kwaśniewski powiedział, że „klimat dla Polski jest w Norwegii bardzo dobry". Dla Norwegii klimat w Norwegii jest naturalnie najgorszy z możliwych, ale dla Polski – okazuje się – wszystko się nadaje: ich ciągła zimna i wieczne ciemności jak dla nas są jeszcze za dobre. Całe szczęście, że prezydent nie ma takich uprawnień, aby zajmować się wymianą z innymi krajami na klimaty, bo dopiero by nas urządził. Chociaż może nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło: w Norwegii w związku z nocą i dniem polarnym ściemnia się tylko kilka razy do roku, nie tak jak u nas, gdzie ściemnia się codziennie – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

ZDANIEM BYŁYCH

Radio Maryja w sprawach religii ma wielkie zasługi. W sprawach politycznych i personalnych nie zgadzam się z nimi. Robią więcej złego niż dobrego. Diagnoza często dobra, ale leczenie fatalne. Niereformowalny ojciec Rydzyk – **Lech Wałęsa, były prezydent RP.**

ŻYCIE RODZINNE

Moja żona to zarząd, ja – rada nadzorcza – **Stachursky, muzyk rockowy.**

NAUKA NAUCZA

Akurat górnicy nie są najbiedniejszymi ludźmi w naszym kraju – poprzedni system ich rozpieścił, hołubi ich obecna władza. Gdyby przełożyć ich radykalizm na rzeczywistą sytuację na Warmii i Mazurach albo na Białostocczyźnie, to tam musiałby zapanować terror – **dr Radosław Markowski, Instytut Studiów Politycznych PAN.**

CHORA SPRAWA

TO KLIMAT!

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu przeważnie, że sie zimka źbliża. Niech to licho.

– Nie lubi pan zimy?

– Lubił w dawnych czasach, nu ostatnio nie szczególnie mam jo za co lubić. Troszku już za stary na bełwanów ulepienie czy na snieżki sie z kumplami bicie... nie ma co, klimat u nas lichi.

– Są gdzieś lepsze?

– Nu toż pewnie, że i oczewiście. Take krai też tak sama wystempujo, dzie wyłoncznie sama jedna wiosna bez calutki rok panuje. Te dwadzieście dwa podobnież stopni ciepła, na okrongło zieleniutko...

– To się może znudzić.

– Dla mnie by sie nie nudziło... asabiscie zawsze wole jak sie cóś zaczyna a nie konczy, temu wiosna dla mnie przyjemniejsza od jesieni...

– Która też się przecież kiedyś kończy.

– I nastaje zimka.

– Po której znów wiosna.

– Otoż ito. Na co ten kołowrot oczewisty? Take cóś to tylko upływ czasu przypomina, nu a ja by wolał nie pamientać, że on szybko tak upływa. Że co i nie rusz jest bliżej dla człowieka do koncówki...

– Wcześnie pan zaczął zaduszki w tym roku.

– To nie ja, to klimat. On nieszczenscia na nas wszystke zwala... nu nie wszystke może, ale wienkszość, co jest sprawo całkowicie oczewisto.

– Tak pan mówi?

– Tak badania różne wykazujo.

– !?

– Weźniem dejmy na to nasze narodowe wade, czyli picie wódy oczewiscie. Jest zbadane naukowo, że narody dzie u których wiencej pluśnowatych jak tych ładnych dzionków, wiencej mocnych ankoholów używajo, bo dzie cieplej i pogodniej tam sie głównie wina nadużywa.

– To lepiej?

– On nie wie, że pyta? Winem, tym prawdziwym sie rozumie, cienżko jest sie zalać w trupa. To po pierwsze prymo a po druge prymne picie wina rozwesela w przeciwienstwie do konsumci naszej klartoflannej berbeluchi. Po jej dziesienć minut wystempuje wesołosci, nu a potem sam już smutek i ponurość. Temu te narody, które pijo wino so wesołe i pogodne, a wódczane so smutaśne i swarliwe.

– Jakie?

– Nu kłótnicze. To, że u nas wszystke sie z wszystkiemi ciongle kłóco, że w łyżeczce wody jeden by drugiego chciał utopić jak by tylko mógby, to nie nasza wina a klimatu jest wyłoncznie tylko. Ź jego winy Polak wóde goli, bez ponurość klimatyczno nieżyczliwy jest dla drugich ludzi.

– To nieuprawniony chyba wniosek.

– Nu patrzajcie jego! Sie nauczył gadać jak te nasze polityki mówio. Ale prawda pozostaje prawdo i nic nie pomoże majtaczenie polityczne... srania wstajonc ja nie musze patrzyć w okno żep powiedzieć, jaka jest pogoda na podwórzu. Starczy jak na moje babe Lilke spójrze.

– ?!

– Kiedy słonko jasno swieci i cisnienie nie za duże jest antmosferyczne, wtenczas jo do rany weś i przyłóż. Sie nie czepia do mnie za byleco, że dopuśćmy swoje wyro zle ja posłał czy tam cóś. Jajecznice zrobi luzno, take jak ja lubie... jajka kiedy so spieczone na podeszew, wtenczas z chaty moge nie wychodzić, bo na dworzu jest na pewno bardzo licho.

– Taki wpływ na pana żonę ma pogoda?

– Toż nie na jo tylko, a na wszystkich. Czemu latem polityki mniej sie u nas wykłócajo?

– Bo urlopują.

– Nu możliwe. Ale jakby wieczne lato u nas było, to by może ciongle, na okrongło brali urlop i by lepiej dla nas w naszym panstwie tu sie żyło.

– Pan żartuje sobie, prawda?

– Obsolutnie nic-a nic. So na swiacie take panstwa dzie sie każdy jeden z każdym drugim ciongle na okrongło nie podgryza. I nauka wykazuje, że w ich klimat łagodniejszy jest jak u nas. Czyli znaczy on jest winny. Rozumie?

– A niech panu będzie. Chodźmy może lepiej na te nasze polskie...

– Dobra. Daje, idziem.



Rys. M. Gnyś-Wysocka

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Zakichany garnitur

Tydzień temu do Rafała Ziemkiewicza przyszedł komornik i powiedział, że albo oddaje garnitur, albo on, komornik, rekwiruje mu telewizor i sprzęt DVD. W ostateczności zamiast garnituru może być 2 tys. złotych. Garnituru albo pieniędzy domaga się od Ziemkiewicza telewizja Kwiatkowskiego...

Komornik pokręcił się po mieszkaniu, a że ani pieniędzy, ani garnituru nie dostał, wystawił kwity na telewizor i DVD, że już zajęty czyli do właściciela nie należy. Wychodząc zapowiedział, że po sprzęt telewizyjny wkrótce wróci, więc Ziemkiewicz chyba już barykaduje się w mieszkaniu, bo nic telewizji nie zamierza oddawać.

Rafał Ziemkiewicz to znany publicysta prawicowy. Za poprzedniej prawicowej ekipy występował w telewizorze. Nie żeby zaraz był kimś ważnym i występował w „Wiadomościach". Co to, to nie. On tylko skromnie prowadził z rana „Kawę czy herbatę", program dla bezrobotnych i gospodyń domowych, bo tylko oni mają czas wczesnym przedpołudniem siedzieć przed telewizorem.

Kierownictwo telewizji doszło jednak do przekonania, że nawet gospodynie domowe mają prawo do estetycznego wyglądu spikera. I postanowiło Ziemkiewicza upiększyć. W tym celu zakupiło mu jeden garnitur, kilka koszul i krawatów.

W tym garniturze publicysta występował do 2000 roku, kiedy to szefowie telewizyjni postanowili się z nim rozstać. Ziemkiewicz podziękował, zdał, jak sam twierdzi, cały sprzęt odzieżowy, łącznie z feralnym garniturem, do magazynu i zajął się pisaniem do gazet.

Niestety, od telewizji nie jest tak łatwo się odczepić. Po jakimś czasie zaczęła ona słać do publicysty pisma zarzucające mu kradzież garnituru, którego wartość została wyceniona na 700 złotych. Domagano się zwrotu tych pieniędzy.

– To był łach używany przeze mnie przez lata, bez wartości – opowiada dziś dziennikarz w „Super Expressie". – Po co mi jakiś stary, zakichany garnitur!? To absurd. Wyjaśniłem wszystko pisemnie. Byłem pewien, że sprawa jest zamknięta.

Według Ziemkiewicza, jeżeli garnitur, zwany przez niego zwykłym łachem, zaginął, to jest to wyłącznie wina bałaganu panującego przy ul. Woronicza w Warszawie. Uznał więc, że wszystko już wyjaśnił i zapomniał o sprawie.

Pierwszy raz przypomniał mu o niej rok temu komornik, bardzo chętny, żeby mu coś za ten garnitur zarekwirować. Na szczęście dla siebie Ziemkiewicz wcześniej zmienił miejsce zamieszkania, a komornik udał się pod stary adres. Tym razem musiał więc obejść się tylko smakiem.

Ale ile razy można zmieniać adres. I to z powodu taniego garnituru, tak taniego, że dziennikarz ponownie, już drugi raz, o nim zapomniał. Drugi raz przypomniał mu o nim również komornik, który go w końcu dopadł. Tym razem poinformował on publicystę, że winny jest telewizji już 2 tysiące złotych, a to dlatego, iż narosły przez ten czas odsetki. W sprawie tego garnituru odbyła się już bowiem swego czasu rozprawa sądowa. Zapadł wyrok, a Ziemkiewicz się od niego nie odwołał. No to teraz trzeba bulić za zwykły łach z odsetkami 2 tysiące złotych.

– Wypisał kwitek, że zajmuje mi telewizor i DVD – poinformował gazetę „Super Express" dziennikarz. – Mam być przygotowany na to, że niebawem zajęty sprzęt zostanie zabrany i zlicytowany. Telewizja uparcie psuje moje dobre imię i nęka mnie. Nie dam jej złamanego centa.

Oświadczenie Ziemkiewicza o niechęci dawania telewizji złamanego centa wskazuje na to, że sprawa jest rozwojowa.

(kk)

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
17-19.10.2003

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Mariusz Klimaszewski

JAGA SPRAWDZI PRACĘ TŁOKÓW

CZYTAJ NA STR. B

GAZETA sportowa NA WEEKEND

W sobotę warto wybrać się na siatkówkę. Godzina 18: Moderator Hajnówka – NET Ostrołęka. Godzina 17: AZS Zeto Białystok – Sokół Mogilno.

GŁÓD SUKCESU

Polskie dziewczyny zdobywając tytuł mistrzyń Europy nakręciły siatkarską koniunkturę na kolejnych kilka lat. Jutro sprawdzimy jak tę dyscyplinę kochają kibice z Podlasia. Po raz pierwszy w roli gospodarzy wystąpią siatkarze Moderatora i dziewczęta AZS Zeto.

Drużyna z Hajnówki u siebie gra z reguły wspaniale, nie inaczej ma być w sobotę. Doping kilkuset gardeł sprawia, że podopieczni **Jacka Wesołowskiego** wspinają się na wyżyny swych możliwości.



Urocza rozgrywająca AZS-u Anna Pałkiewicz (w środku) postara się poprowadzić zespół do kolejnego sukcesu
Fot: A. Zgiet

Za mocno atakował

Wszyscy siatkarze po porażce w Olsztynie pałają żądzą zwycięstwa, ale nie wiadomo czy każdy będzie mógł wystąpić. **Marek Antoniuk** w środę na treningu tak zapomniał się w ataku, że nadciągnął ścięgno mięśnia piersiowego. Po wizycie u lekarza pozostało mu okładać bolące miejsce lodem i czekać aż przestanie dokuczać.

– Jest nas kilkunastu. Jeśli nie zagram, ktoś zagra mnie godnie zastąpi – mężnie stwierdził kapitan naszej ekipy. Tak czy owak trudno sobie wyobrazić, by inaugurację w Hajnówce oglądał z trybun.

Trener Wesołowski wraz z zespołem analizowali przyczyny porażki w Olsztynie i postarają się wyciągnąć z niej wnioski.

– Zabrakło skuteczności w ataku i lidera w zespole, który pociągnąłby grę w najważniejszych momentach – wyliczył popularny „Wesoły". – NET to bardzo silny przeciwnik, wcale nie słabszy niż przed rokiem. Każda wygrana nas zadowoli – dodał szkoleniowiec.

W poprzedniej kolejce ostrołęczanie pewnie wygrali na wyjeździe z MDK Warszawa 3:0. Warto zwrócić uwagę na nowego rozgrywającego w tym zespole – **Tomasza Kanię.**

„Róża" z kolcami

Żadnych kłopotów nie ma w białostockim AZS-ie. Trener **Dariusz Pieśniak** ma teraz do pomocy nowego kierownika zespołu **Antoniego Prokopa**. Dzięki panu Antoniemu po raz drugi w tym sezonie dziewczyny zagrają o finansową premię. Jednak sama szansa odniesienia drugiego zwycięstwa i utrzymania pozycji lidera są wystarczającą motywacją do wygranej. Przeciwnikiem jest beniaminek Sokół Mogilno, który przegrał pierwszy mecz u siebie z Politechniką Radomską 2:3.

– Nie znam dobrze rywala – przyznaje trener Pieśniak. – W dzisiejszych czasach o sile drużyn decydują klubowe finanse. Z tego co wiem w Mogilnie nie jest z tym źle. Doszły do tej drużyny trzy doświadczone zawodniczki, które zawiodły w meczu z Politechniką i teraz na pewno będą chciały się zrehabilitować.

Najlepszą wiadomością przed spotkaniem z Sokołem jest powrót po kontuzji 17-letniej **Magdaleny Różańskiej** znanej zagrywek z wyskoku siejących spustoszenie w szeregach przeciwniczek. To dodaje dziewczętom otuchy i wiary w zwycięstwo.

– Zawodniczki wiedzą jak bardzo potrzebna nam jest wygrana. Zwycięstwo w pierwszym meczu przed swoimi kibicami jest bezcenne – twierdzi Pieśniak. – Nie mam nic przeciwko jak najdłuższemu zachowaniu pozycji lidera – dodaje.

Miłosz Karbowski

KAPITANOWIE ZAPRASZAJĄ



Marek Antoniuk (Moderator):

– Po nieudanej inauguracji potrzeba nam bardzo zwycięstwa, aby znaleźć się w górnej połówce tabeli. Bardzo liczymy na wsparcie kibiców, którzy zawsze byli naszym siódmym zawodnikiem.



Emilia Wojtasik (AZS Zeto):

– Jeśli kibice chcą zobaczyć dobrą siatkówkę w wykonaniu ładnych dziewczyn, serdecznie zapraszam ich w sobotę do hali Akademii Medycznej.

30 lat temu Tomaszewski zatrzymał Anglię

Zwycięski remis



30 lat temu, 17 października 1973 roku w meczu eliminacji mistrzostw świata 1974 r. (gr. 5), piłkarska reprezentacja Polski zremisowała 1:1 w Londynie (na Wembley) z zespołem Anglii.

Był to dzień klęski angielskiego futbolu. Następnego dnia, w stolicy Zjednoczonego Królestwa, londyńskie gazety ukazały się z żałobnymi obwódkami i tytułami jak z nekrologów, np. „Koniec świata!, „Żegnaj, chwało". Zdjęcie polskiego bramkarza Jana Tomaszewskiego, opatrzono podpisem: „Człowiek, który zatrzymał Anglię".

Przed meczem rozpętano w mediach „wojnę psychologiczną" przeciwko polskim piłkarzom. W prasie brytyjskiej pisano o nich z lekceważeniem. Nazywano „animals" – zwierzęta", pod wrażeniem ostrej, twardej gry z Walijczykami (którzy w marcu „skopali" w Cardiff Polaków 2:0).

Gdy polscy zawodnicy wychodzili na boisko stadionu Wembley, angielska publiczność powitała ich wrogim krzykiem. Potężny doping kibiców ogromnego stadionu miał załamać Polaków.

Polacy awansowali do turnieju finałowego mistrzostw świata po 36 latach (poprzednio w 1938 r.). Trener Górski nie słyszał końcowego gwizdka belgijskiego sędziego Vitala Loraux. Na pięć minut przed końcem meczu, nie wytrzymując napięcia nerwowego, opuścił ławkę rezerwowych i poszedł do szatni.

Oto jak wspominał te chwile w swej książce „Z ławki trenera". „To był najszczęśliwszy dzień w moim życiu... Nie bardzo pamiętam, co mówiłem piłkarzom, a także, jakich odpowiedzi udzielałem dziennikarzom. Uspokoiłem się dopiero po dobrej pół godzinie, kiedy ponownie wyszliśmy, całą gromadą, na tak dla nas szczęśliwą murawę, aby odpowiadać na pytania, które zadawał nam redaktor Jan Ciszewski, prowadzący transmisję telewizyjną".

(PAP, opr. mark)

W tamtym, pamiętnym meczu, 30 lat temu na Wembley (dziś już zburzonym stadionie, dawnej świątyni angielskiego futbolu) Polacy zagrali w następującym składzie: Jan Tomaszewski – Antoni Szymanowski, Mirosław Bulzacki, Jerzy Gorgoń, Adam Musiał – Lesław Ćmikiewicz, Kazimierz Deyna (kapitan), Henryk Kasperczak – Grzegorz Lato, Jan Domarski, Robert Gadocha.

GAZETA Sportowa

Jagiellonia wyjeżdża na południe. Trener Witold Mroziewski planuje: w sobotę co najmniej punkt z Tłokami a we wtorek awans do półfinału Pucharu Polski

Remis minimum

W sobotę o godz. 14.30 białostocka Jagiellonia zagra w Gorzycach z miejscowymi Tłokami. Białostoczanie w domowym pojedynku z ŁKS Łódź przełamali serię trzech porażek zwyciężając 3:1. Jagiellończycy po tej wygranej nie znajdują się już pod taką presją (powszechnie roztrząsano przyczyny kryzysu, jaki dopadł białostocką ekipę) i do meczu z „Pistonsami" przystąpią bez dodatkowych obciążeń i emocji.

Trener Witold Mroziewski oczekuje, że z Gorzyc jego podopieczni przywiozą minimum jeden punkt.

– Ja się nie zgadzam z tezą, że mieliśmy kryzys i słabsze wyniki – mówił Witold Mroziewski, trener Jagiellonii. – Przegraliśmy tylko jeden mecz – z Aluminium w Koninie i wyciągnęliśmy z tego wnioski. Dwie wcześniejsze porażki: z Bełchatowem i Pogonią miały pozasportowe przyczyny. I to wszystko co powiem na ten temat, bo kto widział ten mecz, wie o czym mówię.

W domowym meczu z ŁKS-em białostoczanie mimo wygranej 3:1 do samego końca drżeli o wynik i poczynali sobie – zwłaszcza w ostatnich minutach pierwszej i drugiej połowy – bardzo nerwowo. Czy w Gorzycach zagrają spokojniej?

– Fakt, mecz z ŁKS-em nie był rewelacyjny w naszym wykonaniu – przyznał Mroziewski. – Ja jednak proszę krytyków o chwilę refleksji: nie da się wszystkich spotkań ligowych i pucharowych grać na pełnych obrotach, w pięknym stylu. A i przeciwnik i jego gra też ma wpływ na styl gry. Ma własne plany, taktykę, w której przeważnie nie chodzi o widowiskowość. W tym meczu akurat tak zagraliśmy i nie ma co wyciągać z tego wniosków na przyszłość.

Białostoczanie do Gorzyc wybierają się w piątkowe popołudnie. Zamierzają tam dotrzeć wieczorem, by o godz. 20 wspólnie obejrzeć w Canal+ mecz ekstraklasy Lech Poznań – Górnik Łęczna. Następnego dnia zagają w Gorzycach, ale potem wcale nie wybierają się z powrotem do Białegostoku.

– Zrobimy sobie takie minizgrupowanie – mówił Mroziewski. – We wtorek gramy rewanżowy mecz pucharowy z Rakowem Częstochowa i zamierzamy oszczędzić sobie jazdy i nie męczyć się w autokarze. Po meczu w Gorzycach jedziemy do Częstochowy, gdzie mamy zapewniony trening na dobrym boisku, zakwaterowanie i dobrą odnowę biologiczną, która zaplanowana jest na niedzielę. Dopiero po wtorkowym spotkaniu wracamy do siebie.



29.07 PP Stasiak Opoczno 1:0 (d)
02.08 PP Zagłębie Lubin 2:1 (d)
09.08 II liga RKS Radomsko 2:1 (d)
13.08 II liga Arka Gdynia 0:0 (w)
16.08 II liga Zagłębie Lubin 2:1 (d)
23.08 II liga Błękitni Stargard Szcz. 2:0 (d)
30.08 II liga Piast Gliwice 1:1 (w)
03.09 II liga Cracovia 3:1 (d)
07.09 II liga KSZO Ostrowiec Św. 1:0 (d)
13.09 II liga Podbeskidzie Bielsko-Biała 3:1
16.09 PP Pogoń Szczecin 1:0
20.09 II liga GKS Bełchatów 2:3 (w)
27.09 II liga Pogoń Szczecin 1:2 (d)
30.09 PP Raków Częstochowa 3:0
04.10 II liga Aluminium Konin 0:1
12.10 II liga ŁKS 3:1 (d)

Szkoleniowiec zamierza zabrać ze sobą 20 zawodników (18 graczy z pola i dwójkę bramkarzy). Część z nich zagra w meczu ligowym, w pucharze swoją szansę mają dostać dublerzy z Gorzyc. Wśród nich na pewno znajdą się Łukasz Tupalski i Mariusz Dzienis, którzy pauzują za kartki.

– Na pewno Łukasz i Mariusz z nami jadą i pewnie wypuszczę ich na mecz w Częstochowie – mówił „Mróz". – Poza nimi wszyscy mogą grać. Kto zagra, tego jeszcze nie wiem. Naszym celem jest przywieźć do Białegostoku minimum jeden punkt i awans do półfinału Pucharu Polski. Jeśli to się uda, będę zadowolony.

Zdaniem Mroziewskiego, „hurra-optymizm" i wcześniejsze dopisywanie punktów przed konfrontacją z „Pistonsami" będzie błędem. Zwłaszcza że podobne nastawienie panowało przed spotkaniem z Aluminium Konin, kiedy to jagiellończycy przegrali 0:1.

– Tłoki nie przegrywają u siebie – opowiadał o rywalu Mroziewski. – To nie jest rywal z górnej półki, ale u siebie gra się z nimi ciężko. Znam bardzo dobrze ten zespół, wiem jak zagra, i w jakim składzie oraz czego się po nich spodziewać. Wiem sporo o ich dobrych i złych stronach, ale piłka jest nieprzewidywalna. **PS**



PAP/ EPA/Oswaldo Ramirez

Czarne koszulki, niebieskie spodenki, czarne getry i czarne... berety. Jakiego zespołu to barwy?

„Pistonsi" ze wsi

„Pistonsi" to jedyny wiejski klub sportowy w II lidze. Nie ma w tym żadnej złośliwości, bowiem Gorzyce nie mają praw miejskich. Obiekt Tłoków jest kameralny (ma tylko 1000 miejsc). To jedna z najmniejszych – podobnie zresztą jak stadion z Jurowieckiej – drugoligowa arena.

Tłoki w poprzednim sezonie doznały goryczy degradacji. Wycofanie się z rozgrywek szczecińskiej Pogoni kierowanej przez Lesa Gondora sprawiło, że gorzyczanie w ostatniej chwili otrzymali zaproszenie do występów w II lidze. Zespół wystartował kiepsko, piłkarzy ściągano do drużyny jeszcze w trakcie sezonu, a za słabsze wyniki zapłacił posadą Piotr Wojdyga. Zastąpił go od 21 sierpnia Marek Motyka. Od tamtej pory „Pistonsi" złapali wiatr w żagle i na swoim boisku regularnie punktują. Mocną stroną tej ekipy jest dobra defensywa z bramkarzem Krzysztofem Pyskatym na czele (grał w ekstraklasie w wrocławskim Śląsku). Znacznie słabsza linia ofensywna – Tłoki w 14. meczach w tym sezonie zdobyły 15 goli. Ostatnio okrzyknięto ich mistrzami remisów (zremisowali 4 mecze z rzędu).

W sobotę linia defensywna zostanie osłabiona: obrońca Paweł Wtorek będzie pauzował za żółte kartki. Także pomocnik Tomasz Szmuc zmaga się z urazami i przeciw „Jadze" nie zagra. Szkoleniowiec z Gorzyc z ogromnym respektem wyrażał się o białostoczanach: – Nie ma się co czarować - to Jagiellonia jest faworytem tego meczu. Białystok jest zdecydowanie silniejszym zespołem niż my. Oni awansowali i dokonali wzmocnień na miarę II ligi. Tłoki po spadku miały skład na miarę zadań III ligi i nie udało się go za bardzo wzmocnić. Ale zamierzamy walczyć – na pewno za darmo niczego nie oddamy. **(PS)**

29.07 PP Lublinianka Lublin 1:0 (w)
09.08 II liga Podbeskidzie Bielsko-Biała (liga) 1:1
13.08 II liga GKS Bełchatów 1:4 (d)
16.08 II liga Pogoń Szczecin 0:2 (w)
20.08 PP Legia Warszawa 1:3 (d)
24.08 II liga Aluminium Konin 3:0 (d)
29.08 II liga ŁKS 1:1 (w)
03.09 II liga Zagłębie Lubin 0:1 (w)
07.09 II liga Szczakowianka Jaworzno 3:1 (d)
14.09 II liga Polar Wrocław 2:4 (w)
20.09 II liga Stasiak Opoczno 0:0 (d)
27.09 II liga Ruch Chorzów 1:1 (w)
04.10 II liga RKS Radomsko 1:1 (d)
10.10 II liga Arka Gdynia 0:0 (w)

KONKURS NA HYMN JAGIELLONII

Jagiellonia to jeden z bardziej znanych i lubianych klubów w Polsce. Białostocki zespół cieszy się wielką popularnością. Żółto-czerwoni mają swoich wiernych sympatyków w Krakowie, Podbeskidziu, Warmii i Mazurach, a także poza granicami naszego kraju, szczególnie w Stanach Zjednoczonych.

Jagiellonia jako jeden z nielicznych klubów ma podwójne barwy: historyczne-statutowe (biało-czarne) oraz żółto-czerwone. Jagiellończycy mają też maskotkę Babę Jagę, paradującą na stadionie w czasie każdego ligowego meczu. Brakuje im już tylko jednego: oficjalnego hymnu. Niniejszym ogłaszamy zatem konkurs na słowa i melodię hymnu Jagiellonii. Kibice „Jagi" – do piór! Czekamy na Wasze projekty, które oceni profesjonalne jury. Najlepszy projekt zostanie nagrodzony i doczeka się aranżacji.

Tekst hymnu należy przesyłać na adres redakcji: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, ul. Suraska 1 z dopiskiem SPORT-HYMN JAGI. **(PS)**

PRZED 13. KOLEJKĄ II LIGI: SZLAGIER W SZCZECINIE

Szlagierem 13. kolejki jest piątkowy mecz w Szczecinie, gdzie liderująca Pogoń podejmuje Cracovię Kraków. **piątek (17 października):** MKS Pogoń Szczecin – Cracovia Kraków (19.00), GKS Bełchatów – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (19.00); **sobota (18 października):** Tłoki Gorzyce – Jagiellonia Białystok (14.30), Garbarnia Szczakowianka Jaworzno – Arka Gdynia (14.30), Ceramika Opoczno – Ruch Chorzów (14.30), MC Podbeskidzie Bielsko-Biała – Zagłębie Lubin (14.30), Aluminium Konin – Piast Gliwice (14.30), Polar Wrocław – RKS Radomsko (14.30), ŁKS Łódź – Błękitni Stargard Szczeciński (18.15) **(PS)**

1. Zagłębie	12	26	18:8
2. Pogoń	12	25	24:8
3. Cracovia	12	24	22:9
4. Jagiellonia	**12**	**23**	**20:12**
5. Bełchatów	12	22	17:11
6. RKS Fameg	12	21	17:11
7. Ruch	12	17	20:14
8. Piast	12	17	14:16
9. Arka	12	13	8:11
10. Garbarnia	12	12	21:13
11. Tłoki	12	12	13:17
12. Podbeskidzie	12	12	13:22
13. ŁKS Łódź	12	11	11:15
14. Aluminium	12	11	9:15
15. Stasiak	12	11	11:19
16. KSZO Ostrowiec	12	10	9:21
17. Polar	12	8	13:24
18. Błękitni	12	3	6:20

ODGADNIJ WYNIK MECZU: TŁOKI GORZYCE – JAGIELLONIA BIAŁYSTOK?

Wyślij SMS pod numer ***7128****, wpisując w treści:* ***wspolczesna*** *(spacja)* ***tg*** *(spacja)* ***wynik*** *(spacja)* ***kod zawodnika***

Przykład: ***wspolczesna tg 0:1***

WYTYPUJ WYNIK MECZU!

Nagrodą jest radiobudzik. Otrzyma ją osoba, która pierwsza prześle SMS z prawidłowym typowaniem wyniku. SMS-y przyjmujemy do soboty, 18 października br., do godz. 12.

Koszt SMS-a to 1,44 zł (w tym VAT)

JUŻ W ŚRODĘ „GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ"

GAZETA Współczesna

KRAMIK Z PRACĄ

- Już w środę, w dodatku „KRAMIK Z PRACĄ" zamieścimy największą w regionie północno-wschodnim ilość ofert pracy.
- Przedstawimy oferty pracy m.in. dla pracowników fizycznych, urzędników, absolwentów, informatyków, prawników i ekonomistów

OUTSIDER W GRAJEWIE, MOCNE KOZIENICE W WYSOKIEM MAZOWIECKIEM

Kibice czekają na zwycięstwa

W niedzielę podlascy trzecioligowcy rozegrają 13. kolejkę spotkań. Dla kogo owa trzynastka okaże się pechowa? Mamy nadzieję, że nie dla Mlekovity Wysokie Mazowieckie ani Mlekpolu Warmii Grajewo.

Obie drużyny zagrają na własnym stadionie. Mlekovita podejmować będzie MG MZKS Kozienice, a Mlekpol gościć będzie Pogoń Zduńską Wolę.

Mlekovita z Wojnowskim

Do Wysokiego Mazowieckiego zawita siódma drużyna w ligowej tabeli. MG MZKS Kozienice jest bardzo doświadczoną drużyną. W jej szeregach występuje chociażby Jakub Bilke, który nie tak dawno próbował swoich sił w białostockiej Jagiellonii. W ataku naszych rywali bryluje natomiast 21-letni Grzegorz Seremak, który w bieżących rozgrywkach zdobył już cztery bramki dla swojego zespołu. Mimo że MZKS ma na swoim koncie 8 punktów więcej od Mlekovity, w Wysokiem Mazowieckiem liczą na historyczne zwycięstwo „mlecznych" na własnym stadionie.

– Wierzymy, że w końcu odniesiemy zwycięstwo przed własnymi kibicami. Może stanie się to już w niedzielę – mówił nam dyrektor klubu z Wysokiego Mazowieckiego Zbigniew Skomorowski.

Zdaniem Skomorowskiego, nieszczęście Mlekovity polega na tym, że zespół nie może zagrać w najsilniejszym składzie. Tak będzie także i tym razem. W niedzielę trener Janusz Kaczmarz nie będzie mógł skorzystać z usług kontuzjowanego Piotra Krasuckiego oraz pauzującego za czerwoną kartkę Roberta Flerego. Szkoleniowiec podlaskiego beniaminka ma jednak także powody do radości. Do Polski wraca Wasilij Kłaczkow. Po raz pierwszy wysokomazowieckim kibicom zaprezentować się ma także Piotr Wojnowski. – Wojnowski powrócił ze Stanów Zjednoczonych, gdzie stale trenował. Być może zagra już w meczu z Kozienicami. Decyzja należy do trenera – zakończył Skomorowski.



Piotr Wojnowski walczył o każdą piłkę w Jagiellonii. Teraz liczą na niego w Mlekovicie.

Fot. A. Zglet

Wojnowski jest wychowankiem Czarnych Olecko. W swojej karierze występował m.in. w białostockiej Jagiellonii, Wigrach Suwałki, a w ostatnim sezonie, w Warmii Grajewo.

Mecz Mlekovity z Kozienicami rozpocznie się w niedzielę o godzinie 15.

Pogoń się nie położy

Dwa bezbramkowe remisy Mlekpolu z Drwęcą Nowe Miasto Lubawskie i Mazowszem Grójec pokazały, że kryzys po fatalnych występach z Okęciem Warszawa i Pelikanem Łowicz grajewianie mają już za sobą. Nie można jednak przejść obojętnie obok faktu strzeleckiej indolencji grajewian. Zdobyte dotychczas 7 bramek, sytuuje ich na... szarym końcu w ilości strzelonych goli. Kibice liczą na obejrzenie kilku bramek w niedzielnym meczu (początek o godzinie 14) z Pogonią Zduńska Wola, która zamyka tabelę z dorobkiem 2 punktów.

Piotr Zajączkowski, trener Mlekpolu, wierzy w swoją drużynę. Liczy na zdobycie trzech punktów, ale dużej ilości bramek nie obiecuje. – Jestem ostrożny w ocenach. Mam świadomość, że nawet teoretycznie najsłabszy przeciwnik nie położy się na boisku. Wyznaję zasadę, że najważniejsze jest zdobycie trzech punktów, a nie ilość strzelonych bramek. W meczu z Pogonią liczę na doping kibiców. Ten w meczu z Drwęcą był wspaniały.

W spotkaniu z Pogonią nie zobaczymy pauzującego za kartki Sławomira Makowskiego, narzekającego na bóle mięśni Tomasza Ruminkiewicza oraz chorego na grypę Ireneusza Piwki.

– Pogoń po awansie do III ligi rozsypała się, a obecna drużyna to nic innego jak zbieranina, konstruowana w myśl zasady, „kto żyw, ten w bój" – powiedział „Współczesnej" Dariusz Lisiecki, dyrektor klubu.

Ekipa ze Zduńskiej Woli do Grajewa przyjeżdża podbudowana remisem z Mlekovitą i nie zamierza wcale składać broni. – Gdybym nie miał iskierki nadziei na poprawę gry moich podopiecznych, to nie podjąłbym się tej pracy – mówi Jan Zaborowski, nowy trener Pogoni pracujący w tym klubie od 1 października. – Punktów będziemy „szukać" także w Grajewie, ale zdaję sobie sprawę z siły grajewskiego zespołu. W meczu z Mlekovitą zagraliśmy dobry futbol. Jeszcze lepszy chcemy zaprezentować w meczu z Mlekpolem. Jestem optymistą co do dalszych losów drużyny. Teraz najważniejsze dla nas jest dogranie rundy jesiennej, zdobycie kilku punktów i... przygotowanie się do zimowych wzmocnień. Z całą odpowiedzialnością stwierdzam, że Pogoń jeszcze nie została zdegradowana. Na wiosnę zobaczycie zupełnie nową drużynę.

(KS, LOS)

PODLASKA IV LIGA

Święta wojna w Łomży

Wydarzeniem 10. kolejki podlaskiej IV ligi będzie spotkanie w Łomży, gdzie miejscowy ŁKS podejmował będzie Olimpię Zambrów. Mecze pomiędzy tymi drużynami zawsze wzbudzały wielkie emocje. Tak jest i tym razem. ŁKS gromi rywala za rywalem. Olimpia z kolei spisuje się w obecnych rozgrywkach bardzo przeciętnie. W spotkaniu takim jak to sobotnie wszystko jest jednak możliwe. Zawodnicy często wychodzą z założenia, że można wiele meczów przegrać, ale w derby ziemi łomżyńskiej koniecznie trzeba być górą.

Ciekawie powinno być także w Augustowie, gdzie Sparta podejmować będzie białostockiego Hetmana. Zajmujący 4. miejsce w tabeli podopieczni trenera Stefana Liszewskiego tracą tylko trzy punkty do wicelidera ze stolicy Podlasia i będą dążyć, by umocnić się w czołówce ligowej tabeli.

Program 10. kolejki

- **Wigry Suwałki – Supraślanka Supraśl** (sobota, godzina 15)
- **ŁKS Łomża – Olimpia Zambrów** (sobota, godzina 15)
- **MKS Mielnik – KS Stawiski** (niedziela, godzina 14)
- **Kolejarz Czeremcha – Tur Bielsk Podlaski** (niedziela, godzina 14)
- **Sparta Augustów – Hetman Białystok** (niedziela, godzina 14)
- **Jagiellonia II Białystok – Sokół Sokółka** (niedziela, godzina 14.30 na stadionie przy ul. Jurowieckiej)
- **Pogoń Łapy – Pomorzanka Sejny** (niedziela, godzina 16)

(KS)

Dlaczego prenumerata?

- oszczędność - zapłacisz o 20% mniej niż w kiosku lub sklepie
- wygoda - w prenumeracie pocztowej gazetę dostarczy Ci listonosz
- miesięcznik o zdrowiu - gratis

Zamów prenumeratę na listopad - zaVITA do Ciebie kolorowy miesięcznik o zdrowiu, a w nim na 132 stronach:

- porady lekarzy specjalistów
- wskazówki ekspertów od żywienia
- medycyna naturalna
- domowe recepty na drobne dolegliwości
- przepisy na potrawy działające jak leki



Jak i gdzie zaprenumerować "Współczesną"? Dzwoń i pytaj: (085) 748 74 22

Nie zwlekaj! Na decyzję masz czas tylko do 20 października br.

Rozjaśnij jesień - zaprenumeruj "Współczesną"!

* zdjęcie ze strony z magazynu Vita 9 (59) wrzesień 2003 r.

bm

I LIGA KOSZYKAREK: FILAR SOSNOWIEC – WŁÓKNIARZ BIAŁYSTOK

Zwycięstwo jedynym wyjściem

– Nie mamy wyjścia, musimy w Sosnowcu pokusić się o zwycięstwo – mówi przed wyjazdowym spotkaniem z Filarem trener koszykarek Włókniarza Białystok Bogusław Bobka.

Ostatnia porażka jednym punktem 55:56 z AZS KK Jelenia Góra jeszcze mocniej skonsolidowała białostocką drużynę. – Dziewczyny są w bardzo bojowym nastawieniu. Chcą w Sosnowcu zatrzeć wspomnienie o pechowej przegranej z AZS – mówi trener. Drużyna na Śląsk udaje się w najsilniejszym składzie. Zabraknie jedynie Anny Pietruczuk, która chociaż wznowiła już treningi to jeszcze nie nadaje się do ligowej gry.

Program 4. kolejki: Gedania Gdańsk – AZS KK Jelenia Góra, Filar Sosnowiec – Włókniarz Białystok, Eureka Toruń – AZS PWSZ Gorzów, Unia Swarzędz – SMS Warszawa, AZS Wrocław – MUKS Poznań, Tęcza Leszno – Widzew Łódź, MOS Wrocław – Wisła II Kraków.

(mark)



A. Zglet

Małgorzata Kalinowska rzuca na kosz w ostatnim meczu z AZS Jelenia Góra

BOKSERSKIE ZAWIROWANIA

Nie przebić balonu

Niespodziewanych emocji dostarcza nam końcówka ligi bokserskiej. Po wycofaniu się z rozgrywek Gwarka Łęczna wszystkie wyniki z udziałem tej drużyny zostały anulowane. Oznacza to, że przewaga Hetmana nad drugim w tabeli PKB WAH Poznań zmalała z pięciu do trzech punktów. – Regulamin jest taki, a nie inny. Szkoda tylko, że właśnie nas dotknęło to nieszczęście. Tylko my wygraliśmy w Łęcznej – powiedział trener „hetmańskich" Stanisław Wąsowski.

Białostoczan czekają jeszcze dwa wyjazdy – do Warszawy i Poznania. W stolicy, a konkretnie w podwarszawskim Płońsku nasi pięściarze walczyć będą już w sobotę (początek meczu o godzinie 17) z Gwardią. Ewentualne zwycięstwo w tej konfrontacji spowoduje, że nikt i nic nie odbierze nam mistrzowskiej korony. Ostatni mecz w Poznaniu nie będzie miał żadnego znaczenia. Naszych zawodników czeka jednak trudna przeprawa.

Zapewne podejdziecie do tego pojedynku niezwykle zmobilizowani? – zagadnęliśmy Wąsowskiego.

– Przygotowujemy się do tego meczu normalnym trybem. Jestem na tyle doświadczonym szkoleniowcem że wiem jak zmobilizować chłopaków. Balonu, aby mógł się swobodnie wznieść do góry, nie można zanadto nadmuchać – stwierdził żartobliwie opiekun Hetmana.

Gwardia czyni starania o pozyskanie do swojego składu dwóch pięściarzy Gwarka, Roberta Gniota oraz Aleksandra Nycza. Hetman jednak również nie zasypuje gruszek w popiele. W Płońsku Wąsowski będzie mógł skorzystać z usług Daniela Zajączkowskiego.

(KS)

PUCHAR UEFA

Obok Groclinu w drugiej rundzie piłkarskiego Pucharu UEFA zagra także Wisła Kraków. „Biała Gwiazda" pokonała w środę wieczorem 2:1 NEC Nijmegen. W pierwszym meczu padł identyczny rezultat.

NEC Nijmegen – Wisła Kraków 1:2 (1:1). Zooneveld (33) – Frankowski (45, 68). **Żółte kartki:** Stolarczyk, Paszulewicz, Żurawski, Frankowski (Wisła), Tumba, Hersi, Wisgerhof (Nijmegen). **Czerwone kartki:** Hersi (63, Nijmegen), Ax (85, Nijmegen), Zooneveld (86, Nijmegen). **Sędziował:** Zsolt Szabo (Węgry).

Wyniki środowych rewanżowych spotkań I rundy Pucharu UEFA:

✗ **Esbjerg FB – Spartak Moskwa 1:1 (0:1).** Kryger (87) – Pawtiuczenko (44). Pierwszy mecz 2:0 dla Spartaka. Awans: Spartak.

✗ **Publikum Celje – Maccabi Hajfa 2:2 (1:0).** Koren (43, 60) – Tal (63), Rosso (84). Pierwszy mecz: 2:1 dla Maccabi. Awans: Maccabi.

✗ **Trabzonspor – Villareal 2:3 (0:0).** Gokdeniz (72), Tekke (82) – Anderson (61), Mari (66, 90). Pierwszy mecz 0:0. Awans: Villareal.

✗ **Molde – Uniao Leiria 3:1 (1:0).** Hoseth (35-karny, 78-karny), Hestad (51) – Maciel (56). Pierwszy mecz 1:0 dla Uniao. Awans: Molde.

✗ **Lyn Oslo – PAOK Saloniki 0:3 (0:0).** Yasemakis (52), Koutis (56), Vokolos (60). Pierwszy mecz 1:0 dla Lyn. Awans: PAOK.

✗ **Steaua Bukareszt – Southampton 1:0 (0:0).** Raducanu (85). Pierwszy mecz 1:1. Awans: Steaua.

✗ **Rosenborg Trondheim – FK Ventspils 6:0 (3:0).** Karadas (17), Brattbakk (29, 90, 90), Hoftun (45), Solli (57). Pierwszy mecz 4:1 dla Rosenborga. Awans: Rosenborg.

✗ **MSK Żilina – FC Utrecht 0:4 (0:1).** van der Haar (29, 66), Lamey (80), Tanghe (84). Pierwszy mecz 4:0 dla Utrechtu. Awans: Utrecht.

✗ **FC Nordsjaelland – Panionios Ateny 0:1 (0:0).** Raguel (90). Pierwszy mecz 2:1 dla Panioniosu. Awans: Panionios.

✗ **Slavia Praga – Sartid Smederevo 2:1 (2:0).** Dostalek (5), Adauto (29) – Mirosavljevic (47). Pierwszy mecz 2:1 dla Slavii. Awans: Slavia.

✗ **Vardar Skopje – AS Roma 1:1 (1:0).** Zaharievski (40) – Mancini (63). Pierwszy mecz 4:0 dla Romy. Awans: Roma.

✗ **Szachtar Donieck – Dinamo Bukareszt 2:3 (2:1).** Aghahowa (17, 45) – Niculescu (30), Marica (77), Danciulescu (87). Pierwszy mecz: 2:0 dla Dinama. Awans: Dinamo.

✗ **Grazer AK – Vaalerenga IF 1:1 (1:0).** Ramusch (32) – Berre (59). Pierwszy mecz 0:0. Awans: Vaalerenga.

✗ **Dnipro Dnipropetrowsk – Hamburger SV 3:0 (1:0).** Michailenko (3), Rykun (67), Wenglinski (80). Pierwszy mecz 2:1 dla Hamburgera. Awans: Dnipro.

✗ **Debrecen – Varteks Varaždin 3:2 (2:1).** Granic (45-sam.), Kiss (45), Habi (90) – Safaric (25), Vuckovic (57). Pierwszy mecz 3:1 dla Debrecenu. Awans: Debrecen.

✗ **Hajduk Split – Grasshoppers Zurych 0:0.** Pierwszy mecz 1:1. Awans: Hajduk.

✗ **Lewski Sofia – Hapoel Ramat Gan 4:0 (1:0).** Czilikow (23), Iwanow (75), Simonovic (79), Demba Nyren (90). Pierwszy mecz 1:0 dla Lewskigo. Awans: Lewski.

✗ **Torpedo Moskwa – CSKA Sofia 1:1 (1:0, 1:1), karne 3:2.** Oper (11) – Dimitrow (90). Pierwszy mecz 1:1. Awans: Torpedo.

✗ **Benfica Lizbona – La Louviere 1:0 (0:0).** Feher (58). Pierwszy mecz 1:1. Awans: Benfica.

✗ **CF Valencia – AIK Sztokholm 1:0 (0:0).** Mista (72). Pierwszy mecz 1:0 dla Valencii. Awans: Valencia.

✗ **FC Barcelona – SK Matador Puchov 8:0 (3:0).** Ronaldinho (7, 20, 57), Luis Enrique (63, 75), Saviola (73, 89), Motta (41). Pierwszy mecz 1:1. Awans: Barcelona.

✗ **Blackburn Rovers – Genclerbirligi 1:1 (0:0).** Jansen (65) – Ozkan (66). Pierwszy mecz 3:1 dla Genclerbirligi. Awans: Genclerbirligi.

✗ **Real Mallorca – APOEL Nikozja 4:2 (1:1).** Eto'o (29, 62, 70), Correa (89) – Okkarides (11), Amanatidis (90). Pierwszy mecz 2:1 dla Realu. Awans: Real.

✗ **FC Liverpool – Olimpija Lublana 3:0 (2:0).** Le Tallec (30), Heskey (37), Kewell (47). Pierwszy mecz 1:1. Awans: Liverpool.

✗ **FC Kopenhaga – Ferencvaros Budapeszt 1:1 (1:1, 0:0), 4:3 w karnych.** Nielsen (90-karny) – Lipcsei (83). Pierwszy mecz 1:1. Awans: Kopenhaga.

✗ **RC Lens – Cementarnica 55 Skopje 5:0 (2:0).** Coridon (15), Moreira (45), Utaka (53), Coulibaly (56), Bakari (90). Pierwszy mecz 1:0 dla Lens. Awans: Lens.

✗ **Udinese – SV Salzburg 1:2 (1:0).** Bertotto (15) – Hassler (62), Kahraman (79). Pierwszy mecz 1:0 dla Udinese. Awans: Salzburg.

✗ **Crvena Zvezda Belgrad – OB Odense 4:3 (3:2).** Vidic (12, 87), Zigic (4), Djordjic (27) – Stokholm (11), Hojer (39), Beltz (78). Pierwszy mecz 2:2. Awans: Crvena Zvezda.

✗ **AC Parma – Metalurg Donieck 3:0 (1:0).** Gilardino (44, 46), Marchionni (73). Pierwszy mecz 1:1. Awans: Parma.

✗ **Lokeren – Manchester City 0:1 (0:1).** Anelka (18-karny). Pierwszy mecz 3:2 dla Manchesteru. Awans: Manchester City.

✗ **Aris Saloniki – Zimbru Kiszyniów 2:1 (1:1).** Koltsidas (44), Lazanas (86) – Sziszełow (18). Pierwszy mecz 1:1. Awans: Aris.

✗ **Perugia – Dundee United 1:0 (0:0).** Margiotta (71). Pierwszy mecz 2:1 dla Perugii. Awans: Perugia.

✗ **NAC Breda – Newcastle United 0:1 (0:0).** Robert (87). Pierwszy mecz 5:0 dla Newcastle. Awans: Newcastle.

✗ **Borussia Dortmund – Austria Wiedeń 1:0 (1:0).** Ricken (17). Pierwszy mecz 2:1 dla Borussii. Awans: Borussia.

✗ **Żeljeznicar Sarajewo – Hearts 0:0.** Pierwszy mecz 2:0 dla Hearts. Awans: Hearts.

✗ **Neuchatel Xamax – AJ Auxerre 0:1 (0:0).** Lachuer (53). Pierwszy mecz 1:0 dla Auxerre. Awans: Auxerre.

✗ **FC Malmoe – Sporting Lizbona 0:1 (0:0).** Liedson (49). Pierwszy mecz 2:0 dla Sportingu. Awans: Sporting.

✗ **MTK Budapeszt – Dynamo Zagrzeb 0:0.** Pierwszy mecz 3:1 dla Dynama. Awans: Dynamo.

✗ **FC Basel – Malatyaspor 1:2 (0:2, 0:0).** Streller (95) – Kocak (64, 85). Pierwszy mecz 2:0 dla Basel. Awans: FC Basel.

✗ **Artmedia Petrzalka – Girondins Bordeaux 1:1 (0:0).** Marek Krejci (90) – Darcheville (86). Pierwszy mecz 2:1 dla Girondins. Awans: Bordeaux.

✗ **Sochaux – MyPa Anjalankoski 2:0 (0:0).** Monsoreau (58), Santos (81). Pierwszy mecz 1:0 dla Sochaux. Awans: Sochaux.

✗ **Hapoel tel Awiw – Gaziantepspor 0:0.** Pierwszy mecz 1:0 dla Gaziantepspor. Awans: Gaziantepspor.

(KS)

DRUGA SERIA SPOTKAŃ EKSTRAKLASY BADMINTONA

Wyprawa po punkty

Największą niespodziankę 1. kolejki badmintonowej ekstraklasy zanotowano w Głubczycach, gdzie Technik, wicemistrz Polski, przegrał 3:4 z Piastem B Słupsk. Do Płocka (tam gra Mazovia) i Słupska wyjeżdżają teraz nasze zespoły: SKB Litpol Malow Suwałki i Energoinwest 32 Białystok.

– Nie ulega wątpliwości, że znacznie trudniejszy będzie mecz w Słupsku – mówi Jerzy Szleszyński, prezes OZBad. i SKB Litpol-Malow Suwałki. – Zapowiada się ciężki bój, z którego powinniśmy jednak wyjść zwycięsko.

Siła Piasta B to przede wszystkim bezkonkurencyjna dziś w kraju, bardzo silna psychicznie Kamila Augustyn i Litwin Novickas, który wzmocnił słupszczan w tym roku. Kolejny punkt słupszczanie mogą urwać w deblu kobiet. I to bez względu na to czy partnerką Augustyn będzie Jaskuła czy też Matusewicz. To w zasadzie wszystko, chyba że trenerzy Piasta zdecydują się na inny manewr i Augustyn wystawią w grze mieszanej z Novickasem.

Mimo to nie ulega wątpliwości, że każdy inny wynik niż dwa zwycięstwa obrońców mistrzowskiego tytułu, czyli SKB Litpol-Malow Suwałki, byłby sensacją.

W tej kolejce zmierzą się też Technik Głubczyce z AZS AGH Kraków i Stalą Nowa Dęba oraz AZS AGH ze Stalą.

Tabela po I rundzie spotkań:

1. SKB Litpol-Malow	3	6	21:0
2. Piast B	2	4	8:6
3. Energoinwest 32	3	4	11:10
4. Technik	2	2	9:5
5. AZS AGH	3	2	10:11
6. Mazowia	2	0	4:10
7. Stal	3	0	0:21

(tam)

RELAKS NA SPORTOWO

BADMINTON

I LIGA. SKB Bialkor Suwałki – Orlicz Suchedniów (sobota, godz. 10 w hali OSiR w Suwałkach).

BIEGI ULICZNE

Bieg Jelonka (piątek, godz. 10.30, plac 500-lecia w Radziłowie)

BIEGI PRZEŁAJOWE

Finał Igrzysk Województwa Podlaskiego w Sztafetach (sobota, 11 na trasach Lasku Pietrasze w Białymstoku).

Finał Gimnazjady Województwa Podlaskiego w Indywidualnych Biegach (sobota, 12.30 na trasach Lasku Pietrasze).

Indywidualne biegi szkół podstawowych (sobota, 11 trasy wokół Zalewu Arkadia w Suwałkach).

PIŁKA NOŻNA

KLASA OKRĘGOWA. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 13: Piast Białystok – Unia Ciechanowiec, TRAK Victoria Klepacze – Krypnianka Krypno, Cresovia Siemiatycze – Iskra Narew, LZS Narewka – Włókniarz Białystok, Promień Mońki – Magnat Juchnowiec, Orzeł Kolno – Hetman Tykocin, UG Krynki – Wissa Szczuczyn.

KLASA A. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 13: Orlęta Czyżew – ŁKS II Łomża, Tempo Rutki – Start Szepietowo, Rudnia Zabłudów – OSiR Puszcza Hajnówka, Narew Choroszcz – Pogranicze Kuźnica, Gieret Giby – LZS Kleosin, Polonia Raczki – Znicz Radziłów, Dąb Dąbrowa Białostocka – Skra Czarna Białostocka.

KLASA B. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 13. GKS Orla – Orzeł Szołajdy, KP Michałowo – Pionier Brańsk, Orkan Poświętne – Orzeł Kleszczele, Podlasiak Knyszyn – LUKS Janowszczyzna, Gryf Gródek – Husar Nurzec, Tur II Bielsk Podlaski – Magnat II Juchnowiec; **grupa II** – Iskra Poryte Jabłoń – Skra Wizna, Eurocentr Suchowola – Europa Jegrznia Rajgród, Rospuda Filipów – Biebrza Goniądz, LUKS Nowy Dwór – Promień II Mońki, Forty Piątnica – Piorun Jaświły, Perspektywa Łomża – Sparta Korycin, KS Śniadowo – LZS Raki.

PIŁKA RĘCZNA

II LIGA KOBIET. MOKS Słoneczny Stok Białystok – UKS MDK Kościerzyna (sobota, godz. 16 w sali SP 49 przy ul. Armii Krajowej 32 w Białymstoku).

SIATKÓWKA

II LIGA KOBIET. AZS Zeto Białystok – Sokół Mogilno (sobota, 17 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).

II LIGA MĘŻCZYZN. Moderator Hajnówka – Net Ostrołęka (sobota, 18 w hali LO DNJB w Hajnówce).

TENIS STOŁOWY

II LIGA MĘŻCZYZN. MOKS Słoneczny Stok Białystok – Morliny III Ostrówda (niedziela, o godz. 11 w sali SP 49 przy ul. Armii Krajowej 32 w Białymstoku).

(mark)

PIŁKA RĘCZNA – SPACERKU NIE BĘDZIE

Przed własną publicznością zagrają piłkarki ręczne MOKS Słoneczny Stok w 4. kolejce II ligi. Białostockie szczypiornistki w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 49 podejmować będą w sobotę (godz. 16) rywalki z MDK Kościerzyna.

– Na pewno nie czeka nas spacerek – mówił Paweł Puciłowski, trener MOKS. – Kościerzyna to nie słabeusz z poprzedniego sezonu. W Ełku przegrał zaledwie jedną bramką. U nas wszystkie dziewczyny są zdrowe, ale dwie zawodniczki, które studiują w stolicy (Soliwoda, Łukasiak – przyp. red.) nie trenują regularnie i to się powoli odbija na formie. Wszystko w rękach dziewczyn – ja spodziewam się walki i jednak wygranej.

Program 4. kolejki: MOKS Słoneczny Stok – MDK Kościerzyna, MTS Kwidzyn – UKPR Giżycko. Pauzuje: Hańcza Suwałki, Maratończyk Ełk.

1. Kwidzyn	2	4	56:47
2. Maratończyk	3	4	77:79
3. Kościerzyna	3	2	76:70
4. MOKS	2	2	57:56
5. Hańcza	2	2	47:56
6. UKPR	2	0	49:55

(PS)

KRIS